

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 30. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 20 maja 2021 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

30. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 20 maja 2021 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marta Kubiak 137

Punkt 15. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Joanna Borowiak 137

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 138

Poseł Lidia Burzyńska 138

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 139

Poseł Fryderyk Kapinos 139

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 139

Poseł Teresa Pamuła 140

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 140

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik 141

Poseł Mariusz Trepka 141

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska 141

Poseł Mariusz Trepka 142

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska 142

Poseł Klaudia Jachira 143

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Klimatu i Środowiska Edward Siarka 143

Poseł Urszula Zielińska 144

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Klimatu i Środowiska Edward Siarka 144

Poseł Tadeusz Tomaszewski 145

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik 145

Poseł Paweł Krutul 146

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik 146

Poseł Andrzej Grzyb 147

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 147

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 148

Poseł Jarosław Rzepa 148

Poseł Stefan Krajewski 149

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 149

Poseł Waldemar Andzel 149

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy
i Polityki Regionalnej Waldemar Buda 149

Poseł Barbara Bartuś 150

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy
i Polityki Regionalnej Waldemar Buda 151

Poseł Sławomir Nitras 151

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 152

Poseł Izabela Leszczyna 153

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski 153

Poseł Mariusz Gosek 154

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Marcin Romanowski 154

Poseł Piotr Sak 155

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Marcin Romanowski 155

Poseł Cezary Grabarczyk 156

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio 156

Poseł Krzysztof Gadowski 157

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu
i Środowiska Piotr Dziadzio 158

Poseł Andrzej Gawron 158

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych Maciej Małecki 158

Poseł Andrzej Gawron 159

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych Maciej Małecki 160

Punkt 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Barbara Bartuś 161

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny
i Polityki Społecznej Stanisław Szwed 161

Poseł Joanna Borowiak 162

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz 163

Poseł Jarosław Zieliński 164

Poseł Tadeusz Tomaszewski 164

Poseł Mirosław Suchoń 164

Poseł Michał Szczerba 164

Poseł Wanda Nowicka 165

Poseł Bożena Żelazowska 165

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 166

Poseł Małgorzata Tracz 166

Poseł Jarosław Rzepa 166

Poseł Monika Rosa 167

Poseł Andrzej Grzyb 167

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Poseł Waldemar Andzel	167
Poseł Paulina Matysiak	168
Poseł Jan Łopata	168
Poseł Paweł Hreniak	169
Poseł Joanna Frydrych	169
Poseł Magdalena Biejat	169
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	170
Poseł Iwona Maria Kozłowska	170
Poseł Jan Szopiński	170
Poseł Beata Strzałka	171
Poseł Ryszard Wilczyński	171
Poseł Tomasz Ławniczak	171
Poseł Michał Gramatyka	172
Poseł Marek Polak	172
Poseł Robert Telus	172
Poseł Fryderyk Kapinos	173
Poseł Grzegorz Lorek	173
Poseł Piotr Borys	173
Poseł Barbara Bartuś	174
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	174

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	175
--------------------------------------	-----

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	176
Poseł Anna Paluch	177
Poseł Krystyna Sibińska	177
Poseł Wiesław Szczepański	178
Poseł Stefan Krajewski	178
Poseł Michał Urbaniak	179
Poseł Hanna Gill-Piątek	180
Poseł Ryszard Wilczyński	181
Poseł Małgorzata Pępek	181
Poseł Tadeusz Tomaszewski	181
Poseł Jan Szopiński	182
Poseł Katarzyna Kretkowska	182
Poseł Janusz Kowalski	182
Poseł Wanda Nowicka	183
Poseł Artur Łacki	183
Poseł Mirosław Suchoń	183
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak	183
Poseł Anna Paluch	184

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Marek Ast	185
Poseł Kazimierz Smoliński	185
Poseł Grzegorz Rusiecki	186

Poseł Anna Maria Żukowska	186
Poseł Krzysztof Paszyk	186
Poseł Tomasz Zimoch	187
Poseł Janusz Korwin-Mikke	187
Poseł Jan Szopiński	187
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś	188
Poseł Marek Ast	188

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	188
Poseł Andrzej Kosztowniak	189
Poseł Dariusz Wieczorek	189
Poseł Czesław Siekierski	190
Poseł Krystyna Skowrońska	191
Poseł Mirosław Suchoń	191
Poseł Dobromir Sośnierz	192
Poseł Grzegorz Rusiecki	193
Poseł Jan Szopiński	194
Poseł Artur Dziambor	194
Poseł Janusz Korwin-Mikke	194
Poseł Tadeusz Tomaszewski	195
Poseł Wiesław Buż	195
Poseł Czesław Siekierski	195
Poseł Krystyna Skowrońska	195
Poseł Mirosław Suchoń	196
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski	196

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy

Poseł Sprawozdawca Sławomir Skwarek	197
Poseł Tomasz Latos	197
Poseł Magdalena Łośko	198
Poseł Jan Szopiński	198
Poseł Dariusz Kurzawa	199
Poseł Artur Dziambor	199
Poseł Iwona Maria Kozłowska	200
Poseł Jan Szopiński	200
Poseł Ewa Kozanecka	201
Poseł Tomasz Latos	201
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek	201

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej

Poseł Sprawozdawca Tomasz Zieliński	202
Poseł Tomasz Zieliński	202
Poseł Joanna Fabisiak	202

Poseł Marcin Kulasek	203
Poseł Jan Łopata	204
Poseł Artur Dziambor	204
Poseł Jarosław Sachajko	205
Poseł Jan Szopiński	205
Poseł Jan Łopata	206
Poseł Barbara Nowacka	206
Poseł Joanna Fabisiak	206
Poseł Grzegorz Rusiecki	206
Poseł Jarosław Sachajko	207
Poseł Magdalena Łośko	207
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek	207
Poseł Sławomir Zawislak	208
Poseł Barbara Nowacka	209
Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezy- denta Rzeczypospolitej Polskiej projek- tu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny	
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Małgorzata Paprocka	209
Poseł Grzegorz Lorek	210
Poseł Joanna Jaśkowiak	211
Poseł Katarzyna Ueberhan	211
Poseł Janusz Korwin-Mikke	212
Poseł Tomasz Zimoch	213
Poseł Grzegorz Lorek	214
Poseł Sylwester Tułajew	214
Poseł Grzegorz Rusiecki	214
Poseł Monika Falej	214
Poseł Jan Szopiński	215
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Małgorzata Paprocka	215
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski	215
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	216
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Kultury i Środków Prze- kazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 75. rocznicy wznowienia „Wiadomości” (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	217
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządo- wym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji z Minamoty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 paź- dziernika 2013 roku (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	217

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	217
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha	217
Głosowanie	
Marszałek	218
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywa- niu działalności gospodarczej w zakre- sie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznacze- niu wojskowym lub policyjnym (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Wiesław Szczepański	218
Głosowanie	
Marszałek	218
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeń- stwie osób przebywających na obsza- rach wodnych (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Mieczysław Baszko	219
Głosowanie	
Marszałek	220
Punkt 10. porządku dziennego: Spra- wozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Beata Strzałka	220
Głosowanie	
Marszałek	220
Punkt 11. porządku dziennego: Spra- wozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szcze- gólnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych cho- rób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Elżbieta Duda	221

Głosowanie	
Marszałek	221
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	223
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	224
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk	225
Głosowanie	
Marszałek	225
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	225
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	225
Głosowanie	
Marszałek	225
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński	226
Głosowanie	
Marszałek	226
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale	

Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Witold Czarnecki	226
Głosowanie	
Marszałek	226
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Mariusz Trepka	227
Głosowanie	
Marszałek	227
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Witold Czarnecki	227
Głosowanie	
Marszałek	228
Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej	
Posel Sprawozdawca Grzegorz Matusiak . . .	228
Głosowanie	
Marszałek	228
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec	228
Głosowanie	
Marszałek	229
Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	229
Głosowanie	
Marszałek	229
Punkt 23. porządku dziennego: Wybór uzupełniający sędziego-członka Krajowej Rady Sądownictwa	
Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec	231
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz	231
Posel Krzysztof Śmiszek	232

Poseł Jacek Protasiewicz	232
Poseł Tomasz Zimoch	233
Poseł Marek Ast	233
Głosowanie	
Marszałek	233

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego

Poseł Barbara Bartuś	233
Poseł Barbara Bartuś	234
Poseł Tadeusz Zwiefka	235
Poseł Magdalena Biejał	236
Poseł Krzysztof Paszyk	237
Poseł Krzysztof Tuduj	238
Poseł Hanna Gill-Piątek	238
Poseł Magdalena Łośko	239
Poseł Jan Szopiński	239

Poseł Grzegorz Rusiecki	239
Poseł Krystyna Skowrońska	240
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta	240
Poseł Barbara Bartuś	241

Oświadczenia

Poseł Grzegorz Lorek	242
Poseł Waldemar Andzel	242
Poseł Magdalena Łośko	243
Poseł Sylwester Tułajew	243
Poseł Tomasz Zieliński	244
Poseł Sławomir Skwarek	244
Poseł Krzysztof Tuduj	245
Poseł Klaudia Jachira	245
Poseł Krystyna Skowrońska	246
Poseł Monika Falej	246
Poseł Artur Łącki	246
Poseł Beata Strzałka	247
Poseł Jan Szopiński	247

(Przerwa w posiedzeniu)

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Ryszard Terlecki i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Wznawiam posiedzenie.

Dzień dobry państwu.

(Poseł Lidia Burzyńska: Dzień dobry.)

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Martę Kubiak, która prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Bardzo proszę panią posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marta Kubiak:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Infrastruktury – godz. 9,
- Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 10,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 10,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 10.30,
- do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 13,
- Infrastruktury – godz. 14.30,
- Finansów Publicznych – godz. 16. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Mam prośbę do posłanek i posłów, którzy będą zabierali głos, żeby włożyli kartę do czytnika.

(Głos z sali: Jest.)

Taka jest prośba do wszystkich.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 5 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe i, jak państwo wiecie, wyrazi.

Proszę państwa, zaczynamy od pytania nr 10. Była prośba posłów, żeby troszeczkę zmienić kolejność ze względu na sprawy służbowe, wyjazdy.

W związku z tym posłowie Joanna Borowiak, Anna Milczanowska i Lidia Burzyńska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie realizacji programu dla kół gospodyń wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem województw łódzkiego, kujawsko-pomorskiego i śląskiego. To jest pytanie do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a odpowie na nie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Ryszard Bartosik.

Bardzo proszę, pani posła Joanna Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Historia działalności kół gospodyń wiejskich w Polsce sięga drugiej połowy XIX w. Pomysłowość i aktywność polskich kobiet zawsze były świadectwem tego, jak wiele można zrobić dla innych i dla siebie.

Od ponad 2 lat dzięki programowi rządu Prawa i Sprawiedliwości koła gospodyń wiejskich poprzez rejestrację w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stają się autonomicznymi jednostkami. Z chwilą rejestracji koła nabywają osobowość prawną, dzięki czemu mogą starać się również o pieniądze ze źródeł zewnętrznych, np. mogą pozyskiwać środki w ministerstwie kultury i dziedzictwa narodowego, z narodowego funduszu ochrony środowiska czy Fun-

Posel Joanna Borowiak

dacji Orlen. Wcześniej koła gospodyń wiejskich takiej możliwości nie miały.

Dotychczas w kołach gospodyń wiejskich były praktycznie wyłącznie kobiety. Teraz to się zmienia. Coraz więcej panów, coraz więcej mężczyzn chce działać i działa w tych organizacjach. Działalność kół gospodyń wiejskich wspiera rozwój obszarów, na których działają, obszarów ich lokalnych społeczności.

Panie ministrze, mam pytanie o dotychczasową realizację programu skierowanego do kół gospodyń wiejskich w skali kraju, ze szczególnym uwzględnieniem województw kujawsko-pomorskiego, śląskiego i łódzkiego.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Zapraszamy pana ministra Ryszarda Bartosika, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! 29 listopada 2018 r. weszła w życie ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich, która umożliwiła kołom uzyskanie osobowości prawnej przez wpis do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Uzyskanie tej osobowości prawnej daje kołom gospodyń wiejskich możliwość samodzielnego funkcjonowania w obrocie prawnym oraz pozwala na udział w różnych systemach wsparcia realizowanych na terytorium Polski. Organizacje te mogą od tej pory prowadzić działalność zarobkową, w tym gospodarczą, a także pozyskiwać środki finansowe na swoją działalność z różnych źródeł.

Wysoka Izbo! Dzięki skierowaniu do zarejestrowanych kół strumienia dotacji wiele z nich mogło zaktywizować działalność i tworzyć plany działania na przyszłość. W ubiegłym roku dofinansowaliśmy blisko 10 tys. kół na łączną kwotę prawie 34 mln zł. Dzięki nowelizowanej ustawie liczba takich kół się jeszcze zwiększy. Na ten rok zaplanowaliśmy dla kół gospodyń wiejskich 40 mln zł.

Na podstawie doświadczeń zdobytych w związku z dotychczasowym stosowaniem ustawy o kołach gospodyń wiejskich dokonano analizy funkcjonowania obowiązujących przepisów i doszliśmy do wniosku, że należy je doprecyzować. O wpis do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich ubiegają się nie tylko nowo powstające koła, ale również organizacje, któ-

rych działalność jest tożsama z działalnością kół gospodyń wiejskich i które uzyskały osobowość prawną na podstawie odrębnych przepisów, np. stowarzyszenia.

Procedowany projekt nowelizacji ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich doprecyzowuje przepisy tej ustawy, potwierdza i ugruntowuje gwarancje wolności organizowania się obywateli w rozmaite struktury, w tym wolności tworzenia i działania kół gospodyń wiejskich. Liczymy, że dogodne formy organizowania się i swoboda ich wyboru będą stymulowały większą aktywność społeczną na obszarach wiejskich.

Projekt nowelizacji zapewnia kompleksowe regulacje kwestii związanych z tworzeniem, organizacją, funkcjonowaniem i rozwiązywaniem kół. Zmieniamy przepisy określające przekazywanie pomocy finansowej kołom gospodyń wiejskich, przenosimy kompetencje w zakresie udzielania pomocy z ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego na ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Następuje też decentralizacja zadań związanych z obsługą wniosków składanych przez koła gospodyń wiejskich.

Wysoki Sejmie! Kołom gospodyń wiejskich pomaga w działalności również Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, którego zadaniem jest m.in. wspieranie tradycyjnej kultury ludowej i odrębności regionalnych. Instytut ten podjął szeroką współpracę z kołami gospodyń wiejskich, doceniając ich bardzo ważną rolę w środowisku wiejskim. Na przestrzeni lat organizacje te piełęgnowały polską tradycję, promowały sztukę ludową i jednocześnie wywierały silny wpływ na rozwój polskiej wsi. Dziś jest podobnie, chociaż krąg zainteresowań i obszar działania tych organizacji znacznie się poszerza. Obecnie koła gospodyń wiejskich (*Dzwonek*) angażują się w decyzje na szczeblu lokalnym, wpływają na problemy społeczne, inicjują wydarzenia kulturalne.

Szanowni Państwo! Ustawa, jak najbardziej oczekiwana przez środowiska wiejskie, spełniła swoje zadanie, spowodowała, iż środowiska się aktywizują. Wracamy do kultywowania lokalnych tradycji, do organizowania imprez. Ustawa jak najbardziej została dobrze przyjęta przez koła gospodyń wiejskich, przez środowiska wiejskie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Lidia Burzyńska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo.

Posel Lidia Burzyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister bardzo dokładnie przeanalizował i przekazał nam, jaka była historia wspierania tych aktyw-

Posel Lidia Burzyńska

nych środowisk wiejskich skupionych w kołach gospodyń wiejskich, i wyprzedził również moje pytanie uzupełniające – o plany. Bardzo szczegółowo tutaj je przedstawił. Bez wątplenia taka pomoc była niezbędna, bo to spowodowało, że działaczki, a także – co koleżanka przede mną powiedziała – działacze, którzy przystępują teraz do tych zrzeszeń, są bardziej aktywni. Może inaczej, poczuli autonomię, poczuli, że to, co robią, jest wspierane również finansami, o które sami zabiegają, a nie tylko tymi, które otrzymują od władarzy. Czyli ich działalność została określona w sposób autonomiczny. *(Dzwonek)*

Pytanie, panie ministrze – bo tego nie usłyszałam – jaki jest podział zainteresowania, jeśli chodzi o działalności kół, w województwach kujawsko-pomorskim, śląskim i łódzkim. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, panie ministrze.

Pani poseł, nie usłyszała pani tego, dlatego że pan minister o tym po prostu nie powiedział. Ale teraz powie na pewno. O, już idzie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, postaram się przekazać te informacje. W roku 2018 pomoc finansowa z budżetu państwa dla wszystkich kół gospodyń wiejskich wyniosła 16 295 tys. zł, w roku 2019 ponad 29 mln, natomiast w roku 2020 – 32 871 tys. zł. W tych 3 latach przekazano na rzecz kół gospodyń wiejskich w sumie 78 863 tys. zł. Koła gospodyń wiejskich w województwie śląskim otrzymały w ostatnich 3 latach 2296 tys. zł, w województwie kujawsko-pomorskim w tym samym czasie wsparto je kwotą 3943 tys. zł, natomiast w województwie łódzkim w tych samych latach KGW otrzymały 6679 tys. zł wsparcia. Ponadto koła gospodyń wiejskich mogą korzystać ze środków w ramach podejścia Leader, a także w ramach działań PROW. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dziękujemy.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Fryderyk Kapinos i Teresa Pamuła z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie sposobów wspierania rodzinnych gospodarstw rolniczych w kontekście nowej perspektywy finansowej oraz planów promowania w Polsce i za granicą produktów rolnych i przetwo-

rzonych produktów rolnych. Pytanie to zostanie skierowane do obecnego tu ministra.

Proszę bardzo, pan poseł Fryderyk Kapinos zadaje pytanie.

Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas wystąpienia na konferencji Europa Karpat pan minister rolnictwa i rozwoju wsi Grzegorz Puda wypowiadał się o rodzinnych gospodarstwach rolniczych. Powołując się na raport ONZ do spraw Wyżywienia i Rolnictwa, mówił, iż dostarczają one światu 80% żywności, wykorzystując 75% gruntów. Według ekspertów FAO tylko rodzinne gospodarstwa rolnicze są w stanie sprostać coraz większym potrzebom żywnościowym przy kurczących się zasobach gruntów, upraw i wody. Odnosząc się do tej wypowiedzi, mam do pana ministra pytanie: Jak w Polsce Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zamierza wspierać rodzinne gospodarstwa rolnicze w kontekście nowej perspektywy finansowej?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, panie ministrze. Zapraszamy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rozwiązania w ramach systemu płatności bezpośrednich na lata 2023–2027 projektowane są w taki sposób, aby w szczególności wspierać aktywne małe i średnie gospodarstwa rolne, które mają realne szanse na rozwój w warunkach globalizacji rynków i zmian w oczekiwaniach konsumentów.

W projekcie „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027” przewidziano różnorodne instrumenty wsparcia dedykowane rodzinnym gospodarstwom. Analizy SWOT i diagnoza sektora rolno-spożywczego wskazały na duże potrzeby związane z zapewnieniem odpowiednich dochodów gospodarstw rolnych, a także na potrzebę budowania odporności i konkurencyjności tych gospodarstw. Wychodząc naprzeciw także postulatowi rolników, w projekcie planu zaproponowano szereg mechanizmów wsparcia umożliwiających realizację powyższych potrzeb. Wsparcie inwestycyjne będzie realizowane w ramach interwencji pod nazwą „Inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność”. Zakłada się, że celem interwencji będzie zwiększenie zorientowania na rynek i konkurencyjność gospodarstw poprzez racjonalizację technologii produkcji, wprowadzenie nowoczesnych, w tym cyfrowych, technologii lub innowacji, zmianę profilu

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik

produkcji, poprawę jakości produkcji, zwiększenie wartości dodanej produktu. W ramach interwencji możliwa będzie realizacja operacji polegającej na budowie lub modernizacji budynków lub budowli służących do produkcji zwierzęcej z wykorzystaniem nowych technologii oraz realizacja operacji w gospodarstwach prowadzących produkcję ekologiczną. Inwestycje będą musiały doprowadzić do wzrostu wartości dodanej brutto w gospodarstwie.

Ponadto w projekcie planu strategicznego dla WPR przewidziano realizację interwencji „Premia na rozwój małych gospodarstw”. Ona w tej chwili również jest realizowana. Celem ww. interwencji jest zwiększenie zorientowania na rynek i konkurencyjności gospodarstw, w szczególności poprzez powiązanie produkcji ze sprzedażą, upowszechnianie krótkich łańcuchów, zmianę profilu produkcji, poprawę jakości produkcji. Dodatkowo planuje się, że premia powinna być wydatkowana zgodnie z założeniami biznesplanu, w wyniku którego powinien nastąpić wzrost orientacji rynkowej gospodarstwa wyrażony w szczególności w osiągnięciu określonego wzrostu wartości sprzedaży produktów z gospodarstwa.

Szanowni państwo, w planie strategicznym zaproponowano takie podejście, mianowicie interwencje zaadresowane do rolników prowadzących produkcję zwierzęcą i roślinną, których celem jest wsparcie gospodarstw rodzinnych w modernizacji produkcji w kierunku bardziej zielonej i cyfrowej gospodarki.

Wiele rozwiązań, jeśli chodzi o gospodarstwa rodzinne, zostanie również przedstawionych w programie Polski Ład. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

O pytanie dodatkowe poproszę panią poseł Teresę Pamulę.

Poseł Teresa Pamuła:

Panie Ministrze! Wiemy, że produkcji żywności w Polsce jest coraz więcej, o czym świadczy również eksport produktów rolno-spożywczych. Na przykład w 2020 r. było to 34 mld euro, co stanowiło prawie 14,3% całego eksportu.

Głównymi partnerami są nadal kraje Unii Europejskiej. W 2020 r. wartość eksportu artykułów rolno-spożywczych na unijny rynek wzrosła o 5% – do 27,2 mld euro, co daje 80% przychodów z eksportu towarów żywnościowych. Pozostałe kraje, czyli Rosja, Ukraina, Arabia Saudyjska to 20%.

Chciałabym zapytać pana ministra, w jaki sposób w sytuacji pandemii pan minister, ministerstwo planuje promować polską żywność i polskie produkty za

granicą, tak żeby przede wszystkim (*Dzwonek*) zwiększyć eksport do krajów spoza Unii, ale też zwiększyć eksport do krajów Unii.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jednym z priorytetowych zadań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest promowanie polskiej żywności zarówno na rynku krajowym, jak też na rynkach zagranicznych. Celem prowadzenia działań promocyjno-informacyjnych w tym obszarze jest zwiększenie konkurencyjności polskiej żywności w kraju i na rynkach zagranicznych.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz podległy mu Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa realizują wspólną, dynamiczną i ukierunkowaną politykę promocji produktów żywnościowych dostosowaną do aktualnych potrzeb sektora rolno-spożywczego. Resort rolnictwa wdraża spójne działania informacyjne i promocyjne dotyczące polskiej żywności o wysokiej jakości oraz polskich produktów, w tym produktów rybołówstwa i akwakultury oraz ich przetworów, które mają na celu przede wszystkim kształtowanie pozytywnego wizerunku polskiej żywności w kraju, na rynkach Unii Europejskiej i rynkach krajów trzecich, zwiększanie rozpoznawalności marki polskiej żywności w kraju i na rynkach zagranicznych, zwiększanie wartości eksportu, w tym dywersyfikacja i otwieranie nowych rynków zbytu ze szczególnym uwzględnieniem rynków państw trzecich o największym potencjale wzrostu.

W celu kreowania pozytywnego wizerunku polskiej żywności, a także zwiększania konkurencyjności polskiego sektora rolno-spożywczego ministerstwo rolnictwa oraz KOWR realizują m.in. działania mające na celu promocję produktów rolno-spożywczych przez organizowanie stoisk informacyjno-promocyjnych podczas krajowych i zagranicznych wydarzeń wystawienniczo-targowych. Dzięki temu zarówno w kraju, jak i za granicą budowana jest silna i rozpoznawalna marka polskiej żywności. W kraju pod jednym hasłem „Kupuj świadomie” prowadzone są działania informacyjno-edukacyjne dotyczące oznaczenia „Produkt polski”, rolnictwa ekologicznego, znaku „Poznaj dobrą żywność”, unijnych znaków: „Chroniona nazwa pochodzenia”, „Chronione oznaczenie geograficzne” i „Gwarantowana tradycyjna specjalność”, a także „Integrowana produkcja roślin” (*Dzwonek*), oraz oznaczenia przez GMO – „Wyprodukowano bez

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik

stosowania GMO”. Ta kampania skierowana jest do krajowego odbiorcy.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jako jednostka nadzorowana przez ministerstwo wdraża instrumenty polityki promocyjnej także w sektorze rolno-spożywczym. Oferta KOWR-u jest dla wszystkich branż tego sektora. Promujemy też akcję „Kupuj świadomie”. Znaczny nacisk położony jest tutaj na działania w obszarze oznaczenia „Produkt polski” w związku z koniecznością wsparcia wewnętrznego popytu na krajowe produkty rolno-spożywcze oraz rolnictwa ekologicznego w związku ze strategią Europejski Zielony Ład.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zmierzamy powoli do końca, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Dobrze, panie marszałku.

Ponadto ministerstwo organizuje cykliczne spotkania z przedstawicielami poszczególnych branż sektora rolno-spożywczego m.in. celem omówienia i przedstawienia planowanych działań informacyjno-promocyjnych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję, panie ministrze. Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Mariusz Trepka i Waldemar Andzel z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie programu „Moja woda”. Odpowiedź będzie ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska, odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan minister Ireneusz Zyska.

Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Mariusz Trepka ma głos.

Posel Mariusz Trepka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Program „Moja woda” to inicjatywa mająca na celu łagodzenie skutków suszy w Polsce i ograniczenie zagrożeń powodziowych poprzez budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. Każdy właściciel lub współwłaściciel domu jednorodzinnego może otrzymać do 5 tys. zł. Wiemy, że wielu właścicieli domów już z tego skorzystało. Jest to też oszczęd-

ność wody, którą wszyscy powinniśmy oszczędzać. To jest bardzo cenna inicjatywa.

Panie Ministrze! Chciałbym się dowiedzieć, ile wniosków i na jaką kwotę wpłynęło w tym roku do wojewódzkich funduszy, jaki budżet został przeznaczony na obecny, już drugi nabór do programu „Moja woda” oraz do kiedy można składać wnioski w ramach obecnego naboru.

Myślę, że ta inicjatywa jest bardzo cenna, będzie kontynuowana w następnych latach i wielu mieszkańców domów z tej „Mojej wody” skorzysta, podlewając ogródki czy działki przy swoich domach – a w ten sposób będzie też ta oszczędność i ogródki będą piękne – deszczówką, którą zatrzymają przy swoich posesjach. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, panie ministrze, ma pan głos.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Bardzo dziękuję za to pytanie. Chcę powiedzieć, że program retencjonowania wody, który został uruchomiony przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ubiegłym roku, osiąga bardzo dobre rezultaty i jest niezwykle potrzebny. Otóż, szanowni państwo, program „Moja woda” ma na celu właśnie zwiększenie retencjonowania wód opadowych, zapobieganie podtopieniom, jak też zwiększenie właściwego wykorzystania wód w okresach suszy. Często obserwujemy zjawisko bezrefleksyjnego marnotrawienia wód opadowych. Stąd też pan Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska, realizując szeroki program polityki klimatyczno-energetycznej w zakresie swojego resortu, zainicjował wielki program „Miasto z klimatem”, ale także program budowy infrastruktury zielonej i infrastruktury niebieskiej w miastach, a także na obszarach wiejskich.

Program „Moja woda” jest dedykowany gospodarstwom domowym, domom jednorodzinnym, przy których jest możliwość wybudowania podziemnego zbiornika wody opadowej bądź też przydomowego tzw. oczka wodnego, przy czym spotkaliśmy się z dość kąśliwymi uwagami, szczególnie opozycji, że wspieramy budowę oczek wodnych. Proszę państwa, te wnioski są weryfikowane przez służby Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To są instalacje także do rozsączania wody, do nawadniania, do wykorzystania wody właśnie na terenach przydomowych w taki sposób, aby było to jak najbardziej efektywne.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

Odpowiadając na pytanie, może też powiem, szanowni państwo, że w roku 2020, roku ubiegłym, budżet tego programu był nieco większy, bo program spotkał się z niesłuchaniem wielkim zainteresowaniem beneficjentów. Przekroczył on 100 mln zł, wyniósł dokładnie 110 200 tys. zł. Z programu skorzystało 20 tys. beneficjentów. Program został zaprojektowany na lata 2020–2024, więc w kolejnych latach będzie kontynuowany, w kolejnych latach będą kolejne edycje. W tym roku budżet wynosi 100 mln zł. Na dzień 17 maja – tu mam dane z poniedziałku – wnioski poprzez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej złożyło 17 054 wnioskodawców, na łączną kwotę 81 410 409 zł. Warunki uzyskania dofinansowania: maksymalnie do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80% kosztów realizacji projektu. Minimalny koszt zgłoszonej inwestycji to 2 tys. zł, czyli nie może to być działanie pozorne. W ramach tych 2 tys. zł zapewne możemy sfinansować budowę zarówno zbiornika, jak i instalacji nawadniającej. Przy większych instalacjach, do 5 tys. zł, naprawdę jest to stosunkowo niewielka kwota, ale pozwalająca na realizację dużych przedsięwzięć, jeżeli chodzi o magazynowanie, retencjonowanie wody i jej wykorzystanie dla potrzeb gospodarstwa domowego, oczywiście w zakresie nawadniania, rozsączania, jak też właściwego wykorzystania tej wody opadowej.

Wnioski w tym roku można składać do 10 czerwca drogą elektroniczną, z podpisem elektronicznym. Natomiast w przypadku drogi pisemnej, przez korespondencję, do 12 lipca taki wniosek musi już wpłynąć do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeżeli wcześniej zostanie wy-czerpany budżet 100 mln zł, to te wnioski, które wpłyną, niejako nie zostaną rozpatrzone czy uwzględnione w budżecie, który mamy określony na ten rok. Z uwagi na to, że jest to program wieloletni, one uzyskają dofinansowanie w kolejnym roku, po uruchomieniu kolejnej edycji.

Tak że, szanowni państwo, panie pośle, bardzo dziękuję za to pytanie. Jestem przekonany, mając też informacje bezpośrednio od beneficjentów, że jest to bardzo potrzebny *(Dzwonek)*, ważny i przynoszący dobre rezultaty program. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę pana posła Waldemara Andzela o pytanie dodatkowe.

Posel Mariusz Trepka:

Panie marszałku, jeszcze raz poseł Trepka.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

A, dobrze. Miałem napisane, że pan poseł Andzel, ale coś...

Posel Mariusz Trepka:

Z posłem Andzelem jesteśmy i...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No to super, że tak jesteście...

Posel Mariusz Trepka:

Panie ministrze, bardzo dziękuję za tę informację. 100 mln zł, widzimy, że jest bardzo duże zainteresowanie, 81 mln, powiedzmy, już jest też zaalokowane – już tyle wniosków beneficjenci złożyli, na taką kwotę. Jeszcze zostało 18 mln, można powiedzieć, tak? I chciałbym dopytać, tak już bliżej mojego miejsca zamieszkania, czy ma pan minister takie dane, ile w województwie śląskim, jaka alokacja tych środków dla województwa śląskiego jest przewidziana, czy też nie ma tego, bo to jest ogólnie dla NFOŚ, a NFOŚ po prostu w zależności od beneficjentów przesuwają na poszczególne WFOŚ-ie te środki. Czy tak można to rozumieć? I mam nadzieję, że po 2024 r. ten program będzie kontynuowany, bo naprawdę to jest duża oszczędność wody, której nam brakuje. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie pośle, akurat nie dysponuję dzisiaj informacją szczegółową o alokacji środków w województwie śląskim – tutaj deklaruje, że taką informację przekażę panu posłowi na piśmie – natomiast chcę przy okazji powiedzieć też o bardzo ważnym problemie, z którym stykamy się przy okazji realizacji tego programu.

Otóż, proszę państwa, w centralnej Polsce, może nie będę dokładnie wymieniał miejscowości, zwłaszcza w dwóch powiatach, które niestety się tak jakoś dziwnie różnią od reszty terytorium Polski, jest taka praktyka stosowana w wydziałach budownictwa starostwa powiatowego, samorządu powiatowego, że wymagane jest mianowicie pozwolenie na budowę tych instalacji. Otóż, drodzy państwo, takie pozwolenie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska

w istocie nie jest wymagane. W świetle ustawy – Prawo budowlane, art. 29–31, przez analogię możemy przyjąć interpretację, że te instalacje wymagają jedynie zgłoszenia do wydziału budowlanego starostwa powiatowego w zakresie rozpoczęcia takiej inwestycji, gdyż w tych artykułach, o których wspomniałem, jest mowa o budowie przydomowych oczyszczalni ścieków o wydajności do 7,5 m³ na dobę bądź też bezodpływowego zbiornika na nieczystości ciekłe o pojemności do 10 m³, a budowa tych instalacji nie wymaga pozwolenia na budowę, jedynie zgłoszenia. Podobnie nie wymaga pozwolenia na budowę budowa sieci kanalizacyjnych, przyłączy kanalizacyjnych czy instalacji kanalizacyjnych wewnątrz użytkowanego budynku.

Otóż, drodzy państwo, te inwestycje, te przedsięwzięcia znacznie bardziej ingerują w środowisko, bardziej oddziałują na środowisko niż budowa zbiornika na deszczówkę. Stąd też chciałbym prosić organy budowlane, które stosują praktykę odmienną od praktyki w całej Polsce, aby nie utrudniać przede wszystkim życia mieszkańcom, którzy chcą skorzystać z dobrodziejstwa tego programu rządowego, chcą retencjonować wodę, chcą magazynować deszczówkę. A więc jak zwykle współpraca rządu i samorządu, organizacji społecznych i obywateli przynosi dobre rezultaty. Natomiast takie podejście normatywistyczne, oportunistyczne w stosunku do działań podejmowanych na rzecz obywateli jest szkodliwe. A więc tutaj występujemy jednocześnie do (*Dzwonek*) Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii o wydanie wiążącej interpretacji w tym zakresie. Mam nadzieję, że w tej nowej edycji w tym roku z takimi przypadkami obywatele Rzeczypospolitej Polskiej nie będą musieli się borykać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Dziękuję za zadanie pytania.

Przechodzimy do następnego pytania.

Otóż posłanki Urszula Zielińska i Klaudia Jachira zadadzą pytanie w sprawie pomysłów rządzących na prywatyzację polskich lasów. Pytanie to zostało skierowane do ministra klimatu i środowiska. Odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan minister Edward Siarka.

Bardzo proszę panią posłankę Klaudię Jachirę o zabranie głosu i zadanie pytania.

Posel Klaudia Jachira:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W związku z pracami nad poselską nowelizacją ustawy o lasach pozwalającą na zamianę gruntów, także tych cennych przyrodniczo, będących w zarządzie Lasów Państwowych na inne tereny, niższej jakości, chciałbym spytać pana ministra, jaka jest opinia odnośnie do tego projektu ustawy. Jak pan ocenia fakt, że posłowie składają ustawę, potem nagle z niej się wycofują, a potem, wczoraj, składają poprawki na ostatnią chwilę, które i tak niewiele zmieniają, i za chwilę będziemy w komisji nad nią pracować?

Czy ministerstwo widzi zagrożenia płynące z proponowanych zmian? Czy chcemy doprowadzić do tego, że zamiast lasów będziemy mieć fabryki, kopalnie albo wysypiska śmieci? I wreszcie czy nie obawiacie się, że otworzy to furtkę do cichej prywatyzacji lasów, kawałek po kawałku? Poza tym jak to możliwe, że pracujemy nad dokumentem, który traktuje las jak każdy inny teren inwestycyjny, nie zważając na aspekt przyrodniczy, zniszczenie bioróżnorodności, przerwanie korytarzy ekologicznych pozwalających na migracje zwierząt, i pana ministerstwo, które ma przecież chronić przyrodę, a nie ją niszczyć, na to nie reaguje? W projekcie jest napisane, że będą to inwestycje służące ochronie powietrza, ale czy naprawdę ktoś uwierzy, że będziemy wycinać starodrzew, żeby poprawiać jakość powietrza? Czy pan minister wie, dlaczego w takim tempie przeprowadza się tak niebezpieczne zmiany? Są proponowane jako projekt poselski, bez możliwości konsultacji społecznej, z negatywną opinią leśników, „Solidarności”, NGOs. Jakie inwestycje są tak pilne? Komu i gdzie konkretnie obiecaliście tereny leśne, że tak się spieszycie (*Dzwonek*), by w świetle prawa uwłaszczyć się na państwowym? Czas na konkrety, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, czas na konkrety.

Zapraszam pana.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Należy stwierdzić, że obecnie obowiązujące przepisy ustawy o lasach szczegółowo regulują kwestie dotyczące obrotu gruntami leśnymi. Jest temu poświęcony cały rozdział zatytułowany: Gospodarowanie mieniem Skarbu Państwa będącym w zarządzie Lasów Państwowych. Ustawa ta i zapisy tego rozdziału przewidują szereg rozwiązań prawnych i instrumenty uprawniające Lasy Państwowe do rozporządzania i gospodarowania lasami będącymi w zarządzie, a mówimy tutaj rzeczywiście o dobru narodowym. Przypomnę, że od

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka

czasu II wojny światowej lasy w Polsce dzięki gospodarce prowadzonej przez Lasy Państwowe zwiększyły swój obszar: z 21% do 30% powierzchni kraju w tej chwili. Rzeczywiście Lasy Państwowe zarządzają 30% powierzchni naszego kraju. Rozdział ten kształtuje również całą sytuację prawną, w której zarząd nad lasami sprawuje Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Uprawnienia w zakresie rozporządzania tym mieniem obejmą zarówno sytuacje związane z nabywaniem, jak i ze zbywaniem nieruchomości. W tym miejscu chciałem przypomnieć kilka ważnych kwestii, które związane są właśnie z obrotem tymi nieruchomościami.

Uprawnienia Lasów Państwowych to przede wszystkim nabywanie lasów i gruntów, gdy jest to uzasadnione potrzebami gospodarki leśnej i nie narusza to interesu Skarbu Państwa. Ostatnio zostało do tego uprawnienia dopisane również prawo pierwokupu gruntów, które są zbywane przez osoby fizyczne. Lasy Państwowe również z tego uprawnienia w ostatnich latach korzystają. Chcę tylko przypomnieć, że w latach 2016–2020 zostało zrealizowanych 400 takich wniosków czy wpłynęły 484 takie wnioski, a zrealizowano ostatecznie pozytywnie 232 wnioski. W wyniku tego nabyto grunty o powierzchni prawie 400 ha.

Ustawa reguluje również kwestię sprzedaży gruntów i innych nieruchomości w ściśle określonych przypadkach. Jeżeli idzie o zbywanie nieruchomości leśnych, które stanowią własność Skarbu Państwa, to zbywanie odbywa się tylko wtedy, kiedy mówimy o pozbywaniu się, zbywaniu współwłasności czy jeżeli regulowana jest granica polno-leśna lub kiedy nadleśniczcy stwierdzi, że dana nieruchomość leśna ze względu na jej charakter jest zbędna dla gospodarki leśnej, a nabywca chce ją pozyskać z tytułu ważnych interesów społecznych czy gospodarczych. Oczywiście grunty przekazywane są też krajowemu ośrodkowi wsparcia w sytuacjach, kiedy mamy grunty leśne w jakichś dużych obszarach rolnych i te enklawy leśne nie do końca spełniają warunki do tego, aby prowadzić tam racjonalną gospodarkę leśną. Grunty przekazywane są też na potrzeby – np. w ramach użytkowania wieczystego – takich instytucji jak np. muzea, ośrodki hodowli zwierząt czy jednostki wojskowe.

Lasy zgodnie z zapisami ustawy o lasach mogą być również wydierżawiane. Lasy Państwowe, nadleśniczowie podpisują szereg takich umów. Chcę zwrócić uwagę, że lasy obciążane są również służebnościami. Każdy z nas widzi, jak dużo linii energetycznych, linii gazowych jest umieszczonych na terenach leśnych. Również z tego tytułu lasy ponoszą bardzo duże koszty związane z lokalizacją linii energetycznych czy gazowych.

Wreszcie chcę powiedzieć, że duże obszary lasów przekazywane są w wyniku ustawy jednostkom wojskowym, ale najpoważniejsze wyzwanie, które stoi przed lasami, to przekazywanie gruntów pod budowę

dróg krajowych i autostrad. Niewiele osób w kraju wie, że wiele tysięcy hektarów jest związanych z budową dróg, jest przekazywanych pod budowę dróg. Z tego tytułu lasy nie osiągają (*Dzwonek*) żadnej korzyści finansowej czy materialnej. Te grunty są po prostu przekazywane za darmo. W świetle tego, co państwo mówicie, iż procedowana jest ustawa poselska, w tej chwili trudno jest do niej się odnosić, dlatego że zawiera ona szereg poprawek. Jest to inicjatywa poselska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

O pytanie dodatkowe poproszę panią posłankę Urszulę Zielińską, Zieloni.

Posel Urszula Zielińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan przez 5 minut lał wodę, a wody w kraju mamy mało, więc ja proszę: konkretnie, przestańmy owijać w bawełnę. Ten projekt jest po to, żebyście mogli wyciąć w pięć tysięcy hektarów lasu, zalać to betonem i oddać pod inwestycję za bezcen i z naruszeniem, panie ministrze, interesu państwa, właśnie z naruszeniem interesu państwa w wielu aspektach.

Wiemy, że na pierwszy ogień pójdzie 240 ha lasu w Jaworznie pod budowę fabryki Izery. To piękna kampania wizerunkowa dla pierwszego polskiego samochodu elektrycznego, panie ministrze. W kraju, w którym dziesiątki tysięcy osób umierają z powodu smogu, wyróżnić kilkaset hektarów lasu pod samochód. Gratulacje! A może należy zbudować Izerę na 70 ha, a nie 240, tak jak działa fabryka Opla w Gliwicach i podobno daje radę. Wtedy może okazałoby się, że do jej lokalizacji da się wykorzystać tereny pokopalniane. Zabrze, są przykłady. (*Dzwonek*) Ale może macie w planach kolejne takie inwestycje. Jakie konkretne inwestycje macie państwo w planach? Pod co jest ta ustawa? Pod co? Komu chcecie jeszcze oddać nasze lasy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Trudno jest odpowiadać na pytanie dotyczące ustawy, której de facto nie ma i nie wiadomo, jaki przybierze kształt. Czy w ogóle będzie miała ona swój finał, taki jak państwo

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka

mówią, czy też próbują mówić. Odnosząc się do tego przedłożenia poselskiego, chcę wyraźnie powiedzieć, że wszystkie obecnie obowiązujące instrumenty prawne, które są w ustawie o lasach, i te, które tworzone są przez rząd Zjednoczonej Prawicy, nie mają możliwości, nie dają takiej możliwości, żeby dochodziło do jakiegokolwiek prywatyzacji. Po prostu jest to niemożliwe na gruncie obowiązującego prawa i mam nadzieję, że tak również będzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Czasami jest tak, że odpowiedzi nie satysfakcjonują pytających, ale taka jest sytuacja w demokracji. (*Posel Urszula Zielińska: My ją bierzemy za dobrą monetę.*)

Następne pytanie będą zadawali...

Dziękuję, panie ministrze, za odpowiedzi.

Następne pytanie będą zadawali posłowie Tadeusz Tomaszewski oraz Paweł Krutul z klubu parlamentarnego Lewica. Będzie to pytanie w sprawie planowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji niekorzystnych zmian prawnych w funkcjonowaniu ochotniczych straży pożarnych jako jednostek ochrony przeciwpożarowej zawartych w projekcie ustawy z dnia 26 kwietnia 2021 r. o ochotniczej straży pożarnej. Odpowiadał będzie pan minister Maciej Wąsik, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Panie Komendancie! Druhny i Druhowie! Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji rozpoczęło konsultacje dotyczące nowego projektu ustawy o ochotniczych strażach pożarnych. I dziś chcę, aby pan minister zechciał nam odpowiedzieć, odpowiedzieć rzeszy prawie 700 tys. strażaków zrzeszonych w 16,5 tys. ochotniczych straży pożarnych, gdzie na zasadzie partnerstwa między OSP, Państwową Strażą Pożarną i gminą 4,5 tys. z nich służy w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Ustawodawca proponuje, szanowni państwo, podział tego pięknego zbioru ludzi szlachetnych, walczących ramię w ramię z państwowcami w zakresie ochrony przeciwpożarowej, o życie, zdrowie oraz mienie ludzi. Mówi o tym w art. 15 ust. 6 ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Do tej pory jednostkami ochrony przeciwpożarowej są ochotnicze straże pożarne. Państwo dodajecie: w której utworzono jednostkę ratowniczo-gaśniczą OSP. Oznacza to, że spośród tych 16,5 tys. ochotniczych straży pożarnych, gdybyśmy popatrzyli przez pryzmat standardów krajowego sys-

temu ratowniczo-gaśniczego, to będzie 4,5 tys. jednostek ratowniczo-gaśniczych, może więcej. Natomiast pozostałe 12 tys. będą zwykłymi stowarzyszeniami, w których ochotnicy, uwaga, będący nawet ratownikami, spełniający kryteria ustawy, mający wyszkolenie itd., itd., którzy dzisiaj (*Dzwonek*) biorą udział w akcjach ratowniczych, nie będą mieli uprawnień przewidzianych w ustawie. A więc nie będą mieli prawa do rekompensaty pieniężnej za czas niezdolności do pracy, świadczenia ratowniczego, ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, środków ochrony i umundurowania. Znosi się też zapisy, które zobowiązują dzisiaj gminę do obowiązku ponoszenia kosztów umundurowania ochotniczych straży pożarnych, finansowania ich gotowości. Wszystko to traktujemy jako element konsultacji. Mam nadzieję, że w wyniku tych konsultacji doprowadzimy do takiej sytuacji, że ochotnicze straże pożarne nadal będą jednorodnym systemem zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana ministra.

Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym panu, panie pośle, bardzo podziękować za to pytanie, bo uważam, że to jest właśnie moment, żeby przeciąć te wszystkie spekulacje. Część ludzi, polityków, którzy wiele, wiele lat obiecywało złote góry strażakom, dzisiaj, kiedy zobaczyło tę ustawę, chce ją skompromitować.

Szanowny panie pośle, chciałem panu powiedzieć, że głównym celem tej ustawy jest wprowadzenie oczekiwanych od dawna dodatków emerytalnych dla ratowników OSP (*Oklaski*), dla strażaków, którzy przez 25 lat ratowali życie, zdrowie i mienie ludzkie. To jest główny cel. Obiecywano im to od dawna. Myślę, że wiele obozów politycznych obiecywało, mówiło, mamiło, ale nikt nie zrealizował. My chcemy to zrealizować. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Mówi pan o podziale środowiska. Sam pan powiedział, że jest 14 tys. straży, z czego tylko 4,5 tys. jest w KSRRG. To jest ten podział czy go nie ma? Jakiś jest. My, panie pośle, przedstawiliśmy ustawę i powiedzieliśmy: to jest ustawa otwarta, będziemy z nią pracować, będziemy o niej opowiadać, będziemy się słuchać ochotników.

Obecny tutaj komendant główny PSP jeździ po województwach, powiatach, rozmawia. Ja jeżdżę razem z nim, jeździłem. Byliśmy na Mazowszu, Podlasiu, pojedziemy do Wielkopolski, panie pośle, do pana. Wszę-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik

dzie rozmawiamy, słuchamy i przedstawimy raport z tych konsultacji. Pokażemy, co chcą ochotnicy.

Chciałbym podkreślić, że niektóre środowiska są przerażone tą ustawą, bo wreszcie zrozumiały, że ktoś jest w stanie spełnić ich obietnice. To jest rząd Prawa i Sprawiedliwości, to jest właśnie ten rząd, który spełni obietnice wobec strażaków, obietnice, które składało wiele obozów. To jest główny cel tej ustawy. Dlatego też chcą ją przewrócić, żeby nie wypaść źle na tle Prawa i Sprawiedliwości. Bo wszyscy obiecywali, a nikt nie spełnił. Nie, my to spełnimy, bo my dotrzymujemy słowa.

Dziękuję za te pytania, dziękuję za te wątpliwości. Jestem przekonany, że wspólnie będziemy pracować w Sejmie nad tą ustawą. Pana uwagi są cenne, będziemy się im przyglądać, będziemy je omawiać. Jestem przekonany, że pan jako ochotnik na pewno będzie miał duży wkład w dobrą jakość tej ustawy. Jestem przekonany, że zgłasza pan za tą ustawą. Już dzisiaj jestem wręcz pewny, panie pośle, z czego się bardzo zresztą cieszę.

Chciałbym przeciąć wszystkie wątpliwości. OSP może być umundurowane i będzie, bo to jest ich decyzja. My nie chcemy im tego narzucać. Oni podejmują własną, autonomiczną decyzję: chcą mieć takie i takie mundury, będą je mieli. Jeżeli ochotnicy powiedzą, że chcą mieć w ustawie napisane, że to ma być formacja umundurowana, to my to napiszemy, chociaż nigdzie nie zakazujemy tego, panie pośle.

(Głos z sali: A teraz to zdejmujecie.)

Nie, panie pośle, nie, panie pośle. Nawet w ustawie – mam ją tutaj – jest artykuł, w którym mówi się, że gmina może kupić strażakom umundurowanie i środki ochrony osobistej.

(Głos z sali: ...32 ust. 2.)

Jeśli pan poseł pozwoli, mówił pan minutę za długo, ja jeszcze nie dokończyłem.

Chciałbym powiedzieć...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, przepraszam pana bardzo, że się wtrącam, ale o tym, czy ktoś mówi za długo czy nie, decyduje marszałek Sejmu. Jak pan będzie mówił za długo, to też panu pozwolę. Na tym polega Sejm – żeby dyskutować.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję, panie marszałku. Natomiast mam nadzieję, że zwrócił pan uwagę, że ani razu nie przerwałem panu posłowi, czego nie można powiedzieć o zachowaniu pana posła.

Ale wracam do jakże ciekawego tematu. To ustawa, która docenia strażaków ochotników. To ustawa, która wprowadza po raz pierwszy legitymację. Na podstawie legitymacji minister spraw wewnętrznych i administracji może osobie legitymującej się legitymacją strażaka OSP wykupić np. zniżki komunikacyjne. Ta ustawa daje ministrowi takie prawo. Nigdy czegoś takiego nie było.

Ta ustawa jest o przywilejach dla strażaków, nie o zakazach dla strażaków. Jestem przekonany, panie pośle, że w toku prac parlamentarnych wyjaśnimy sobie wszystkie wątpliwości i zgłasza pan tak, jak powiedziałem, za tą jakże dobrą i długo oczekiwaną przez środowisko ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Paweł Krutul, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Komen-dancie! Wysoka Izbo! Panie ministrze, proszę z naszej strony, klubu Lewicy, nie odbierać tego jako ataku. Do naszych biur poselskich zgłaszają się strażacy, czynni strażacy, którzy mają wątpliwości. Dlatego my apelujemy, przekazujemy te spostrzeżenia, przychodzimy na posiedzenie komisji i o nich mówimy.

Tak że klub Lewicy jest za dobrymi poprawkami, na pewno będzie głosował. Tak jak powiedział przed chwilą poseł Szczepański, zgłaszujemy zgodnie z własnym sumieniem. Tak że klub Lewicy na pewno to poprze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Właściwie dodatkowego pytania nie było, ale ma pan, panie ministrze...

(Głos z sali: Była deklaracja, że na pewno... klub Lewicy.)

To niech mi też pan pozwoli mieć swoje zdanie w tej sprawie, dobra? My na Lewicy tak robimy, że robimy to, co uważamy za stosowne i ważne, i sami o tym decydujemy.

(Głos z sali: Docenimy to, docenimy.)

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Szanowny Panie Marszałku! Pozwolę sobie skomentować to wystąpienie pana posła i podziękować

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik

mu za to. Ja jestem przekonany, że cały parlament zagłosuje za tą ustawą, bo to będzie dobra ustawa i to będzie ustawa, której de facto twórcami są ochotnicy. Rozmawiamy z nimi codziennie, konsultujemy z nimi, słuchamy ich, przyjmujemy ich postulaty. To będzie ustawa, która wzmocni ruch ochotniczych straży pożarnych w Polsce.

(*Posel Tadeusz Tomaszewski*: Panie ministrze, więcej konsultacji.)

Bardzo dziękuję za tę deklarację poparcia i pracy nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ja mam jeszcze taką prośbę, bo wydaje mi się, że ta sala jest właśnie po to, żeby porozmawiać. Jakbym mógł prosić pana posła Tomaszewskiego, jest pan minister, spotkajcie się na chwilę i pogadajcie, bo widzę, że pan ma konkretne pytania co do dokładnie jednego czy drugiego zapisu. Może będzie panom po prostu łatwiej. W sumie Sejm powinien do tego namawiać. Bardzo proszę.

Tak że Tadeusz, jest pan minister. Nie bój się pana ministra. Pan minister nie boi się posła. To tak generalnie powinno być w parlamentaryzmie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, układa mi pan kalendarz.)

Proszę pana, ale w dobrej sprawie, wydaje mi się. Jeżeli to pomoże strażakom i wszystkim ochotnikom, to chętnie panu ułożę kalendarz.

Proszę państwa, przechodzimy do następnego pytania.

To dojdzie do spotkania, może będziemy więcej wiedzieli.

Proszę państwa, przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Andrzej Grzyb, Stefan Krajewski i Jarosław Rzepa z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska mają pytanie w sprawie wzrostu cen paliw, do prezesa Rady Ministrów. Na to pytanie odpowiedzą podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jan Sarnowski oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Rafał Weber.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Grzyba.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję, panie marszałku.

W istocie, podobnie jak w sprawach ochotniczych straży pożarnych i tej noweli ustawy, tak również w sprawie rosnących cen paliw docierają do nas liczne interwencje ze strony obywateli, którzy pytają, jakie są przyczyny tak istotnego wzrostu cen paliw. 20. tydzień: benzyna 95 – 5,26, benzyna 98 – 5,58, olej napędowy – 5,19. Jednocześnie na przestrzeni

tego okresu, przez niespełna rok, wzrosły też bardzo istotnie ceny hurtowe, które stanowią tutaj istotny element wpływu, a w cenach hurtowych oczywiście są zaszyte ceny, które dyktuje z jednej strony Orlen, z drugiej strony Lotos. Jednocześnie pan prezes Narodowego Banku Polskiego, pan prezes Głapiński, stwierdza: Inflację podbijają czynniki, które są poza zasięgiem NBP-u i polityki pieniężnej, a zwłaszcza wzrost cen paliw oraz cen żywności.

A więc chciałbym zwrócić się do pana ministra z pytaniem: W jaki sposób można wpłynąć na to, aby te ceny paliw nie były tak dotkliwe, w szczególności w okresie wychodzenia z kryzysu, kiedy tak wielkie obciążenia spadły np. na rolnictwo? Są również epidemiczne zjawiska, chociażby grypa ptasia. To wszystko sprawia, że one bardzo istotnie rosną. Opłaty dodatkowe w cenie litra np. benzyny to jest prawie 60% dodatkowych opłat. To akcyza, VAT, opłata paliwowa. Już nie mówię o marży. Czy któryś z tych elementów nie mógłby zostać obniżony właśnie w okresie, kiedy mamy do czynienia z tak istotnym wzrostem i jednocześnie z odbudową gospodarki? Dodam, że (*Dzwonek*) ceny paliw w wielu krajach członkowskich Unii Europejskiej są dużo niższe – w Słowenii, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech. W Czechach są nieco wyższe niż w Polsce, ale te ceny zostały obniżone ze stycznia 2021 r. Zatem pytam jeszcze raz: Czy rząd rozważa w tej sprawie jakieś elementy, które pozwolą na obniżenie cen paliw? Tak jak powiedziałem – czy akcyza, czy VAT, czy rezygnacja z okresowej opłaty paliwowej, czy inne elementy, które m.in. są kosztotwórcze w tej cenie. Tym bardziej że ceny paliw są zróżnicowane również przestrzennie, a na stacjach przy autostradach są o ok. 20–30 gr wyższe niż na innych stacjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę pana ministra.

Nie wiem, czy będziecie panowie obydwa teraz odpowiadali?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski*: Tak, w kolejności.)

Bardzo dobrze.

Proszę bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czyli jako drugi.

Czekamy w takim razie z utęsknieniem.

Pan minister.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym gorąco podkreślić: ceny detaliczne paliw należą do kategorii cen umownych usta-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

lanych przez producentów w oparciu o mechanizmy rynkowe. Na cenę detaliczną składa się bardzo wiele czynników: koszty surowców, produkcji, marże, kurs złotego wobec dolara, też bardzo ważny czynnik, również podatek VAT, również podatek akcyzowy. Natomiast, żeby nie było wątpliwości, pamiętajmy: kwotowe stawki akcyzy na olej napędowy i benzyny silnikowe nie były podwyższane od bardzo długiego czasu, odpowiednio od roku 2012 – to już jest 9 lat – i od roku 2007 – to już nawet więcej. Tak że polityka podatkowa rządu w stosunku do tych paliw i do tego obciążenia nie jest pod żadnym pozorem przyczyną wahań poziomu cen tych paliw. Powiem więcej: wysokości stawek akcyzy wraz z opłatą paliwową na benzynę i olej napędowy należą do najniższych w Unii Europejskiej. Kształtują się na poziomie minimów dopuszczalnych prawem wspólnotowym. Patrząc również na ceny – według danych za maj 2021 r. benzyna silnikowa była tańsza jedynie w Bułgarii i w Rumunii, olej napędowy był tańszy jedynie w Bułgarii, w Rumunii i na Litwie. Tak że nie ma tutaj szczególnie dużego przestrzeni do działania.

Pamiętajmy też, jak działa rynek. Ewentualne obniżenie akcyzy na paliwa silnikowe nie będzie jednoznacznie równało się obniżeniu cen detalicznych. Obniżka akcyzy może być przechwycona przez producentów, dystrybutorów i już mieliśmy z tym do czynienia w roku 2005, kiedy próbowaliśmy robić taki ruch. Wtedy również, podobnie jak i teraz, w wyniku wahań ceny ropy minister finansów obniżył stawkę akcyzy na benzynę silnikową, i to bardzo odczuwalnie, bo z ok. 15,5 tys. zł do 13,15. No i obniżka ta – mimo że naprawdę to jest dość duża zmiana, prawie o 1/4 – nie miała praktycznie żadnego odzwierciedlenia w cenach detalicznych. Stacje benzynowe obniżyły ceny tylko o kilka groszy lub w ogóle ich nie obniżyły. Tak że pojawia się pytanie, czy nas na to w tej sytuacji stać. Obniżka danin o 10%, jeśli chodzi o paliwa silnikowe, gaz LPG, oraz zmniejszenie opłaty paliwowej, tylko o 10%, to jest w budżecie państwa minus 4 mld zł. Pytanie, co moglibyśmy sobie za to kupić. Najprawdopodobniej nic, ponieważ według prognoz Ministerstwa Finansów wzrost gospodarczy w tym roku będzie sięgał ok. 3,8%, w przyszłym – 4,3%, a to jeszcze bez wpływu KPO. Dzięki pieniądзом z tego źródła wzrost powinien przyspieszyć jeszcze o dodatkowe 0,5 punktu procentowego albo i więcej. Dalsze bodźce, szczególnie te fiskalne, zmniejszające ceny paliw, nie są potrzebne. Już przyszedł rok powinien być rokiem rekordowym i tamą w odniesieniu do tego rekordu nie będzie wysoka cena paliw. Dziękuję.

Co do opłaty paliwowej – poproszę pana ministra.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o opłatę paliwową, to jest to główny składnik wpływów do Krajowego Funduszu Drogowego, a Krajowy Fundusz Drogowy służy do tego, aby realizować najważniejsze, strategiczne wręcz inwestycje drogowe, które polegają na budowie dróg szybkiego ruchu, autostrad i dróg ekspresowych. Tak że jeżeli ktoś wzywa do tego, aby czasowo zawiesić czy obniżyć opłatę paliwową, to de facto wzywa do wycofania tych inwestycji, do niebudowania dróg szybkiego ruchu, do niebudowania obwodnic w ciągach dróg krajowych, bo Krajowy Fundusz Drogowy właśnie do tego służy.

Przypomnę, szanowni państwo – zresztą o tym mówił pan minister Jan Sarnowski – że ostatnie podwyżki czy to akcyzy, czy to opłaty paliwowej miały miejsce odpowiednio w 2010 i 2012 r. Wtedy nie słyshałem z państwa ust jakiejś wielkiej troski o to, że Polacy za paliwo muszą płacić bardzo dużo, a najwyższe koszty paliwa w ostatnich 10 latach to styczeń i luty 2012 r. Akurat pewnie przypadkowo tak się zbiegło, że byliśmy po wyborach, druga kadencja wazszej koalicji dopiero się rozpoczynała i być może faktycznie było to pokłosie słów Donalda Tuska, który w rozmowie z ówczesnym prezesem Orlenu powiedział, że po wyborach paliwo może być i po 7 zł za 1 l.

Tak że reasumując, nie podnosimy opłaty paliwowej, nie będziemy też jej obniżać z tego względu, że zależy nam na tym, aby inwestycji infrastrukturalnych, inwestycji drogowych, budowania, łączenia brakujących odcinków autostrad, budowania dróg ekspresowych było w Polsce jak najwięcej, i będzie jak najwięcej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytania dodatkowe. Mam dwóch panów posłów, pan Jarosław Rzepa i pan Stefan Krajewski. Obydwaj panowie będziecie zadawać pytania?

(Poseł Jarosław Rzepa: Tak.)

Super.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Pan minister właściwie odpowiedział, chce nadal łupić Polaków. Przypomnę, panie ministrze, że w 2011 r. cena baryłki to było 115 dolarów i paliwo kosztowało poniżej 5 zł, a dzisiaj to ok. 70 dolarów i cena paliwa jest, tak jak pan poseł powiedział, 5,27.

Panowie ministrowie, czy rząd ma realną ochotę na to, żeby obniżyć cenę, choćby w postaci obniżenia akcyzy?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.
Proszę bardzo.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Ale w 2011 r. to prezes Kaczyński mówił, że można obniżyć te opłaty, żeby cena paliwa była niższa.

(Głos z sali: Nie obciążcie.)

Ceny za baryłkę były wtedy zupełnie inne niż dzisiaj. A dodatkowym problemem jest cena paliwa rolniczego. W związku z tymi inwestycjami infrastrukturalnymi dzisiaj rolnik zużywa paliwo nie tylko na polu, bo musi na nie dojechać, czasem kilkanaście kilometrów, poprzez przejazd. A to, co zwiększyliście *(Dzwonek)*, zwrot akcyzy – on niestety nie da się przełożyć dzisiaj na ceny paliwa, w tym rolniczego. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Cieszę się bardzo, szanowni państwo, że ustaliliśmy jedno: za rządów Prawa i Sprawiedliwości opłata paliwowa nie wzrosła, a akcyza została obniżona. To jest fakt, który miał miejsce.

Drugi fakt. To za waszych rządów zostały podniesione i akcyza, i opłata paliwowa. Żeby nie być gołosłownym i być bardzo precyzyjnym: w roku 2010 podwyżka opłaty paliwowej to 16 gr na 1 l, a w 2012 r. podwyżka podatku akcyzowego to 15 gr na 1 l. A zarobki? Porównajmy to do zarobków, które wówczas były w naszym kraju. Minimalne wynagrodzenie w roku 2011 to 1386 zł, średnie wynagrodzenie to 3400 zł. W 2021 r., kiedy paliwo jest w podobnej cenie, minimalne wynagrodzenie to 2800 zł, a średnie wynagrodzenie to 5200 zł. Tak że nie mówcie, szanowni panowie, że dzieje się coś złego na rynku paliw, bo się nie dzieje. Dbamy o to, aby z jednej strony nie podnosić ani akcyzy, ani opłaty paliwowej, a z drugiej strony, i to bardzo skutecznie, o to, aby nie brakowało w Polsce strategicznych i najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Przechodzimy do następnego pytania.
Poseł Waldemar Andzel oraz posłanka Barbara Bartuś...
(Poseł Barbara Bartuś: Poseł, poseł.)

...pani poseł Barbara Bartuś...

(Poseł Barbara Bartuś: Dziękuję bardzo.)

...z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zapytają się, pytanie będzie w sprawie porównania polskiego Krajowego Planu Odbudowy z planami obowiązującymi w innych państwach oraz środków dla województw śląskiego i małopolskiego. Odpowiadał będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pan minister Waldemar Buda.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadaje pan poseł Waldemar Andzel, a drugie pytanie będzie zadawała pani poseł Barbara Bartuś.

Proszę bardzo.

Posel Waldemar Andzel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Premier Mateusz Morawiecki wynegocjował gigantyczne środki z Europejskiego Funduszu Odbudowy dla Polski, to jest 23,9 mld euro w formie grantów oraz 34,2 mld euro w formie pożyczek. Według obliczeń Komisji Europejskiej Polska jest na trzecim miejscu jako beneficjent funduszu naprawczego Unii Europejskiej.

Chciałbym zapytać, które z państw członkowskich otrzymają równie wysokie wsparcie, a które relatywnie niewielkie. Po drugie, jakie środki otrzyma województwo śląskie w tym podziale? I po trzecie, jakie środki otrzyma województwo małopolskie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Tak sobie myślę, panie pośle, że jeżeli Polska jest na trzecim miejscu w Unii Europejskiej, to wszystkie państwa, które są poniżej trzeciego miejsca, dostały mniej. Ciekawe, co powie pan minister.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dziękuję, panie pośle, za to pytanie. Rzeczywiście należy wyjść od tego, że wszystko to, co się dzisiaj dzieje, jeśli chodzi o środki europejskie, jest pokłosiem negocjacji podczas dwóch spotkań Rady Europejskiej prowadzonych przez premiera Mateusza Morawieckiego. Ostatecznie łączna wynegocjowana kwota, jeśli chodzi o wszystkie portfele, w kopercie polskiej wynosi 770 mld zł. Na tę kwotę składa się 58 mld zł z Funduszu Odbudowy, z czego najistotniejsza część to 23,9 mld euro, czyli ponad 107 mld zł środków w części grantowej Krajo-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

wego Planu Odbudowy. Jeśli chodzi o to, jak ta kwota pozycjonuje się w stosunku do innych kwot i alokacji krajowych z punktu widzenia całego KPO czy pożyczkowej części dotacyjnej, to rzeczywiście jesteśmy, można powiedzieć, na podium. Natomiast jeśli chodzi o najistotniejszą część, czyli część grantową, to mamy piątą co do wielkości alokację. Po Hiszpanii, Włoszech, Francji i Niemczech jest Polska. Tutaj ważne były współczynniki gospodarcze, populacyjne czy wskaźnik PKB w porównaniu do średniej w Unii Europejskiej. Ta alokacja jest rzeczywiście bardzo duża. Są takie kraje jak np. Luksemburg, który ma 10 mln euro. Zdaje się, że Irlandia ma 1 mld, więc rozpiętość jest bardzo duża. Elementy negocjacyjne miały tu bardzo duże znaczenie. Mamy prawie 24 mld zł. Oczywiście wszystko zależy... Bardzo łatwo odnieść to do dzisiejszej sytuacji, która jest związana z pracami Senatu. Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że są one niezbyt dynamiczne. 22 kraje ratyfikowały decyzję Rady o systemie zasobów własnych, która umożliwia uruchomienie tych środków, a dokładniej pozyskanie środków na rynkach finansowych. Wraz z Komisją planowaliśmy, żeby w czerwcu uruchomić procedurę pozyskania środków w cyklach miesięcznych, ale niestety, jeżeli wszystkie kraje członkowskie do końca maja nie wyrobiją się z procesem ratyfikacyjnym, pozyskanie tych środków w czerwcu nie będzie możliwe. To ma takie znaczenie praktyczne. Jeżeli dzisiaj samorządowcy pytają, kiedy będą środki, to ja mogę powiedzieć tylko, że będą miesiąc później.

Jeśli chodzi o to, co dzieje się w Senacie, to nie ma powodu do zadowolenia. To jest jednak sprawa, która powinna nas łączyć. Chyba nikomu nie zleży na tym, żeby tych środków nie było albo żeby ich przekazanie się opóźniło. Tym bardziej że system, to też jest wynikiem zabiegów pana premiera, jest tak zbudowany, żeby bardzo szybko uruchomić środki. Wynegocjowaliśmy zaliczkę na poziomie 13%, czyli taką zaliczkę, która bez względu na postępy, jeśli chodzi o reformy i inwestycje, będzie przekazana na samym początku, zaraz po zaakceptowaniu krajowego planu i po ratyfikacji decyzji Rady przez wszystkie kraje członkowskie. W związku z tym gdyby dynamika ratyfikacyjna była duża, to mogłoby się szybko i mechanicznie wydźwignąć. 22 kraje już zakończyły ratyfikację, kolejny kraj, czyli Holandia, skończy prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu. Pozostała garstka krajów, w tym Polska. Trzeba uwzględnić system, który jest w Polsce. Jeszcze pan prezydent musi wykonać swoje zadania w procesie ratyfikacyjnym. W związku z tym tak długa praca w Senacie niczemu nie służy.

Jeśli chodzi o województwa śląskie i małopolskie, to chcę powiedzieć, że tymi środkami zarządza centralnie Komisja Europejska i nie ma wyasygnowanych kopert regionalnych np. jeśli chodzi o regionalne programy operacyjne. To jest kwota wspólna dla

całego kraju. Można oczywiście coś przewidzieć, bo większość środków, które są w Krajowym Planie Odbudowy, będzie rozdysponowana w ramach konkursów, w ramach komponentów. Jest 5 komponentów i w ramach tych komponentów będą realizowane konkursy. Można oczywiście spodziewać się tego, że środki będą wpływać do poszczególnych województw proporcjonalnie do ich wielkości. Jeśli chodzi o Małopolskę i Śląsk, jeśli podzielimy to tylko pod kątem ilości województw, to 1/16 tych środków na pewno trafi do tych regionów. Myślę, że do Śląska trafi znacznie więcej, dlatego że wielkość województwa i skala wyzwań, jakie przed nim stoją, determinuje konieczność przyznania większych środków, niż te proporcjonalne. Ma to swoje odzwierciedlenie w regionalnych programach operacyjnych, czyli w tradycyjnej polityce spójności, w przypadku której ta podstawowa alokacja (*Dzwonek*) w ramach RPO jest na poziomie 2 mld zł. To jest najwyższa w Polsce alokacja. Mamy też Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, w przypadku którego proponujemy kolejne ok. 2 mld zł, jeśli chodzi o województwo śląskie. Mam tylko obawę, czy przedsiębiorcy i samorządowcy będą w stanie wykorzystywać te środki. To będzie kilkanaście miliardów euro, przepraszam, złotych, do wykorzystania. To są naprawdę gigantyczne środki, więc jestem przekonany, że wielkie wyzwania, jakie przed nami stoją, to wykorzystanie środków dla województwa śląskiego oraz dokonanie procesu transformacyjnego, z którym niewątpliwie Śląsk musi się zmierzyć.

Jeśli chodzi o województwo małopolskie, to tam alokacja w regionalnym programie operacyjnym na ten moment jest na poziomie 1,5 mld euro. Przed nami jeszcze rozdysponowanie rezerwy w ramach kontraktu programowego. Zakładam, że będzie do tego przypisane co najmniej kilkaset milionów euro. Alokacja łączy się też z partycypacją w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Dzisiaj nasza propozycja jest na poziomie 247 mln euro. To daje kwotę ponad 2 mld euro. Trzeba się spodziewać, że w najbliższych latach zarówno Małopolska, jak i Śląsk otrzymają naprawdę bardzo dużo środków i wspólnie z urzędami marszałkowskimi, marszałkami, gminami, samorządami będziemy próbować dobrze je zainwestować, żeby przyczyniły się do rozwoju regionu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Barbara Bartuś. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Ministrze! Dziękuję za te słowa, że te środki mogą trafić do Polski jeszcze w tym roku, że w tym

Posel Barbara Bartuś

roku jeszcze będzie można z tych środków skorzystać, bo tak zrozumiałam pana odpowiedź.

Jeżeli mówimy o ratyfikacji, to tylko taka moja uwaga, że przyjmując ustawę, a mamy szansę to zrobić w maju, jako parlament tylko wyrażamy zgodę na to, żeby pan prezydent to ratyfikował. Tak że mamy jeszcze jeden element. I te długie dyskusje w naszym parlamencie niczemu nie służą, bo albo wyrazimy zgodę, albo nie – taki cel ma ta ustawa.

Natomiast chciałabym dopytać o te środki, które popłyną.

Szanowny Panie Ministrze! Środki, w tym środki unijne, płyną do nas od dawna i budzą wiele emocji: dlaczego ktoś dostaje, a ktoś nie dostaje. Panie ministrze, czy w tym Funduszu Odbudowy zostanie zastosowany ten mechanizm, który stosujemy w czasie naszych rządów (*Dzwonek*), czyli mechanizm zrównoważonego rozwoju? Czy takie regiony, jak mój powiat gorlicki, powiat sądecki czy regiony przygraniczne, do których tych środków trafiało mniej, bo bardziej rozwijały się dotąd miasta... Czy będzie jakieś preferencyjne podejście do tych mniejszych samorządów? Chodzi o te nasze potrzeby lokalne, tak jak powiedziałam, bo miejscowo czasami jest gorzej z infrastrukturą.

I jeszcze jedno: Na co te środki będzie można przeznaczać? W moim rejonie wciąż nie jest ukończona budowa kanalizacji. Są gminy, które dopiero zaczynają budowę kanalizacji, wodociągów. To jest w XXI w. podstawa, a w moim rejonie wciąż są takie miejsca, gdzie tego nie ma. Bez pomocy zewnętrznej samorządy tego nie udźwigną. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Największym zarzutem kierowanym wobec obecnego rządu, jeśli chodzi o dysponowanie środkami na inwestycje, zarówno europejskimi jak i krajowymi, jest zarzut odejścia od polityki dyfuzyjno-polaryzacyjnej, czyli od polityki, która koncentrowała się na założeniu, że wzmacnianie dużych ośrodków przyniesie ostatecznie spójność terytorialną i rozwój całej Polski. Efekty tego możemy przejrzyć w danych statystycznych: GUS-owskich, Eurostatu, które pokazują budowanie coraz większej rozpiętości między bogatszymi a biedniejszymi regionami, między miastami a regionami wiejskimi, obszarami wiejskimi.

Odrzuciliśmy to podejście i przy projektowaniu wydatkowania każdego środka, zarówno tych z Krajowego Planu Odbudowy, jak i tych w ramach polityki spójności, stawiamy właśnie na spójność. To budzi wiele emocji, dlatego że przyzwyczajenia były inne. Przyzwyczajenia były takie, że rzeczywiście duże ośrodki korzystały jeszcze więcej, wprost proporcjonalnie więcej, więcej niż wynikałoby z pewnego rodzaju spójnego podejścia do całego terenu Polski. A więc mówimy o takich regionach, jak chociażby powiat gorlicki, który jest w Małopolsce, ale jest też regionem, można powiedzieć, z pogranicza Podkarpacia, który de facto mógłby się kwalifikować do programów typu „Polska Wschodnia” czy innych tego typu programów dedykowanych. Chodzi o regiony, które mają swoje problemy strukturalne. Proszę mi wierzyć, że przy konstruowaniu założeń Krajowego Planu Odbudowy mieliśmy na względzie właśnie uwzględnienie małych miast, których problemy wykluczenia komunikacyjnego, albo też w zakresie służby zdrowia, braliśmy pod uwagę.

Ale trzeba też powiedzieć o rozmowach z Lewicą, która również zwracała nam uwagę na to, żeby koncentrować się na problemach chociażby zdrowotnych w małych ośrodkach, i to też trzeba docenić. A więc absolutnie widzieliśmy to, że małe ośrodki, często bardzo długo niedoinwestowane, z wielkimi problemami strukturalnymi, nie mogą powstać same, dlatego te środki europejskie tam będziemy lokować. Mam nadzieję, że spotkamy się tutaj za jakiś czas i to, co powiedziałem, potwierdzi się w rzeczywistości, w naszych faktycznych działaniach. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Dziękujemy bardzo.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posłowie Izabela Leszczyna i Sławomir Nitras z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zadadzą pytanie w sprawie planu dramatycznego zwiększenia obciążeń podatkowych i składkowych dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Pytanie to będzie skierowane do ministra finansów, a będzie odpowiadał podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jan Sarnowski.

Trochę czytałem, a trochę z pamięci mówiłem.

(*Posel Sławomir Nitras*: Nie wiem, co było z pamięci, a co pan czytał.)

Jedno i drugie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Następnym razem będzie wszystko z pamięci.)

Jedno i drugie dałem radę.

Proszę bardzo, panie posle.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Przedstawiliście państwo w zeszłym tygodniu Nowy Ład. Charakterystyczne, że nie

Posel Sławomir Nitras

rozmawiamy o tym Nowym Ładzie w trakcie debaty parlamentarnej. Uprawiacie tylko propagandę, jeżdżicie po Polsce i mówicie, że macie nowe dobre rozwiązania. A ludzie się tych rozwiązań boją, bo uważają, że z całego Nowego Ładu, z tych wszystkich obietnic zostanie tylko jedna rzecz: podwyżka podatków. Najbardziej boją się tego przedsiębiorcy. Najbardziej boją się tego przedsiębiorcy samozatrudnieni. Boją się, że wprowadzicie nowy 9-procentowy podatek, który zapowiedzieliście. Bo to jest nowy 9-procentowy podatek. To jest niesamowite, że potraficie wprowadzić podatek, w ogóle o nim nie mówiąc, tylko mówicie, że dajecie jakieś rozwiązania. Przedsiębiorcy boją się też, że zlikwidujecie im podatek liniowy.

Co jest sukcesem polskiej gospodarki? Dlaczego polska gospodarka mogła latami się rozwijać? Dlatego że polscy przedsiębiorcy mieli dwie rzeczy: po pierwsze, byli przedsiębiorcy, po drugie, Polska proponowała im niskie, proste podatki. Uważacie, że wyjście z COVID-u, który przetrwaliście dzięki przedsiębiorcom... To polski eksport, polscy przedsiębiorcy uratowali budżet. Dzięki nim macie wpływy większe, niż myśleliście, że będziecie mieli. To nie jest wasza zasługa, to jest zasługa przedsiębiorców. Co dostają w zamian? Drastyczną podwyżkę podatków. Wszyscy dzisiaj szukają możliwości, jak uciec do Czech, do Niemiec. Będziecie uszczelniać, ale oni znajdą furtkę. Pan Kaczyński obiecał nam kiedyś europejskie zarobki, a wprowadził nam europejskie podatki.

(Posel Barbara Bartuś: Jakie podatki?)

Proszę zwrócić uwagę, że przy podatkach... Pan Morawiecki mówi: 6 tys. zł – trzeba płacić 30-procentowy podatek. W Niemczech za 6 tys. zł, za 1300 euro nie płaci się żadnych podatków, jest zwolnienie z PIT, a u nas za te same kwoty płaci się 30%. Chcecie, żeby przedsiębiorcy płacili 30% podatków. Charakterystyczne, że pan Morawiecki, który przepisał praktycznie cały swój majątek na żonę, latami jako prezes banku nadużywał tego systemu. System dla fryzjerów, dla kosmetyczek, dla kierowców transportowców wykorzystywał prezes banku. Mógł płacić podatki. Mógł mieć umowę o pracę. (Dzwonek) Mógł opodatkowywać się według stawki 30%, opodatkowywał się według stawki 19%. Wykorzystywał system. A dzisiaj, kiedy zgromadził majątek 300 mln zł, jak twierdzą niektórzy, wszystkim ludziom zarabiającym 5–6 tys. zł podwyższa podatki do 30%. W ten sposób zarżnięcie polską gospodarkę.

Oczekuję od państwa tutaj pełnej informacji dotyczącej wzrostu kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw, szczególnie samozatrudnionych, po wprowadzeniu tzw. Nowego Ładu. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy teraz u progu jednej z największych obniżek podatków obserwowanych w ciągu ostatnich dwóch dekad i całkowicie zadziwiające jest to, że jest to podsumowywane przez państwa posłów jako ogromna podwyżka. Już teraz efektywna stawka podatku ogółem w Polsce jest zdecydowanie niższa niż w innych krajach Unii Europejskiej i w innych krajach naszego regionu. Patrząc na klin podatkowy, czyli na wysokość obciążenia podatkowo-składkowego, widzimy, że odbiega on o kilka punktów procentowych od wysokości obciążenia nie tylko w krajach Europy Zachodniej, ale przede wszystkim w innych krajach naszego regionu. Ewenementem, jeśli chodzi o polski system podatkowy, jest to, że obciążenie nie rośnie wraz ze wzrostem dochodów. Przeciwnie, pozostaje mniej więcej na tym samym poziomie, czego efektem jest relatywnie wyższe opodatkowanie osób mniej zarabiających.

Jakie są cele naszej reformy? Szanowni państwo, przede wszystkim obniżka podatków dla 18 mln osób. Na tych zmianach skorzysta siedmiu na 10 podatników. Niemal 9,5 mln osób nie będzie płacić ani złotych podatku dochodowego. Większość pieniędzy, dużo pieniędzy zostanie również w kieszeniach emerytów: 90% z tego skorzysta, aż 2/3 w ogóle nie będzie płacić podatku dochodowego. I to nie są puste słowa, tylko to są realne pieniądze w kieszeniach Polaków. Pani kasjerka w supermarkecie – 1800 zł rocznie. Robotnik – 1400 zł. Pielęgniarka – 1500 zł.

(Posel Sławomir Nitras: Kto ich zatrudnia?)

Co ważne, rodzina z dwójką dzieci – 2600 zł więcej. To tyle, co koszt urlopu, rocznych zajęć pozalekcyjnych dla dzieci.

Natomiast państwo posłowie pytają o przedsiębiorców. Jest to również pakiet, który zdecydowanie poprawi ich sytuację poprzez poprawę sytuacji na rynku pracy oraz globalnej sytuacji gospodarczej. Patrząc na rynek pracy, widzimy, że mamy teraz rekordowo niskie bezrobocie, najniższe w Europie. To bardzo pozytywne zjawisko, ale przedsiębiorcom sprawia bardzo duże problemy związane z niedostatkiem rąk do pracy. Problem dodatkowo pogłębia pandemia i zamykanie granic. Znaczne podniesienie kwoty wolnej od podatku to przede wszystkim ogromna zachęta do wejścia na rynek pracy. Podwyższenie wynagrodzeń za pracę dla osób, które wracają na ten rynek, decydują się na aktywizację zawodową, to też jest dla nich ogromny argument, żeby się zaktywizować. Mówimy tutaj o 4 mln osób, które mogłyby podjąć pracę praktycznie z dnia na dzień, ale nie robią tego, ponieważ myślą, że tej pracy nie znajdą, ewentualnie cały czas odstrasza je wysokość podatku, który płaciłyby od pierwszej złotówki. Teraz ten próg – nawet ten czysto psychologiczny – po prostu w znacznej części zniknie. To jest sprawdzone rozwiązanie,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

które sprawdziło się w wielu innych krajach świata. Chodzi o to, żeby polepszać sytuację na rynku pracy.

Pamiętajmy również, że im więcej pieniędzy w kieszeniach pracowników, tym lepsza sytuacja na rynku, tym więcej pieniędzy idzie do gospodarki, tym większy popyt, tym więcej klientów mają polscy przedsiębiorcy. Pamiętajmy, że wysokość środków, które zostają przedsiębiorcy na koniec dnia, jest determinowana nie tylko stawką podatku, ale przede wszystkim szerokością bazy podatkowej i tym, przez co przemnażamy tę stawkę podatku. Im lepsza sytuacja w gospodarce, im lepiej kręci się gospodarka, tym więcej pieniędzy pozostaje w kieszeniach przedsiębiorców. To jest inwestycja, a nie wydatek, i zawsze tak to rozpatrujemy.

Ostatni element. Mówią państwo o Polskim Ładzie, koncentrując się tylko i wyłącznie na zmianach dotyczących składki zdrowotnej. Przecież cały nasz pakiet jest bardzo mocno nakierowany na polepszenie sytuacji firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale ja pana pytam o podatki.)

Mamy dla nich kilkanaście ulg podatkowych. Specjalnie...

(Poseł Sławomir Nitras: Ja pytam o podatki.)

A ja odpowiadam, jeśli chodzi o podatki.

I tak, jeśli chodzi o rozwój, co my tutaj mamy? Ulga na ekspansję i zwiększenie sprzedaży produktów, ulga na pierwszą ofertę publiczną, ulga konsolidacyjna, poszerzenie zakresu zastosowania estońskiego CIT-u, ulga w VAT dla pozyskiwania usług finansowych. Co więcej – to dla innowatorów – pierwszy raz w historii będzie można łączyć ulgę badawczo-rozwojową z ulgą IP Box. Ulga na prototyp. Wreszcie ulga na robotyzację przemysłową. Kolejna odpowiedź na problem z dostępem do pracownika, o którego teraz tak strasznie ciężko u nas na rynku. Chodzi też o to, żeby przedsiębiorstwa nie zniknęły po tym, jak umrze właściciel. Fundacja rodzinna – to jest projekt, nad którym prace już się toczą i który od 1 stycznia zacznie obowiązywać w Polsce. Sytuacja globalna dla przedsiębiorców z 1 stycznia zdecydowanie się poprawi, a nie pogorszy.

Ale też pamiętajmy, że mówimy o pewnych wektorach, pewnych założeniach, które najpierw będą przedmiotem konsultacji, bo chcemy wychodzić z projektami, informować o nich przedsiębiorców, pokazywać przepisy jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnej ścieżki parlamentarnej i rządowej. Później będą konsultacje publiczne. Przecież te projekty będziemy realizowali wspólnie, nie tylko z kolegami ministrami, ale również z przedsiębiorcami, z branżą doradczą... i nawet z państwem.

(Poseł Sławomir Nitras: Nawet?)

Oczywiście. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę panią poseł Izabelę Leszczynę o zadanie pytania dodatkowego.

Poseł Izabela Leszczyna:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pan minister swoją wypowiedzią udowodnił, że rząd PiS-u myśli, że dobrobyt bierze się z redystrybucji podatków. Panie ministrze, dobrobyt bierze się z pracy, z inwestycji, z przedsiębiorczości. Tymczasem po roku pandemii, po roku recesji, kiedy przedsiębiorcy liżą rany i chcą wrócić do pracy, wychodzą i mówią: Podnosimy wam podatki. W tym 2,5 mln przedsiębiorców rozliczających się na podstawie podatku liniowego podnosicie je o 50%. Chciałabym, żeby pan minister przedstawił Wysokiej Izbie, na razie skrótowo, ale proszę o pełne analizy na piśmie, jaki ten wasz ruch, kompletnie niezrozumiały w momencie, w którym się znajdujemy (*Dzwonek*), będzie miał wpływ na szarą strefę, odpływ przedsiębiorczości za granicę, inflację, rynek pracy. Proszę odpowiedzieć nam, jak macie zamiar zatrzymać lekarzy, którzy też często są na samozatrudnieniu i których brakuje.

(Poseł Sławomir Nitras: Pielęgniarki.)

I pielęgniarki. Jak chcecie im po roku walki z COVID-em, kiedy oni ledwie żyją...

(Poseł Sławomir Nitras: Przywalić 30%.)

..jakim prawem mówicie im, że zapłacą podatek, np. 30-procentowy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na pytanie pani poseł.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym gorąco przypomnieć, że na zmianach, nawet w tej formie, która była przedstawiana w drodze szerokich założeń, zyskuje aż 40% osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. To są osoby zarabiające do 6600 zł miesięcznie.

(Poseł Sławomir Nitras: Brutto.)

A jeśli chodzi o wpływ na szarą strefę, to duża jej część funkcjonuje właśnie poniżej tego progu. To jest właśnie to płacenie pod stołem, zatrudnianie osób za płacę minimalną. Im niższe podatki w wydolnych sekcjach dochodowych, tym mniejsza opłacalność zatrudniania tych osób za płacę minimalną i płacenia im części środków pod stołem.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

Odnosnie do odpływu za granicę też przeprowadziliśmy analizy i w żadnym segmencie osób – ani wśród pracowników, ani wśród osób prowadzących działalność gospodarczą, nawet po wprowadzeniu w życie zmian, o których rozmawiamy – limit podatkowy nie będzie wyższy niż w jakimkolwiek innym kraju naszego regionu. Tak jak wspominałem, wpływ na rynek pracy będzie pozytywny. Liczymy na aktywizację zawodową osób, które skorzystają na tych zmianach.

(Poseł Sławomir Nitras: Na inflację.)

Oczywiście, tak jak pani poseł prosiła, do wszystkich wniosków odniesiemy się na piśmie. Dziękuję.

(Poseł Sławomir Nitras: Pan minister powiedział, że wpływ będzie pozytywny. To jest tyle.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posłowie Mariusz Gosek i Piotr Sak zadadzą pytania w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa osób dotkniętych przemocą w rodzinie. To pytanie jest skierowane do ministra sprawiedliwości, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Marcin Romanowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Gosek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przemoc w rodzinie jest poważnym zjawiskiem do zwalczania. Odbyna się w zaciszu domowym i z tego powodu jest trudna do wyeliminowania. Z tym zjawiskiem miała walczyć ustawa o zmianie ustawy z dnia 30 kwietnia 2020 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Ta ustawa wprowadzała m.in. nakaz natychmiastowego opuszczenia mieszkania i zakaz zbliżania się do niego przez oprawców, przez sprawców przemocy.

Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o skuteczność tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Rzeczywiście głównym instrumentem ustawy, o której mówimy, ustawy z 30 kwietnia ub.r., jest tzw. natychmiastowy nakaz opuszczenia przez sprawcę wspólnie zajmowanego mieszkania

i zakaz zbliżania się do tego mieszkania i jego najbliższego otoczenia. Zaletą tego rozwiązania to natychmiastowa wykonalność. Wcześniej, bez tego rozwiązania, procedura wyłącznie sądowa, cywilna powodowała, że opuszczanie przez sprawcę mieszkania trwało średnio 143 dni. Obecnie to trwa między 50 a 90 minut, bo rzeczywiście natychmiastowość i prostota tego rozwiązania, stosowanego przez Policję i Żandarmerię Wojskową, jest kluczowa, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie przemocy i zwalczanie jakże skądliwego i dolegliwego zjawiska przemocy domowej.

Jeżeli chodzi o monitorowanie skuteczności tej ustawy, to już od samego początku Ministerstwo Sprawiedliwości wdrożyło specjalne rozwiązania. Poprosiliśmy Policję i Żandarmerię Wojskową o współpracę. Chciałbym też bardzo podziękować za działalność Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, MON-u, przede wszystkim funkcjonariuszy, bo rzeczywiście ta współpraca układa się bardzo dobrze. Monitorujemy na bieżąco sygnały pochodzące od funkcjonariuszy w związku ze stosowaniem nakazu, również ze środowiska sędziowskiego. Jeżeli chodzi o dane, to tak jak wspominałem, na bieżąco je monitorujemy.

Przez pierwszy miesiąc obowiązywania ustawy, czyli do końca grudnia ub.r., było 255 nakazów lub zakazów wydanych przez funkcjonariuszy. Kolejny kwartał, I kwartał obecnego roku, to 730 takich nakazów i zakazów. Mamy jeszcze dane za kwiecień, to 341 nakazów i zakazów. To oznacza, że od początku obowiązywania ustawy do końca kwietnia mamy 1326 osób, wobec których wydano taki nakaz. To oznacza, że jest ponad 1300 osób, które właśnie zostały odizolowane, i tyle samo środowisk rodzinnych, które mogą czuć się bezpiecznie.

Jeżeli chodzi o dalszy etap, czyli postępowanie sądowe, to w omawianym czasie wniesiono do sądu 52 wnioski o przedłużenie stosowania tego środka, sześć w ubiegłym roku i 46 w tym roku. Mamy dane do końca marca, ponieważ tutaj dane zbierane są kwartalnie. To z jednej strony wydaje się mało w relacji do ponad 1300 nakazów, pokazuje jednakowoż, że efekt mrozący, można by rzec, powoduje, że natychmiastowy nakaz opuszczenia przez sprawcę mieszkania jest i rzeczywiście działa. Niemniej jednak podejmujemy tutaj również działania, bo zdajemy sobie sprawę, że tych wniosków osoby dotknięte przemocą mogłyby składać w tej procedurze – tak uważamy – więcej, dlatego chcemy, by wykorzystać wszelkie możliwości i, można by powiedzieć, w jakimś sensie uszczelnić łańcuch informowania osób poszkodowanych właśnie o możliwości składania takich wniosków.

Jeżeli chodzi o skuteczność stosowania tej ustawy, to oczywiście mamy do czynienia z przypadkami łamania nakazu lub zakazu orzeczonego przez funkcjonariuszy Policji względnie Żandarmerii Wojskowej. Tutaj przewidzieliśmy postępowanie wykroczeniowe, odpowiedzialność wykroczeniową za takie przypadki. W pierwszym miesiącu było 25 takich postępowań. Jedynie trzy osoby zostały uniewinnione, czyli w stosunku do 22 osób orzeczono odpowiedzial-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski

ność na zasadzie wykroczeniowej. Jeżeli chodzi o postępowania wykroczeniowe, to dane są zbierane w systemie półrocznym. Na ten moment mogę powiedzieć tylko tyle, wynika to z danych Komendy Głównej Policji, że w I kwartale tego roku było 136 przypadków złamania zakazu lub nakazu. To też pokazuje, że to rozwiązanie działa (*Dzwonek*) w tym sensie, że te przypadki łamania są rzeczywiście identyfikowane, co przewidzieliśmy również w ustawie.

Na koniec może ostatnie dane, które też bardzo dobrze pokazują skuteczność tej ustawy. Mianowicie osobie, w stosunku do której wydano nakaz lub zakaz, przysługuje zażalenie. Takich zażaleń w czasie obowiązywania ustawy jak na razie złożono jedynie 20 i tylko w dwóch przypadkach to zażalenie, można by powiedzieć, zostało uwzględnione, czyli ten nakaz lub zakaz został uchylony. Czyli, szanowni państwo, to oznacza, że z jednej strony mamy 1326 przypadków zastosowania nakazu i zakazu i tylko dwa przypadki, w których sąd orzekł, że właśnie ten zakaz lub nakaz był zastosowany nieprawidłowo. Tak że chciałbym wyrazić przekonanie, że zastosowanie właśnie tego narzędzia jest naprawdę skutecznym sposobem zwalczania tego zjawiska i przeciwdziałania mu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Piotr Sak. Bardzo proszę.

Posel Piotr Sak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo serdecznie dziękuję za odpowiedź i przedstawienie kompleksowych informacji i danych statystycznych. Nie chcę tutaj prawić komunałów i banałów, ale oczywiste jest, że przemoc rodzinna to poważny problem społeczny, taka anomalia w środowisku rodzinnym, bo jest przede wszystkim trudno uchwytna, z tego względu, że odbywa się w miejscu, które powinno być jakimś takim swoistym asylym, taką oazą spokoju, a tak naprawdę jest miejscem niejednokrotnie gehenny i kaźni. I stosowana jest przez osoby, które właśnie powinny dawać miłość, dawać bezpieczeństwo, a przynoszą krzywdę, ból i cierpienie.

Dlatego też pozwolę sobie zadać pytanie panu ministrowi: Czy według ministerstwa obecny stan prawny, ten system ochrony rodziny w tej materii jest wystarczający? Czy w tym zakresie ministerstwo ma w zanadrzu jakieś nowości (*Dzwonek*) legislacyjne, które jeszcze bardziej wzmocnią i poprawią bezpieczeństwo? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My przede wszystkim na bieżąco analizujemy skuteczność tych nowych regulacji, które, tak jak powiedziałem, są kluczowe, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie, bo ta skuteczność opiera się na prostocie i natychmiastowości. Rzeczywiście z tych analiz i naszych wcześniejszych zapowiedzi wynika, że w przypadku kiedy te rozwiązania zafunkcjonują, będziemy starali się rozszerzać instrumenty cywilnoprawne, bo to jest ważne, że to są instrumenty nie karne, tylko cywilnoprawne. Myślę, że ta wcześniej wskazana analiza pokazuje, że te instrumenty rzeczywiście działają, w związku z tym będziemy proponować rozszerzanie tych instrumentów wobec sprawców przemocy w rodzinie stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia członków rodziny właśnie w kierunku tej efektywnej izolacji. Mówię tutaj oczywiście o zakazie zbliżania się do osoby. Mówię również o innych rozwiązaniach, które analizujemy. Ale kluczowe jest to, żeby one były proste, natychmiastowe i jednocześnie egzekwowalne. I nad tym pracujemy.

Pracujemy również nad uzupełnieniem unormowań prawnokarnych. Tutaj dostrzegamy również potrzebę wprowadzania zakazu zbliżania się do osoby, ale też są innego typu rozwiązania, takie jak kwestia pełniejszego zagwarantowania osobom niepełnosprawnym intelektualnie, osobom ze szczególnymi potrzebami dostępu do wymiaru sprawiedliwości przez wzbogacenie procedury karnej o jeszcze bardziej szczególny tryb przesłuchania, jeżeli zajdzie taka potrzeba, jakichś alternatywnych, wspomagających metod komunikacji. Oczywiście chodzi również o usprawnienie postępowania cywilnego w tym zakresie, a także rozstrzygnięcie różnego rodzaju wątpliwości interpretacyjnych, które siłą rzeczy w trakcie stosowania obecnych regulacji się pojawiają.

Ale wydaje mi się, że najważniejszą rzeczą w tym momencie, jeżeli chodzi o skuteczność systemu, jest stałe nadzorowanie i doskonalenie stosowania obecnych regulacji. Jeszcze przed wejściem w życie ustawy Ministerstwo Sprawiedliwości przeszkoliło 30 tys. funkcjonariuszy, kilkaset osób pierwszego kontaktu z ośrodków z Funduszu Sprawiedliwości. Tutaj też muszę powiedzieć, że miesięcznie ok. 1 tys. nowych osób korzysta z pomocy Funduszu Sprawiedliwości, osób będących ofiarami przemocy domowej. Pracujemy też nad wsparciem funkcjonariuszy.

Przygotowaliśmy praktyczny komentarz, który został przekazany do różnego rodzaju instytucji, m.in. do Policji, żandarmerii. Pracujemy nad tym dalej, by prze-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski

kazać formularze, materiały informacyjne (*Dzwonek*), które niewątpliwie będą pomocne. W planie mamy – właśnie są przygotowywane i prace są na finiszu – szkolenia dla kuratorów i prokuratorów wspólnie z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury.

Na zakończenie powiem o systemie ewaluacji. Na koniec czerwca będziemy mieli już gotową analizę dotyczącą stosowania obecnej ustawy, co oznacza kilka tysięcy kwestionariuszy skierowanych do funkcjonariuszy Policji, Żandarmerii Wojskowej, ośrodków pomocy społecznej oraz samych osób pokrzywdzonych. Tak więc w pierwszej kolejności, tak jak wspominałem, propozycje de lege ferenda, a w drugiej to, co najważniejsze: doskonalenie w ramach szkoleń, doskonalenie stosowania obecnych rozwiązań. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Przechodźmy do następnego pytania.

Pytanie to zadadzą pan minister Cezary Grabarczyk i pan poseł Krzysztof Gadowski.

Powiem panu szczerze, że wielką przyjemność mi robicie, zadając to pytanie, gdyż wczoraj toczyła się dyskusja na ten temat.

A pytanie będzie, proszę państwa, w sprawie bezpieczeństwa polskiego systemu energetycznego w związku z wyłączeniem 10 spośród 11 bloków energetycznych w PGE GiEK w Bełchatowie. To pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów, w którego imieniu odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan minister Piotr Dziadzio.

I zaraz panu powiem, panie ministrze, dlaczego to pytanie sprawiło mi przyjemność. Otóż wczoraj też ono padło i inny pan minister, odpowiadając na nie, powiedział, że awaria zaistniała z powodu awarii. A więc jeżeli dzisiaj będziemy wiedzieli coś więcej, to będzie super.

Proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 17 maja o godz. 16.30 10 z 11 bloków energetycznych Elektrowni Bełchatów przestało wytwarzać prąd. Ubytek produkcji był znaczący, objął bowiem prawie 20% całej energii produkowanej przez elektrownie w Polsce i wyniósł 3900 MW. Przyczyną wyłączenia produkcji, jak podaje PGE, była awaria stacji Rogowiec. Awaria spowodowała automatyczne wyłączenie bloków elektrowni. Trzeba jednak podkreślić, że to nie jest pierwsza awaria w Bełchatowie. W dniu 22 czerwca ub.r. awaria zatrzymała pracę czterech blo-

ków, a dwa pracowały z obniżoną mocą. Ostatnia awaria spowodowała skok cen. 1 MWh energii kosztował przed awarią od 280 zł do 375 zł, a skok był na tyle znaczący, że kwoty te wyniosły od 1000 zł do 1500 zł. Dojdą dodatkowe koszty rozruchu wyłączonych bloków, szacowane na kilkanaście milionów.

Ta awaria nasuwa pytania. Po pierwsze, czy polski system energetyczny w związku z tymi powtarzającymi się awariami jest bezpieczny? Czy polski system energetyczny jest zarządzany przez kompetentnych ludzi? Czy znajduje się w dobrych rękach? Czy polityka nepotyzmu nie prowadzi do cyklicznych awarii? Czy polski system gwarantuje gospodarstwu domowemu dostarczanie prądu? Czy prąd dotrze do polskich firm? (*Dzwonek*) Czy polecą głowy za awarię? Bo ktoś źle odczytał wskazania na stacji Rogowiec i nie zareagował w porę, co spowodowało gigantyczne koszty. Kto zapłaci za tę awarię? Prosimy o konkretne odpowiedzi. Jednocześnie pytam, czy Bełchatów został ujęty w planie sprawiedliwej transformacji? Bo nie ma do tej pory potwierdzenia, że tak się stało. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się przedstawić państwu historię tego wydarzenia, żebyśmy powiedzieli sobie o faktach, które zaistniały, i przyczynach tak naprawdę, co jest istotne, żebyśmy prowadzili dalszą rozmowę w tym zakresie. Tak jak pan poseł powiedział, w poniedziałek 17 maja dokładnie o godz. 16.34 w wyniku zadziałania zabezpieczeń elektroenergetycznych – zwarciovych – na stacji rozdzielczej w Rogowcu należącej do PSE, które odgrywa rolę operatora systemu przesyłowego, nastąpiło wyłączenie 10 bloków energetycznych należących do PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna. Co do tego jest pełna zgoda. Uległy wyłączeniu bloki nr 2–11. Blok nr 12, który był włączony, pracował bez zakłóceń. Jest to blok o mocy 858 MW, który de facto jest podłączony do innej stacji rozdzielczej – Trębaczew. Ubytki mocy w związku z tą awarią były na poziomie 3640 MW, a nie 3900 MW, i to jest informacja potwierdzona przez PSE.

Przechodzę do faktów. Prawdopodobną przyczyną zakłócenia było zwarcie w rozdzielni Rogowiec w polu linii 400 kV podczas planowanych prac eksploatacyjnych. Dokładny mechanizm zaistnienia tej sytuacji obecnie jest przedmiotem badania specjalnej komisji powołanej przez PSE.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio

Natomiast dotychczasowe ustalenia, to, co wczoraj powiedziałem na posiedzeniu komisji... Prawdopodobnie był to wynik błędu ludzkiego, błędu operatora.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Właśnie o tym mówimy.)

Nie prezesa – dobrze, żebyśmy mieli tu jasność. Nie prezes zarządza operatorem, mamy wykwalifikowanych ludzi i takie pomyłki się zdarzają w różnych obszarach, w różnych systemach.

(Poseł Cezary Grabarczyk: A kto wybierał operatora?)

To są wykwalifikowani pracownicy, szanowny panie pośle, o specjalnej i bardzo specyficznej wiedzy. To się zdarza: również motorniczy popełnia błąd, mając staż kilkunasto- czy kilkudziesięcioletni.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kierowcom też się zdarza.)

Kierowcom też się tak zdarza, z dużym doświadczeniem, nawet wieloletnim, więc możemy na to w ten sposób popatrzeć. Komisja zbada i na pewno zabezpieczy, czyli poczyni wszelkiego rodzaju starania w tym zakresie, żeby ten błąd się nie powtórzył. Ja jeszcze uzupełnię całą informację, bo ona jest ważna, żebyśmy sobie zdawali sprawę z ewentualnych konsekwencji.

Jeszcze druga sprawa – co również chciałem podkreślić, żeby było to jednoznaczne – z zebranych do tej pory informacji wiemy, że nie było to efektem działań podmiotów trzecich ani też żadnej aktywności w cyberprzestrzeni, żebyśmy mieli taką jasność.

Krajowy system elektroenergetyczny został niezwłocznie zbilansowany przez PSE poprzez uruchomienie generacji w elektrowniach szczytowo-pompowych należących do PGE Energia Odnawialna. Te elektrownie w ciągu kilku minut od polecenia operatora przesyłowego uruchomiły swoje jednostki produkcyjne. W szczytowym momencie w celu zniwelowania zakłócenia pracy w krajowym systemie elektroenergetycznym pracowały wszystkie hydrozespoły, 15 sztuk – widzimy więc i pokazujemy państwu, jak sprawny jest system – które dostarczyły w ciągu bardzo krótkiego czasu 1,5 tys. MW mocy. Pozostała część pochodziła z wirtualnej rezerwy ciepłej w pracujących elektrowniach: Ostrołęka, Kozienice, Opole, Połaniec, Turów, Jaworzno, Rybnik, Dolna Odra. I jeszcze brakującą moc w systemie uzupełniła moc z Czech, ze Słowacji...

(Głos z sali: Z Niemiec.)

Tak, z Niemiec, niewiele. W związku z tym system funkcjonował bez problemów. (Dzwonek) Dzięki tej szybkiej reakcji służb PSE stacja Rogowiec była gotowa do przyłączenia nowych bloków w ciągu godziny.

W podsumowaniu – bo widzę, że mamy końcówkę – należy podkreślić, że dzięki zastosowaniu wszelkich dostępnych środków zaradczych krajowy system elektroenergetyczny pracuje stabilnie i to poniedział-

kowe zdarzenie nie ma wpływu na funkcjonowanie całego systemu. Wytwarzanie i dystrybucja energii elektrycznej do odbiorców końcowych były realizowane i są realizowane bez zakłóceń.

Reasumując to, co chciałem państwu powiedzieć, podsumowując, chciałbym stwierdzić, że to zdarzenie było w pewnym sensie takim testem dla krajowego systemu elektroenergetycznego. System zadziałał, wszystko pracuje prawidłowo oraz nie było zagrożenia w zakresie odłączenia odbiorców.

I teraz króciutko odpowiadając...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, mam propozycję, żeby pan króciutko odpowiedział w drugiej części, teraz zapytamy...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Dobrze.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

...poprosimy pana posła, bo przecież pan jeszcze powróci do głosu. Dobrze? Fajnie.

Panie pośle, bardzo proszę.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście awarie się zdarzają i to jest rzecz normalna, że co pewien czas coś się może zdarzyć, ale rolą rządzących czy zawiadujących systemem jest być zabezpieczonym na takie ewentualne sytuacje. I dzisiaj rzeczywiście mamy taki dobry przykład tego, co zrobił rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u, kiedyśmy podjęli decyzję o budowie i wybudowali nowe bloki w Opolu, w Jaworznie. Te bloki, tak jak pan minister powiedział, zasilili system, właściwie uratowały nas przed tym, co nam zagrażało. (Oklaski)

Panie ministrze, czy w świetle tego, o czym mówimy – bo za chwilę będziemy budować elektrownie wiatrowe na morzu, mówimy też o energetyce jądrowej – rozważacie państwo jakiś nowy sposób przesyłu? Bo dzisiaj mówimy o sieciach przesyłowych, gdzie te duże moce są podłączone do jednej sieci przesyłowej do transformatorów. Czy w tym zakresie ta polityka (Dzwonek) się zmieni czy nie? Czy państwo macie już konkretny projekt, żeby to zrobić?

Posel Krzysztof Gadowski

I ostatnie pytanie: Ile środków finansowych zabezpieczacie na system przesyłowy w swoim ładzie, Polskim Ładzie, który dzisiaj w Polsce mocno promuje pan premier? Mam nadzieję, że też trafi w rejony tej elektrowni i powie, że pieniądze są w programie zapisane i będziecie państwo realizować ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio:**

Wróć do poprzednich pytań. W zakresie wzrostu cen za megawatogodzinę, szanowny panie pośle, nieprawdą jest, że ten skok cen był na poziomie do 1500 zł, to była prognoza. Ostatecznie ta cena rozliczeniowa była na poziomie 400 zł, czyli niewiele wyższa. 400 zł.

Druga kwestia. To w ogóle tak naprawdę nie ma znaczenia dla odbiorców, bo to była cena na rynku bilansującym, więc ona nie wpłynie w żaden sposób na ceny dla odbiorców.

Co do pytań, które...

(Poseł Cezary Grabarczyk: A koszty uruchomienia?)

Nie potrafię teraz powiedzieć, jakie, ale to nie są takie koszty uruchomienia, które by wpłynęły na koszty, ceny energii elektrycznej, w żaden sposób. To raz.

Jeśli chodzi o to, ile środków jest przewidzianych na rozwój sieci. Do 2030 r. planowane jest wydatkowanie 14 mld zł i te środki będą pochodziły z funduszy unijnych, nowej perspektywy finansowej, Funduszu Modernizacyjnego i z Krajowego Planu Odbudowy, więc to jest taka kwestia.

Co do pytań, które zadał pan poseł w zakresie obsadzania czy też kompetencji osób, to PSE to jest naprawdę bardzo kompetentny zespół ludzi o bardzo dużych kwalifikacjach. Odnośnie do obsadzania stanowisk to nie jestem władny odpowiadać na to pytanie. Jeśli chodzi o PGE, to jest w gestii MAP-u. Więc podaję to państwu tak informacyjnie. Tak że dziękuję bardzo, z mojej strony to chyba jest...

(Poseł Cezary Grabarczyk: A Fundusz Sprawiedliwej Transformacji dla Bełchatowa?)

Czy Fundusz Sprawiedliwej Transformacji? Myślę, że nie potrafię w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie panu posłowi.

(Poseł Cezary Grabarczyk: To proszę na piśmie.)
Dobrze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.
Poprosimy o odpowiedź na piśmie.

Przechodzimy do następnego i ostatniego w tej rundzie pytania w sprawie planów utworzenia koncernu multienergetycznego. To pytanie zada pan poseł Andrzej Gawron z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan minister Maciej Małecki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wcześniej zapowiadany był duży transfer, połączenie dużych przedsiębiorstw, spółek Skarbu Państwa, czyli dużych firm, takich jak PKN Orlen, PGNiG, Grupa Lotos. Ostatnio ukazała się informacja, że z Ministerstwem Aktywów Państwowych została podpisana konkretna umowa, w której dąży się do tego, żeby ta konsolidacja nastąpiła. Wiodącą rolę w tej grupie firm ma mieć PKN Orlen i wiadomo, że tu ten podstawowy zakres działalności to przerób ropy naftowej, sprzedaż hurtowa, detaliczna, stacje Orlen. PGNiG to gaz, to jest też wyrób gazu, wydobywanie gazu, sprzedaż hurtowa, detaliczna. A jeżeli chodzi o Lotos, to – podobnie jak Orlen – przerób ropy naftowej, sprzedaż, a także stacje paliw, które wszyscy znamy.

Mamy do czynienia z dużymi podmiotami, z rozpoznawalnymi markami. I tutaj takim podstawowym pytaniem jest pytanie o cel tej konsolidacji. Wiemy, że obecnie w gospodarce dużą rolę odgrywa zwiększenie roli koncernów, korporacji i chyba to jest działanie w dobrym kierunku, ale takim podstawowym pytaniem jest pytanie o cel tych konkretnych firm, które są poddane konsolidacji. Mamy przed sobą wielkie wyzwanie transformacji energetycznej. Czy właśnie w tym zakresie ta, już po połączeniu, duża grupa firm pod przewodnią rolą, można powiedzieć, Lotosu... przepraszam, Orlenu będzie miała też swoje zadanie do wykonania? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana posła, w pierwszym zdaniu poinformuję, że Ministerstwo Aktywów Państwowych, PKN

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Aktywów Państwowych Maciej Małecki**

Orlen, Grupa PGNiG i Grupa Lotos potwierdziły strukturę połączenia spółek w taki sposób, aby utworzyć jeden narodowy koncern multienergetyczny. W planowanej konsolidacji wiodącą rolę będzie odgrywał PKN Orlen i dzięki temu Polska zyska silny, narodowy podmiot, który będzie konkurencyjny także na rynkach międzynarodowych. Połączenie Orlenu z Lotosem oznacza wejście do grona najbardziej liczących się koncernów paliwowo-energetycznych w Europie, takich jak austriacki OMV, francuski Total, brytyjsko-holenderski Shell czy hiszpański Repsol. W momencie zrealizowania wszystkich fuzji, wszystkich połączeń powstanie grupa o rocznych przychodach na poziomie 200 mld zł i zróżnicowanej EBITDA liczonej na poziomie 20 mld zł rocznie. Tak zbudowany koncern będzie miał przed sobą otwartą ścieżkę do dalszego wzrostu. I trzeba mocno powiedzieć, że konsolidacja gwarantuje wejście Orlenu do ekstraklasy firm paliwowo-energetycznych w Europie. Polska potrzebuje silnego koncernu multienergetycznego, który będzie kołem zamachowym naszej gospodarki. Koncernu, który będzie miał środki na inwestycje i który z powodzeniem będzie konkurował na zagranicznych rynkach. Chcemy mieć markę rozpoznawalną na świecie. Orlen po połączeniu z PGNiG, Lotosem stanie się polskim czempionem, polską światową marką i jednym z największych w Europie koncernów multienergetycznych. Stworzenie koncernu multienergetycznego jest konieczne z punktu widzenia wszystkich firm tworzących ten koncern, budowania ich wartości dla akcjonariuszy, bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz bezpieczeństwa naszej części Europy, a także interesu klientów indywidualnych i lokalnych społeczności. Dziś mamy sytuację, w której Orlen i Grupa Lotos wzajemnie ze sobą konkurują, mimo że obie spółki są w portfelu Skarbu Państwa. Takie zjawisko jest niespotykane w innych krajach europejskich. Dodatkowo konsolidacja znajduje tu silne uzasadnienie biznesowe.

Polski system energetyczny, jak pan poseł raczył wspomnieć, wymaga fundamentalnej transformacji ze względu na wiek aktywów i ze względu na ambitne cele klimatyczne. Koszty transformacji to jest ponad 450 mld zł i gros zadań w tym procesie weźmie na siebie nowy, silny koncern multienergetyczny zbudowany wokół Orlenu. Ale korzyści będą też takie: większy potencjał rozwoju w kontekście oczekiwanej w dłuższej perspektywie marginalizacji branży rafinerijnej oraz wzrostu znaczenia petrochemii, rynku gazu czy OZE, wzmocnienie pozycji na europejskim i globalnym rynku, zwiększenie konkurencyjności polskiego podmiotu, dywersyfikacja przychodów i większa odporność na fazy cyklu gospodarczego.

Połączony podmiot będzie oparty o w pełni zintegrowany łańcuch wartości: od poszukiwań i wydobywania, przez rafinerię, petrochemię oraz nowoczesną

energetykę, aż po sprzedaż detaliczną. To oznacza długoterminowe zyski dla firm oraz ich akcjonariuszy, ale też oznacza stabilne ceny energii dla polskiej gospodarki i atrakcyjny pakiet kompleksowych usług dla klientów. Patrząc na wszystkie procesy akwizycyjne, które przewidujemy, można wyobrazić sobie jeden rachunek, na którym znajdują się paliwa, gaz czy energia elektryczna. Dla klientów to jest większa wygoda, ale i oszczędność czasu.

Ważne, że połączony koncern będzie miał silniejszą pozycję negocjacyjną w odniesieniu do dostawców surowców – czy to ze Stanów Zjednoczonych, czy z Bliskiego Wschodu, czy z Rosji. Przejęcie Lotosu przez Orlen nie spowoduje też wzrostu cen paliw na stacjach. Temat cen paliw jest bardzo wrażliwy, ale pamiętajmy o tym, że spółki nadal będą działały w bardzo konkurencyjnym otoczeniu, a ceny paliw są kształtowane też przez inne zewnętrzne czynniki, przede wszystkim przez ceny surowców czy kursy walut.

Optymalizacja procesów zachodzących pomiędzy tymi spółkami, wykorzystywanie synergii nie oznacza zwolnień, bo nie tu koncern będzie poszukiwał oszczędności. Nie są prowadzone żadne prace związane z redukcją zatrudnienia.

Ważnym aspektem, to podkreślam, jest wzmocnienie pozycji Skarbu Państwa w akcjonariacie skonsolidowanego podmiotu. (*Dzwonek*) Obecnie Skarb Państwa ze względu na posiadany udział ma władztwo korporacyjne w Lotosie i PGNiG i mniejszościowy udział w Orlenie. Zwiększenie udziału Skarbu Państwa w skonsolidowanym podmiocie zwiększy władztwo korporacyjne w multienergetycznym koncernie i zminimalizuje ryzyko wrogiego przejęcia, zagwarantuje też bezpieczeństwo energetyczne Polski i umożliwi właściwe kontrolowanie strategicznych aktywów zgodnie z interesem gospodarczym Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pytanie dodatkowe, bardzo proszę.

Posel Andrzej Gawron:

Panie ministrze, mówił pan o celach. Rzeczywiście można powiedzieć, że te cele są w dalszej perspektywie pozytywne dla gospodarki, dla pracowników, co pan podkreślił, ale też dla Skarbu Państwa, który w tym ładzie korporacyjnym polepszy jak gdyby swoją pozycję, ale na pewno będzie to proces długotrwały i skomplikowany. Prosiłbym o to, żeby pan powiedział, jak ten proces będzie przebiegał, jakie będą etapy. Czy jest przewidywany jakiś horyzont czasowy? Wiadomo, że nie poda pan dokładnych dat, ale przynajmniej określi jakiś horyzont czasowy i pewne

Posel Andrzej Gawron

etapy, które trzeba przejść, żeby ta fuzja, żeby to połączenie miało miejsce.

To są, tak jak powiedziałem, duże firmy. To są spółki Skarbu Państwa o różnym kapitale własnościowym i nie będzie to łatwe, ale myślę, że determinacja ze strony PKN Orlen jest dosyć istotna. Ministerstwo akceptuje ten proces. Tak że proszę o określenie tych poszczególnych etapów konsolidacji. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z czterostronnym porozumieniem zawartym w Ministerstwie Aktywów Państwowych połączenie zostanie zrealizowane poprzez przejęcie przez PKN Orlen Grupy Lotos i Grupy PGNiG. Oznacza to, że w momencie przejęcia akcjonariusze Lotosu i akcjonariusze PGNiG otrzymają nowe akcje w podwyższonym kapitale zakładowym PKN Orlen i staną się akcjonariuszami tejże nowej struktury, tego nowego podmiotu. Połączenie jest najprostszym i najszybszym prawnym rozwiązaniem możliwym do zastosowania w tej transakcji. Umożliwi to pełną i szybką integrację aktywów i biznesów oraz maksymalizację efektów synergii z połączenia. Wygenerowane w ten sposób środki będą wspierać prowadzony przez połączony koncern program rozwojowy i transformacyjny.

Co do terminów. Konsolidacja jest procesem bardzo skomplikowanym, a harmonogram konsolidacji zależy także od decyzji administracyjnych organów antymonopolowych. I tu się toczą dwa postępowania: w sprawie konsolidacji Orlenu i Lotosu przed Komisją Europejską, a w sprawie konsolidacji Orlenu i PGNiG przed polskim Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Zaczynając od Orlenu i Lotosu – postępowanie przed Komisją Europejską będzie... ta konsolidacja będzie uzależniona od dalszych decyzji Komisji co do wykonania wynegocjowanych w 2020 r. środków zaradczych. Wykonanie tych środków zaradczych przez Orlen i Lotos ma na celu zapewnienie konkurencji i ochrony konsumentów w sytuacji, kiedy obydwa podmioty będą działały łącznie. W ciągu kilku najbliższych miesięcy Orlen powinien przedłożyć wynegocjowany z partnerami biznesowymi pakiet wykonawczy środków zaradczych. Jego akceptacja umożliwi podjęcie dalszych czynności, w tym zaplanowanie harmonogramu odpowiednich decyzji korporacyjnych.

nych. Z kolei połączenie Orlenu i PGNiG, tak jak powiedziałem, podlega postępowaniu przed UOKiK-em. Spodziewamy się, że decyzja co do zgody na konsolidację powinna zapaść w II połowie br. I wtedy będą możliwe dalsze czynności, w tym również zaplanowanie harmonogramu odpowiednich decyzji korporacyjnych. Czyli – odpowiadając już wprost na pytanie pana posła – najbliższe miesiące będą kluczowe dla możliwości precyzyjnego określenia terminu powstania skonsolidowanego podmiotu.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że intencją Skarbu Państwa jako akcjonariusza wszystkich tych spółek jest to, aby zasoby majątkowe i ludzkie każdej z nich przyczyniły się do stworzenia silnego koncernu multienergetycznego o zdecydowanie większych możliwościach rozwoju. Przyjęta formuła gwarantuje stabilną kondycję finansową nowej, silnej firmy, uwzględnia potrzeby akcjonariuszy wszystkich spółek, w tym mniejszościowych. *(Dzwonek)* Zagwarantowana została wiodąca rola PKN Orlen w tej transakcji.

Podkreślam: z punktu widzenia ministerstwa aktywów, polskiego rządu konsolidacja Orlenu, Lotosu, PGNiG jest korzystna dla polskiej gospodarki, dla klientów i dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16.
porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie działań podejmowanych na rzecz seniorów, w szczególności zmierzających do poprawy warunków życia i aktywności społecznej osób starszych, o której przedstawienie wnosil Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią posel Barbarę Bartuś.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Wniosek o przedstawienie informacji w sprawie działań podejmowanych na rzecz seniorów, w szczególności zmierzających do poprawy warunków życia i aktywności społecznej osób starszych, rozpocznę od takiej ogólnej deklaracji, że problemy osób starszych powinny być rozwiązywane przez rząd, samorządy, a nie tylko spoczywać na barkach rodzin.

Biorąc pod uwagę rolę seniorów w naszym społeczeństwie, ich zasługi oraz bieżące potrzeby, jesteśmy zobowiązani podejmować wszelkie możliwe aktywności na rzecz poprawy sytuacji osób starszych. Uwzględnianie w polityce społecznej spraw seniorów jest wyzwaniem i zobowiązaniem dla rządu, jest podziękowaniem dla naszych seniorów za ich dotychczasową pracę i obywatelską postawę. O tym też wielokrotnie mówiliśmy, będąc w opozycji za czasów rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wtedy też zgłaszaliśmy propozycje, postulaty, jak również gotowe projekty ustaw, które miały pomóc w sytuacji, pomóc seniorom. Także z takim przeświadczeniem rozpoczynaliśmy nasze rządy z końcem 2015 r.

Wszyscy cieszymy się z tego, że żyjemy coraz dłużej. Chcemy żyć jak najdłużej, ale wszyscy się starzejemy. My też jesteśmy coraz starsi, liczba seniorów w naszym kraju stale rośnie. Do końca roku 2050 będzie to najliczniejsza grupa społeczna. Dlatego jest to olbrzymie wyzwanie i olbrzymie zadanie dla rządu i całego naszego państwa, aby o tę grupę zadbać.

Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Ważne jest też zwrócenie uwagi na fakt, że seniorzy to grupa nie tylko liczna, ale i niejednorodna. Innych działań potrzebują młodzi seniorzy, którzy chętnie biorą udział w różnego rodzaju inicjatywach, klubach seniora, uniwersytetach trzeciego wieku, a innych – osoby w wieku sędziwym, w przypadku których najczęściej najważniejsze są pomoc w codziennych czynnościach i pieniądze na leki. Trzeba też brać pod uwagę to, że znaczna grupa seniorów to samotne kobiety, wdowy, które albo nie mają dzieci, albo których dzieci mieszkają w innych miejscach, a często, tak jak na moim terenie – poza granicami kraju. Wiemy przecież, jak licznie emigrowaliśmy za chlebem, a później – za lepszymi zarobkami.

Pragniemy więc, panie ministrze zapytać: W jaki sposób rząd Rzeczypospolitej Polskiej dba o interes seniorów? Które kwestie są dla rządu priorytetowe w tej szczególnej społecznej sytuacji, w odniesieniu do zmiany proporcji pomiędzy generacjami, wzrostu populacji seniorów względem pozostałych grup społecznych? Jak jako społeczeństwo jesteśmy przygotowani do wyzwań z zakresu polityki społecznej dotyczących osób starszych?

Rząd ma partnerów do realizacji działań społecznych. Rośnie liczba organizacji seniorskich, wiele

zadań realizują samorządy. Panie ministrze, czy w tym zakresie jest współpraca? A jeżeli tak, to jak wygląda ta współpraca z samorządami? Oczekiwania społeczne dotyczą wielu aspektów życia. Niektóre z nich są ściśle związane z bieżącymi problemami, w tym szczepieniami przeciw COVID-19, adekwatną opieką zdrowotną, sprawami z zakresu ubezpieczeń społecznych, pomocy społecznej, aktywnego starzenia się. Działania rządu na rzecz osób starszych są przewidziane w planowanych programach społeczno-gospodarczych, takich jak Polski Ład. Prosimy więc o pełną informację, jakie rozwiązania prawne i systemowe proponuje ministerstwo oraz jakie programy rząd już realizuje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie za pytanie.

Panie ministrze, bardzo proszę. Bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję klubowi Prawo i Sprawiedliwość za to, że wniósł o informację bieżącą dotyczącą polityki senioralnej, bardzo ważnej dla nas wszystkich, dla naszego kraju, ale również dla naszego rządu.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy od samego początku bardzo mocno wspiera działania wspomagające seniorów. Oparliśmy te nasze działania na dwóch filarach. Pierwszy filar to poprawa bezpieczeństwa materialnego seniorów, a drugi filar to poprawa zarówno usług dotyczących seniorów i ich rodzin, jak i aktywizacji.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo materialne, to rozpocznę od dwóch najważniejszych chyba działań, które podejmowaliśmy w ostatnim czasie. Ale trudno nie przypomnieć najważniejszego działania, które podjęliśmy zaraz na początku naszej kadencji, czyli przywrócenia wieku emerytalnego mężczyznom i kobietom. Przypomnę: 65 lat – mężczyźni, 60 lat – kobiety. To był postulat obywatelski, był też projekt obywatelski w tym zakresie złożony przez związek zawodowy „Solidarność”, który także domagał się przywrócenia wieku emerytalnego, i to spełniliśmy. Ważne w tej kwestii było również nasze działanie polegające na tym, że pozostawiliśmy pracownikom możliwość wyboru przejścia na emeryturę, i to chcemy utrzymać, żeby decyzja o przejściu na emeryturę była decyzją pracownika.

W tym zakresie bardzo ważne działanie, które podjęliśmy, dotyczyło wzrostu najniższej emerytury. W okresie naszych rządów ten wzrost to ponad 42%. To jest prawie 400 zł w gotówce. To dotyczyło najniższych emerytur, bo uważaliśmy, że najniższe emerytury mu-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

szą wzrosnąć. Dzisiaj jest to kwota 1250,88 zł. Bardzo ważnym instrumentem, który wprowadziliśmy w życie, była tzw. trzynasta emerytura, czyli świadczenie, które już w tej chwili jest na stałe wpisane, ustawowo. Przyznaliśmy każdemu emerytowi i renciście w naszym kraju dodatkowe świadczenie w postaci najniższej emerytury. Dzisiaj możemy powiedzieć, że w ciągu 3 lat funkcjonowania programu prawie 36 mld zł trafiło do naszych emerytów i rencistów, bo wszystkie grupy bez wyjątku tym programem są objęte. Dodatkowo jeszcze w tym roku będzie tzw. czternasta emerytura – ponad 10 mld zł będzie również przekazane. Jeżeli byśmy porównali te kwoty do kwot z roku 2015, to dzisiaj tylko w ramach tych trzech działań przeznaczamy na politykę senioralną prawie 36 mld zł. W 2015 r. to było 3600 mln zł. Czyli to dziesięciokrotny wzrost nakładów na politykę senioralną.

W tym zakresie, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, warto jeszcze przypomnieć o naszym bardzo dobrym programie, jakim jest emerytura „Mama 4+”, czyli emerytura przeznaczona dla tych mam – i ojców – które wychowały co najmniej czwórkę dzieci, a które nie nabyły prawa do świadczenia emerytalnego. Dzisiaj mogą z tego korzystać. Z tego rozwiązania korzysta dzisiaj ponad 71 tys. mam i nieliczna grupa ojców. Łącznie przeznaczamy na to ponad 880 mln zł. Także w stosunku do osób związanych z osobami represjonowanymi takie rozwiązanie wprowadziliśmy – dodatkowe świadczenie do kwoty 2500 zł, również jako uzupełniające świadczenie wyrównawcze.

Drugi obszar to jest poprawa jakości życia. Tutaj są dwa bardzo ważne programy, które realizujemy. Było też pytanie dotyczące samorządów. Wspomnę więc o programie „Senior+”. To jest program, który realizujemy wspólnie w ostatnim czasie. W tej chwili w ramach programu „Senior+” mamy ponad 1000 dziennych domów i klubów seniora „Senior+”. Jak rozpoczynaliśmy w 2015 r., tych klubów i dziennych domów było 99. Dzisiaj mamy ponad 1000. Czyli nastąpił olbrzymi wzrost liczby tych jednostek i z tego się cieszymy, bo seniorzy chętnie z tego korzystają – ponad 23 tys. uczestników zajęć w tym okresie. I drugi program, który w tej chwili jest realizowany, pod nazwą „Aktywni+” – w tym okresie ponad 2800 zrealizowanych projektów dla 1400 tys. uczestników. Program „Senior+”, który rocznie ma dofinansowanie w kwocie 60 mln zł, i program „Aktywni+”, w kwocie 40 mln zł, to łącznie 100 mln zł. Przez kolejne lata to jest wsparcie na poziomie 500 mln zł. *(Dzwonek)*

To tylko takie, powiedziałbym, wyrywkowe przedstawienie działań, które podjęliśmy. Warto jeszcze wspomnieć o kwestiach opiekuńczych, czyli o programie „Opieka 75+”, skierowanym do samorządów. Chodzi w nim o wspomaganie usług opiekuńczych.

Też wspólnie z samorządem ten program jest realizowany. On z roku na rok cieszy się coraz większym uznaniem.

I może jeszcze jedna informacja, bo też, myślę, warto o tym...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To może w drugiej turze, panie ministrze, dobrze?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Jeszcze tylko jedno, panie marszałku, pan pozwoli, tylko jedna rzecz.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Chodzi o świadczenie dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. To jest nowe rozwiązanie, które wprowadziliśmy. Z niego korzysta w tej chwili 588 tys. osób. Przeznaczamy na to ponad 3566 mln zł. To jest świadczenie, które jest przeznaczone dla osób, które nie mogą samodzielnie realizować swoich funkcji życiowych.

Pokrótce przedstawiłem te najważniejsze zadania. Na resztę odpowiem państwu po pytaniach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Teraz mamy listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, musimy troszkę ograniczyć czas, bo inaczej wszyscy się nie zmieszczą. Powiedzmy, do 1 minuty.

Poseł Joanna Borowiak:

Do 1 minuty?

(Poseł Michał Szczerba: Nie no, dwie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No dobrze, 1,5 minuty.

(Głos z sali: Dwie, dwie.)

Poseł Joanna Borowiak:

Póltorej.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości jako pierwszy realizuje kompleksową politykę senioralną. Seniorzy i rodzina są dla nas szczególnie ważni, co udowadniamy od momentu przejęcia odpowiedzialności za Polskę w 2015 r., dobrze realizując umowy społeczne.

Przywrócenie wcześniejszego wieku emerytalnego – 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn – to obietnica, z której się wywiązaliśmy w trybie błyskawicznym. Dla rządu Prawa i Sprawiedliwości nie ma imposybilizmu. My nie mówimy, że nie ma i nie będzie pieniędzy, szczególnie wtedy, kiedy trzeba realizować cele społeczne, kiedy trzeba wspierać tych, którzy tego wsparcia potrzebują najbardziej, a tą grupą są właśnie seniorzy. Świadczenia seniorów najniżej uposażonych wzrosły za naszych rządów o ponad 42%.

Realizujemy również szereg programów, które mają poprawić jakość życia osób w wieku senioralnym. To program, który realizujemy od 2016 r., dotyczący darmowych leków dla osób powyżej 75. roku życia – to 69 mln opakowań bezpłatnych leków, to ponad 36,5 mln recept. Z programu skorzystało blisko 2,5 mln seniorów.

Bardzo cieszę się z tego, że w naszym kolejnym programie dla Polski, programie Polski Ład, w naszej strategii, nowej strategii (*Dzwonek*) dla seniorów znajduje się również kwestia emerytury bez podatku do kwoty 2,5 tys. zł.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za dotychczas prowadzone działania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Borowiak... Była, przepraszam.

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście najniższe świadczenie wzrosło, ale nie mówicie już państwo o tym, że liczba emerytów, którzy pobierają głodowe emerytury, również drastycznie wzrosła. Na dzisiaj to jest ok. 350 tys. osób.

Mówicie państwo o wzroście emerytur, ale prawda też jest taka, że jest duża inflacja. Jednak za poprzednich rządów była nawet deflacja. A więc za te same pieniądze można było kupić więcej produktów, niektóre nawet taniały. Dzisiaj mamy do czynienia z drożyzną. Za prąd trzeba zapłacić nawet o 14% więcej.

(Poseł Barbara Bartuś: To nie 40%.)

W ubiegłym roku 14%, jeśli porównamy rok do roku.

Szanowni Państwo! Co zrobiliście z głodowymi emeryturami? Nic nie zrobiliście. Wśród tych emerytów 80% to kobiety. Niestety tak to wygląda.

Mówicie państwo o opiece nad seniorami, a przecież tak naprawdę nie wprowadziliście żadnego systemu opieki nad seniorami – żadnego. Żadnej ustawy nie wprowadziliście. Mało tego, np. pieniądze, które były przeznaczone na opiekę w 2020 r., w stosunku do 2019 r. były mniejsze. Niestety tak to wygląda.

Zadłużenie emerytów. Ono za waszych rządów wzrosło aż do prawie 6,5 mld zł. (*Dzwonek*) Średnio to jest 18 tys. zł na jednego emeryta.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

To jest przerażające. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rząd wspiera i finansuje tworzenie centrów opiekuńczo-mieszkalnych. To jest nowy typ placówki w polskim systemie. Bardzo ciekawy program, oczekiwany. On jest przeznaczony dla osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Realizuje się opiekę i pomoc osobom z takim właśnie stopniem niepełnosprawności w ramach albo dziennego, albo całodobowego pobytu w tych placówkach.

Chciałbym zapytać pana ministra, w jakim procencie czy w jakiej liczbie już utworzone centra opiekuńczo-mieszkalne i te planowane będą świadczyły opiekę na rzecz niepełnosprawnych seniorów, niepełnosprawnych osób starszych. Bo to jest jedna z form opieki i pomocy, wsparcia programowego rządu skierowanego właśnie do tej grupy. Jakie są kryteria kwalifikowania tych osób do tych placówek? Czy są uwzględnione kryteria socjalne, dochodowe, wiekowe? Jak to wygląda? Prosiłbym pana ministra o bardziej szczegółową informację na ten temat i o odpowiedź na pytanie, czy te placówki będą wpisane trwale do systemu i uzyskają wsparcie, jeżeli chodzi o ich funkcjonowanie w przyszłych latach. Bo o to też pytają samorządy i osoby, które są zainteresowane opieką w takich placówkach, właśnie jak to wygląda. *(Dzwonek)*

Chcę podkreślić, że to jest nowa interesująca forma wsparcia i zapewne będą z niej korzystać niepełnosprawne osoby starsze, seniorzy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Obowiązkiem władzy publicznej jest aktywna polityka senioralna. W ramach informacji pana ministra była mowa o tych elementach aktywnej polityki państwa, ale też realizowanej we współpracy z samorządami, sektorem pozarządowym.

Pan minister mówił – jak przedstawiał swoje osiągnięcia – o wzroście o ponad 40% emerytury minimalnej. Ale dzisiaj mamy problem dotyczący 350 tys. tzw. emerytów, którzy nie mają prawa do minimalnej emerytury, czyli 1250 zł brutto. Tym problemem trzeba się zająć od zaraz, to jest kwestia godności człowieka. W tej sprawie klub Lewicy nie czeka. Złożyliśmy stosowny projekt ustawy, który jest już na stronach internetowych Sejmu. Warto do niego wrócić, warto, aby rząd chciał konstruktywnie, wspólnie z parlamentem poszukiwać rozwiązania tego problemu społecznego.

Drugi problem to bieżący problem dotyczący szacowania osób po 70. roku życia, które są niesamodzielne. Niestety nadal to nie funkcjonuje, w wielu miejscach nie odzywają się telefony i trzeba szukać innych rozwiązań. Bardzo liczę na to, że pan minister zainteresuje w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta dyskusja zazwyczaj ogranicza się do tego, co tu i teraz, co dzisiaj. Natomiast ja chciałem prosić pana ministra o kilka słów o tym, co w przyszłości, co dla kolejnych pokoleń, ponieważ wszyscy zdajemy sobie sprawę, że społeczeństwo się starzeje, emerytów będzie coraz więcej, coraz więcej osób będzie przechodziło w stan emerytalny i będzie ich znacznie więcej w stosunku do pracujących, niż ma to miejsce dzisiaj. Tymczasem w parlamencie leży projekt ustawy, który przewiduje, że 15% środków zgromadzonych w OFE zostanie zagrabionych w formie takiego, powiedziałbym, podatku. Jest to o tyle dziwne, że rząd zapowiedział zwolnienie emerytur do 2,5 tys. zł właśnie z opodatkowania, więc 15% tego haraczu, który rząd zamierza przejąć od osób, które oszczędzały w OFE, jest tym bardziej niezrozumiałe.

W związku z tym, panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na pytanie, czy rząd wycofa się z tego projektu i pozostawi te środki w gestii emerytów, tak żeby one mogły pracować na emerytury kolejnego pokolenia w perspektywie *(Dzwonek)* wielu dziesiątek lat do przodu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Joanna Borowiak: Nie ma pani poseł.)

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Można powiedzieć, że dzisiejszy dzień zaczyna literka „i”. „I” jak

Posel Michał Szczerba

inflacja. Najwyższa od 20 lat, w kwietniu wyniosła 5,1% rok do roku – to są dane Eurostatu. Szanowni państwo, co to oznacza? To oznacza, że emerytów czeka niewyobrażalna drożyzna. A jeżeli czeka drożyzna, to potrzebne są dodatkowe środki w portfelach emerytów. Przypomnę szanownej Izbie taką datę – 22 marca 2018 r. Wtedy Sejm głosował nad dwoma projektami: emerytura bez PIT-u, projekt Platformy Obywatelskiej, i emerytura bez podatku, projekt PSL-u. W obydwu przypadkach 237 posłów i posłanek Prawa i Sprawiedliwości głosowało przeciw. 3 lata temu. Przypominajmy te dane.

Druga sprawa to ochrona zdrowia. Najdłuższe w historii kolejki do specjalistów. Tak naprawdę przedłużenie emerytów i emerytek sięga już w tej chwili 4 mld zł, dodatkowo 4 mld zł. To pokazuje, że muszą wydawać na prywatne usługi medyczne, prywatne wizyty, prywatną rehabilitację.

Kolejna sprawa to narodowy plan alzheimerowski. Każdy minister zdrowia obiecuje program dla 0,5 mln chorych na chorobę otępienną, chorobę Alzheimera. Tego programu cały czas nie ma.

I ostatnia sprawa – zakłady opiekuńczo-lecznicze. Stawka, którą płaci NFZ za osobodzień (*Dzwonek*), jest niedoszacowana na skalę 40%. Weźcie się wreszcie do roboty, bo polscy seniorzy na to liczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewicy.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, powiem, że jestem nieusatisfakcjonowana informacją, którą pan przedstawił, ponieważ w informacjach, które uzyskaliśmy, właściwie cały czas powtarzanie obniżone emerytury itp. Dlatego mam też parę pytań, na które chciałabym, żeby pan odpowiedział, i to na piśmie.

Mianowicie bardzo ważne jest, żeby na problem seniorów patrzeć nie tylko jako na problem do rozwiązania, ale również potencjał do wykorzystania. Brakuje mi tego w tym, co słyszę, że macie w ogóle takie podejście do kwestii osób starszych. Wiemy, że seniorzy to jest grupa zróżnicowana, ma różny potencjał i możliwości, ale ma właśnie potencjał. Zwłaszcza chciałabym zwrócić uwagę na potencjał intelektualny seniorów, zgromadzony przez lata kapitał wiedzy i doświadczenia powinien mieć szansę na realizację. Czy macie jakieś plany i programy, żeby pójść w tym kierunku? Mam nadzieję, że nie będą to wyłącznie takie programy, które będą polegały na tym, że osoby starsze będą się musiały opiekować dziećmi, bo oczywiście dla niektórych to może być dobra opcja,

ale dla wielu innych (*Dzwonek*) powinna być również możliwość wykorzystania ich potencjału intelektualnego.

I jeszcze tylko szybciej, panie marszałku...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

Posel Wanda Nowicka:

Aktywizacja seniorów na wsi i feminizacja starości. Bardzo proszę o...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, dziękuję bardzo, dziękuję.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Posel Wanda Nowicka:

...odniesienie się do tego, co w tych sprawach pan minister planuje zrobić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, bardzo proszę.

Posel Bożena Żelazowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Trwająca już od roku pandemia dotknęła wszystkich. Nie ma zapewne w naszym kraju rodziny, której skutki pandemii nie dotyczą – strata bliskich, śmierć, utrata rodzinnych firm, choroba, strach. Pamiętajmy, że grupą najbardziej narażoną od początku trwania pandemii, ale i nadal są osoby starsze, schorowane, dotknięte niepełnosprawnością, które przez ten czas były często odcięte od rodziny. Mam na myśli osoby przebywające w ośrodkach i domach pomocy społecznej. Wiele z tych osób odeszło, wiele wyzdrowiało, wiele zostało zaszczepionych. W tej grupie od początku pandemii zachorowania odnotowano u ponad 80% pensjonariuszy.

Panie Ministrze! Czy prowadzone są na bieżąco statystyki? Czy odpowiednio monitorowana jest sytuacja osób w domach pomocy społecznej i ośrodkach dla ludzi z niepełnosprawnością? Jaka jest dzisiaj skala zachorowań? Jaki jest procent wyszczepialności?

Teraz, kiedy trzecia fala poniekąd odpuszcza, tym bardziej nie możemy stracić tej czujności, jeżeli cho-

Posel Bożena Żelazowska

dzi o osoby starsze, schorowane. One wciąż są najbardziej narażone na zakażenia. Skutki niedopatrzenia mogą być katastrofalne. Są to wciąż środowiska bardzo wielkiego ryzyka. Dlatego pytam: Czy ta sytuacja jest na bieżąco monitorowana? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości od 2015 r. sukcesywnie realizuje politykę mającą na celu wspieranie seniorów, i to w różnych obszarach. O obszarze społeczno-socjalnym mieliśmy okazję usłyszeć. Natomiast chciałabym wspomnieć o aspekcie zdrowotnym.

Wiemy, że dobra jakość życia to dobry stan zdrowia. Niestety tak się składa, że wielochorobowość występuje z wiekiem. Coraz więcej seniorów skarży się na niedostatki w tym zakresie. Dlatego chciałabym podkreślić, że te działania rządu, które były podejmowane w ostatnich latach, były nakierowane na zwiększenie liczby świadczeń udzielanych seniorom, jak również na zwiększenie finansowania. Finansowanie zakładów opieki długoterminowej, zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych, o których tutaj pan poseł mówił, wzrosło prawie o 100%.

(Poseł Michał Szczerba: Ale stawka, stawka.)

Panie Pośle! W roku 2015 wydawaliście na opiekę długoterminową 1180 mln zł, obecnie to są 2240 mln zł. I tak w poszczególnych segmentach świadczeń, z których korzystają seniorzy, następuje wzrost od 50% do nawet 100%. Chcę przypomnieć, że obecnie minister zdrowia podjął decyzję o delimitacji świadczeń, czyli nie będzie limitów świadczeń w opiece specjalistycznej, opiece ambulatoryjnej. To dotyczy seniorów.

Pani poseł Borowiak mówiła o lekach 75+. Rzeczywiście jest to potężny program, na który przeznaczono ponad 2 mln zł. (Dzwonek) Chcę podkreślić, że realizowane są szczepienia nie tylko przeciwko COVID, ale przeciwko grypie, bezpłatne szczepienia dla seniorów, które odgrywają istotną rolę. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mówiąc i myśląc o poprawie warunków życia osób starszych, często ograniczamy się w debacie publicznej tylko do zabezpieczenia dochodów seniorów. Aby prowadzić skuteczną politykę społeczną wobec osób starszych, musimy także mówić i myśleć o zabezpieczeniu opieki dla seniorów. Niestety oferta publicznej opieki jest dalej zbyt skromna, więc niektóre osoby nie znajdują w niej miejsca, a nie stać ich na korzystanie z ekskluzywnej opieki prywatnej.

Łukę pomiędzy niedoinwestowanym sektorem publicznym a drogim i nastawionym na zysk sektorem prywatnym wypełnia w sposób nieformalny rodzina. Najczęściej kobiety. Dziś niezbędne jest zapewnienie wsparcia właśnie im, opiekunom nieformalnym, rodzinom osób starszych. Potrzebne jest zwiększenie dostępu do szkoleń, poradnictwa i zasiłków z tytułu opieki bez konieczności całkowitej rezygnacji z pracy oraz zapewnienie opieki wytchnieniowej i stworzenie finansowych zachęt dla rodzin decydujących się na zatrudnienie legalnej opiekunki lub opiekuna dla osób starszych.

Czy rząd Zjednoczonej Prawicy planuje w jakikolwiek sposób wesprzeć tę grupę osób, która na co dzień dba o godne warunki życia osób starszych, swoich najbliższych? (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te słowa, które chciałbym do państwa skierować, odnoszą się do tych najsłabszych, tych, którzy nie potrafią często zaprotestować, tych, którzy każdego dnia zderzają się z rosnącymi cenami tak potrzebnych dla nich produktów jak chleb, masło i mleko, z cenami leków w aptece, tych, którzy, szanowni państwo, najbardziej są dotykani. Jeżeli popatrzymy na Europę, poziom inflacji w Polsce jest najwyższy w całej Unii Europejskiej. To niestety są, szanowni państwo, fakty. Tak samo faktem jest to, co dzisiaj się dzieje na rynku budownictwa, jeżeli chodzi o ceny materiałów, w tym paliwa, energii. A właśnie ci najsłabsi, nie chciałem powiedzieć: najubożsi, są właśnie ofiarami tych wszystkich różnic, tych wszystkich działań na polskim rynku.

Ja mam konkretne pytanie: Czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, co się dzisiaj dzieje, jak powiększa się ubóstwo tych najsłabszych, również ubóstwo energetyczne? Bo to się dzieje, szanowni państwo, na naszych oczach. Dobrze są zapowiedzi, o których państwo mówicie odnośnie do kwoty wolnej (Dzwonek),

Posel Jarosław Rzepa

czy skopiowanie naszego projektu emerytury wolnej od podatku, ale dzisiaj ci ludzie najbardziej odczuwają to, co się w Polsce dzieje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym się spytać pana ministra o opiekę długoterminową w Polsce i o nakłady na tę opiekę. One wynoszą niespełna 0,5% PKB w porównaniu do innych krajów rozwiniętych, gdzie ta średnia wynosi 1,7. Chciałabym spytać, czy wyobraża sobie pan rozwój opieki długoterminowej nad osobami niesamodzielnymi, starszymi, jeśli te nakłady nie wzrosną. A jeśli mają wzrosnąć, to proszę mi powiedzieć, w jakim tempie, jakiej skali, kiedy możemy się tego spodziewać.

Pandemia obnażyła bardzo mocno niedobory polityki wobec seniorów w Polsce. Z jednej strony mamy bardzo duże natężenie liczby seniorów w placówkach dla osób starszych, niesamodzielnych, z drugiej strony wciąż nie mamy strategii na rzecz deinstytucjonalizacji. Panie ministrze, kiedy możemy się spodziewać takiej strategii? Kiedy będziemy o niej dyskutować? Potrzebujemy także trwałego zabezpieczenia finansowego opiekunów osób starszych, osób niesamodzielnych. Dzisiaj, aby zająć się taką osobą starszą, trzeba zrezygnować z pracy. To zabezpieczenie finansowe jest niestety bardzo niskie. Jest bardzo szeroki katalog wyłączeń, jeśli chodzi o osoby, które mogą opiekować się taką osobą starszą i niesamodzielną. Jesteśmy także narodem schorowanym. Jeśli chodzi o wskaźnik przewidywanej długości życia, niestety jesteśmy poniżej średniej dla krajów OECD, a programy, które państwo kierujecie do osób starszych, są bardzo fragmentaryczne. Brakuje nam pełnej strategii na rzecz osób starszych, niesamodzielnych *(Dzwonek)*, osób wykluczonych. Czy taką spójną strategię zamierzają państwo przedstawić? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Zawsze patrzę na kwestię senioralną z jednej strony jako na pewną przestrzeń z problemami społecznymi, ale z drugiej strony – jako na to, co określamy takim ładnym sformułowaniem: srebrna gospodarka. Przecież ludzie w wieku senioralnym są aktywnymi uczestnikami naszego życia. Nawet jeżeli wymagają pomocy, to jest to element pobudzający funkcjonowanie naszej gospodarki. To są miejsca pracy – te domy, które pozwalają na zabezpieczenie podstawowych potrzeb, prowadzone przez samorządy, przez instytucje w postaci stowarzyszeń, fundacji itd. Dlatego uważam, że powinniśmy bardziej podkreślać nie to, że to są obciążenia dla państwa, a to, że po pierwsze, to są ludzie, którzy na to zapracowali, a po drugie, to są ludzie, którzy są aktywnymi uczestnikami życia społecznego i gospodarczego i dlatego zasługują na szacunek i wsparcie.

Myszę, że kwestia emerytury bez podatku, która została uwzględniona w pewnej części propozycji Polskiego Ładu, jest dobrą propozycją. Ale chcielibyśmy, zgodnie z naszą, Koalicji Polskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, propozycją, która w poprzedniej kadencji została odrzucona, wrócić *(Dzwonek)* do kwestii poszerzenia grona uprawnionych do pobierania takiej emerytury bez podatku – bo to sprawia, że emeryci są aktywnymi uczestnikami korzystającymi z własnych dochodów, a nie z darowanych pieniędzy socjalnych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wysoka Izbo! W związku z uroczystością, która za chwilę się odbędzie, z okazji święta Straży Marszałkowskiej ogłaszam 20 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 56 do godz. 12 min 23)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 16. porządku dziennego.

Teraz pytanie zada pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Warto podkreślić, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jest jedynym, który tak mocno wspiera seniorów. W mojej ocenie najważniejsze w szerokim spektrum działań na rzecz seniorów było wprowadzenie trzynastej, czternastej emerytury. Obecnie na pierwszy plan

Posel Waldemar Andzel

ochrony senioralnej wysuwają się przedstawione w zeszłą sobotę przez premiera Mateusza Morawieckiego elementy Polskiego Ładu i emerytury bez podatku. Wysokie opodatkowanie niskich dochodów to konserwowanie biedy, które przez długie lata serwowała Polakom Platforma Obywatelska. Dzisiaj emeryt otrzymuje 2,5 tys. brutto emerytury. Po wprowadzeniu zmian zyska 180 zł na rękę, finalnie otrzymując 2275 zł. Jest to historyczny przełom emerytalny, za który serdecznie w imieniu emerytów i rencistów dziękuję. Nasuwa się pytanie: Która partia zrobiła tak wielki ukłon w stronę emerytów i rencistów w czasach światowej pandemii? Żadna. Żadna partia nie miałaby tyle odwagi co Prawo i Sprawiedliwość. Przeciwnie, pandemia byłaby pretekstem do tego, by jeszcze bardziej zubożyć klasę niższą oraz pogрузić w ubóstwie emerytów i rencistów. Należy jednak pamiętać, że pandemia wciąż trwa, a znaczny odsetek starszych osób nadal jest niezaszczepiony przeciw COVID-19. Dlatego chciałbym zapytać, czy rząd nadal będzie prowadzić (*Dzwonek*) wsparcie narodowego programu szczepień i jakie są rekomendacje rządu w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewicy.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szczególnie interesują mnie sposoby aktywizacji społecznej seniorów, którzy dotąd izolowali się w związku z pandemią. Warto dodać, że seniorzy byli tą grupą, która była w największym stopniu odizolowana ze względu właśnie na wysokie ryzyko zakażenia i ciężki przebieg COVID-19. W tym zakresie kluczowe wydaje się przyspieszenie szczepień w tej grupie wiekowej i zachęcanie do szczepienia osób, które do tej pory tego nie zrobiły. Tu pojawia się pytanie o działania międzyresortowe, przede wszystkim działania Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Zdrowia w kontekście ciągle niewystarczającego wyszczepienia społeczeństwa w grupie wiekowej 60+.

2 dni temu, podczas posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej, dowiedzieliśmy się o liście ministra zdrowia do realizatorów świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej. Mogą oni w systemie wygenerować listy pacjentów swoich placówek z informacją na temat zaszczepienia, także z informacją o terminie umówionych szczepień. I idea jest szczytna. Lekarz porozmawia z tymi pacjentami, którzy jeszcze się nie zaszczepili, przedstawi korzyści płynące z uzyskania odporności przeciw COVID. Problem polega na tym,

że minister Niedzielski prosi, minister Niedzielski zachęca, ale minister Niedzielski nie wymaga. Lekarze nie muszą nawet odnotować tej informacji, którą uzyskają podczas rozmowy.

(*Posel Barbara Bartus: Ale my jesteśmy do ministra...*)

Jakie działania zamierza podjąć Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, by realnie zwiększyć liczbę zaszczepionych seniorów? (*Dzwonek*) Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo, by pracownicy DPS-ów się zaszczepili? 29% pracowników...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Łopata, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rada Ministrów w październiku 2018 r. przyjęła dokument: polityka społeczna wobec osób starszych z perspektywą 2030. Po 3 latach myślę, że warto zapytać o realizację tego dokumentu. W tym dokumencie sformułowano pięć programów celowych, tzw. priorytetowych. Chciałbym prosić o odpowiedź na pytanie o realizację przynajmniej dwóch tych priorytetów. Mianowicie pkt 4 to stworzenie kompleksowego systemu wsparcia niesamodzielných osób starszych oraz ich opiekunów, np. poprzez uregulowanie prawne ryzyka niesamodzielných, określenie kryteriów i stopnia niepełnosprawności. Chciałbym spytać, czy jest to oprzyrządowanie prawne. Jeśli pan w tej chwili nie jest w stanie odpowiedzieć, to prosiłbym o odpowiedź pisemną.

Jest też priorytet piąty, mianowicie: zastosowanie nowych technologii w opiece nad osobami starszymi i kompleksowe monitorowanie ich poziomu zdrowia, np. przez rozwój telemedycyny i teleopieki. Mam nadzieję i takie wrażenie, że nie chodziło o te teleporady, które wynikały z pandemii, a które przyniosły wiele zła, nie tylko zresztą dla osób starszych.

Pytanie aktualne, które tu już padało – inflacja, wszechogarniająca drożyzna. Według udostępnionych danych Eurostatu wynosi ona 5,1% w kwietniu. Wzrost cen. Myślę, że to niestety – trzeba tu dodać (*Dzwonek*) – nie ostatnie słowo. Czy rząd, jeśli ta tendencja się utrzyma, myśli o pomocy?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś rozmawiamy o seniorach, osobach, które przez wiele lat swojej aktywności zawodowej wspierały budowę gospodarki polskiej. Niestety bardzo często, kiedy przechodziły już na emeryturę, traciły swoje możliwości. Państwo polskie odwracało się do nich plecami. Na szczęście po roku 2015 to się zmieniło. Zaczęliśmy prowadzić spójną politykę senioralną, wprowadzać różnego rodzaju programy, o których już dzisiaj rozmawialiśmy: trzynasta, czternasta emerytura, kwota wolna od podatku. Naprawdę bardzo wiele dobrych rzeczy zaczęło się dziać. O tym dziś należy pamiętać i o tym mówić. Niestety opozycja – dziś słucham jej w tej dyskusji – zapomina, co było wcześniej. Bez pewnego wstydu zaczyna krytykować to, co dziś robimy. Trzeba pamiętać, z czym kojarzy się dzisiejsza opozycja w czasach poprzednich, a kojarzy się w wymiarze polityki senioralnej wyłącznie z podwyższeniem wieku emerytalnego. O tym trzeba dziś również pamiętać.

(Posel Barbara Bartus: Jeszcze z OFE.)

(Posel Joanna Borowiak: Jeszcze OFE.)

Dziś chciałbym panu ministrowi bardzo serdecznie podziękować za to, co rząd robi od roku 2015 dla seniorów. Prosimy o jeszcze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Joanna Borowiak: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Działania rządu w obszarze emerytur przez ostatnie 5 lat sprowadzają się do podważania zaufania do państwa. Najpierw obniżyliście wiek emerytalny, skazując kobiety na głodowe świadczenia, później mówicie o konieczności dłuższej pracy. W ciągu 5 lat liczba emerytów wzrosła o 1 mln osób, a ponad 350 tys. osób otrzymuje głodowe emerytury. Czy interesuje was ich los? Od 5 lat zapowiadacie likwidację OFE. Mielicie oddać pieniądze ludziom, a cały czas próbujecie tak zorganizować nowy system, żeby dzięki przekształceniu OFE znacjonalizować prywatne spółki i zabrać Polakom zaoszczędzone pieniądze. Próbowaliście wprowadzić PPK. To też się nie udało. Aż 80% osób zrezygnowało z tej formy oszczędzania, bo nie wierzą one w przygotowaną przez was politykę inwestycyjną. Drenujecie Fundusz Rezerwy Demograficznej, bo brakuje wam środków na wypłaty trzynastych i czternastych emerytur, a dzięki kreatywnej księgowości obniżacie bezpieczeństwo finansowe państwa. Nie

macie planu aktywizacji osób w wieku 60+, zniechęcacie ludzi do dłuższej pracy i skłaniacie do szybszego przejścia na emeryturę, fundując im niższe świadczenia. Zamierzacie wprowadzić niekorzystne rozwiązania podatkowe dla emerytów, którzy otrzymują wyższe świadczenia. To są osoby, które długo pracowały i dobrze zarabiały, i będą one ukarane. *(Dzwonek)* W tym roku nie dostaną czternastej emerytury, a w przyszłym roku zapłacą wyższą składkę zdrowotną.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Joanna Frydrych:

Wasz model państwa...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Magdalena Biejat, klub Lewicy.

Bardzo proszę.

Posel Magdalena Biejat:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać – pewnie pan minister się nie zdziwi – o deinstytucjonalizację. To jest niepokojące, że w ogóle nie pojawił się ten temat w pana wystąpieniu, a tymczasem jest to temat pałacy. Osoby z niepełnosprawnościami i osoby starsze powinny mieć możliwość niezależnego życia, co przewiduje m.in. Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Chodzi o to, aby te osoby, również seniorzy, których będzie coraz więcej i którzy żyją coraz dłużej, mieli możliwość korzystania w równy sposób z pełni praw obywatelskich, praw człowieka. Deinstytucjonalizacja oznacza rezygnację z dużych molochów, dużych DPS-ów i realne wsparcie w ramach społeczności lokalnej. Oznacza mieszkania chronione z prawdziwego zdarzenia, dobrą siatkę asystentów osobistych, tworzenie małych ośrodków w lokalnych społecznościach po to, żeby seniorzy jak najdłużej mogli cieszyć się w miarę niezależnym życiem na jak najwyższym poziomie, w lokalnej społeczności, tam gdzie mieszkają wśród swoich sąsiadów. Latem zeszłego roku na wniosek posłanek i posłów Lewicy odbyło się posiedzenie połączonych Komisji: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Polityki Senioralnej. We wrześniu 2020 r. pan minister obiecywał, że pokaże nam strategię, ale cały czas ona nie powstała. Nie powstała i powstać nie może, mimo że pracują nad nią najlepsi specjaliści z sektora pozarządowego i pomocy społecznej. Moje pytanie brzmi: Dlaczego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W Polsce liczba osób w wieku senioralnym co roku zwiększa się o ok. 200 tys. Nasi seniorzy są często skarbnicą wiedzy, doświadczenia życiowego, są skłonni do dużych poświęceń, pomagają bliskim. W miarę upływu czasu to oni wymagają pomocy i opieki osób drugich. Jedną z form pomocy seniorom, a także osobom z niepełnosprawnościami, ich rodzinom są rodzinne domy pomocy społecznej. Funkcjonują one na podstawie art. 52 ustawy o pomocy społecznej i stanowią formę usług opiekuńczych i bytowych świadczonych całodobowo. Tworzone są przez osoby fizyczne lub organizacje pożytku publicznego, które podpisują umowy z gminami o świadczenie takich usług opiekuńczych. Rodzinne domy pomocy tworzone są dla nie mniej niż trzech i nie więcej niż ośmiu zamieszkujących wspólnie osób wymagających z powodu wieku lub niepełnosprawności pomocy w tej formie. Są bardzo dobrą formą wsparcia udzielanego często blisko domu i w warunkach najbardziej zbliżonych do domowych. Ich liczba jeszcze nie jest duża, w 2020 r. było ich 47 i zapewniały opiekę 318 osobom w 12 województwach. Akcja informacyjna dotycząca takich domów i możliwość tworzenia kolejnych pozwoliłyby gminom, samorządom jeszcze lepiej wypełnić obowiązek zapewnienia naszym seniorom opieki blisko domu. Panie ministrze, czy jest rozważane rozszerzenie listy podmiotów, które mogą tworzyć takie domy, i czy rozważana jest możliwość stworzenia dodatkowych zachęt do ich tworzenia? *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dyskutując na temat opieki nad seniorami, nie sposób nie odnieść się do kwestii opieki zdrowotnej. Chciałabym poruszyć temat mieszkańców domów pomocy społecznej jako osób wymagających opieki z powodu wieku, choroby, a korzystających z opieki lekarza podstawowej opieki zdrowotnej na ogólnych zasadach. Kontrowersje budzi jednak wysokość stawki kapitacyjnej, jaką NFZ ustalił za poradę lekarską świadczoną mieszkańcom DPS-ów. Co prawda od lat funkcjo-

nuje podwyższona stawka kapitacyjna, zwiększany jest współczynnik, jednak jak pokazuje doświadczenie, w dalszym ciągu jest to kwota niedoszacowana, co często powoduje, iż znalezienie lekarza, który zdecydowałby się na opiekę medyczną nad mieszkańcami domów pomocy społecznej, nie jest łatwe. Muszę też zaznaczyć, że w POZ po prostu brakuje lekarzy, nie mówiąc już o lekarzach geriatrach. Obecna stawka jest niewspółmierna do nakładów pracy i zaangażowania lekarzy związanych z opieką nad pacjentami z różnorodnymi chorobami w tego typu placówkach. Podobna sytuacja dotyczy pielęgniarek środowiskowych, które mają zapewnić opiekę medyczną w domach pomocy społecznej i których brakuje, o czym powszechnie wiadomo. Dotyczy to głównie małych miejscowości. Kiedy rządzący zainteresują się tym problemem? Kiedy zostanie rozwiązana sprawa zatrudniania pielęgniarek w domach pomocy społecznej tak, aby nie traciły uprawnień *(Dzwonek)* i były wynagradzane podobnie jak pielęgniarki pracujące w szpitalach? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wynika z przedstawionych w mediach informacji o zamiarach rządu, emeryci i renciści, którzy przejdą na te świadczenia 1 stycznia 2022 r., będą mogli otrzymywać emerytury wyłącznie na konta bankowe, chyba że w drodze wyjątku otrzymają specjalną zgodę ZUS na przekazywanie gotówki pocztą. Emeryci i renciści, także niepełnosprawni, będą musieli o taką zgodę specjalnie zabiegać, często udając się do urzędu osobiście. ZUS może łaskawie taką zgodę wydać, ale nie musi.

Mam pytanie do pana ministra. Na podstawie jakiego programu dla polskich seniorów rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zamierza zmuszać seniorów do opłacania kosztów obsługi kont bankowych, które obecnie rosną tak samo gwałtownie, jak rosną koszty jedzenia i koszty utrzymania mieszkania? Zdaniem emerytów i rencistów rząd robi to dla wygody rządowych urzędników, a nie dla wygody seniorów. Uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź w tej sprawie na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Beata Strzałka, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł?

(Poseł Barbara Bartuś: Jest.)

Jest, przepraszam.

Posel Beata Strzałka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości prowadzi szeroką politykę senioralną. Należy zauważyć, że od 2017 r., gdy obniżono wiek emerytalny, rozpoczął się proces wspierania seniorów w różnych aspektach życia społecznego.

Oprócz waloryzacji rent i emerytur, wypłaty dodatkowych świadczeń, trzynastej, czternastej emerytury mamy również świadczenie przewidziane programem „Mama 4+”. Otrzymują je kobiety, które wychowały czworo dzieci lub więcej. To świadczenie mogą pobierać również ojcowie. To wsparcie dla osób pobierających najniższe świadczenie normuje dochód i pozwala na polepszenie bytu seniorów, a nie na skazywanie wielu z nich tylko na zasiłki z pomocy społecznej.

Dla wielu kobiet, matek, które z różnych względów – nie tylko wynikających z posiadania potomstwa, ale również czynników życiowych – nie wypracowały emerytury lub którym zabrakło kilku miesięcy składek do naliczenia choćby kwoty minimalnej emerytury, właśnie świadczenie „Mama 4+” stało się gwarancją stabilizacji i niezależności finansowej.

Program funkcjonuje niespełna od 2 lat, bo od marca 2019 r. Wspomniał pan minister, że już ponad 70 tys. osób korzysta z tego programu. W pełnej wysokości świadczenie pobiera jednak tylko 35% świadczeniobiorców. Dla pozostałych to świadczenie było uzupełnieniem do kwoty najniższej emerytury. Można powiedzieć: tak wiele i tak niewiele, a jednak liczby jasno wskazują, jak niskie były dochody polskich emerytów. To świadczenie (*Dzwonek*) to wyraz szacunku wobec polskich seniorów. To gest solidarności społecznej.

Moje pytanie. Panie ministrze, jakie są prognozy co do przewidywanej ilości wniosków, które wpłyną w bieżącym roku w ramach tego programu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Ministrze! Bardzo konkretna kwestia – budownictwo senioralne. Jaki mieliśmy postęp i jakie są plany? Bo w Polskim Ładzie czy w Nowym Ładzie słowa na ten temat nie ma, a rzecz jest niebagatelna, bo chodzi właśnie o warunki życia seniorów w okresie starości.

A więc pytam: Jak się rozwinął system mieszkań wspomaganych albo serwisowanych? Co ze zrównoważonymi strukturami mieszkaniowymi, czyli sytuacją,

kiedy są gwarantowane mieszkania dla osób starszych w normalnej strukturze demograficznej, tak żeby ludzie mieli wsparcie? Budownictwo dla seniorów typu apartamentowce, enklawy senioralne – jakie plany, jakie osiągnięcia, co z tym?

Kolejna kwestia to DPS-y. Jak wiemy, DPS jest tą formą, gdzie powinni być ludzie najstarsi, już niesamodzielni, bo inaczej mamy mieszkania wspomagane, których jest tak mało. W okresie pandemii okazało się, że DPS-y były miejscem masowych zakażeń. Pytanie dlaczego. Dlaczego? Przypuszczalnie również dlatego, że to są obiekty nienowoczesne.

Czy przewidziany jest monitoring? Analiza sytuacji? Ile osób zmarło, ile osób było zakażonych, jaki to był odsetek? Jak było w domach zarządzanych ręką publiczną, a jak w prywatnych? Proszę o (*Dzwonek*) odpowiedzi na piśmie, bo to są ważne kwestie, zarówno w sprawie budownictwa senioralnego, jak i zakażeń. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Ławniczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Ławniczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ludzie w wieku senioralnym stanowią już w tej chwili prawie 1/4 naszego społeczeństwa. Ludzi w wieku powyżej 60 lat jest 9400 tys., ludzi w wieku 65 lat i więcej – 6600 tys. To daje 17%. A będzie ich przybywać, ten problem będzie narastał.

Przed każdym człowiekiem, który wchodzi w wiek senioralny, są nowe wyzwania, przede wszystkim wyzwania zdrowotne, wyzwania ekonomiczne. Tutaj chciałem napomknąć i uspokoić niektórych, którzy z tej tribuny wypowiadali się w ciągu 5 ostatnich lat. Licząc bazę od 2015 r. do 2020 r., inflacja wzrosła o 9, szanowni państwo, a najniższa emerytura o 42%. To tylko taka krótka informacja. Bez tego roku, zaznaczam.

Ale bardzo ważne jest też, aby seniorzy byli aktywni społecznie. Chodzi o kluby seniora i dzienne domy pobytu seniora. Notujemy znaczny wzrost. Pan minister mówił: z 99 w 2015 r. do ponad 1000 obecnie, ale ten problem w związku z procesami demograficznymi będzie narastał.

Krótkie pytanie, panie ministrze: Czy są na to pieniądze (*Dzwonek*) i czy są zabezpieczone pieniądze na przyszłość na rozbudowujące się domy dziennego pobytu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd obiecuje seniorom złote góry. W strategii odpowiedzialnego rozwoju: promocja aktywności zawodowej i społecznej. Ale strategii odpowiedzialnego rozwoju nie wykonaliście. W najnowszym planie 5-letnim: hasło „Złota jesień życia”, czyli zachęcenie seniorów do pracy po ukończeniu 65. roku życia.

A jaka jest rzeczywistość? Wczoraj ekspresem przeszła przez Sejm ustawa o służbie zagranicznej. Ta sama fatalna ustawa, którą trzeba poprawiać, którą trzeba uchylać jeszcze raz, zanim w ogóle weszła w życie. Art. 4 tej ustawy: stosunek pracy dyplomaty wygasa z mocy prawa w momencie ukończenia przez niego 65. roku życia. W praktyce oznacza to po prostu, że tych ludzi wyrzucacie, pozbywacie się ich. Łaskawie pozwalacie dostojnym jubilatów odwołać się do ministra, który w oparciu o swoje widzimisię może przedłużyć okres powołania. Taki prezent urodzinowy na 65. urodziny. Ten przepis jest niezgodny z polskim Kodeksem pracy, ten przepis urąga normom polskiej konstytucji. Nikt w Polsce nie może być dyskryminowany, przede wszystkim ze względu na wiek, ze względu na jakąkolwiek okoliczność. To, co państwo robią, to jest ageizm, to jest wykluczenie ze względu na wiek, które bazuje na stereotypach. To jest piętnowane i wytykane palcami we wszystkich rozwiniętych krajach. Powinniście się państwo zwyczajnie tego wstydzić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.
Pan poseł zdalnie, tak?

Posel Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja, korzystając z okazji, chciałem podziękować obecnemu rządowi i pracownikom resortu rodziny i polityki społecznej za dostrzeganie potrzeb i oczekiwań naszych seniorów, a także za przyjmowanie skutecznych rozwiązań mających na celu poprawę ich bytu. To w 2019 r. po raz pierwszy w historii polscy emeryci i renciści otrzymali trzynaste emerytury, których nie zaoferowały im nigdy ani władze PRL-u, ani też żadna inna władza po okresie transformacji ustrojowej. Dziś mają to wszyscy zagwarantowane ustawą, a znaczna z nich część może liczyć również na czternaste świadczenia. Ale środki finansowe, choć niezwykle ważne, to jednak nie wszystko, czego potrzebują nasi seniorzy. Walka z osamotnieniem, potrzeba kontaktów międzyludzkich, a także aktywność fizyczna i społeczna to potrzeby, naprzeciw któ-

rym wychodziły bardzo dobre w mojej ocenie rządowe programy takie jak „Senior+” i ASOS, które pozwalały naszym seniorom realizować się w całej pełni. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, czy te i podobne im rządowe programy wspierające naszych seniorów są i będą nadal realizowane, a jeżeli tak, to jakie środki rząd zamierza w nie zaangażować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Stanisław Bukowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła?

Pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

(Poseł Barbara Bartuś: Już idzie.)

Posel Robert Telus:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wiemy, jak bardzo rząd Prawa i Sprawiedliwości pomaga seniorom, tę politykę senioralną bardzo mocno wspiera. Pamiętamy chyba wszyscy, a szczególnie emeryci rolnicy, rolnicy, którzy są emerytami, jaka niska była emerytura za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Tu ubolewam, że również Polskiego Stronnictwa Ludowego – to podkreślam. I wiemy, jaką podwyżkę emeryci dostali za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dzisiaj Polskie Stronnictwo Ludowe, które wiele lat było w różnych rządach, proponuje zniesienie podatku od emerytur. Ale, drodzy państwo, od wszystkich emerytur, a to znaczy, że ci, którzy mają 10 tys. emerytury, a są tacy w Polsce, skorzystaliby najwięcej. My proponujemy w Polskim Ładzie rozwiązanie, myślę, idealne – żeby wesprzeć tych najbardziej potrzebujących emerytów, tych emerytów, którzy właśnie mają najmniejsze emerytury, żeby do 2,5 tys. zwolnić emerytur...

(Poseł Barbara Bartuś: Emerytów.)

...emerytów, przepraszam, zwolnić emerytów z podatku. I to jest rozwiązanie *(Dzwonek)*, myślę, bardzo dobre. Emeryci oczekują na tę ustawę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Robert Telus:

Pytanie, panie ministrze, jak...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Elżbieta Płonka.

Panie pośle, pan wyczerpał czas. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Płonka.

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Też nie ma.)

Pan poseł Fryderyk Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2012 r. rząd koalicji PO i PSL podniósł kobietom i mężczyznom w naszym kraju wiek emerytalny. Zmiana ta była szczególnie drastyczna w przypadku kobiet, które zamiast 60 lat miały pracować 67. Na szczęście rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2016 r. znówelizował tę ustawę, przywracając poprzednio obowiązujący wiek emerytalny, a więc wspomniane 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Za to działanie szczególnie dziękowały kobiety, które wykonywały wymagające fizycznie prace, a dla których nie do przyjęcia było wymaganie od nich jeszcze dodatkowych 7 lat pracy. Obecnie praca po 60. roku życia jest dla nich możliwością, a nie obowiązkiem.

Bardzo istotnym programem realizowanym przez rząd Prawa i Sprawiedliwości jest „Senior+”, dzięki któremu jednostki samorządu terytorialnego otrzymują wsparcie na tworzenie dziennych domów i klubów „Senior+”. W ramach tego programu w latach 2015–2020 tylko w województwie podkarpackim powstało 70 tego typu placówek z łączną liczbą 1615 miejsc. W ostatnim, 2020 r. województwo podkarpackie otrzymało z tego programu kwotę prawie 6 mln zł, a w latach 2017–2020 w ramach tego programu województwo to otrzymało prawie 18 mln zł.

Korzystając z okazji, chciałbym również serdecznie podziękować za wzrost najniższej emerytury o 42% za rządów Prawa i Sprawiedliwości, a także za trzynastą i czternastą emeryturę. Co istotne, w założeniach Polskiego Ładu *(Dzwonek)* znalazła się propozycja, aby emerytury większości polskich seniorów nie były opodatkowane.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Fryderyk Kapinos:

Czy rząd Prawa i Sprawiedliwości zamierza...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Barbara Bartuś: Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości, powiedziałbym, jako jedyny wprowadził kompleksową opiekę nad seniorami, bo jest wzrost emerytur i są programy pomocowe. Tutaj chciałbym się skupić na jednej bardzo ważnej rzeczy. W małych, niedużych miejscowościach głównym problemem jest samotność. Bardzo ważne są programy skierowane do starszych ludzi, żeby ich wyciągnąć z domu, żeby mogli spędzać czas w klubach seniora, w miejscach, gdzie mogliby uprawiać sport.

Z tego miejsca apeluję do pana ministra, byśmy przyjrzeni się tym programom. Jako osoba uczestnicząca w wielu otwarciach takich domów, miejsc, gdzie mogą się spotykać, wiem, że jest duża potrzeba kontynuowania tego typu wsparcia, bo ci ludzie czują się osamotnieni. Przede wszystkim odczuwają brak kontaktu i więzi międzyludzkich, które są czasami o wiele bardziej cenne niż wszystkie inne programy im dedykowane, kiedy możemy się ubrać, możemy wyjść do innego człowieka. Ktoś ładnie powiedział, że życie zaczyna się dla nas po siedemdziesiątce.

Chciałbym, by pan minister zwrócił na to uwagę. Z tego miejsca chcę też podziękować za wszystkie programy, bo one są bezcenne i widzimy je. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polacy pracują najkrócej w Europie. Przechodzimy na emeryturę średnio po 33 latach. Czesi – po 36, Niemcy – po 39. Nie oceniam tego. Być może tak jest obiektywnie. Praca jest naturalną wartością, ale jeżeli kolejne setki tysięcy naszych rodaczek i rodaków osiągają wiek emerytalny, to państwo powinno zapewnić przestrzeń systemowej opieki. Opieki liczonej przede wszystkim możliwością tworzenia dziennych domów senioralnych, domów pomocy społecznej, także tych, które są w ustawie – mówię o rodzinnych domach pomocy społecznej – przestrzeni aktywności, wychodzenia z samotności, z depresji.

Posel Piotr Borys

Dzisiaj wiemy, że na Nowym Ładzie samorządy tracą miliardy złotych. Mam pytanie: Jak jesteśmy w stanie zapewnić tę pomoc, która ma aktywizować ludzi, a także pomagać w podstawowych czynnościach życiowych? Polityka senioralna stanie się za chwilę, z uwagi na starzejącą się populację naszych rodaków, jednym z najważniejszych zadań państwa polskiego. Ani w Nowym Ładzie, ani w KPO nie ma realnych instrumentów wsparcia w takim wymiarze, który odpowiadałby potrzebom wynikającym z demografii Polaków. *(Dzwonek)* Dlatego apeluję gorąco o zmianę tych zapisów i pomoc w polityce senioralnej państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Przywrócenie wieku emerytalnego, podniesienie najniższych emerytur i rent, trzynasta emerytura corocznie, w tym roku czternasta emerytura, emerytura „Mama 4+”, świadczenia dla osób represjonowanych, zajęcia dla seniorów w ramach programów „Senior+” i „Aktywni+”, program „Opieka 75+”, świadczenia dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, czyli tzw. 500+ dla niepełnosprawnych, to są te elementy, które wypisałam sobie na szybko z wypowiedzi pana ministra i o których wszyscy wiemy. Powiem, że to jest już milowy krok w poprawie sytuacji osób starszych, co nie znaczy, że ich potrzeby są już całkowicie zaspokojone.

Tak jak powiedziałam w swoim pierwszym wystąpieniu, starzejące się społeczeństwo jest dla nas wszystkich wyzwaniem. Jest wyzwaniem dla rządu. Chciałam podziękować za wszystkie dobre głosy, które tutaj padły. Nie chcę się odnosić do tych głosów, które były typowym straszeniem, narzekaniem, że przecież seniorzy tego naprawdę nie potrzebują. Nie potrzebują, żeby ich straszyć, co będzie złego. Państwo mówiliście, że ten okres dla starszych często jest okresem depresyjnym, że nie można wyjść z domu. Dlatego mam apel do opozycji: jeżeli nic dobrego nie zrobiliście przez lata, nie robicie teraz, to przynajmniej nie straszcie, nie uderzajcie w seniorów. Oni naprawdę tego nie potrzebują. *(Oklaski)*

Jednym z ważnych tematów, o których kontynuację prosiłabym pana ministra, jest kwestia domów pomocy społecznej. Domy pomocy społecznej, które są zarządzane najczęściej przez samorządy albo czę-

sto przez prywatne podmioty, które traktują to już jako biznes, nie zawsze spełniają swoją rolę.

Za naszych rządów walczyliśmy o to, żeby tam w ogóle była opieka zdrowotna. Zaczęło się to nawet nie za naszych rządów, bo już za czasów rządów PO-PSL, kiedy pielęgniarki nie mogły być zatrudniane w DPS-ach jako pielęgniarki, tylko jako opiekunki. Po 5 latach traciły uprawnienia do wykonywania zawodu. To olbrzymi problem, bo często do domów pomocy społecznej trafiają ludzie, którzy wymagają opieki lekarskiej i pielęgniarskiej.

Pojawiał się też temat powiązania Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej z Ministerstwem Zdrowia. Tego się nie da rozdzielić, ponieważ wiele osób starszych najbardziej potrzebuje bezpieczeństwa zdrowotnego. Dlatego też bardzo cieszymy się z zapowiedzi, które są w Polskim Ładzie, że nie będzie limitów, że będzie łatwiejszy dostęp do świadczeń zdrowotnych.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę, żeby to wybrzmiało, że bardzo cieszymy się z tego, że odejdziemy od podatku od najniższych emerytur. To jest bardzo ważne i bardzo dobre rozwiązanie i dziwię się, że PSL, który tyle razy mówił o tym, żeby znieść podatki, dzisiaj widzi w tym jakieś zagrożenie. Dzisiaj jest to już krytykowane. Kiedy uchwalaliśmy trzynastą emeryturę, było takie powiedzenie: A po co trzynaste emerytury? Zwolnijcie emerytów z podatków. Dzisiaj, kiedy to zwolnienie będzie realne, znowu jest narzekanie.

Szanowni Państwo! Weźmy się razem do roboty na rzecz seniorów, na rzecz naszych rodziców, babć, dziadków, ale tak naprawdę też na rzecz nas samych, bo, jeżeli jeszcze nie jesteśmy seniorami, w niedługim czy w dłuższym czasie też zostaniemy seniorami i z tymi problemami, które państwo polskie ma z tą dużą grupą, z tym, że jest mało dzieci, mało osób w wieku produkcyjnym czy osób pracujących, się zderzymy i z tego, co dzisiaj wypracujemy, też będziemy mogli skorzystać. A więc to jest nasz wspólny interes, wszystkich, jako polityków i jako Polaków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pana Stanisława Szweda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę dyskusję o bardzo ważnej kwestii, polityce se-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

nioralnej. Były poruszane różne kwestie w tych pytaniach. Odniosę się do kilku, grupując je.

Rozpocznę może od tego dzisiejszego, bardzo ważnego tematu dotyczącego szczepień osób w wieku senioralnym. To było priorytetowe działanie, jeżeli chodzi o narodowy program szczepień. W tym zakresie zarówno dostępność, jak i punkty szczepień przygotowane dla osób starszych wychodziły naprzeciw oczekiwaniom. Ale pojawił się tutaj wątek domów pomocy społecznej. Muszę powiedzieć, że 84% pensjonariuszy domów pomocy społecznej jest zaszczepionych, m.in. dzięki naszej akcji, w ramach której do domów pomocy społecznej docierały mobilne centra szczepień. Nie było potrzeby przewożenia pensjonariuszy, tylko dojeżdżały tam centra mobilne. Stąd wysoki poziom wyszczepienia – 84%. Personel w domach pomocy społecznej jest wyszczepiony na poziomie 60%, czyli też, jak myślę, jest to pozytywne. Dzisiaj sytuacja w domach pomocy społecznej jest ustabilizowana. Praktycznie nie mamy żadnych zakażeń. To jest na poziomie 0,1% na 80 tys. podopiecznych. Podobna sytuacja jest w domach prywatnych, które są prowadzone przez podmioty prywatne. Tak że sytuacja jest ustabilizowana.

Bardzo ważne działanie, które podjęliśmy w czasie pandemii, to był program „Wspieraj seniora – Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów”. To było działanie polegające na wsparciu osób powyżej 70. roku życia, które w większości musiały wtedy pozostawać w domu. W tym programie wzięło udział – bierze udział, bo program jest kontynuowany – ponad 2 tys. gmin w naszym kraju. Przeznaczaliśmy też dodatkowe środki. Ponad 38 tys. osób z tego programu skorzystało, nie tylko osób w wieku powyżej 70. roku życia. Też osoby młodsze korzystały z tego programu i mogą dalej z niego korzystać, bo jest on kontynuowany.

Pojawił się tutaj wątek dotyczący tzw. emerytur groszowych. Jeszcze raz chciałem wyjaśnić, jak ten mechanizm działa i skąd dzisiaj biorą się emerytury groszowe. W 1998 r. dokonano zmiany w systemie emerytalnym. Do tego momentu, żeby otrzymać emeryturę, trzeba było mieć odpowiedni staż emerytalny. Ta zasada została zmieniona w 1998 r. Pierwsze kobiety skorzystały z tego w 2004 r. Mężczyźni ze względu na to, że przechodzą na emeryturę 5 lat później – w późniejszym okresie. I teraz każda osoba, która odprowadziła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jakąkolwiek, choćby jedną składkę, jest uprawniona do emerytury. Zasadą jest, że uprawnienie do najniższej emerytury ma osoba o stażu 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn, ale każdy, kto dzisiaj może odprowadzić jedną składkę, jest uprawniony do emerytury. Stąd przyrost tych osób. Po prostu tych osób przybywa z racji wieku.

Jeśli chodzi o średnią wysokość tzw. emerytur groszowych, to dzisiaj jest to 770 zł. Jeżeli byśmy wprowadzili mechanizm stażowy, jakikolwiek, staż wynoszący 5 lat, czy inny, to w ogóle pozbawilibyśmy część osób świadczeń. Na to chyba nie możemy sobie pozwolić. Oczywiście mówimy o takiej sytuacji, gdy do otrzymania najniższego świadczenia jest uprawniona osoba, która ma staż 20 lat, kobieta, i 25 lat, mężczyzna, a te osoby, które z różnych względów nie wypracowały sobie stażu, mają możliwość otrzymania przyszłej emerytury w zależności od wielkości zgromadzonego kapitału.

Wprowadziliśmy rozwiązanie, o którym mówiłem, tzw. emeryturę „Mama 4+”. Mamy czy ojcowie, którzy wychowali co najmniej czwórkę dzieci, mogą otrzymać najniższą emeryturę. Tych osób jest ponad 71 tys.

Polski Ład. Jeśli chodzi o kwestie podatkowe, to sprawa jest prosta. Chcemy pomagać tym osobom, które mają słabsze świadczenia. To rozwiązanie 2,5 tys. zł czy kwota wolna do 30 tys. jest w tej chwili na poziomie średniej emerytury w naszym kraju. Uważamy, że to działanie jest tutaj optymalne, jeśli chodzi o tych, którzy mają niższe świadczenia od tych osób, które takiego świadczenia nie mają. Również mamy tam (*Dzwonek*) tzw. PIT-0 dla seniorów, czyli dla osób, które nie będą chciały przejść na emeryturę. Będą one mogły skorzystać z zerowego podatku. To też jest rozwiązanie, które będzie wspierać aktywność osób, które chcą dłużej pracować. Zachowuje się zasadę, że to działanie jest wyłącznie decyzją samego zainteresowanego. Czyli nikomu nic nie narzucamy. Osoba, która chce dalej pracować, pracuje. Z ostatnich danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że osób, które chcą dalej pracować i nie przechodzić na emeryturę, jest zdecydowanie więcej, bo wtedy po prostu jest możliwość wypracowania wyższej emerytury. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Ta wypowiedź kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1200.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1176,

— o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1117.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1070 i 1176).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj Komisja Infrastruktury przeprowadziła szczegółowe prace nad rządowym projektem ustawy, który ma powołać nowy byt – społeczne agencje najmu. Sprawozdanie komisji ma nr 1176. Zostało przyjęte 31 głosami za, przy jednym głosie przeciwnym i bez głosów wstrzymujących się.

W trakcie szczegółowych prac nad projektem komisja przyjęła 28 uwag i poprawek o charakterze legislacyjnym, a także rozpatrzyła dwa pakiety poprawek merytorycznych złożone przez posłów do projektu. Pierwszy z tych pakietów złożyło koło Polska 2050. W głosowaniu cztery poprawki zostały odrzucone, a 5. poprawka została wycofana. Zarzut wobec tych poprawek dotyczył tego, że wychodzą one poza zakres uzgodnień rządu z samorządami. Sprawa wygląda tak, że aby gminy zechciały w ogóle podjąć się aktywnej polityki mieszkaniowej, co jest rzeczą dość niepopularną, to, po pierwsze... W rozpatrywanych uprzednio ustawach gminy otrzymały wsparcie rządowe na bardzo wysokim poziomie, sięgającym w niektórych przypadkach nawet 80%, żeby podjęły aktywność na rynku mieszkaniowym. Społeczne agencje najmu, o których mówimy, to oczywiście nowe instytucje, które mają ułatwić najem mieszkań, dać najemcom możliwość wynajęcia ich na dłuższy okres.

Kwoty najmu mogą być nieco niższe, a najem będzie ciągły, co pozwoli ludziom o niższych dochodach na korzystanie z mieszkań lub domów.

Proszę państwa, projekt ustawy został oczywiście poprzedzony uzgodnieniami z samorządami. Trudno obarczać samorządy obowiązkami polegającymi na tym, że w przypadku wypowiedzenia umowy podnajmu przez SAN albo jej wygaśnięcia nieuregulowane względem SAN należności podnajemcy pokryją gminy. To jest jak gdyby coś dodatkowego. Albo powierzenie im innych dodatkowych usług społecznych itd. Generalnie materia jest bardzo delikatna. Nie można stawiać gmin przed faktem dokonanym i dokonywać zmian, które nie były z nimi uzgodnione. Z tego powodu cztery poprawki zostały odrzucone. Poprawka 5. była niewłaściwie przygotowana i dlatego została wycofana.

Był również pakiet poprawek merytorycznych do art. 1 do zmiany 2., dający nową zmianę 4a, i do art. 10. Te poprawki w głosowaniu zostały przyjęte.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwszej z tych poprawek chodziło o to, żeby zachować spójność redakcyjną dodawanego do zmienianej ustawy art. 22j z art. 33 tej ustawy. Dotyczy on stosowania przepisów innych ustaw w odniesieniu do innych rodzajów działalności objętych regulacją tej ustawy.

Druga kwestia to dodanie zmiany 4a. Poprawka ma na celu umożliwienie inwestorom korzystającym z łącznego wsparcia na podstawie omawianej ustawy zawierania z najemcami umów na czas nieoznaczony w przypadku, gdy z najemcą zawarta została jednocześnie umowa partycypacji w kosztach budowy lokalu mieszkalnego, a partycypacja ta wynosi minimum 15% kosztów przedsięwzięcia. Ponieważ w zasobie realizowanym wyłącznie z udziałem finansowania zwrotnego taka właśnie możliwość już istnieje, jest uzasadnione umożliwienie stosowania jednego typu umów najmu w ramach jednej inwestycji mieszkaniowej. Czyli poprawka 2. została zaproponowana w celu uspoijnienia proponowanych rozwiązań.

Poprawka 3. odnosi się do art. 10 i zawiera jak gdyby w jednolity tekst art. 10 ustawy. Z uwagi na brak czasu nie mogę jej omówić.

Dodam tylko, że komisja przytłaczającą większością przyjęła projekt ustawy i apeluje do Wysokiej Izby o to, żeby projekt ustawy przepracowany przez komisję został w głosowaniu przyjęty. Panie marszałku, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość, tym razem w imieniu klubu.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Jak już wspominałam jako sprawozdawca, celem omawianego projektu ustawy jest poradzenie sobie z zastojem na rynku najmu mieszkań. Chodzi tu zarówno o najem długoterminowy w przypadku epidemii COVID-19, jak i najem krótkoterminowy. Przez zatrzymanie rynku usług turystycznych rynek długoterminowych i krótkoterminowych najmów bardzo na tym cierpi. Z drugiej strony chodzi o wprowadzenie dodatkowego rozwiązania dotyczącego nakręcenia koniunktury, pozwolenia mieszkańcom czy naszym obywatelom, którzy mają nieco niższe dochody i których nie stać na rynkowy najem nieruchomości – mówimy o mieszkaniach, jak i domach jednorodzinnych – żeby z pewnego rodzaju publicznego wsparcia mogli korzystać. Jest to działanie nie tylko gospodarcze, ale także, proszę państwa, działanie społeczne, które wpływa na ubogacenie tkanki miejskiej, bo w jednej przestrzeni będą mogli zamieszkiwać nie tylko ludzie bogaci, ale także ludzie o mniejszych dochodach. Ma to swoje uzasadnienie, takie dotyczące zarówno rozwoju gospodarczego, jak i rozwoju społecznego.

Nie będę powtarzać rzeczy, które mówiłam jako sprawozdawca. Pozwolę sobie tylko w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość na złożenie poprawek.

Otóż przypominam, proszę państwa, że w ustawie zawartej w druku nr 985, czyli ustawie o ochronie nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz o Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym, zawarliśmy przepisy, które umożliwiają przeniesienie funduszy, czyli zasilanie zarówno Funduszu Dopłat, jak i Funduszu Termomodernizacji i Remontów. Chwilę temu mówiłam, że jest bardzo mocna oferta skierowana do gmin, żeby wesprzeć je w realizacji polityki mieszkaniowej. Popularność tych rozwiązań jest tak duża, że te fundusze są bliskie wyczerpania, a sezon inwestycyjny zaczyna się teraz. Chodzi o to, żeby była ciągłość finansowania, żeby gminy, które się zdecydowały na zaangażowanie w realizację polityki mieszkaniowej w mniejszych miejscowościach, to wsparcie miały ciągle. Chodzi o zasilanie tych dwóch funduszy środkami publicznymi. Właśnie taki przepis znajduje się w ustawie o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. Niemniej jednak Senat po 30 dniach złożył poprawkę, która te przepisy wyrzuca. Stąd też poprawka mojego klubu, żebyśmy mogli jednak utrzymać spójność ustaw, jednej ustawy, czyli tej o Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym, jak i ustawy zawartej w druku nr 1070.

Składam w imieniu mojego klubu poprawki, które są pewnego rodzaju bezpiecznikiem, gdyby się nie udało utrzymać tego kształtu ustawy o Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym i ochronie praw nabywcy lokalu, domu jednorodzinnego i lokalu mieszkalnego. Gdyby się jej nie udało utrzymać w kształcie przedłożenia sejmowego, będzie szansa na to, żeby w obecnie procedowanych przepisach zawrzeć te zapisy dotyczące przeniesienia finansów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł sprawozdawca mówiła o tym, że poprawki zgłaszane na posiedzeniu komisji przez posłów opozycji wykraczały poza uzgodnienia z samorządami, podczas gdy sama przedstawiała obszerne poprawki. Słyszymy, że teraz składa kolejne. Co z tymi uzgodnieniami z samorządami? Bo jedni mogą, jak się okazuje, składać poprawki, a inni nie. I dziwnie brzmi troska o samorządy w ustach posłanki PiS-u, podczas gdy wprowadzane są chociażby regulacje wynikające z Nowego Ładu. Chcecie obniżyć w znaczny sposób wpływy do kasy samorządu. To jest fałszywa troska o samorządy. Natomiast lepiej nie posługiwać się takimi argumentami, bo trzeba mieć przejrzysty przekaz. Nie lubicie samorządów, ale będziecie robili wszystko, żeby teraz to odczarować.

Jeśli chodzi o ustawę, nad którą procedujemy, każde wsparcie mieszkaniowego programu, który wam nie wyszedł, co przyznał pan Morawiecki, to jest klęska. To, co chcieliście zrobić przez 6 lat, nie wyszło. Nie ma dodatkowych mieszkań mimo zmieniających się ministrów, przepisów i wprowadzanych ustaw, które miały rozwinąć budownictwo. Nic się nie dzieje. Dzisiaj chcemy w przypadku tej ustawy zaangażować do współpracy organizacje pozarządowe i stronę społeczną. Mam takie przeświadczenie, że jeśli pójdzie to w tym kierunku, to organizacje pozarządowe i społecznicy sobie z tym doskonale poradzą.

Żeby wzmocnić ich rolę i żeby w lepszy sposób usamodzielnic SAN-y, składam poprawki w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, które doprowadzą do tego, żeby SAN-y, jeśli w porozumieniu z gminami powstaną, miały realny wpływ na politykę mieszkaniową, oczywiście w pełnym porozumieniu z gminami. Jest zupełnie jasne, że jeśli gminy, które uchwalają kryteria, zasady przyznawania, kierowania osób do zawierania umów poprzez SAN-y, podpisują umowy z SAN-em, to jest pełne zaufanie na określonych warunkach. W związku z tym SAN-y na podstawie tych kryteriów, które zostaną jako prawo miejscowe ustalone przez gminy, będą mogły podpisywać umowy.

Tak jak powiedziałam, element ekonomii społecznej. Jestem przekonana, że będzie to możliwe. W związku z powyższym klub Koalicji Obywatelskiej projekt popiera. Składamy poprawki i uprzejmie proszę, żeby również były potraktowane w taki sam sposób jak poprawki, które są składane przez posłów PiS-u, czyli posłów frakcji rządzącej. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Wiesław Szymański.
Przepraszam, Wiesław Szczepański, klub Lewicy.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu koalicyjnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec omawianego dzisiaj projektu zawartego w drukach nr 1070 i 1176.

W dniu wczorajszym Komisja Infrastruktury rozpatrzyła ten projekt i przyjęła kilka poprawek, oczywiście poprawek koalicji rządzącej. Projekt ten dotyczy wprowadzenia instrumentów mających na celu podtrzymanie funkcjonowania rynku najmu i złagodzenie skutków ograniczeń administracyjnych spowodowanych epidemią COVID-19 dla sektora mieszkaniowego. Projekt dobry, choć, powiedzmy, poparty czy oparty na lewicowych działaniach w mieście Poznaniu. Ale jest to projekt, który nie rozwiązuje problemu budowy tanich mieszkań. Ta ustawa nie spowoduje wybudowania ani jednego mieszkania. Ten projekt wychodzi naprzeciw właścicielom mieszkań, którzy mają dwa lub trzy mieszkania, a którzy boją się dzisiaj wynająć swoje mieszkanie z uwagi na obowiązujące przepisy w zakresie chronienia lokatorów. Z drugiej strony to możliwość wynajmu tych mieszkań przez osoby, które nie mają możliwości kupna własnego mieszkania, ze społecznej agencji najmu po cenie rynkowej lub cenie z dopłatą, którą określi gmina w obowiązujących przepisach. Patrząc na uzasadnienie ustawy, cały ciężar utrzymania SAN-u spadnie na podmioty je prowadzące, a właściwie na gminy, bo kwota 200–500 tys. zł w pierwszym czy drugim roku będzie mogła dotyczyć ok. 40, 50, 80 mieszkań dla 2,5 tys. gmin. To po prostu, panie ministrze, kpina, kiedy państwo taką niewielką kwotę chcecie przeznaczyć na ten system. Ale trzeba powiedzieć wprost, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie potrafi budować mieszkań. Jeśli popatrzymy na to, co się dzieje, to, po pierwsze, mamy sytuację, że w ostatnich latach dział budownictwa przerzucany jest z jednego resortu do drugiego. Krajowy Zasób Nieruchomości dotychczas nie skorzystał z żadnego prawa pierwokupu, a jego pracownicy odpisują tysiącami na pisma od notariuszy, że nie korzystają z prawa pierwokupu. Dziś Polska boryka się z deficytem ilościowym i jakościowym mieszkań. Brakuje 1,9 mln mieszkań, 5,3 mln Polaków mieszka w mieszkaniach będących w złym stanie technicznym i przeludnionych. Zajmujemy dopiero 24. miejsce w Unii Europejskiej pod względem powierzchni użytkowej i liczby na osobę. Cena 1 m² w Unii Europejskiej kształtuje się na poziomie trzech, czterech średnich wynagrodzeń. U nas to 0,7–0,8. Mieszkania na wynajem to 1,5% wszystkich mieszkań, a rząd cieszy się, że w roku ubiegłym oddał do użytku 222 tys. mieszkań, z czego, panie mi-

nistrze, 98,2% to mieszkania oddane przez deweloperów i osoby indywidualne. Tylko 1,8% to mieszkania na wynajem, a więc ok. 1,5 tys. mieszkań wybudowanych przez spółdzielnie, a 2,6 tys. przez gminy lokatorskie, społeczne czy zakładowe. Więc te mieszkania to niestety nie zasługa rządu. W Nowym Ładzie, wydaje się, państwo wracacie do rozwiązań tzw. MDM-ów. Proponujecie dopłatę osobom, które nie mają zdolności kredytowej, a na pozostałą część te osoby będą musiały zaciągnąć kredyt w banku. Jak bank będzie traktował osobę, która nie ma zdolności kredytowej? Oczywiście da jej większe oprocentowanie albo większą prowizję, więc nie jest to żadna pomoc. My oczekujemy, że będzie to pomoc osobom, które nie mają zdolności kredytowej, poprzez mieszkania na wynajem.

Szanowny Panie Ministrze! Panie Marszałku! Chciałem złożyć jedną poprawkę do tej ustawy. Otóż nie wiemy, dlaczego rząd nie chce, aby tym samym zajmowały się spółdzielnie mieszkaniowe. Spółdzielnie mające ponad 100-letnie tradycje, zarządzające olbrzymim, bo ponad 3-milionowym zasobem mieszkań, które w wielu przypadkach mają nawet większą możliwość i umiejętność zarządzania mieszkaniem niż gminy. A więc proponujemy, aby taka poprawka tam się znalazła, dlatego że jeżeli dajemy taką szansę fundacjom, stowarzyszeniom, które – w przypadku, kiedy będzie dzisiaj możliwość niepłacenia czynszu – będą miały katastrofalną sytuację, jak poradzić sobie z płatnościami na rzecz wynajmującego i jak poradzić sobie z brakiem środków od tego najemcy. Spółdzielnia przy zarządzaniu kilkoma tysiącami mieszkań z takim problemem sobie po prostu poradzi.

W związku z tym składamy tę przedmiotową poprawkę i jak już mówiłem, zagłosujemy za tą ustawą, choć nie jest to ustawa panaceum, która ma rozwiązać problem polskiego budownictwa mieszkaniowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1070 i 1176.

Model SAN z założenia ma pozwolić gminom zwiększyć ofertę mieszkaniową na swoim terenie bez konieczności ponoszenia przez nie wydatków na budowę miesz-

Posel Stefan Krajewski

kań. Nawiązanie przez samorząd współpracy z SAN umożliwi bowiem wykorzystanie w tym celu istniejących już lokali pozyskiwanych np. z komercyjnego rynku najmu. Ta działalność może ponadto przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa i stabilności obrotu mieszkaniem na wynajem, w tym w kontekście wyzwań związanych z epidemią COVID-19 na rynku najmu krótkoterminowego oraz spadkiem liczby osób zainteresowanych najmem długoterminowym. Wszyscy widzimy, że w ostatnim czasie ze względu na epidemię faktycznie zmniejszyło się zapotrzebowanie na najem zarówno długoterminowy – mówimy o studentach, pracownikach – jak również krótkoterminowy, związany ze spędzaniem weekendów, urlopów w różnych miejscach w Polsce.

A więc zasadniczo działanie jest potrzebne, konieczne, natomiast pokazuje jedno: Prawo i Sprawiedliwość przekonuje dzisiaj Polaków, że mieszkania, tanie mieszkania, ale będące ich własnością, nie są im potrzebne, bo przecież można wynająć i całe życie przemieszczać w mieszkaniu wynajętym. Chodzi o to, co do tej pory zostało zrobione, a właściwie nie zostało zrobione, zaczynając od „Mieszkania+”, a skończywszy na budowie słynnych już drewnianych domów, z których żaden nie powstał, a zarządy pobierają wynagrodzenia. Trzeba w tej chwili włączyć do działania te samorządy, które w wielu miejscach, i na tej sali, i w innych miejscach, były krytykowane. Było mówione, że samorządy nie dają rady, a to właśnie opierając się na samorządach i organizacjach pozarządowych, które współpracują z samorządami, będzie można jakąś część tego najmu uporządkować.

Tych możliwości jest oczywiście dużo, one zostały w wielu miejscach już przez moich przedmówców zaprezentowane. Jest nadzieja, że to się uda, bo jeśli włączycie w to samorządy – oby chciały samorządy w to wejść, oby chciały działać wspólnie – to jest szansa na jakieś powodzenie tego przedsięwzięcia. Chociaż samorządy też w wielu miejscach mówiły o tym, że to wcale nie jest program, który mocno ich interesuje i przyciąga. Ale wiemy, jak ważne jest to, żeby zwłaszcza młodzi ludzie mieli możliwość korzystania z tych mieszkań, może w nie najlepszej formule, ale w takiej, która dzisiaj jest dostępna i możliwa, traktując to działanie, tak jak tutaj już padło, jako swego rodzaju pilotaż. Bo to, co zostało zaplanowane i przygotowane, nie daje dużych szans na to, że gros młodych ludzi czy w ogóle wszyscy mieszkańcy Polski z tego działania skorzystają.

Wczoraj w komisji przygotowano kilka poprawek, które zostały przyjęte. Chciałoby się, żeby też poprawki zgłaszane przez opozycję częściej przechodziły. Natomiast dzisiaj, biorąc pod uwagę to, co powiedziałem już na wstępie, czyli potrzebę zwiększenia tej liczby mieszkań, my jako posłowie Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego będziemy głosować za tą ustawą. Oczywiście będziemy się też

przyglądać, jak to będzie funkcjonować, bo to jest znowu pakowanie w nowe opakowanie tego, co miało działać już wcześniej w innej formule. Dzisiaj SIM-y i SAN-y są (*Dzwonek*) nadzieją rządu polskiego na to, że będzie lepiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Społeczne agencje najmu mają kosztować ok. 50 mln zł do 2030 r. Z punktu widzenia państwa i jego budżetu to w zasadzie nie są duże pieniądze. Na rynku ma się pojawić planowo ok. 2 tys. mieszkań. W porządku. Zakładamy, że to będą mieszkania dla osób najbardziej potrzebujących, więc z uwagą i sympatią też przyjrzałem się temu projektowi. Ale trzeba pamiętać, że w tym punkcie, w którym rozmawiamy o mieszkalnictwie, właśnie o problemie dotyczącym mieszkań, należy przypomnieć, że dziś ok. 1/3 młodych ludzi ma problem z pozyskaniem własnego mieszkania. Koszty lokali przerastają często możliwości finansowe tych ludzi i o tym trzeba też pamiętać, o tym warto dyskutować.

Nie mniejszym problemem są wyspowe bańki na rynku mieszkań, gdzie normalnego, średnio zarabiającego człowieka po prostu nie będzie stać nawet na wynajem. Są różne powody, m.in. też imigracja zarobkowa np. z Ukrainy, gdzie w wyniku skupienia dużych grup ludzi gettoizujących się w konkretnych miejscach te ceny mieszkań rosną właśnie lokalnie.

Niestety trzeba też przypomnieć kilka nieprzyjemnych rzeczy. Otóż państwo stworzyli program „Mieszkanie+”. Niestety ten program to jeden wielki niewypał. Nie podołaliście. Nie rozwiązaliście tym samym problemu dotyczącego potrzeby mieszkaniowej młodych Polaków. Wiemy, że brakuje tysięcy mieszkań na rynku, a ceny rosną i właśnie będą rosnąć, czy wyspowo, czy ogólnie w Polsce. Nie łudźmy się, że państwo w ramach swoich pomysłów z Nowego Ładu, inaczej zwanego Polskim Ładem, rozwiązanie to poprzez dopłaty do kredytów. To akurat może spowodować kolejny problem, tj. zbudować, stworzyć bankę podobną do tej, która była np. w Stanach Zjednoczonych w 2008 r., gdzie ludzie dostawali kredyty, a realnie nie było ich na te kredyty stać. I co potem widzieliśmy? Wielkie spadki. Mieszkania, domy niemalże porzucone.

Szanowni Państwo! Nie wiem, czy to ma być w takim razie w interesie tylko deweloperów i banków, bo być może w interesie Polaków wcale nie będzie. Podobna jest sytuacja z propozycją, bo odnoszę się już do przyszłości, uwolnienia, zwiększenia limitów

Posel Michał Urbaniak

na budowę, na zgłoszenie, domów do 70 m². W porządku, to już taki w miarę przyjemny domek, natomiast jest to ominięcie problemu, jaki jest dzisiaj realnie w Prawie budowlanym. Jest ono skomplikowane, jest ono niejasne, stwarza sporo problemów dla normalnej rodziny, która chce jednak wybudować dom. Może warto byłoby jednak zastanowić się nad zmianami w Prawie budowlanym, zamiast robić małe obejścia, ponieważ w tym momencie nie widać strategii ze strony rządu, żeby faktycznie rozwiązywać problem niedostępności mieszkań dla Polaków. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę z tej merytorycznej dyskusji, która odbyła się wczoraj w Komisji Infrastruktury nad projektem ustawy o społecznych agencjach najmu. Cieszę się też, że mogliśmy wnieść merytoryczne poprawki i uwagi, przede wszystkim te, które zapowiadaliśmy tutaj, na sali plenarnej, dotyczące wzmocnienia roli organizacji pozarządowych albo innych podmiotów, które będą prowadzić społeczne agencje najmu. Przypomnijmy, jaka jest idea społecznej agencji najmu. Otóż jest gmina, która ma niedobór mieszkań, ma problem z tym, żeby znaleźć mieszkania socjalne i wygospodarować ten zasób, często dla ogromnej, wielotysięcznej kolejki. Jest wolny rynek, na którym czasami jest nadpodaż mieszkań. Teraz, kiedy mamy boom w nieruchomościach, to będzie oczywiście zjawisko nadpodaży mieszkań na wynajem. Jest podmiot pośredniczący – niech to będzie organizacja pozarządowa, spółdzielnia socjalna, spółka – który jest przewidziany w tej ustawie. On zapośrednicza nie tylko wynajęcie, ale też pomaga później, kiedy lokatorzy już wprowadzą się do tych mieszkań. Chodzi o osoby, które np. mają skierowanie do lokalu socjalnego, bo np. są seniorami, bo są dziećmi wychodzącymi z pieczy zastępczej, bo po prostu potrzebują mieszkania z uwagi na swoją niepełnosprawność, lub też osoby, które są troszeczkę wyżej, jeżeli chodzi o pułap dochodowy, czyli nie kwalifikują się już do mieszkań komunalnych, tylko są w tzw. luce czynszowej, czyli pomiędzy kredytem a dostępem do mieszkania komunalnego. Tak więc kiedy już te osoby wynajmą mieszkania z SAN... Ideą społecznej agencji najmu powinno być świadczenie usług społecznych, czyli praca wykonywana z lokatorami. Po co? Żeby oni nie tylko w tych mieszkaniach mieszkali, ale żeby mieszkania były zadbane,

żeby tym osobom, często z niepełnosprawnością lub niesamodzielnym, pomóc w reintegracji, żeby czynsz był płacony, bo to jest bardzo ważne. Przypomnę, że w pilotażowym SAN-ie zaległości czynszowe wynoszą tylko 3,9% na wszystkie lokale, natomiast jeżeli chodzi o gminy, jest to 10 razy więcej, bo np. w Łodzi 30% lokatorów ma opóźnienie w płatności czynszu, a w Warszawie aż 35%. Tak więc te wszystkie rozwiązania płyną z tego, że organizacje pozarządowe, spółka czy spółdzielnia socjalna, która pełni funkcję podmiotu, który SAN prowadzi, mają też funkcję społeczną. Czyli ta ustawa leży gdzieś pomiędzy dwoma sektorami oddzielonych polityk społecznych, czyli między polityką mieszkaniową, która, uprę się na tej sali, jest jak najbardziej polityką społeczną, i usługami społecznymi, które należy do tej polityki mieszkaniowej dołączyć.

W projekcie ustawy w tej chwili jest tylko jedna część. Dialog prowadzony był tylko z jedną stroną, czyli z samorządami, niestety podmiotów, które mogłyby same to prowadzić, do stołu nie zaproszono, więc przez jednostronny dialog trochę tę ustawę zredukowano, można powiedzieć. Zredukowano rolę społecznej agencji najmu do agencji najmu nieruchomości, bez komponentu społecznego, np. bez możliwości przypominania o czynszu, rozkładania kaucji na raty czy też rozkładania należności, zaległości, jeżeli takie powstaną, lokatorom na raty, o co społeczna agencja najmu mogłaby również dbać.

Również z tego powodu, że rząd rozmawiał tylko i wyłącznie ze stroną samorządową, a nie z potencjalnymi operatorami SAN-ów, istnieje pewna nierównowaga, z tego względu, że całe ryzyko finansowe, jeżeli chodzi o zaległości – przypomnę, że ustawa nie pozwala operatorom SAN-ów na to, żeby te zaległości czynszowe były pilnowane, żeby nie powstawały – spada na operatora SAN-u. Wyobraźcie sobie państwo, że jest gmina i jest organizacja pozarządowa. Kto ponosi wszystkie koszty? I jeszcze dokłada do tego słabszy podmiot, bo ustawa przewiduje tryb nie tylko powierzenia, ale również wsparcia.

Te wszystkie poprawki, jest ich równo pięć, składamy na ręce pana marszałka i mamy nadzieję, że Wysoka Izba (*Dzwonek*) poprze je, ponieważ one po prostu idą w dobrym kierunku, w kierunku tego, żeby operatorzy SAN-ów byli lepiej zabezpieczeni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo dziękuję.

Do pytań zgłosili się posłowie.

Jako pierwszy pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Ministrze! Pani Poseł! Koncept społecznych agencji najmu wydaje się trafiony, bardzo sensowny, chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewną kwestię, a mianowicie to, że on w całości zależy od samorządu. Społeczna agencja najmu nie jest pomyślana jako instytucja zaufania publicznego, jako coś, co mogłoby działać, nawet gdyby gmina nie wyraziła takiej woli. Wskazuję na to uzależnienie od samorządów celowo, bo np. na obszarach wiejskich, jak się okazuje, bardzo dużo mieszkań jest wynajmowanych, bardzo dużo, przez rzeczywiście skromnie zarabiających ludzi. Oni są bez żadnej osłony.

I jeszcze jedna kwestia. Imigranci, którzy pracują – legalnie pracują, to są nieraz w niektórych regionach tysiące ludzi. Np. kępiński klaster drzewny. Pytanie: Czy ta formuła jest również dla nich? Czy ona jest dla nich? Można by było uporządkować tę trudną sytuację, kiedy okazuje się, że ludzie funkcjonują tam w zasadzie w bardzo złych warunkach. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Ryszard Wilczyński:

Jeszcze proszę o 5 sekund.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, nie.

Posel Ryszard Wilczyński:

5 sekund, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Posel Ryszard Wilczyński:

Raz na kadencję może pan.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Raz na kadencję, bardzo proszę, 5 sekund.

Posel Ryszard Wilczyński:

Dziękuję.

Chodzi też o aspekt integracyjny, bo jeżeli ci ludzie spotkają się z dobrą wolą ze strony państwa polskiego, będą w dobrych warunkach tu funkcjonować i pracować...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Właśnie minęło 5 sekund.

Posel Ryszard Wilczyński:

...to wtedy być może będą chcieli się osiedlić, a deficyt rąk do pracy w Polsce jest straszny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O nieudanych pomysłach rządu PiS-u na tanie mieszkanie dla Polaków można by było napisać książkę.

(Głos z sali: I jeszcze ten milion.)

A teraz nadszedł czas na społeczne agencje najmu, dzięki którym gminy za pośrednictwem spółek i organizacji społecznych będą mogły zapewnić tanie mieszkanie na wynajem. Współpraca samorządów i właścicieli nieruchomości przeznaczonych na najem komercyjny może zasługiwać na aprobatę. Szkoda tylko, że 6 lat zajęło wam, żeby skorzystać z rozwiązań, które z sukcesem przyjęły się w innych europejskich państwach.

Proszę zatem o odpowiedź na pytanie: W jakim czasie od wejścia ustawy w życie należy oczekiwać na znaczną i szybką pomoc adresowaną do właścicieli mieszkań przeznaczonych na wynajem? Chciałabym jeszcze zapytać, dlaczego umowy najmu będą zawierane tylko na 5 lat. Czy gminy otrzymają dofinansowanie w związku z tą ustawą i jaka to będzie wysokość? Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Wśród podmiotów, które mogą prowa-

Posel Tadeusz Tomaszewski

dzić, zgodnie z ustawą, społeczne agencje najmu, są spółki kontrolowane przez samorządy, organizacje pozarządowe, fundacje i spółdzielnie socjalne. Klub Lewicy złożył wniosek, żeby były to również spółdzielnie mieszkaniowe. To ruch o ponadstuletniej tradycji, o dobrze wykształconej kadrze, dzisiaj również zarządzający wspólnotami mieszkaniowymi, a więc dobrze przygotowany do prowadzenia społecznej agencji najmu.

Drugą formą, która może prowadzić tę społeczną agencję, jest organizacja pozarządowa. Organizacja pozarządowa dzisiaj, zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, może prowadzić działalność odpłatną, nieodpłatną oraz działalność gospodarczą. Czy prowadzenie społecznej agencji najmu może odbywać się w formie odpłatnej działalności pożytku publicznego prowadzonej przez organizację pozarządową? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W procedowanej ustawie ani słowem nie odnosimy się do kosztów działalności statutowej społecznych agencji najmu. Jedynym dochodem SAN-ów wymienionym w dokumencie jest dochód z czynszu. Natomiast SAN ma mieć obowiązki sprawozdawcze, musi mieć prezesa, zatem księgowego, pracowników zajmujących się zawieraniem umów. SAN-y mają też odpowiadać za remonty tych lokali, czyli będą pokrywały koszty funkcjonowania całej rzeszy pracowników.

Projektodawca przewiduje zawieranie umów gminy z SAN-ami. Zatem w ustawie powinny być wymienione środki dla gmin, a niestety takie środki w ustawie nie są wymienione. Bez zachęt dla gmin będzie, moim zdaniem, trudne, a wręcz niemożliwe funkcjonowanie SAN-ów w polskiej przestrzeni. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewicy.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Największym dramatem polskiego rynku mieszkaniowego jest brak przystępnych cenowo mieszkań na wynajem. Winny jest temu brak podaży takich mieszkań i wysoka

cena rynkowa tych mieszkań, które są. Ten projekt wychodzi naprzeciw temu, ażeby tę cenę rynkową, różnicę między ceną rynkową a możliwą do zapłacenia, płaciła społeczna agencja najmu. Sukces tego przedsięwzięcia będzie jednak zależał od wysokości środków publicznych, jakie będą do dyspozycji.

Niepokoi mnie – ja pytałam o to wczoraj w czasie pierwszego czytania, ponawiam pytanie, ponieważ nie dostałam odpowiedzi – dlaczego fundusz dopłat, który jest przewidziany, wynosi tylko 200 tys. zł na najbliższy rok, a za 10 czy 9 lat ma to być 9 mln, podczas gdy Poznań, przywoływany w uzasadnieniu projektu jako przykład (*Dzwonek*), który realizował taką społeczną agencję najmu, wydawał 1,5 mln rocznie na te dopłaty.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Tak że te 9 mln za 9 lat jest stanowczo...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 5 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy jest absolutnie fundamentalny z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb milionów Polaków. Jestem, nie ukrywam, zwolennikiem tego, żeby po pierwsze, zakazać prywatyzacji tego mieszkaniowego zasobu gminy, tak aby nie sprzedawać mieszkań komunalnych za 5, 10, 15, 20% wartości, z drugiej jednak strony, żeby uelastyczyć umowy o odpłatne użytkowanie lokalu, ponieważ można zgodnie z tym artykułem zawierać je wyłącznie na czas nieokreślony. To powoduje, że dzisiaj np. świetnie zarabiający prawnik ma lokal komunalny w mieście X, natomiast rodzina wielodzietna na ten lokal od gminy czeka. Weryfikacja dochodów osób, które już te lokale mają, jest kluczowa z punktu widzenia bardzo szybkiego zaspokojenia potrzeb lokalowych. Apeluję do pana ministra jednak o rozważenie zmiany art. 5 ust. 2, korzystając ze swoich doświadczeń jako wiceprezydenta Opola, który zarządzał mieszkaniowym zasobem gminy. Dziękuję. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewicy.

Poseł Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tanie mieszkania na wynajem dla najuboższych mieszkańców są bardzo ważne i dobrze, że ustawa podejmuje ten problem i stwarza ramy prawne do tego, żeby powstały społeczne agencje najmu. Natomiast same ramy prawne i chęć szczerą nie wystarczą, bo za tą chęcią szczerą powinny iść odpowiednie fundusze, które sprawiają, że rzeczywiście ten program obejmie o wiele większą populację niż w przypadku tych funduszy, które są asygnowane. Jeżeli w pierwszym roku przeznaczone jest na to 200 tys. zł, co oznacza de facto wsparcie 40 mieszkań, to umówmy się, że to nie jest program, który rozwiąże problem. Moje pytanie jest takie: Czy są szanse na to, żeby jednak ten budżet był zwiększony? Bo inaczej rzeczywiście będzie to tylko piękny program, ale bez treści. *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Oczywiście program wynajmu mieszkań dla ludzi najmniej zasobnych jest szczytnym programem i na pewno trzeba go rozwijać, ale jakby teraz spytać Polaków, jakie dobro materialne chcieliby mieć od razu na własność czy na jakie dobro materialne by pracowali, to wszyscy powiedzą, że chcą mieć mieszkanie lub dom. Polacy chcą posiadać, chcą być właścicielami mieszkań, chcą być właścicielami domów i państwo powinno im w tym pomóc.

Moje pytanie jest takie, panie ministrze: W jakich i w ilu programach państwo uczestniczy, programach, które mają na celu pomóc Polakom i Polkom w kupieniu lub wybudowaniu, kupieniu mieszkania lub wybudowaniu własnego domu? Chciałbym poznać ilość programów i ilość pieniędzy na to przeznaczonych. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050. *(Dzwonek)* Nie zdążył pan poseł.

(Poseł Grzegorz Rusiecki: Już ci się czas skończył.)

Poseł Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o kwestie możliwości przeprowadzania remontów przez SAN, która to kwestia określona jest w art. 22d. Otóż taki remont jest możliwy, natomiast później w ramach umowy z właścicielem można rozliczyć koszty w zamian za obniżenie lub czasowe zaniechanie poboru czynszu dzierżawy, ale są różne programy, które umożliwiają choćby termomodernizację, wymianę różnych urządzeń, pieców itd. Pytanie: W jaki sposób będzie to ujęte w tych rozliczeniach? Czy w ogóle SAN będzie mógł korzystać z takich programów oferowanych przez gminy czy np. przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej? W jaki sposób będzie to rozliczane później w stosunkach z wynajmującym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę posłów.

Teraz wystąpi podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pan minister Marek Niedużak.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Postaram się odpowiedzieć w 5 minut, tym bardziej że część pytań się powtarzała.

Myślę, że najważniejsza kwestia, która jest istotna, i ważne, żeby tutaj wybrzmiała, jest następująca. Te szacunki, które widzimy w OSR tego projektu, to są właśnie szacunki, a nie limity górne. Czyli jeżeli będzie większe zainteresowanie, jeżeli więcej gmin będzie wchodziło, że tak powiem, w SAN-y, będzie tworzyło takie spółki, które będą następnie prowadziły działalność agencyjną, to myślę, że środki się znajdują. To znaczy są środki, które możemy przerzucić na ten cel z odpowiednich funduszy w Banku Gospodarstwa Krajowego. Tak że to jest, wydaje mi się, najważniejsza odpowiedź, bo widzę, że to była sprawa, która się tutaj pojawiała.

Było pytanie o to, czy SAN-y mogą się sprawdzić na terenach wiejskich, czy mogą być odpowiedzią na problemy zamieszkania, jak rozumiem, pracowników, którzy przyjechali do Polski z innych krajów. Teoretycznie tak, oczywiście, to jest jakby po stronie gminy. Przyznam szczerze, że biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, raczej bym się spodziewał, że to raczej gminy miejskie będą tym zainteresowane.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak

sowane bardziej niż wiejskie, natomiast oprzyrządowanie prawne jest jak najbardziej dostępne i jak najbardziej można też przyjąć takie kryteria, które będą celowo np. sprzyjały integracji. Podczas posiedzenia komisji też była mowa o takim przykładzie, akurat trochę innym, ale też integracji, tylko integracji osób z niepełnosprawnościami.

Było pytanie o ten 5-letni limit. Z tego, co rozumiem, on wynika z ustawy o pożytku publicznym, zgodnie z którą organizacje pożytku publicznego mogą zawierać umowy, na podstawie których są im powierzane zadania publiczne, ale właśnie na maksymalny okres 5 lat, przy czym oczywiście te umowy można później zawierać ponownie.

Ważne pytanie czy ważna kwestia, która tu padła, też jest przedmiotem jednej z poprawek, mianowicie chodzi o spółdzielnie. W toku konsultacji i uzgodnień spółdzielnie nie wyrażały zainteresowania, nie chciały taką działalnością, przynajmniej wedle naszej wiedzy, się zajmować, tym bardziej że one się jednak zajmują czymś trochę innym, większość spółdzielni zarządza własnym zasobem, stawia też nowe budynki, w których z kolei sprzedaje lokale spółdzielcze. Tutaj ta działalność jest trochę inna i to jest przyczyna tego, że spółdzielni nie ma.

(*Głos z sali: ...bo też zarządzają wspólnotami...*)

Okej. To, co mogę powiedzieć, to jest to, że projekt był szeroko konsultowany. I chciałem jednak sprostować jedną z wypowiedzi, która nie była pytaniem. Strona organizacji pożytku publicznego jak najbardziej była, wielokrotnie się z nimi spotykano, rozmawiano. Mówię w takim trybie, ponieważ to nie ja prowadziłem ten projekt, tylko pani minister Kornicka, ale wiem, że były takie spotkania. A więc to nie jest tak, że myśmy zupełnie nie rozmawiali ze stroną organizacji pożytku publicznego. To chciałem też sprostować.

Było również pytanie o koszty. Chciałbym bardzo wyraźnie zaznaczyć, że to jest tak pomyślane, że państwo dopłaca, oczekując pewnych efektów, rezultatów, ale nie wtrąca się w to, jak konkretnie to będzie zorganizowane w danym SAN-ie – czy to będzie spółka gminna, czy to będzie organizacja pożytku publicznego, NGOs – jaki będzie koszt, jaki będzie zarząd. Wydaje mi się, że to nie byłoby odpowiednie, żeby tak szczegółowo regulować w ustawie kwestie, powiedzmy, czy kosztów, czy ustrojowe SAN-ów, bo tak jak powiedziałem, pod hasłem SAN mogą się kryć bardzo różne organizacje, w różnych formach prawnych występujące.

Dziękuję, tu były pytania na piśmie, oczywiście zbierzemy te informacje.

I ostatnie pytanie – dosyć trudne, być może też do szczegółowej odpowiedzi na piśmie – o możliwość korzystania z programów pomocowych. Zasadniczo SAN będzie działał tak, że rzadko, myślę, będzie miał cały budynek, częściej będzie po prostu dysponował czy wynajmował jakiś lokal. Większość tych programów,

np. jeśli chodzi o dofinansowanie termomodernizacji, nowy piec, jest raczej dla całego budynku. A więc tutaj nie ma takiej superjednoznacznej odpowiedzi, tzn. absolutnie w przypadku takiego budynku właściciele tego budynku i tak będą mogli korzystać z tych programów, przy okazji skorzysta też SAN. Natomiast trudno mi sobie wyobrazić sytuację, w której... Tak na szybko – większość tych programów pomocowych nie dotyczy pojedynczego lokalu, a SAN z reguły będzie miał jeden lokal, dwa, trzy, cztery lokale, ale nie cały budynek. Natomiast jeżeli cały budynek (*Dzwonek*), to absolutnie będzie mógł korzystać. Tak że to tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu sprawozdawców pani poseł Anna Paluch.

1 minuta.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W niektórych wypowiedziach podawano w wątpliwość kwestię równoprawnego traktowania poprawek składanych przez różne podmioty. Chcę zaakcentować, że jeśli chodzi o poprawki, które złożyłam w drugim czytaniu, które zostały przyjęte przez komisję, pierwsza i trzecia z tych poprawek miały charakter porządkujący i legislacyjny, a w przypadku drugiej poprawki źródłem jej finansowania jest wsparcie rządowe. A więc tutaj nie ma jakichkolwiek zagrożeń.

Druga kwestia, którą też poruszano w wystąpieniach – rozwiązania wprowadzane przez rząd Zjednoczonej Prawicy, dotyczące normalizacji, normowania sytuacji na rynku mieszkań. Przypominam, że to jest ustawa o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego i domu jednorodzinnego, druk nr 985, ustawa lokal za grunt, druk nr 766, ustawa o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa, druk nr 534, ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane, druk nr 121. To są pierwsze z brzegu projekty, które były procedowane w tej kadencji. Czyli, proszę państwa, rząd konsekwentnie dąży do tego, żeby stworzyć taki system, w którym są poszczególne rozwiązania, jest szeroki wachlarz rozwiązań, jest szansa na synergię pomiędzy różnymi działaniami. To dopiero stworzy takie otoczenie prawne, że polityka mieszkaniowa będzie mogła się rozwijać. I myślę, że jeśli chodzi o te 220 tys. mieszkań...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

...wybudowanych w 2020 r., to nie bez kozery i nie bez wpływu na to jest fakt, że liberalizujemy Prawo budowlane, ułatwiamy procedury. Wszystkie te kwestie służą temu, żeby Polacy mieli więcej mieszkań.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*
(Głos z sali: ...jest karta kapitału.)
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1086 i 1117).

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam przyjemność przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1086 i 1117.

Powyższy projekt ustawy komisje rozpatrzyły w dniu dzisiejszym. W trakcie prac nad projektem były zgłaszane poprawki, głównie porządkujące, legislacyjne, ale też – przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość – poprawki, które przesunęły terminy wejścia w życie poszczególnych przepisów projektowanej ustawy. Była też poprawka pana posła Tomasza Zimocha, która nie została przyjęta, a którą w sprawozdaniu przedstawiamy jako wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości pana Kazimierza Smolińskiego.

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie prac komisji i prac parlamentu, moim zdaniem, zdaniem klubu Prawo i Sprawiedliwość, zostało wykazane, że ta ustawa jest zasadna i potrzebna, wbrew stanowisku klubów i kół opozycyjnych, które twierdzą, że jedyną intencją tej ustawy jest tzw. skok na kasę, czyli zagarnięcie przez państwo tych pieniędzy, które są w depozytach z tytułu postępowań prokuratorskich. Jest to oczywistą nieprawdą, ponieważ wystarczy, że przypomnę, że to poprzedni rząd, rząd koalicji PO–PSL w 2014 r. wprowadził przepisy, które w podobny sposób uregulowały sprawę depozytów sądowych. Każdy sąd w zasadzie w innym banku, na różnych warunkach te depozyty, które były w gestii sądów, trzymał i wtedy to uregulowano, ustalono, że prowadzi to Bank Gospodarstwa Krajowego na rachunkach Ministerstwa Finansów i ministerstwa – już teraz – rozwoju. Wówczas nie zarzucaliśmy państwu, że wprowadzacie takie rozwiązanie, ponieważ uznaliśmy, że ono jest słuszne. Chodzi o to, że ono, po pierwsze, zarówno teraz porządkuje te sprawy, jak i wówczas je porządkowało, a po drugie, obniża koszty funkcjonowania całego systemu właśnie tych depozytów po stronie Skarbu Państwa, szczególnie prokuratury, ponieważ utrzymywanie tego na jednym koncie czy na jednym rodzaju kont w Banku Gospodarstwa Krajowego powoduje oszczędności po stronie Skarbu Państwa. Takie argumenty były przedstawiane i my podchodziliśmy do nich pozytywnie, a w tej chwili państwo podchodzi do tego, że tak powiem, demagogicznie, tylko i wyłącznie politycznie, więc nawołuję do tego, żebyście jednak spojrzeli na to racjonalnie.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera projekt wraz z wniesionymi poprawkami. Rzeczywiście należy przesunąć – jest to naszym zdaniem słuszne – datę wejścia w życie tych przepisów, tak aby po pierwsze, dać dłuższy czas na procedowanie, bo niestety z praktyki parlamentarnej wynika, że Senat będzie nad tym pracował maksymalnie długo, a bank, jak również prokuratura, muszą mieć czas. Chodzi o to, aby te przepisy weszły w życie w odpowiednim momencie. Ta poprawka jest słuszna, tak że popieramy i będziemy popierali to rozwiązanie w dalszych pracach sejmowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w zastępstwie pana posła Arkadiusza Myrchy zaprezentować stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1086.

W ciągu ostatnich 24 godzin po raz kolejny dyskutujemy już nad tym projektem ustawy. To jest zresztą kolejna taka ustawa. Staje się to w zasadzie już niemalże standardem, że koncentrujemy się na takich dwóch obszarach. Pierwszy obszar to jest centralizacja i tutaj też państwo nas niczym nie zaskoczyliście. Centralizujemy kwestie związane z depozytami wpłacanymi w trakcie postępowania przygotowawczego. Do tej pory dysponowały nimi poszczególne prokuratury, w tej chwili ma tym dysponentem być minister finansów. W przypadku drugiego obszaru, do którego też już jesteśmy przyzwyczajeni, chodzi o to, w jaki sposób skoncentrować we własnych rękach kapitał, a przypomnę, że dotyczy to niemałej kwoty, czyli 2 mld zł. Trzeba przy tym podkreślić, że te 2 mld zł to są pieniądze nie publiczne, tylko prywatne, osób fizycznych, wpłacane właśnie w toku postępowania przygotowawczego, to środki, którymi ministerstwo nie powinno w żaden sposób zarządzać. Nie wiem, czy to ma być jakaś taka forma chwilówki, nie wiem, zarabiania na odsetkach czy też kwestia inwigilowania tego, kto wpłaca, z jakich źródeł wpłaca, skąd pochodziły środki na te depozyty – to już pozostawiam do przemyślenia opinii publicznej.

Natomiast m.in. z tych względów klub Koalicji Obywatelskiej nie będzie popierał zmian z druku nr 1086. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Maria Żukowska, klub Lewica.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak mówiłam wcześniej, Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewica postrzega te propozycje jako propozycje ujednolicające, techniczne, analogicznie jak ma to miejsce w przypadku depozytów sądowych. Nie wietrzimy tutaj podstępu. Ja jestem wręcz szczęśliwa, że te pie-

niądze będą nie w dyspozycji ministra Ziobry, tylko w dyspozycji ministra finansów.

Trudno tutaj doszukiwać się jakiejś kwestii polityczkowej, jeżeli chodzi o budżet państwa, dlatego że te pieniądze nadal pozostają prywatne. One nie zasilają w żaden sposób budżetu państwa, budżetu Ministerstwa Finansów, nie dzieje się tak przecież także w przypadku depozytów sądowych. Jeżeli chodzi o to, kto jest ich dysponentem, to w ustawie rzeczywiście jest przepis, który mówi, że dysponentami są prokuratury okręgowe. Dlatego będziemy popierali tę ustawę, wraz z poprawkami, które zostały wniesione, szczególnie chodzi tu o poprawkę odraczającą, przesuwającą termin wejścia w życie tej ustawy. Dobrze, że jest taka poprawka, dlatego że wiele lokat jeszcze się nie zakończyło, nie ma ich co rozwiązywać przed terminem, skoro w przypadku tej ustawy to jest tylko kwestia techniczna, nie jest to nie wiadomo jak pilne. Po prostu niech wszystko idzie swoim trybem i po tym, jak te lokaty się zakończą, jak myślę, będzie odpowiedni czas na wejście w życie tej ustawy.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewica popiera tę ustawę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z wielką uwagą przypatrywałem się dzisiaj przebiegowi prac komisji nad tym projektem. Muszę się przyznać, że czekałem na jakąś refleksję i autopoprawkę ze strony autorów tego projektu, które zmierzałyby do uszczegółowienia tej ustawy, do tego, aby jasno określić status tych środków, które będą gromadzone na rachunku ministra finansów. Niestety nie doczekałem się takiej korekty. Niestety Ministerstwo Finansów i służby fiskalne na tyle zmieniły sytuację, do której nawiązuje pan minister, właśnie z czasów poprzedniej koalicji, że mamy nieuchronną nieufność do tego, co dzieje się wokół środków zarządzanych dzisiaj przez ministra finansów. W związku z tym dzisiaj nie widzimy możliwości, aby poprzeć ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A dlaczego ja nie?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Przepraszam bardzo, nie był pan poseł zgłoszony. Bardzo proszę się zgłosić.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Po panu Zimochu, spokojnie.)

Dobrze, dobrze.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch:

Ja ustąpię.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nie.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, już proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Powtórzę raz jeszcze: Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera zamiar uregulowania zarządzania depozytami uzyskanymi w związku z postępowaniami prowadzonymi lub nadzorowanymi przez prokuraturę, w szczególności pochodzącymi z zabezpieczeń majątkowych oraz z wpłat poręczeń majątkowych. Zgadzamy się, że intuicyjne postępowanie z zabezpieczonymi depozytami, wzorowane na postępowaniu z depozytami sądowymi, warto zastąpić dobrą regulacją. Takie techniczne zmiany są potrzebne, i to podkreślaliśmy, aby depozyty przechowywać, jak to mówią sami prokuratorzy, w sposób cywilizowany.

Koło Parlamentarne Polska 2050 ocenia jednak negatywnie projekt w zakresie tego, by to minister finansów miał uprawnienia do czasowego zarządzania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach depozytowych. Panie pośle, to nie polityka i nie demagogia, to po prostu obawy. Naszym zdaniem jest to bowiem źródło pożyczkowania zgromadzonych na rachunkach niepublicznych środków. Nie widzimy konieczności przekazywania ministrowi finansów uprawnienia do dysponowania tymi środkami. Złożyliśmy w związku z tym poprawkę. Niestety została ona odrzucona, staje się wnioskiem mniejszości. Mamy nadzieję, że zostanie on przyjęty przez Wysoki Sejm i pan poseł sam zmieni zdanie, a także namówi do tego swoich kolegów.

Dzisiaj podczas posiedzenia komisji, po złożeniu przez nas poprawki, pan minister stanowczo zaprotestował. Pan minister śpi? Nie. Stwierdził pan, że przyjęcie tej poprawki jest jednoznaczne z głosowaniem przeciw tej ustawie. I w tej kwestii się zgadzamy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Konfederacja jest przeciwko tej ustawie. Krótko to uzasadnię. Ja sam mam trudności z wydostaniem swojego depozytu z sądu, rzeczywiście ciężko idzie sądowi. Mimo to jesteśmy przeciwko, ponieważ problem leży w tym, że jest takie wrażenie, że jak coś jest robione centralnie, to jest to cywilizowane. Otóż ja jestem dziki człowiek, tak jak u Huxleya w „Nowym wspanełym świecie”, i wierzę w to, że poszczególni prezesi sądów, szefowie prokuratur potrafią to robić lepiej, niż gdy robi się to centralnie.

Pamiętam słynny eksperyment, to znaczy zarządzanie administracji amerykańskiej, kiedy akurat budowano tam pierwszą falę socjalizmu w latach 60., 70. Wprowadzono centralizację zakupu ołówków w administracji państwowej, ponieważ uznano, że jak ludzie będą sami kupowali ołówki, to będzie znacznie drożej, a jak się kupi hurtowo, to będzie taniej. Scenaralizowano to, po czym okazało się, że koszt biur, które zajmowały się tym zakupem ołówków, był znacznie większy niż różnica wynikająca z tego zakupu ołówków. Mimo to ludzie niżej na ogół lepiej widzą niż centrum w Warszawie.

Dlatego też jestem przeciwko przekazywaniu tego centralnie i będziemy głosowali przeciwko tej ustawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zgłosili się posłowie do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowana regulacja, dodanie w tym brzmieniu art. 53a do ustawy o prokuraturze wydaje się zasadne, gdyż obecnie art. 53 stanowi, że dochody i wydatki powszechnych jednostek prokuratury stanowią w budżecie państwa drobną część. Brak było rozwiązań o charakterze finansowym dających narzędzie techniczne jednostkom prokuratury do przechowywania zabezpieczonych środków finansowych. W konsekwencji prowadzenie tych środków pod egidą ministra finansów jest zbieżne z dotychczasowymi rozwiązaniami obejmującymi sądownictwo i egzekucje komornicze.

Posel Jan Szopiński

Ustawodawca proponuje jednak zmianę polegającą na zwolnieniu prokuratora z ponoszenia kosztów wykonywania postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym. Nie sposób się, panie ministrze, z tym zgodzić, albowiem forma zabezpieczenia majątkowego zaczęła być w postępowaniach przygotowawczych wręcz nadużywania w stosunku do osób podejrzanych, w tym także do tych, którym nie przedstawiono jeszcze zarzutów (*Dzwonek*) w formie postanowienia, a więc wobec tych, którzy formalnie nie zaczęli być stroną postępowania przygotowawczego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Michała Wośa o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś:**

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krótco odpowiem na jedno pytanie. Mianowicie nie można stosować zabezpieczenia wobec kogokolwiek innego niż ktoś, kto ma status podejrzanego. Wobec czego ta informacja przedstawiona przez pana posła nie jest prawdziwa w świetle obowiązującego prawa.

Natomiast co do istoty projektu, pozwoli Wysoki Sejm, że w dwóch zdaniach się odniosę. Istotą tego projektu nie jest centralizacja depozytów, bo zgodnie z prawem o prokuraturze to, czy depozyty będą oddawane, czy te poręczenia w jakiś sposób są wykonywane, jest cały czas w kompetencji szefów poszczególnych prokuratur. Projekt ma charakter techniczny i polega li tylko na tym, że prokuratury poszczególne nie będą sobie otwierały różnych rachunków bankowych w różnych komercyjnych bankach, tylko będzie otwierany ten rachunek przez ministra finansów dla poszczególnych dysponentów będących szefami poszczególnych prokuratur – przez ministra finansów, który nie ma żadnego wpływu na to i zapewnia, że te pieniądze, te środki, które są w ramach złożonych depozytów, mają być dostępne w każdym momencie zgodnie z decyzjami poszczególnych szefów prokuratur, którzy pozostają dysponentami tych środków. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę posła sprawozdawcę pana Marka Asta.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu przewodniczącego komisji finansów i swoim własnym chęć podziękować za konstruktywną dyskusję nad projektem – wczoraj było pierwsze czytanie, dzisiaj pracowaliśmy w komisji sprawiedliwości – za wszystkie uwagi zgłoszone do tego projektu. Mam nadzieję, że Wysoka Izba ten potrzebny projekt uchwali, bo, tak jak pan minister powiedział, jest to w tym momencie niezbędne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5 minut przerwy...

(*Głos z sali:* Chwilę przerwy.)

...chwilę przerwy. Czekamy na posła sprawozdawcę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 17
do godz. 14 min 20*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1114 i 1200).

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Henryk Kowalczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług zawartym w druku nr 1114 (sprawozdanie: druk nr 1200).

Komisja Finansów Publicznych w dniu wczorajszym rozpatrzyła projekt ustawy. Komisja pracowała nad tym skomplikowanym i trudnym projektem przez ponad 5 godzin. Projekt opisuje metody i sposoby poboru podatku VAT w handlu na odległość, handlu internetowym, przy czym przede wszystkim zwraca się uwagę na handel zarówno w obszarze Unii Europejskiej, jak i poza tym obszarem. W trakcie prac komisji zgłoszono wiele uwag legislacyjnych, które mi-

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk

nisterstwo przyjęło, i ustawa w jej ostatecznym kształcie jest niniejszym przedkładana Wysokiej Izbie.

W trakcie dyskusji nad projektem wprowadzono również poprawki może niebezpośrednio wiążące się z projektem, ale niezwykle korzystne dla podatników, m.in. dotyczące możliwości przedłużenia okresu odliczania ulgi z tytułu darowizn na cele medyczne czy umożliwienia samorządom umarzania i rozkładania na raty podatku od nieruchomości. Chodzi więc o rozwiązania, które są bardzo potrzebne, szczególnie w okresie pandemii koronawirusa.

Przedkładam zatem projekt ustawy w sprawozdaniu komisji zawartym w druku nr 1200. Komisja wnosi o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawienia pozytywnego stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1114.

Konieczność zmian ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług wynika z obowiązku implementacji do polskiego porządku prawnego przepisów dotyczących tzw. pakietu VAT e-commerce. Państwa członkowskie Unii Europejskiej, w tym Polska, zobowiązane są do zaimplementowania w krajowych przepisach podatkowych rozwiązań przewidzianych w pakiecie VAT e-commerce, których celem jest pokonanie barier, w tym uszczelnienie VAT-u, w transgranicznym handlu elektronicznym pomiędzy przedsiębiorcami i konsumentami. Trzon tego projektu stanowią dyrektywy nowelizujące dyrektywę 2006/112/WE, które zostały przyjęte przez Radę Unii Europejskiej w grudniu 2017 r. i listopadzie 2019 r. Tyle, proszę państwa, niejako suchych faktów.

To, co powiedział pan przewodniczący Henryk Kowalczyk, należy podkreślić. Rzeczywiście pracowaliśmy wczoraj kilka godzin nad bardzo istotną materią dotyczącą szeroko pojętego handlu internetowego. Handel internetowy w ostatnich latach przejął i przejmie coraz większy udział w rynku. Pamiętajmy o tym, że Polska, ale również wszystkie inne państwa Unii Europejskiej są zobligowane do tego,

aby chronić swoich producentów, ale również swoich przedsiębiorców w nierównej konkurencji, często w odniesieniu przede wszystkim do towarów, które napływają do nas szerokim łukiem poprzez funkcjonowanie wszelkiego rodzaju platform sprzedażowych czy też rynków, przede wszystkim azjatyckich, ale też i amerykańskich.

Potrzeba nowelizacji, zmiany tej ustawy w zakresie VAT jest niezbędna, bo z roku na rok, szanowni państwo, udział w rynku tych towarów coraz bardziej rośnie, a pamiętajmy o tym, że towary, które nie będą obłożone choćby podatkiem VAT, tak jak w przypadku Unii Europejskiej, stanowią, bez dwóch zdań, zdecydowanie lepszą ofertę dla konsumenta końcowego, ofertę, w której po prostu jest pomijany ten podatek.

Tym samym, szanowni państwo, klub Prawa i Sprawiedliwości jak najbardziej, jeszcze raz powtórzę, będzie głosował za tym rozwiązaniem, które, jesteśmy przekonani, przyniesie nie tylko dodatkowe wpływy w poszczególnych państwach europejskich, ale również doprowadzi do sytuacji, w której konkurencyjność polskiego czy też europejskiego biznesu będzie dużo większa w stosunku do pozostałej części świata, przede wszystkim azjatyckiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Lewicy przedstawić opinię odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Tak jak mówiliśmy w imieniu klubu Lewicy w pierwszym czytaniu, jest to bardzo skomplikowana materia. Zastanawialiśmy się, dlaczego rząd nie realizował tych zapisów dyrektyw unijnych wcześniej, bo przypomnę, że dyrektywy pojawiły się w roku 2017, później w roku 2019. Natomiast my jako Polska mamy obowiązek wdrożyć te dyrektywy do 30 czerwca tego roku, tak ażeby te przepisy mogły od 1 lipca wejść w życie.

Nasze obawy okazały się słuszne, biorąc pod uwagę to, co powiedział pan przewodniczący i mój szanowny przedmówca w imieniu Prawa i Sprawiedliwości, bo to nie jest chyba normalne, żeby w ustawie, którą przedkłada rząd, nagle w trakcie posiedzenia komisji pojawiało się kilkadziesiąt różnych poprawek. Legislatorzy mają poważne zastrzeżenia dotyczące konkretnych zapisów. To wszystko jest robione w trakcie. To świadczy niestety o tym, że ta ustawa nie była dobrze przygotowana już na szczeblu rządowym, i mam wrażenie, że to wszystko się działo w wiel-

Posel Dariusz Wieczorek

kim pośpiechu wynikającym pewnie z tego, że ktoś przespał, że te przepisy po prostu trzeba do prawa polskiego implementować.

To dla jakości stanowionego prawa niestety nie wróży nic dobrego, ale myślę, że poważniejszym problemem jest to, że te wszystkie zapisy i te poprawki są tak skomplikowane, że może być wielki problem z egzekwowaniem tego prawa i też wielki problem z interpretacją dla podmiotów gospodarczych, które prowadzą działalność gospodarczą.

Poza dyskusją jest kwestia dotycząca tego, że tę sprawę trzeba uregulować, biorąc pod uwagę wielki handel z krajów azjatyckich i towary z krajów azjatyckich, które pojawiają się na polskim rynku, czy towary ze Stanów Zjednoczonych, czyli generalnie spoza Unii Europejskiej, bo na to przedsiębiorcy zwracali uwagę, że to jest ewidentne łamanie zasad konkurencji, bo te towary z natury rzeczy już na wejściu są o 23% tańsze ze względu na to, że nie pobiera się podatku VAT. Podobnie w zależności od towaru są tańsze o akcyzę i ewentualnie inne opłaty. W związku z tym kierunek tej ustawy jest absolutnie słuszny i co do tego nie mamy żadnej wątpliwości. Jest tylko pytanie, czy przy tym całym pośpiechu i przy tym, co się działo, rzeczywiście uwzględniliśmy wszystkie rzeczy i zastrzeżenia, które pojawiały się, szczególnie w dokumencie, który w ramach analizy tego projektu ustawy był do naszej dyspozycji, a więc stanowiska małych i średnich przedsiębiorców, którzy przedstawili te zastrzeżenia w piśmie swojego rzecznika. Oczywiście część z nich została uwzględniona w projekcie ustawy, natomiast myślę, że bardzo ważną sprawą – tak jak przy pierwszym czytaniu – jest to, czy administracja celno-skarbowa jest przygotowana do tego, ażeby przepisy tej ustawy, zakładając, że ona wejdzie w życie w terminie do 30 czerwca br., wdrażać i realizować, ponieważ w ogóle kontrolowanych jest, tak jak wspomnieliśmy, 1%, 2% czy 4% przesyłek pocztowych i przesyłek kurierskich, w związku z czym niewątpliwie wymaga to wdrożenia specjalnych przepisów, rozporządzeń dotyczących tego, w jaki sposób to realizować, jak również wzmocnienia administracji celno-skarbowej, co jest bardzo ważne.

Kończąc, chcę powiedzieć, że rzeczywiście powinna odbyć się dyskusja na temat podatku VAT, dotycząca tego, w jaki sposób realizować powrót do stanu, jaki mieliśmy 11 lat temu, ale to jest temat do omówienia przy innym projekcie ustawy, na inną dyskusję.

W imieniu klubu Lewicy chcę powiedzieć, że klub Lewicy będzie ten projekt ustawy wspierał. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.
Bardzo proszę.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Handel internetowy rozwija się w wyjątkowym tempie, szczególnie w ostatnim czasie, ale jest to także wynik pewnych procesów globalizacyjnych, rozwoju światowego handlu, możliwości przesyłowych, a także nowego podejścia nie tylko w wymiarze krajowym, europejskim, tak jak mówiłem. Największy problem stwarza rozwój handlu internetowego z krajami trzecimi, z krajami spoza Unii, gdzie infrastruktura handlowa w obszarze finansowym nie zapewnia pełnej przejrzystości, transparentności całego procesu wymiany. Stąd rozwiązania zawarte w omawianej ustawie są związane z rozliczaniem VAT od sprzedaży towarów i usług na rzecz konsumentów w innych państwach członkowskich, ale nie tylko. Z pewnością poprawi to konkurencyjność unijnych, a także polskich przedsiębiorstw, szczególnie tych spoza Unii, jak wspominałem. To jest szczególnie ważne dla naszych rodzimych pośredników, portali aukcyjnych i sprzedażowych zmagających się często z nieuczciwą konkurencją napływającą spoza Unii Europejskiej.

Nowa regulacja będzie ważnym krokiem w kierunku wyrównania szans na korzyść europejskich, w tym polskich, firm. Ustawa ułatwi działanie firmom wysyłającym towary z Polski do konsumentów w innych krajach Europy. Dzięki nowym procedurom przedsiębiorcy handlujący w Internecie nie będą już musieli oddzielnie rejestrować się na potrzeby VAT i rozliczać w każdym kraju, do którego wysyłają towary. Zamiast tego rozliczą VAT w jednym okienku w państwie swojej siedziby, i to państwo, w którym działają, podzieli się zapłaconym przez nich podatkiem z krajem, do którego trafia przesyłka, co oszczędzi firmom wielu kosztów i formalności.

Interesująca dla przedsiębiorców prowadzących sklepy internetowe jest planowana zmiana w zakresie rozliczenia VAT od sprzedaży wysyłkowej towarów na rzecz konsumentów w innych krajach unijnych. Do tej pory każde państwo członkowskie miało określony przez siebie próg dla tzw. sprzedaży wysyłkowej, po którego przekroczeniu następował obowiązek rejestracji sprzedawcy do celów VAT w kraju konsumpcji, co wiązało się dla niego z dodatkowym obciążeniem, np. obowiązkiem składania deklaracji VAT i prowadzenia ewidencji VAT zgodnie z lokalnymi wymogami.

A zatem wdrożenie nowych rozwiązań przyczyni się do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw unijnych, jak również polskich na tle często nieuczciwej konkurencji napływającej spoza Unii, z krajów trzecich. Ma również doprowadzić do zmniejszenia kosztów realizacji obowiązku VAT w związku z transakcjami transgranicznymi. Nastąpi pełniejsza realizacja zasady opodatkowania towarów i usług w miejscu ich konsumpcji, co oznacza, że przychody z VAT będą zasilać budżety państwa ostatecznego odbiorcy danego towaru bądź danej usługi. Oczywiście szkoda, że w tym zakresie następuje opóźnienie, które

Posel Czesław Siekierski

miało miejsce także po stronie Unii, nie tylko w Polsce, ale wiemy, że jesteśmy związani procedurą tworzenia prawa w ramach wspólnego europejskiego rynku. Osobiście mam przekonanie, że co do wiedzy, kompetencji, umiejętności polskich firm w zakresie handlu nastąpił postęp, a więc jestem dobrej myśli, że polskie firmy poradzą sobie z tym złożonym, bardzo trudnym od strony technicznej, wdrożeniowym procesem. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

5 minut, pani marszałek, tak?

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ja nie będę tak słodzić jak pan poseł Siekierski, który mówi, że to będzie konkurencyjność. Ja powiem o problemach, których nie rozwiązaliśmy, i o tym, za co dodatkowo zapłacą Polacy.

Wczoraj, w trakcie pierwszego czytania, mówiłam o handlu transgranicznym, o pakiecie VAT e-commerce, o terminie, w którym Unia Europejska w związku ze swoimi przepisami nałożyła na nas obowiązek implementacji. Mówiliśmy o tym, że m.in. nasze towary w tym zakresie powinny być konkurencyjne, jako że w zupełnie innej formule będziemy handlować. Albo przychodzące towary z innych obszarów, poza Unią Europejską... Będzie na to nałożony podatek VAT. Ale zacznijmy od tego podatku VAT. Mija 6 lat. Sztandarowym pomysłem i projektem, z którym szli do wyborów dzisiaj rządzący, było obniżenie VAT. Czy przez te 6 lat udało się im ten VAT obniżyć? Ależ nie! Bo każdego roku państwo od nas z kieszeni pobierali 8 mld zł, nie realizując swojego zapewnienia przedwyborczego.

Jeżeli mówimy i porównujemy: będziemy płacić stawkę podstawową VAT – jako że od wszystkich towarów, nawet tych dotychczas zwolnionych, których wartość była niższa niż 22 euro, będziemy płacić VAT – to proszę sobie zobaczyć: Polak zapłaci 23%, Niemiec zapłaci 16%. Będzie stawka podstawowa. A zatem nasze państwo nas obłupi. Nasze państwo nas obłupi. Ale można było – bo można było – wymyślić w tym projekcie, że VAT e-commerce płacimy w jakiejś innej stawce. Można było. Można było porównać: Niemcy płacą 16%, inne kraje płacą ileś. My możemy zapłacić inną stawkę VAT e-commerce w handlu transgranicznym. Można było? Można było. Że na konkurencyjności może to zaważyć... Bo nasze towary, tak jak i inne, będą wchodzić i będą opodatkowane w innych krajach europejskich.

Miejmy nadzieję, że nasi przedsiębiorcy z tego skorzystają.

Ale chciałam powiedzieć, że rządzący próbują zachwalić, jak to będzie konkurencyjnie. Proszę powiedzieć albo zgadnąć, panie ministrze, jaka jest dzisiaj sensacyjna informacja. Jesteśmy na drugim miejscu w krajach Unii Europejskiej. Z jakiego powodu jesteśmy tak wysoko?

(Głos z sali: Inflacja.)

Ano inflacja. No właśnie, panie pośle, wygrał pan dzisiejszy teleturniej. Mamy najwyższą inflację.

(Głos z sali: Ponad 5%.)

I jakoś tak cicho, jakoś nie widzę pana premiera Morawieckiego, ministra finansów, który by wystąpił i powiedział: z waszych kieszeni wyciągamy najwięcej w Europie, jak się da. Przed nami tylko Węgrzy. A zatem jeśli mamy poważnie rozmawiać o tym, jak ma wyglądać Nowy Ład, jak mają być wykorzystywane pieniądze europejskie, to przecież rozmawiajcie z Polakami porządnie, poważnie, a nie zaskakujcie albo nie...

Chwalicie się tym, czego normalny Polak nie może sprawdzić, ale wierzcie, że o tej inflacji, idąc do sklepu, każdy będzie wiedział, że po prostu naciągacie go na dodatkową zapłatę podatku. Składka zdrowotna w przyszłości – 9%. Też wyciągniecie ją z kieszeni Polaków, też jako dodatkowe pieniądze wyciągniecie to z kieszeni Polaków. Będziecie czarować na różne sposoby, twierdząc, że coś im dajecie. Wy po prostu każdego dnia im zabieracie.

Rozwiązania... Jeszcze jedno powiem: skandaliczne procedowanie, 18 poprawek, co najmniej kilkanaście naruszeń konstytucyjnych trzech czytań, w podatku PIT, w COVID-zie, zmniejszając darowizny *(Dzwonek)*, wprowadzając zewnętrzny system lokalizacji, dając drobne pieniądze w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy, w zakresie ulgi, którą mogą stosować samorządy. Samorządom dajecie. Oni mogą dać ulgę w zapłacie podatku, a wy kasujecie, kasujecie z naszych kieszeni ciężko zarobione pieniądze. Będziemy... Bo to jest dyrektywa, ale nie róbcie tak, nie idźcie tą drogą. Nie idźcie tą drogą, obniżcie wreszcie VAT, a przynajmniej w e-commerce zastanówcie się, czy jeszcze nie jest czas, aby ustalić inną stawkę w przypadku handlu transgranicznego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w spra-

Posel Mirosław Suchoń

wie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, po przedstawieniu sprawozdania komisji ujętego w druku nr 1200.

Wysoka Izbo! Jak już zostało tu wielokrotnie powiedziane, pakiet e-commerce dotyczy wdrożenia do polskiego porządku prawnego rozwiązań, które są rozwiązaniami wspólnotowymi i odpowiadają na potrzebę pewnego ujednolicenia podejścia do opodatkowania podatkiem VAT handlu elektronicznego. Wszyscy rozumiemy, że dynamika związana z rozwojem handlu elektronicznego, którą obserwujemy od wielu, wielu lat, a zwłaszcza – myślę – w ostatnim okresie, spowodowała, że rynek jest pod presją różnego rodzaju impulsów, które mogą zaburzać konkurencję. Jednym z takich impulsów jest fakt, że przedsiębiorstwa, firmy spoza terenów Wspólnoty wykorzystują sytuację, że nie podlegają opodatkowaniu wewnątrz Wspólnoty i dzięki temu zyskują przewagę w kwestii cen, ale nie tylko. Firmy z terenów Wspólnoty są zobowiązane do świadczenia różnego rodzaju innych usług, choćby tych związanych z gwarancją, czego trudno szukać w firmach spoza Unii Europejskiej.

Oczywiście wszystko ma swoje wady i zalety. Ostateczną decyzję podejmuje konsument, natomiast trudno ignorować sytuację, w której firmy spoza terenów Wspólnoty zyskują dochód, klienta, ale nie płacą na terenie Wspólnoty – również w Polsce – podatków. Jest to jeden z ważnych czynników, które spowodowały wspólnotowe podejście do uregulowania tego tematu. Szczegóły były omawiane dosyć długo podczas posiedzenia komisji. Tutaj należy wspomnieć... Myślę, że ten projekt powinien być bardziej dopracowany. Poprawianie niektórych elementów trwało bardzo długo, a wynikało to tylko i wyłącznie z niedbałości w procesie przygotowywania tego projektu ustawy.

Chciałbym powiedzieć o trzech rzeczach. Myślę, że są tutaj niezwykle istotne. Otóż rzeczywiście rozwiązania są wspólnotowe, natomiast do dyspozycji państw członkowskich pozostał choćby element dotyczący dokumentowania sprzedaży. Okazuje się, że zgodnie z pomysłem rządu Prawa i Sprawiedliwości nasze firmy będą miały niestety bardziej rygorystyczne warunki dotyczące dokumentowania wewnątrzwspólnotowej sprzedaży towarów na odległość niż firmy w innych państwach Unii Europejskiej.

Nasz rząd postanowił, że dokumentowanie będzie możliwe tylko za pomocą dwóch dokumentów. To jest zaskakujące o tyle, że w podobnym przypadku, czyli w wewnątrzwspólnotowej dostawie towarów, te dokumenty są niejako wprost stosowane z przepisów dyrektywy, dzięki czemu ich katalog jest szerszy. Rząd chce zawęzić to do dwóch dokumentów, w tym musi być potwierdzenie odbioru przez dostawcę. To oczywiście stawia nasze firmy w gorszej sytuacji niż w wielu innych państwach Unii, gdzie będzie więcej

dokumentów umożliwiających wykazanie, że dostawa została dokonana.

W imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 składam poprawkę do tego projektu ustawy. Chcemy, żeby nasze firmy były traktowane dokładnie tak samo, żeby nie miały gorszych warunków niż inne firmy z terenu całej Unii Europejskiej. Proponujemy, aby rozszerzyć katalog dowodów, którymi będzie można wykazać, że dostawa została dokonana. Inne firmy w innych państwach Unii mają łatwiej. Naprawdę apeluję do rządu, żeby nie komplikować dodatkowo życia polskim przedsiębiorcom, polskim firmom, polskim pracownikom i przyjąć tę poprawkę. Ona będzie bardzo dobra. W tym momencie na ręce pani marszałek składam tę dobrą poprawkę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

I, pani marszałek, jeszcze powiem dwa zdania na temat procesu legislacyjnego, ponieważ w trakcie posiedzenia komisji zostały przedłożone poprawki do ustawy, które nijak się mają do materii ustawy. One są pozytywne z punktu widzenia interesów obywateli, ale tworzą chaos prawny. W tym momencie chciałbym zaapelować do rządu, aby nie robić takich rzeczy, nie tworzyć chaosu prawnego, zwłaszcza jeżeli (*Dzwonek*) właściwe ustawy nowelizowane idą przez parlament, a tak jest w tym przypadku.

Dziękuję bardzo i proszę o skierowanie projektu do komisji celem wypracowania lepszej propozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Na początku sprostujmy fałszywe założenia tej dyskusji, bo prawdopodobnie ta ustawa z punktu widzenia Polski aż tak wiele nie zmieni. Głównym celem tej dyrektywy unijnej była likwidacja zwolnienia z VAT-u przesyłek o wartości do 22 euro. To w Polsce i tak nie obowiązywało. Polska zapewniła sobie już wcześniej razem z Francją wyłączenie z tego, żeby sprawniej, lepiej łupić obywateli. Pozostałe zapisy tej

Posel Dobromir Sośnierz

ustawy prawdopodobnie nie będą miały takiego skutku, jakiego spodziewają się jej autorzy.

Niemal na pewno czekają nas jeszcze kolejne odcinki tego serialu, w którym Unia i Polska będą bohaterami rozwiązywać trudności wynikające z tego, że Unia i Polska systematycznie dewastują własną gospodarkę durnymi przepisami i podatkami. Unia i Polska na wyścigi wymyślają regulacje, które powodują, że wyprodukowanie czegośkolwiek na miejscu jest zbyt drogie, że trudno jest wejść na rynek, wskutek czego jest mniejsza konkurencja i wydłużają się łańcuchy dostaw, że przerzuca się na ludzi produkcyjnych koszty utrzymywania ludzi nieprodukcyjnych. No a wreszcie na koniec cała Unia próbuje właśnie dokonać zbiorowego samobójstwa w postaci wdrażania Zielonego Ładu, żeby pokazać całemu światu, że można. No można, ale chyba się nie opłaca.

Skutkiem tego jest stała ucieczka produkcji za granicę. Taniej jest, jak się okazuje, uszyć majtki na drugim końcu świata, spakować, przepakować, transportować, dostarczać, omijać przepisy, kombinować niż wyprodukować na miejscu. I to jest dramat, tu jest problem. Mówiąc obrazowo, ta presja regulacyjno-podatkowa wytwarza ogromną różnicę ciśnień między obszarem Unii Europejskiej, w którym produkcja jest droga, ale jest ciągle kapitał i bogaty rynek zbytu, a obszarami, w których produkcja bez tych głupich regulacji podatków jest znacznie tańsza. To powoduje naturalną dyfuzję. Produkcja ucieka z obszarów droższych do obszarów tańszych, a towary w drugą stronę – z obszaru tańszego do droższego.

Żeby temu przeciwdziałać, Unia Europejska próbuje tworzyć bariery zewnętrzne, zamykać się w forticy. Oczywiście ta różnica ciśnień i tak ciągle się rozładowuje przez jakieś nieszczelności i stąd właśnie sukces AliExpress, który powoduje, że konsumenci w Europie kupują towary, omijając drapieżne łapska swoich urzędów skarbowych. Paczki z AliExpress nie muszą spełniać tych wszystkich głupich norm, wymogów dotyczących certyfikatów wymyślanych przez urzędników, numerów homologacyjnych, nadzorów, które podnoszą koszty produkcji tutaj na miejscu. I czy coś złego dzieje się z tego powodu? Nic się nie dzieje. To pokazuje, że te wszystkie regulacje są po prostu zbędne, a ludzie niezależnie od tego, jak głosują w wyborach, tak naprawdę wolą kupić tanio i bez tych unijnych regulacji niż drogo i z pieczęcią unijną.

Walka z nieopodatkowanym importem rodzi ogromne koszty. Można różnie do tego podejść. Jakies prześwietlanie przesyłek, arbitralne naliczanie podatku, potem odwoływanie się przez podatników, rozpatrywanie tych odwołań – to wszystko to ogromny wysiłek, który trzeba podjąć tylko po to, żeby państwo mogło z nas zedrzeć więcej podatków. Np. w Szwecji na poważnie wzięto się za walkę z AliExpress, wdrożono kosztowny system informatyczny, a i tak w początkowym okresie wszystko się wywaliło, powstał gigan-

tyczny zator, ogromne zamieszanie. Tysiące przesyłek wróciły do Chin, jak ludzie się dowiedzieli, że mają za to wszystko zapłacić więcej niż za oryginalne. Oczywiście to jest niesprawiedliwe, że jedni płacą VAT, a drudzy go nie płacą, to jest nieuczciwa konkurencja, ale sprawiedliwość należy wyrównywać w tę stronę, żeby ulżyć tym, co mają za ciężko, a nie dołożyć tym, którzy mają za lekko.

Powinniśmy pilnie zmniejszyć VAT, a skoro nie możemy go zupełnie znieść, to możemy próbować zrównoważyć to w inny sposób, np. zmniejszając inne podatki, dochodowe, zdejmując różne ciężary regulacyjne, upraszczając przepisy, rezygnując z wyśrubowanych, absurdalnych regulacji, które zwiększają koszty w Europie i w Polsce. A my co robimy? Ano właśnie, odwrotnie. Rząd zaproponował podwyżkę PIT-u dla przedsiębiorców w Nowym Wale, np. wskutek braku możliwości odliczania składki zdrowotnej.

Jeśli tego nie zrobimy, jeśli nie sprawimy, że produkcja w Polsce będzie się opłacać bardziej niż import z Chin, to walka z tym importem będzie skutkowałą tylko tym, że na miejscu jednej załatwanej dziury w murze powstaną trzy kolejne, a jeśli nawet uda się skutecznie opodatkować ten import, to po prostu będziemy musieli kupować drożej i będzie nas stać na mniej. Teraz dzięki handlowi przez AliExpress można kupić telefon o kilka stów taniej. Dzięki temu będę miał telefon i dwie pary butów. Jeśli opodatkujemy to naszym VAT-em, to będę miał tylko telefon, a kilkaset złotych trafi do rządu, który wykorzysta to na budowanie (*Dzwonek*) mostów wzdłuż rzeki albo budowę i rozbieranie kolejnych elektrowni w Ostrołęce. Jeśli odetniemy sobie tę możliwość, jeśli zatkamy tę dziurę, będziemy utrzymywać tę różnicę ciśnień, to ogromnym wysiłkiem sprawimy tylko to, że będziemy mieć mniej i drożej i będziemy musieli wypić piwo, którego sobie nawarzyliśmy tymi wszystkimi głupimi regulacjami i dławieniem własnej gospodarki.

Na koniec: uzależnienie od Chin jest skutkiem nie wolnego handlu, tylko braku wolności gospodarczej w Europie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już kolejny raz dyskutujemy nad tym projektem ustawy. Przyznam szczerze, że nie mam żadnej... W swojej naiwności

Posel Grzegorz Rusiecki

nie będę aż takim optymistą. Trzy czytania, proszę państwa, były pomyślane w ten sposób, żeby projekty ustaw były dobre, a nie po to, żeby były one przepychane kolanem na jednym posiedzeniu Sejmu. Nie mam jednak wątpliwości, że tak po prostu będzie, bo taką państwo macie taktykę.

Natomiast w dniu wczorajszym zadałem konkretne pytanie, na które nie uzyskałem odpowiedzi. Chciałem zapytać, kiedy rząd planuje obniżenie krajowego podatku VAT z 23% do 22%. Proszę o udzielenie odpowiedzi również na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Unia Europejska specjalnie dała wszystkim krajom ponad 3 lata na przygotowanie ustawy i mechanizmów ze względu na złożoność tematu. Przecież tutaj potrzeba nie tylko ustawy, ale i setek przepisów wykonawczych, nie wspomnę już o infrastrukturze koniecznej do obsługi setek tysięcy transakcji. Co przez ten czas zrobił polski rząd? Ano nic nie zrobił. Teraz mamy 2 tygodnie na przeprowadzenie wszystkich zmian, które pozostałe kraje Unii Europejskiej przygotowywały przez 3 lata.

Nieprzypadkowo Unia przedłużyła termin wejścia w życie przepisów, gdyż do ich realizacji konieczne jest stworzenie mechanizmów fiskalnych. Teraz one są chyba nierealne do wprowadzenia w naszym kraju ze względu na swoją złożoność. Pozostałe kraje robiły to przez 3 lata. Najprawdopodobniej wpadniemy w pułapkę podwójnego opodatkowania, bo jest pytanie, czy nasza administracja skarbową jest przygotowana do obsługi transakcji importowych zawieranych *(Dzwonek)* przez osoby fizyczne. Chyba że jest ona przygotowana i czeka na wprowadzenie na mocy podjętych przez rząd decyzji, bez konieczności uchwalania ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pamiętam, jak kiedyś kupiłem sobie buty do koszykówki w Stanach Zjed-

noczonych, bo w Polsce jest ich bardzo mało, koszykówka jest mało popularnym sportem. Zapłaciłem za nie prawie 500 zł. W ciągu tygodnia przyleciały do Polski, następnie spędziły 3 tygodnie w odprawie celnej, a przy odbiorze dowiedziałem się, że muszę dopłacić 100 zł cła za to, że śmiałem przysłać sobie ze Stanów Zjednoczonych buty, które w Polsce były niedostępne. Jak chcę kupić samochód za granicą, to też za karę muszę zapłacić dodatkowe podatki – za to, że śmiem nie kupić nowego samochodu w Polsce, w polskim salonie, nie dlatego, że mnie nie stać, tylko dlatego, dokładnie tak sugeruje rząd, że przecież powinienem kupić nowy samochód w Polsce, a nie szukać go za granicą, oszukując w ten sposób system.

Szanowni Państwo! To, co zaproponowaliście, oczywiście jest dostosowane do dyrektywy unijnej. To jest tak zagmatwane, że tego się nie da zrozumieć. Powinniście iść w stronę uproszczenia *(Dzwonek)*, obniżenia, likwidacji, a nie wprowadzania kolejnych mechanizmów. To wy powinniście uczyć Unię Europejską, jak powinna to prawo prowadzić.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Warto zadać sobie pytanie, co spowodowało, że akurat teraz Unia zaczęła naciskać na ten podatek. Odpowiedź jest prosta, bo właśnie się zgodziliśmy, żeby Unia pobierała bezpośrednio podatki w krajach. To jest pierwsza jaskółka, która czyni wiosnę.

Po drugie, warto zadać sobie pytanie, co robił człowiek, który sprzedawał długopisy, kiedy długopisy chińskie były tańsze. On sprzedawał te długopisy, bardzo ładne, fikuśne, takie kolorowe, ale wkłady do nich były chińskie. Pytanie, czy on zarobi na tym, że będą wprowadzone opłaty VAT od tego.

Zgadza się, że powinna być uczciwa konkurencja, ale uczciwa konkurencja polega na tym, że należy zmniejszyć VAT do takich rozmiarów, żeby był mniejszy niż koszt transportu z Chin do Polski. *(Dzwonek)* Wtedy osiągniemy ten skutek nie dzięki kieszeni konsumenta. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W uzasadnieniu do projektu ustawy jest informacja, że od 2022 r. przez najbliższe 10 lat w wyniku implementacji tychże rozwiązań trafi do polskiego budżetu co roku kwota 1157 mln zł. Chciałbym zapytać w takim układzie, jak zdaniem resortu finansów wpłynie to na cenę końcową usług i towarów u odbiorców. Czy można się spodziewać podwyżki cen tychże usług?

Druga kwestia dotyczy rozwiązań, o których mówił poseł sprawozdawca, że zostały przyjęte jako poprawki w drugim czytaniu. Dotyczy to podatków od osób fizycznych, od osób prawnych, zryczałtowanych, dotyczy możliwości odliczenia określonych zakupów. Tego oczywiście nie było w projekcie rządowym. Jest pytanie: Jak w trakcie drugiego czytania można wprowadzać tak zasadnicze rozwiązanie? *(Dzwonek)* Wobec tego pytanie do rządu: Jakie skutki finansowe będą po wprowadzeniu tychże rozwiązań dla budżetu państwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Buż, Lewica.

Posel Wiesław Buż:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zwrócić uwagę na następującą kwestię: Jak rząd zamierza kontrolować i ewidencjonować obroty w zakresie usługi przewozu osób? Jak wiemy, w Polsce, na terenie całego kraju, prowadzona jest działalność gospodarcza polegająca na pośrednictwie w przewozie osób przez podmioty zagraniczne. Usługa zamawiana jest za pośrednictwem aplikacji internetowej. Klient zamawia usługę przewozową i dokonuje zapłaty z chwilą jej zamówienia. Aplikacja oczywiście jest spięta z kartą płatniczą. Wartość za przejazd wędruje więc w całości na rachunek operatora zagranicznego i zapewne na zagraniczny rachunek podmiotu gospodarczego. Wykonawca usługi, polski podmiot gospodarczy, otrzymuje zwrot od operatora usługi, umowną wartość za wykonaną usługę. Operator zatrzymuje więc dla siebie należną wartość. Czy te transakcje są kontrolowane i opodatkowane podatkiem VAT? Czy nie zachodzi w tym przypadku unikanie fiskalnych czynności? *(Dzwonek)* Wiemy, że rynek krajowy w wyniku świadczonej usługi przewozu osób w systemie taxi ma ogromne kłopoty z tak zorganizowaną nieuczciwą konkurencją. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

W końcowej części swojego wystąpienia mówiłem o mojej pozytywnej opinii co do stanu przygotowania polskich firm, systemu skarbowego, możliwości tych wszystkich przesyłków elektronicznych, jeśli chodzi o wdrożenie implementacji, ustawy. Jednak wypowiedzi pani poseł Skowrońskiej i kolegów zmuszają mnie do skierowania wprost zapytania do pana ministra, jak resort ocenia stan przygotowania do wdrożenia tej ustawy. Czy będzie prowadzony, a jeżeli tak, w jakim zakresie, monitoring tego wdrożenia? Bo jednak stoją za tym określone pieniądze. Wiadomo, że firmy będą szukały różnych ścieżek, dróg, aby ominąć pewne przepisy i mieć określone korzyści finansowe, tym bardziej że ten proces ujednoliceń tego całego systemu następuje. Następuje powoli, ale następuje. *(Dzwonek)* I tu powinna być większa aktywność, także ze strony naszego rządu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Na zakończenie, pani marszałek, swojego wystąpienia w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej nie powiedziałam, że będziemy głosowali za, albo nie wybrzmiało to odpowiednio.

Mówimy o tych niedoróbkach, o tym przekraczaniu przepisów i niekonstytucyjnych poprawkach, które zostały w komisji rozpatrzone. Nie możecie państwo następnym razem mówić, że minął termin co do tej poprawki, albo brać z całkiem innej komisji i rozpatrywać, jak w przypadku tych urządzeń zewnętrznego systemu lokalizacji. 13 kwietnia przedstawiliście druk nr 1114 i te 18 poprawek. Zainspirował mnie jeden z posłów, który mówił, że oprócz VAT-u od przesyłek pobieracie cło. Ile z tytułu e-commerce resort pobiera cła? *(Dzwonek)*

Pytałam także i pytam raz jeszcze, jeżeli chodzi o to, że inne kraje w przypadku handlu internetowego sprzedają alkohol. U nas tego nie ma. Co w tym zakresie państwo rozważacie w przyszłości? Czy jest to również towar, który może być eksportowany, sprzedawany jako towar w e-commerce, nie tylko w kraju, ale i za granicą? Z tego tytułu są przychody.

Jeśli macie od nas wyciągnąć miliard, to może w handlu, ze sprzedaży produktów, które są objęte akcyzą, ale obniżcie wreszcie stawkę VAT. Od 6 lat, rok w rok wyciągacie pieniądze z kieszeni Polaków. Pobraliście w sumie 8 mld zł, bo nie obniżyliście stawki VAT. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Właśnie to jest pytanie, które powinno paść za każdym razem, kiedy debatujemy na temat nowelizacji ustawy o VAT. Przed chwilą mówiła o tym pani poseł, mówiło o tym również wielu innych posłów.

W lipcu 2015 r. pani Beata Szydło, wtedy kandydatka na premierkę, obiecała Polakom obniżkę podatku VAT, powrót do stawek, które są standardowe. Mamy rok 2021 i stawki VAT nadal są podwyższone. Wielokrotnie przegłosowywaliście ustawy, które utrzymywały wysokie stawki.

Panie Ministrze! Proszę tu przyjść i powiedzieć, kiedy wreszcie skończycie mydlić Polakom oczy i obniżycie stawki podatku VAT. Powiem więcej. Kiedy zlikwidujecie przepis, który wprowadziliście w ustawie o VAT, który ma mydlić Polakom oczy (*Dzwonek*) i stanowić niejako usprawiedliwienie waszych działań? Czekam na męską decyzję i męską odpowiedź na pytanie: Kiedy rząd spełni wreszcie obietnicę i obniży stawki podatku VAT do poziomu, na którym powinny być? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jana Sarnowskiego. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczynając od pytań pani poseł Skowrońskiej dotyczących prac nad ustawą, chciałbym przypomnieć, że wszystkie informacje dotyczące zawartości pakietu e-commerce Polska dostała na przełomie listopada i grudnia 2019. Prace toczyły się w Ministerstwie Finansów przy bardzo bliskiej współpracy z Krajową Administracją Skarbową. Tak że wspólnie wypracowaliśmy gotowe rozwiązania już w październiku 2020 r. Już wtedy nasze rozwiązania zostały udostępnione w związku z konsultacjami publicznymi. Rynek mógł zapoznać się z tymi rozwią-

zaniami już od października zeszłego roku. Rada Ministrów przyjęła pakiet na początku kwietnia. W połowie kwietnia mógł on trafić do Sejmu, ale trafił teraz.

Chcę powiedzieć, żeby nie było wątpliwości, że dzięki temu, że blisko współpracowaliśmy z Krajową Administracją Skarbową podczas całego procesu pisanego tego pakietu, to elektroniczny system rejestracji i zgłoszeń jest już gotowy. Elektroniczne zgłaszanie się do tego systemu jest otwarte od 1 kwietnia. Tak że firmy z rynku nie tylko znają treść tych przepisów, nie tylko wiedzą, w jaki sposób będziemy implementować dyrektywę, lecz także mogą się zgłaszać do systemu. Zgłoszeń nie przyjmujemy, nie akceptujemy i nie umieszczamy w rejestrze, ponieważ nie ma do tego podstawy prawnej. Natomiast jesteśmy gotowi, żeby włączyć ten substrat wykonawczy i zaakceptować zgłoszenia w momencie, w którym podstawa prawna się pojawi.

Co do obniżki VAT-u, chciałem państwu przypomnieć, że w zeszłym roku, w lipcu 2020 r. miała miejsce jedna z największych obniżek VAT-u w ciągu ostatnich lat. Został zmniejszony VAT na owoce, pieczywo, pieluski dla dzieci i wiele artykułów pierwszej potrzeby. Chciałem jeszcze raz przypomnieć – kolejny raz nie widzę na sali pani Skowrońskiej, która zadała pytanie i wyszła – że tak naprawdę w Niemczech stawka VAT-u wynosi nie 16% tylko 19%. Mówiłem o tym wczoraj. Pani poseł musiała nie usłyszeć. Poza tym przypominam, że w Niemczech obniżona stawka VAT wynosi 7%, jest więc o 2 punkty procentowe, czyli o prawie 50%, wyższa niż w Polsce. Wszystko to, co w Polsce objęte jest najniższą stawką, czyli produkty pierwszej potrzeby takie jak pieczywo, owoce, warzywa, w Niemczech obciążone jest VAT-em wyższym o prawie 50%. Co więcej, tak jak państwu wczoraj wspominałem, jest to część szeroko pojętej polityki podatkowej. W Niemczech CIT wynosi 15%, a w Polsce w przypadku 93% firm wynosi on 9%. To jest tzw. mały CIT-owiec. Wiele podmiotów również może korzystać z ulgi IP Box, w przypadku której stawka wynosi 5%.

Odniosę się do pytania pana posła Suchonia, które dotyczyło warunków dokumentacyjnych. Katalog dla unijnej sprzedaży B2C, czyli WSTO, będzie w przypadku sprzedaży wysyłkowej na terytorium kraju dokładnie taki sam jak teraz. Już teraz przepisy są znane firmom, które już teraz działają w myśl tych zasad i gromadzą odpowiednie dokumenty. Nie będzie to dla nich żadnym dodatkowym obciążeniem.

Pan poseł Sośnierz też zadał pytanie i uciekł.

(*Głos z sali: Jest.*)

Jest, super, dziękuję. Przepraszam bardzo, panie pośle.

Chodzi o wyłączenie z VAT paczek o wartości do 22 euro. To bardzo ważna zmiana. Rzeczywiście, w Polsce nie wprowadzi to bezpośrednio różnicy, ale wprowadzi ją pośrednio, ponieważ wiele paczek wchodzi do Unii Europejskiej, przekraczając granicę w innych krajach. Skasowanie tego limitu w innych krajach Unii Europejskiej pośrednio doprowadzi do tego, że te towary po prostu nie będą się u nas pojawiać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

Słuszne są pana uwagi odnośnie do produkcji, która jest realizowana w Chinach, a nie m.in. w naszym regionie. Mamy świadomość, że w czasach popandemicznych – pandemia pokazała wrażliwość łańcuchów dostaw i to, że odległość geograficzna staje się coraz większym zagrożeniem dla firm, również dla wielkich producentów – wiele globalnych firm rozważa przeniesienie produkcji bliżej ostatecznego konsumenta. Jednym z ogromnych rynków światowych jest zachodnia część Unii Europejskiej, stąd pojawiają się pewne szanse dla naszego regionu. Chcemy z nich skorzystać, stąd propozycja wprowadzenia w ramach Polskiego Ładu systemu ulg już od 1 stycznia przyszłego roku. Ulg będą wspierać proces produkcyjny na każdym etapie. Chodzi o jednoczesne stosowanie ulgi badawczo-rozwojowej na etapie koncepcyjnym, ulgi na prototyp w przypadku stworzenia prototypu, robienia jego testowej produkcji oraz badań nad nim, ulgi na robotyzację przemysłową, ulgi IP Box w przypadku sprzedaży w Polsce i za granicą wytworzonego i zarejestrowanego w Polsce produktu oraz ulgi na innowacyjnych pracowników, którzy są pilnie potrzebni przy tworzeniu nowych towarów, które będą mogły zdobywać nie tylko rynek polski, lecz także rynki zagraniczne.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Będą taniej robić chińskie jajka.)

Może nie będą robić. Natomiast będą mogli robić i gorąco ich do tego zachęcamy. (Dzwonek) Bardzo dziękuję. (Oklaski) Na inne pytania odpowiemy na piśmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy (druki nr 1128 i 1146).

Proszę pana posła Sławomira Skwarka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Sławomir Skwarek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, druk nr 1128.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 30 kwietnia 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania. Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego krótkiego, składającego się z dwóch artykułów projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 11 maja 2021 r. wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy projekt ustawy z druku nr 1128 bez poprawek. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Latos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak powiedział przed chwilą pan poseł sprawozdawca, to krótki dokument, ale szanowni państwo, jakże ważny z punktu widzenia Bydgoszczy, z punktu widzenia całego regionu kujawsko-pomorskiego, ale także i szerzej, z punktu widzenia nauki polskiej.

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy, o którym dzisiaj mówimy, jest uczelnią z dużą tradycją, uczelnią znaną nie tylko regionalnie, lecz także w Polsce. Dość powiedzieć, że wśród uczelni technicznych zajmuje czołowe miejsce, a jej absolwenci znani są w Polsce i poza granicami kraju. Zasiadają oni także w tej Izbie parlamentarnej, również i w tej kadencji. I pamiętam, jak duża była satysfakcja, jak duża była radość, kiedy zmieniano nazwę tej uczelni z Akademii Techniczno-Rolniczej na Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy. Pamiętam, jak uczestniczyłem w uroczystościach nadania uczelni tej nowej rangi, nowej nazwy. Decyzję podpisał wówczas na miejscu, w Bydgoszczy, śp. pan prezydent Lech Kaczyński.

I oto wchodzimy w kolejny etap rozwoju uczelni. To kolejny etap i kolejna nobilitacja, bo po pierwsze, politechnika to jest coś, czego w regionie kujawsko-pomorskim nie ma, i to trzeba podkreślić, po drugie,

Posel Tomasz Latos

jest to docenienie zasług uczelni, jej dorobku naukowego i rozwoju. Uczelnia zawiązka spełnia kryteria, które są niezbędne właśnie do osiągnięcia statusu politechniki. Warto podkreślić, że to umożliwi dalsze, lepsze kształcenie przyszłych absolwentów, a także prowadzenie ważnych, niezbędnych badań naukowych w regionie kujawsko-pomorskim i w samej Bydgoszczy. Miejmy nadzieję, że to również powstrzyma, nie ma co ukrywać, obserwowaną jednak dość niemałą liczbę (*Dzwonek*) wyjazdów potencjalnych studentów na uczelnie politechniczne w Polsce. Mamy swoją znakomitą uczelnię i cieszę się ogromnie, że w imieniu wszystkich parlamentarzystów regionu kujawsko-pomorskiego mogę brać udział w tym wydarzeniu.

Jeszcze jedno słowo, pani marszałek.

Chciałem pogratulować władzom uczelni. Chciałem także docenić wkład rządu, a szczególnie pana ministra Schreibera, który pilnował tej sprawy, myślę, w imieniu rządu, a także wszystkich parlamentarzystów regionu kujawsko-pomorskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Łośko, Kolicja Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 28 kwietnia br. wpłynął do Sejmu druk nr 1128 o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. 11 maja na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży odbyło się pierwsze czytanie i rozpatrzenie projektu ustawy. Projekt został jednogłośnie przyjęty bez poprawek.

Temat powołania politechniki poruszany był od wielu lat wśród społeczności akademickiej Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Rektor uczelni podjął decyzję o przeprowadzeniu ogólnouczelnianego referendum, które odbyło się z początkiem lutego br., i 83% głosujących pracowników opowiedziało się za zmianą nazwy uczelni na Politechnikę Bydgoską.

Referendum było jednym z elementów procesu konsultacyjno-decyzyjnego w sprawie zmiany nazwy uczelni. Poparcie dla inicjatywy wyraziły zarówno senat, jak i rada uczelni. Inicjatywę zmiany nazwy uczelni wspierają władze samorządu zarówno lokalnego, jak i regionalnego. Rada Miasta Bydgoszczy przyjęła jednogłośnie specjalne stanowisko popierające powstanie politechniki. Wniosek Uniwersytetu

Technologiczno-Przyrodniczego spełnia wszystkie wymagania formalne konieczne do tego, aby przemianować nazwę uczelni na: Politechnika Bydgoska. Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora aż w ośmiu dyscyplinach, w których pięć należy do nauk inżynieryjno-technicznych.

Bydgoska uczelnia stała się Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym w 2006 r., wcześniej funkcjonowała jako Akademia Techniczno-Rolnicza, a jeszcze wcześniej jako Wyższa Szkoła Inżynierska. Obecnie w strukturze Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego jest siedem wydziałów: budownictwa, architektury i inżynierii środowiska, hodowli i biologii zwierząt, inżynierii mechanicznej, rolnictwa i biotechnologii, technologii i inżynierii chemicznej, telekomunikacji, informatyki i elektrotechniki oraz zarządzania. Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy to największa uczelnia techniczna w regionie, która w swojej 70-letniej historii – rok 2021, nadmienię, jest rokiem jubileuszowym – wykształciła ponad 70 tys. inżynierów. Zmiana w politechnikę pozwoli uczelni pozostać konkurencyjną, utrzymać prestiż, zwiększyć potencjał naukowo-badawczy oraz poszerzyć ofertę kierunków inżynierskich. Uczelnia stale się rozwija i podąża za najlepszymi uczelniami technicznymi w Polsce. Rozbudowuje swoje obiekty dydaktyczne i uczestniczy w innowacyjnych projektach, m.in. w pracach nad prototypem prostego respiratora, który pomyślnie przeszedł testy po podłączeniu do sztucznego płuca.

Cieszy mnie ogromnie fakt proponowanego projektu ustawy dotyczącego zmiany nazwy uczelni i powołania do życia Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Tym bardziej cieszy mnie ten fakt jako posłankę z okręgu bydgoskiego i (*Dzwonek*) ziemi bydgoskiej. Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za projektem ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy mam zaszczyt zarekomendować Wysokiej Izbie poparcie projektu ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy na: Politechnika Bydgoska im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy jest największą i najstarszą w Bydgoszczy uczelnią kształcącą licencjatów, inżynierów, magistrów i doktorów oraz jedynym w regionie uniwersytetem integrującym nauki techniczne, przyrodnicze, rolnicze i eko-

Posel Jan Szopiński

nomiczne. W ciągu 70 lat istnienia mury uczelni opuściło ponad 60 tys. absolwentów, a wśród nich uznani w Polsce i za granicą projektanci, architekci, inżynierowie różnych specjalności, budownictwa, mechaniki, architektury, inżynierii środowiska, hodowli i biologii zwierząt, rolnictwa, biotechnologii, inżynierii chemicznej, telekomunikacji i informacji i elektrotechniki.

Obecnie na siedmiu wydziałach na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych oraz studiach doktoranckich i podyplomowych kształci się ponad 8 tys. studentów. Wysoko oceniane jest kształcenie nowoczesnych kadr inżynierijno-technicznych, uruchamianie nowych potrzebnych regionowi, krajowi i gospodarce kierunków studiów, budowanie i rozszerzanie indywidualnego toku edukacji, elastyczność procesu kształcenia, wdrażanie systemów umożliwiających studentom odbywanie części studiów na innych uczelniach krajowych i zagranicznych.

Uczelnia zajmuje wysokie miejsca w rankingach wyższych uczelni, zwłaszcza w tych, w których oceniane jest przygotowanie absolwentów do zdobycia pracy.

Wysoka Izbo! Zmiana nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy następuje na wniosek rektora uniwersytetu wsparty pozytywnym stanowiskiem senatu i rady uczelni oraz wolą pracowników wyrażoną w referendum. Koalicyjny klub Lewicy będzie zawsze wspierał zasadę autonomii wyższych uczelni i zawsze będzie przeciwstawiał się politykom i rządowi, którzy mają zapędy do narzucania uczelniom i pracownikom naukowym tego, jak mają myśleć i jak mają działać naukowo. Dlatego klub Lewicy w pełni popiera wniosek rektora Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego pana prof. Marka Adamskiego i współpracowników o zmianę nazwy uczelni na: Politechnika Bydgoska im. Jana (*Dzwonek*) i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Kurzawa, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Kurzawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właściwie moje wystąpienie będzie również kolejną laudacją na cześć tej słynnej bydgoskiej uczelni, jaką jest bez wątpienia Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.

W imieniu klubu Koalicja Polska, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam przyjem-

ność przedstawić naszą opinię na temat projektu zmiany nazwy tego uniwersytetu na: politechnika.

Proponowana nazwa to jest już kolejna zmiana, ponieważ rozpoczęła ona swoją historię w 1951 r. jako Wieczorowa Szkoła Inżynierska, w 1964 r. została przemianowana na Wyższą Szkołę Inżynierską, a od 1974 r. była to Akademia Techniczno-Rolnicza. W 2006 r. nadano jej miano Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich.

Przez te lata też zmieniał się bardzo mocno profil uczelni – najpierw był to profil techniczny, następnie od lat 70. aż po XXI w. silnie zdominowany przez nauki rolnicze i przyrodnicze. Natomiast w tej chwili jesteśmy też świadkami tego, jak zmienia się nasza nauka, jak zmienia się też zapotrzebowanie naszego rynku, stąd proponowana nazwa „politechnika”.

Przez cały czas świetnej historii tej uczelni jej mury opuściło 55 tys. absolwentów, m.in. projektant stadionu olimpijskiego w Sydney mgr inż. Edmund Obiała czy też znany kryptolog prof. Józef Pieprzyk. Wielu jej absolwentów, tak jak wspomnieli moi poprzednicy, zasiadało i zasiada nadal w tej Izbie czy też pełniło bardzo ważne funkcje ministerialne.

Bydgoska uczelnia jest jedną z najlepszych szkół technicznych w kraju. Współpracuje z wieloma firmami, m.in. ze słynną bydgoską Pesą, i kształci doskonałych specjalistów pożądanym na krajowym i międzynarodowym rynku pracy. Spełnia również wszystkie warunki ustawowe do używania nazwy „politechnika”, ponieważ posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora w ośmiu dyscyplinach, z których pięć należy do dziedzin z zakresu inżynierii i techniki.

Projekt, nad którym w tej chwili procedujemy w Sejmie, był bardzo szeroko dyskutowany i konsultowany w ramach bydgoskiej uczelni i trzeba dodać, że ponad 80% jej pracowników opowiedziało się właśnie za zmianą nazwy na: politechnika. Politechnika – to brzmi dumnie i myślę, że ta uczelnia, Bydgoszcz i region zasługują, aby jedna ze wspaniałych szkół bydgoskich, szkoła techniczna, nosiła właśnie takie imię.

Oczywiście mój klub będzie za tym, aby zmienić nazwę i wszyscy będziemy głosować za zmianą nazwy na: Politechnika Bydgoska im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niewyobrażalna zgodność panuje na sali sejmowej w tej

Posel Artur Dziambor

sprawie, ale myślę, że jest to temat oczywisty dla każdego z nas, tak że nie tylko się cieszyć. Oczywiście poprzez to, jest to zmiana techniczna i wymagana też przez lokalną społeczność uniwersytecką, tak że Politechnika Bydgoska stanie się faktem – i dobrze. Słyszymy, że chce tego większość pracowników tej uczelni, i jest to też oczywiście kwestia prestiżowa. Jestem za, uważam, że tak powinno być, ale uważam też i powiem to przy okazji, że państwo nie powinno mieć możliwości robienia takich numerów, tylko powinno być tak, że uczelnia wyższa jest prywatna, ma swoich właścicieli, ci właściciele decydują, jak się ta uczelnia nazywa, i gdyby chcieli, żeby ta uczelnia nazywała się „Parabumba”, to mogliby sobie tak tę uczelnię nazwać i wtedy absolwenci tej szkoły dumnie nosiliby sztandar, mówiąc, że ukończyli „Parabumbę”, a nie np. Politechnikę Bydgoską.

Natomiast niestety żyjemy w systemie, w jakim żyjemy, więc jeszcze tego nie mamy, jesteśmy od tego daleko. Troszkę szkoda, bo na tym to powinno polegać. Państwo nie powinno też mieć możliwości wydawania pozwoleń na to, żeby uczelnie istniały. Może kiedyś dojdziemy do zdrowego systemu, na razie jesteśmy w systemie, w którym w Sejmie musimy omawiać, czy uczelnia wyższa w Bydgoszczy ma prawo zmienić nazwę. Chociaż oczywiście to popieramy, to jednak chciałoby się, żeby społeczność uczelni bydgoskiej mogła sama zdecydować o tym, jak uczelnia się nazywa, a najlepiej, żeby zdecydowała o tym rada właścicieli, spółka prowadząca albo coś w tym stylu.

Na koniec tylko chciałem powiedzieć, że to miło, że rozmawiamy o uczelniach, za chwilę jeszcze będziemy mieli drugi temat w tym samym stylu. Troszkę żałuję, że przy okazji nie rozmawiamy o jakości kształcenia, bo niestety nasze uczelnie wyższe, nasze polskie uczelnie wyższe nadal pojawiają się gdzieś w okolicy 400. miejsca w rankingu najlepszych uczelni na świecie. To jest temat, a zamiana techniczna nazwy to jest coś zupełnie pobocznego. Przejdźmy przez to, poprzyjmy to. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W zasadzie trudno tu zadawać jakiegol-

wiek pytania, można jedynie złożyć oświadczenie co do powstania nowej uczelni w sensie nazwy – starej nowej uczelni.

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy jest zdecydowanie największą uczelnią techniczną w województwie kujawsko-pomorskim i spełnia wymogi formalne, aby stać się politechniką. Ma prawo do nadawania stopnia naukowego doktora w ośmiu dyscyplinach, w tym pięciu z dziedziny nauk inżyniersko-technicznych. Co ważne, w tym roku obchodzony jest jubileusz 70-lecia istnienia uczelni, zatem jest to idealna okazja i odpowiedni czas do podjęcia przełomowych decyzji, tak ważnych dla rozwoju bydgoskiej uczelni, miasta Bydgoszczy i województwa kujawsko-pomorskiego.

Zmiana nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego na Politechnikę Bydgoską to ogromny prestiż. Nowa nazwa przyczyni się do jeszcze większej rozpoznawalności uczelni, a to z pewnością będzie kluczowym argumentem przy (*Dzwonek*) wyborze uczelni wyższej przez absolwentów szkół średnich. Taka zmiana daje także możliwość poszerzenia współpracy z wieloma gałęziami gospodarki, zwiększa możliwość badań naukowych, a także daje szansę na otwarcie nowych kierunków inżynierskich. Uczelnia będzie też z pewnością poszerzała zakres współpracy z innymi politechnikami, zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Istnienie pierwszej w Bydgoszczy politechniki rozbudza nadzieje mieszkańców na zwiększanie potencjału bydgoskiego środowiska akademickiego i oczekiwania przedsiębiorców na nowe efekty w zakresie kształcenia specjalistycznych kadr dla różnych dziedzin gospodarczych i społecznych.

W związku z powyższym mam dwa pytania. Na jaką kwotę i na jakie cele może liczyć w 2021 r. i w najbliższych latach Politechnika Bydgoska ze środków Narodowego Planu Rozwoju oraz środków tzw. Polskiego Ładu?

I pytanie drugie. W związku z blokowaniem przez polityków PiS ustawy o powołaniu Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy jak długo jeszcze mieszkańcy Bydgoszczy będą czekać na możliwość podjęcia przez Politechnikę Bydgoską współpracy naukowej z nowym, autonomicznym Uniwersytetem Medycznym w Bydgoszczy w celu kształcenia (*Dzwonek*) kadr w zawodach medycznych, tak bardzo potrzebnych w Polsce nie tylko w czasie pandemii? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Ewa Kozanecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Kozanecka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy ma na celu zmianę nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy na: Politechnika Bydgoska. Ta zmiana jest niezwykle ważna, niezwykle oczekiwana zarówno przez społeczność uczelni, jak i przez mieszkańców nie tylko Bydgoszczy, ale i całego województwa, przyszłych studentów i obecnych studentów z naszego województwa oraz tych, którzy do nas przyjeżdżają. Podkreśli przede wszystkim charakter i profil działalności przejawiającej się w kształceniu przede wszystkim na studiach kończących się uzyskaniem tytułu zawodowego inżyniera lub magistra inżyniera oraz prowadzeniu działalności naukowej w przeważających dyscyplinach nauk techniczno-inżynierskich.

Panie ministrze, mam pytanie w związku z tą zmianą nazwy. (*Dzwonek*) Jak w praktyce zmiana nazwy wpłynie na rozwój uczelni i kształcenie studentów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Latos:

Dziękuję jeszcze raz.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę skorzystać z okazji, żeby raz jeszcze podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego awansu, bo tak to traktuję, i tego zasłużonego docenienia osiągnięć dotychczasowego Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego, a już niedługo politechniki. Szkoda, że nawet taką rzecz, co do której wszyscy się zgadzamy, niektórzy próbują jakoś upolitycznić i ubrać w jakąś polityczną narrację. To bardzo niedobrze, że próbuje się tutaj mieszać pewne piękne rzeczy, z których wszyscy się cieszymy, z jakąś niepotrzebną narracją, która nie powinna tu mieć miejsca. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki pana Wojciecha Murdzka o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Wojciech Murdzek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szopińskiego, trudno odpowiedzieć na tak zadane pytanie, ponieważ poruszył tematy niezwiązane wprost z tematem tej ustawy. Ale pragnę zapewnić, że środki i krajowe, i unijne na rozwój szkół wyższych są sukcesywnie zwiększane i te możliwości wzrastają. Natomiast pan poseł zdaje sobie sprawę, że zarówno w Krajowym Planie Odbudowy, jak i w Polskim Ładzie nie ma tego etapu, gdzie by były wskazywane konkretne instytucje, podmioty, niezależnie od dziedziny, w związku z tym nie ma również wskazań konkretnych uczelni. A ponieważ też jakby bez związku z tematem pan poseł poruszył kwestię uniwersytetu medycznego, to przy okazji dobra wiadomość dla wszystkich szkół wyższych kształcących lekarzy, pielęgniarki, że w Krajowym Planie Odbudowy jest wyjątkowo dużo środków na ten cel – będziemy to podejmować i koordynować wspólnie z ministrem zdrowia – a mianowicie tam jest kwota 770 mln euro przewidziana na rozwój tego obszaru szkół wyższych, czyli wyjątkowo dużo, adekwatnie do tych potrzeb, które pandemia objawiła.

Odpowiadam na pytanie pani poseł Ewy Kozaneckiej. Niewątpliwie celem tej zmiany jest nie tylko kwestia nazwy, ale właśnie kwestia otwarcia perspektywy umożliwiającej intensywny rozwój, rozpoznawalność w regionie, rozpoznawalność międzynarodową, a bez współpracy międzynarodowej trudno sobie wyobrazić dynamiczny i pożądaný rozwój szkoły wyższej. I ten cel będzie, myślę, osiągnięty. Oczywiście jednoznaczne identyfikowanie jako uczelni politechnicznej w regionie, ale nie tylko w regionie, niewątpliwie będzie uatrakcyjniało uczelnię, co, mam nadzieję, zaowocuje przysporzeniem kolejnych studentów, a docelowo – absolwentów. Tak sobie pomyślałem, że absolwenci tej nowej uczelni, jeśli chodzi o nazwę, będą w tym rozdaniu środków zewnętrznych, unijnych, w Krajowym Planie Odbudowy, w projektach Horyzont Europa już uczestniczyć jako absolwenci, bo przecież w 2027 r. kończy się ta perspektywa, czyli już pracujemy na rzecz mądrego, dobrego wydawania tych środków, które są przed nami. To też jest droga do wzmacniania pozycji i roli szkoły wyższej, jaką jest politechnika, bo myślę, że przy tym jednoznacznym poparciu taki będzie finał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Dziękujemy, panie ministrze.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej (druki nr 1101 i 1147).

Bardzo proszę pana posła Tomasza Zielińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej, druk nr 1101.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 14 kwietnia 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania. Projekt ustawy zakłada utworzenie Akademii Zamojskiej w miejsce funkcjonującej obecnie Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowicza w Zamościu i historycznie nawiązując do uczelni założonej przez Jana Zamoyskiego.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 11 maja 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół. *(Oklaski)*

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko dotyczące poselskiego projektu ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej, druk nr 1101.

Projekt ustawy zakłada utworzenie Akademii Zamojskiej w miejsce działającej obecnie Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowicza w Zamościu. Nowa uczelnia, która ma rozpocząć działalność z dniem 1 września 2021 r., historycznie nawiązuje do akade-

mii utworzonej w 1594 r. przez Jana Zamoyskiego, kanclerza wielkiego koronnego. Akademia Zamojska była pierwszą prywatną uczelnią wyższą w I Rzeczypospolitej, zaś do jej powstania i organizacji przyczynił się Szymon Szymonowic. Dewizą akademii zawartą w akcie fundacyjnym z dnia 5 lipca 1600 r. była słynna dzisiaj sentencja Jana Zamoyskiego: „Takie są Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Akademia w początkowym okresie swojego istnienia była ważnym punktem na mapie edukacji Polski, ośrodkiem myśli naukowej. Przez wiele lat zajęcia w akademii prowadzili wybitni profesorowie i naukowcy, m.in. Melchior Stefanides, pierwszy rektor Jan Niedźwiecki-Ursinus, Adam Burski, Tomasz Drezner czy Stanisław Staszic. Po pierwszym rozbiore uczelnia w 1784 r. została zlikwidowana przez Austriaków, a w jej miejsce utworzono liceum. Przez wiele lat środowiska naukowe oraz samorządowe Zamojszczyzny dążyły do reaktywowania Akademii Zamojskiej, jednak próby te okazywały się zawsze nieudane.

Obecnie zgłoszony przez grupę posłów projekt ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej uzyskał bardzo mocne poparcie społeczne, widoczne w szeregu deklaracji administracji samorządowej i rządowej z terenu województwa lubelskiego. Wśród nich należy podkreślić deklarację wsparcia inicjatywy powołania akademii przez prezydenta Zamościa, marszałka województwa lubelskiego czy wojewodę lubelskiego.

Projekt ustawy przewiduje zachowanie ciągłości funkcjonowania w Zamościu szkoły wyższej. Mienie dotychczasowej uczelni stanie się mieniem akademii, która przejmie wszelkie prawa i obowiązki uczelni. Założono, że akademia będzie musiała dostosować się do wymogów określonych w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a więc uzyskać do końca 2025 r. kategorię naukową co najmniej B+ w co najmniej dwóch dyscyplinach naukowych.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, biorąc powyższe pod uwagę, będzie głosował za uchwaleniem niniejszej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Koalicji Obywatelskiej wobec projektu ustawy dotyczącej utworzenia Akademii Zamojskiej, druki nr 1101 i 1147.

Projekt ma wiele, bardzo wiele fundamentalnych wad i bardzo niewiele słabo umotywowanych zalet. Jest projektem poselskim i to dziwi, bo na posiedze-

Posel Joanna Fabisiak

niu komisji pan minister udzielił mu rekomendacji, zatem powstaje pytanie, dlaczego nie jest to projekt rządowy. Ale można to zrozumieć, gdy czytamy treść.

Teraz o tych wadach, bo jeśli chodzi o zalety, nie ma o czym mówić. Rzecz pierwsza: projekt ustawy jest niezgodny, o czym była mowa w komisji wielokrotnie, z zapisem ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, mającej charakter ustawy systemowej, zatem bardzo zobowiązującej. Ustawa mówi, że nazwa „akademia” przynależy i może być nadana i używana tylko w stosunku do jednostek posiadających co najmniej dwa uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. Uczelnia obecnie nie spełnia tego warunku, lecz w strategii jej jest zapisane, że ma osiągnąć te uprawnienia jak najszybciej. Ta niecierpliwłość nie jest niczym uzasadniona. Mamy świadomość, że kierunek powołania takiej uczelni jest słuszny dla miasta takiego jak Zamość. Jest słuszny pod warunkiem jednakże, że będzie to uczynione zgodnie z prawem.

Rzecz druga: ustawa nie była konsultowana na poziomie projektu przede wszystkim ze środowiskiem akademickim, a dobry obyczaj wymaga tego, aby takie konsultacje się odbyły, nie spotkania, ale konsultacje. To, że były konsultacje samorządowe, to naprawdę za mało. Są negatywne opinie: po pierwsze, Biura Analiz Sejmowych, Polskiej Akademii Nauk, Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i wreszcie Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, które wręcz mówią, że swego rodzaju zaborem mienia jest fakt – to jest w stanowisku – jeśli w ustawie, w art. 4 ust. 1 jest zapisane, że mienie obejmujące własność i inne prawa majątkowe uczelni, obecnej uczelni, czyli Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowicza, zostanie przejęte przez akademię.

I drugi artykuł, który może dziwić, a może nawet przestraszać. Art. 5 ust. 3 mówi, że umowy z pracownikami wygasną 3 miesiące po wejściu w życie ustawy, jeżeli przed upływem tego terminu nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy. W tej sprawie zgłosimy poprawkę (*Dzwonek*), bowiem nie możemy się pogodzić z faktem, że pracownicy po 16 latach, a wielu jest takich pracowników... Pani marszałek, niech mi pani pozwoli, dokończyć.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę skończyć.

Posel Joanna Fabisiak:

Po 16 latach pracy. Toż oni wypracowali to mienie. To jest w najwyższej mierze upokarzające dla całego zespołu, dla całej społeczności akademickiej.

I kończąc. Przed kilkoma dniami Reuters doniósł, że Viktor Orbán robi reformę szkolnictwa wyższego polegającą na tym, że powstaną fundacje, które będą zarządzały majątkiem uczelni. Chciałabym spytać wnioskodawców, czy byli na specjalnym szkoleniu u Viktora Orbána. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posel.

Posel Joanna Fabisiak:

Proszę bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
I bardzo proszę, pan posel Marcin Kulasek, Lewica.

Posel Marcin Kulasek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Lewica chce zrównoważonego terytorialnie rozwoju Polski, wspierania miast średniej wielkości, w tym również dawnych stolic wojewódzkich. Jednym z takich miast, które na skutek reformy rządu AWS–UW utraciło status stolicy województwa, jest Zamość. Pierwsze lata po reformie Buzka były dla takich miast jak Zamość bardzo trudne. Dlatego działania zmierzające do budowy lub wzmocnienia instytucji państwowych, w tym instytucji naukowych w miastach średniej wielkości, zasługują na poparcie.

Niestety uzasadnienie projektu budzi wątpliwości i zaniepokojenie. Jest raczej dalekie od tradycji renesansowego humanizmu, dalekie od wizji Polski otwartej na Europę, prowadzącej dialog z Zachodem. Niepokoi wizja Polski, obłożonej twierdzy, zamkniętej na nowoczesne prądy intelektualne.

Nie rozumiem, dlaczego projekt ustawy tworzącej nowe uczelnie nie jest inicjatywą rządową. Dlaczego nie przeszedł rządowej ścieżki legislacyjnej z właściwymi jej konsultacjami społecznymi? Czy rząd nie popiera tego projektu? Dlaczego tego projektu nie popiera Polska Akademia Nauk? Dlaczego nie popiera go Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich? Czyżby dlatego, że za szczytną ideą kryje się skok na istniejącą już obecnie Uczelnię Państwową im. Szymona Szymonowicza? Wszyscy jej pracownicy mają stracić pracę i poddać się weryfikacji dokonanej przez ludzi pana ministra Czarnka. A kto wskaże rektora nowej uczelni? Oczywiście pan minister Czarnek. Zamiast kroku w stronę zrównoważonego

Posel Marcin Kulasek

rozwoju Polski mamy skok na istniejącą uczelnię wyższą. Zamiast nawiązania do pięknych tradycji Akademii Zamojskiej mamy zapowiedź czystek i próbę utworzenia posad dla swoich.

Dlatego w imieniu klubu Lewicy zgłaszam dwie poprawki, tj. wykreślenie przepisu wyrzucającego z pracy pracowników Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowica oraz wykreślenie przepisu dotyczącego procedury wskazania rektora. Przyjęcie tych poprawek warunkuje poparcie Lewicy dla dalszych losów poselskiego przedłożenia. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Łopata, Koalicja Polska.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska pragnę przedstawić naszą opinię odnośnie do projektu ustawy ustanawiającej Akademię Zamojską.

Wysoki Sejmie! „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. Nadto przekonany jestem, że tylko edukacja publiczna zgodnych i dobrych robi obywateli”. To słynne i prawdziwe zdanie wypowiedział hetman wielki koronny kanclerz Jan Zamoyski, wielce zasłużony oczywiście dla Zamościa, dla Rzeczypospolitej, założyciel Akademii Zamojskiej.

A generalnie należy zauważyć i podkreślić z uznaniem, że tradycje akademickie Zamościa i regionu były i są bardzo żywe. Wprawdzie dawna Akademia Zamojska założona w 1594 r. funkcjonowała niespełna dwa wieki do 1784 r., ale jej ogromny dorobek i miastotwórcza funkcja nie zostały zapomniane i przeradzały się w wiele inicjatyw społecznych mających na celu powrót Zamościa do elity miast akademickich. Ziściło się to dopiero w roku 2005, kiedy to Rada Ministrów Rzeczypospolitej podjęła decyzję o utworzeniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Zamościu. Uczelnia, co warto podkreślić, dysponowała wówczas zaledwie dwoma pomieszczeniami w historycznym gmachu Akademii Zamojskiej. Obecnie, dzięki mozolnej, efektywnej pracy uczelnia dysponuje znaczącym majątkiem. Trzeba zauważyć ten rozwój i dać satysfakcję należną władzom i społeczności uczelni.

A dlaczego tak mówię? Ponieważ trudno być obojętnym wobec stanowiska społeczności akademickiej Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowica w Zamościu, która ma być przekształcana, która to

społeczność załem informuje, że jest za reaktywowaniem Akademii Zamojskiej, ale z poszanowaniem prawa i godności pracowników, którzy od 16 lat budują w Zamościu akademickość tego miasta. Stawiany jest zarzut braku konsultacji, a nawet braku wiedzy o propozycjach ustawy. Stawiany jest również poważny zarzut mówiący o tym, że projekt ustawy podważa autonomiczność i łamie statut.

Z takim stanowiskiem zgadza się również Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w odpowiedzi na interpelację jesienią ubiegłego roku. Podziela to również Polska Akademia Nauk, KRASP. KRASP stwierdza dodatkowo w uzasadnieniu swojej negatywnej opinii, że rozwiązanie dotyczące tego, by przyznać uczelni nazwę: akademia, jest niezgodne z przepisami ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, która ma charakter ustawy systemowej, i nie powinno być podejmowane w ramach incydentalnych i jednostkowych rozwiązań. (*Dzwonek*) W przypadku Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowica, jak informują władze, zmiana statusu uczelni zawodowej na uczelnię akademicką byłaby możliwa dopiero w wyniku wprowadzenia ewolucyjnych działań.

Wysoki Sejmie! Biorąc te opinie pod uwagę, a nade wszystko uznając, że został uczyniony gwałt na żywej tkance organizmu uczelni, stwierdzam, że klub Koalicji Polskiej jest za reaktywowaniem Akademii Zamojskiej, ale z poszanowaniem obowiązującego w Polsce prawa i logiki obiektywnego działania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo z Prawa i Sprawiedliwości! Tak jak w przypadku poprzedniej dyskusji o Politechnice Bydgoskiej była dosyć duża jasność, tak tutaj niestety niejasności jest ogrom. Pierwsza kwestia wiąże się z opinią Polskiej Akademii Nauk na temat projektu tej ustawy, absolutnie drugą góracą pomysł opracowania tej ustawy. Podobnie sugeruje Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, cytuję: Obecnie funkcjonująca Uczelnia Państwowa im. Szymona Szymonowica w Zamościu, która miałaby stanowić podstawę utworzenia Akademii Zamojskiej, nie spełnia wymogów określonych w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a więc nie posiada statusu uczelni akademickiej. Rada postuluje odłożenie tej inicjatywy do czasu, aż uczelnia spełni ustawowe warunki związane z uzyskaniem statusu akademii. Do tego dochodzi informacja od samych przedstawicieli uczelni, że ustawa i ten pomysł nie

Posel Artur Dziambor

były z nimi konsultowane, a wręcz jest to zrobione wbrew ich woli i pozostaje w kontrze do tego, co omawialiśmy przed chwilą w przypadku Politechniki Bydgoskiej.

Szanowni Państwo! Jeżeli jest tyle wątpliwości i jeżeli te wszystkie ciała poza pomysłodawcami tej ustawy są przeciwne temu ruchowi, to należy zadać pytanie, o co chodzi. O co chodzi? A w związku z tym, że uczelnia ta ma już spory majątek i jest sporym kąskiem, może chodzi o to, że jest to jakiś skok z waszej strony na tę uczelnię, może chcecie tam np. powstawić swoich ludzi, może chcecie zrobić pewien krok do przodu w tym przypadku, ponieważ można go w tę stronę zrobić? Chcecie w tym momencie przejąć tę uczelnię w jakiś sposób siłowo i macie do tego oczywiście narzędzia, jesteście tymi, którzy dyktują, tak jak mówiłem przy poprzedniej okazji.

Państwo nie powinno mieć możliwości decydowania o tym, jak dana uczelnia się nazywa i co na tej uczelni się wykłada, jakimi kierunkami ona się zajmuje, jakich specjalistów kształci. Państwo powinno być całkowicie odcięte od takich możliwości. A w związku z tym, że niestety w systemie, o którym mówimy, nie żyjemy, będziemy właśnie decydować siłowo, wbrew decyzji wszystkich istniejących tutaj, wymienionych na stronie sejmowej, ciał. Zresztą ich decyzje, ich opinie zamieściliście na stronie sejmowej i nie widziałem tam ani jednej pozytywnej opinii na temat tego projektu ustawy. Nie wiem, dlaczego w to brniecie, ale właśnie jeżeli nie wiadomo, o co chodzi, może chodzić o pieniądze, może chodzić o stanowiska. I z tym was zostawię.

Konfederacja prawdopodobnie będzie głosowała przeciwko temu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mieszkańcy Zamościa i Zamojszczyzny! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Poselskiego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia w sprawie sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej.

Akademia Zamojska jest trzecią uczelnią wyższą w Polsce. Funkcjonowała 190 lat i została zlikwidowana przez zaborcę austriackiego w 1784 r. Od wielu lat wskazuje się na potrzebę reaktywowania Akademii Zamojskiej. W III RP zamiar jej wskrzeszenia w 2000 r. znalazł wyraz w uchwale senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, co spotkało się

z poparciem kilkunastu regionalnych organizacji, m.in. „Solidarności”, Batalionów Chłopskich, Dzieci Zamojszczyzny, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej czy Zamojskiej Rodziny Katyńskiej. Stosowne uchwały w tym względzie podjęła Rada Miasta Zamość już w 2003 r., a kolejne – w 2004 r., w 2005 r. i w 2019 r.

Powołana w 2005 r. wyższa szkoła zawodowa była zobowiązana do działań na rzecz powstania na jej bazie Akademii Zamojskiej. Niestety według rankingu Perspektyw z 2019 r. na 34 PWSZ w Polsce uczelnia zamojska zajęła dopiero 32. miejsce, a w roku 2020 zajmowała ostatnie. Powtórzę: ostatnie, 34. miejsce. Z tych też powodów, dzięki wsparciu prezydenta miasta Zamościa Andrzeja Wnuka, w 2019 r. odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta Zamość. Wskazywałem wówczas na konieczność poczynienia energicznych kroków w kierunku powołania Akademii Zamojskiej. Ufam, że wskrzeszenie po 237 latach Akademii Zamojskiej stanie się dodatkowym impulsem rozwojowym dla Zamojszczyzny oraz impulsem dla pomyślności Polski.

Obecny ekstraordynaryjny sposób powołania Akademii Zamojskiej jest obowiązkiem parlamentarzystów w celu zadośćuczynienia wieloletnim staraniom władz miasta Zamościa i przedstawicieli strony społecznej, którzy włożyli wiele wysiłku w proces reaktywacji Akademii Zamojskiej. Jest to również spełnienie marzenia ostatniego ordynata hrabiego Jana Zamoyskiego, który już w latach 80. rozmawiał z władzami o reaktywacji Akademii Zamojskiej. Z ubolewaniem muszę podkreślić, iż obecne tempo, jeśli chodzi o spełnienie wymogów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym warunkujących powstanie Akademii Zamojskiej, a właściwie jego brak, biorąc pod uwagę wspomniane rankingi, wymaga ingerencji Sejmu, której niniejszym projektem ustawy dokonujemy. Mając na względzie powyższe, proszę Wysoką Izbę w imieniu mieszkańców Zamościa i Zamojszczyzny o poparcie przedłożonego projektu ustawy. *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Czy ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze zgłosić do zadania pytania?
Jeżeli nie, rozpoczynamy pytania.
Czas – 1 minuta.
Jako pierwszy pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie założono, że utworzenie akademii będzie musiało powodować dostosowanie się jej do wymogów określonych w Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce, a więc

Posel Jan Szopiński

akademia musi uzyskać kategorię naukową co naj-
mniej B do 2025 r. Mam pytanie adresowane osobi-
ście do pana ministra Czarnka: Czy pozostałe polskie
uczelnie zawodowe będą mogły liczyć na taką życzli-
wość wyrażoną przez pana ministra: z jednej strony
jako posła, a z drugiej strony jako ministra? Czy od
dzisiaj wszystkie polskie uczelnie zawodowe mogą
stać się akademiami? Bardzo bym uprzejmie prosił,
aby pan minister określił stanowisko i przekazał mi
je na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Jan Łopata, Koalicja Polska.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zapytam wprost:
Czy zapis art. 5 ust 3, który brzmi, że stosunki pracy
z pracownikami, o których mowa w ust. 1 pkt 1, wy-
gasają po upływie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie
ustawy, ma związek z art. 6? Czy, że tak powiem,
taka kolejność została zastosowana celowo? Art. 6
mówi, że w terminie do zakończenia drugiej, po utwo-
rzeniu akademii, ewaluacji jakości działalności na-
ukowej akademii dostosuje się do wymogów. Gdyby
się nie dostosowała, to w ust. 2 mówi się, że traci
możliwość posługiwania się nazwą: akademia. I po-
dejrzewam, że taki będzie efekt, oczywiście przy in-
nej kadrze, przy innej obsadzie personalnej, ale efekt
będzie taki. Czyli innymi słowy: Janów Podlaski bę-
dzie w Zamościu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywa-
telska.

Posel Barbara Nowacka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pod
pozorem uszczęśliwienia mieszkanki i mieszkańców
Zamojszczyzny przeprowadza się zamach na polską
naukę i polskie szkolnictwo wyższe. Myślę, że tak
skandalicznego projektu ustawy Wysoka Izba nie wi-
działa od dawna. To projekt, który mami przyszłych
studentów, kandydatów na studia tym, że będą stu-
diowali na akademii, kiedy uczelnia nie ma takich
uprawnień ani nie ma takich możliwości. Sejm łamie

wprost ustawę o szkolnictwie wyższym, Sejm dopro-
wadza do tego, że niekonstytucyjne, niezgodne z pra-
wem ustawy są procedowane tylko po to, żeby pano-
wać z PiS, z panem ministrem Czarnkiem na czele,
ministrem podpisanym pod projektem ustawy poseł-
skiej, mogli przejąć uczelnie. Jest to niezgodne z pra-
wem, niezgodne z dobrym obyczajem i niesprawiedli-
we. Przy okazji jeszcze robią oni czystki na uczelni,
wyrzucając pracowników tylko po to, żeby te uczelnie
przejąć.

Proszę o odpowiedź na piśmie: Czy to jest tak
(*Dzwonek*), że za chwileczkę okaże się, że jeden z po-
lityków PiS będzie rektorem, a inny kanclerzem?
Bardzo proszę o zapewnienie, że zostaną tu zacho-
wane wysokie standardy, te standardy, które próbu-
jecie łamać tą absolutnie skandaliczną ustawą. Dzię-
kuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak, Ko-
alicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie kieruję do
pana ministra, który podczas posiedzenia komisji
powiedział, że rozwiązanie z tego projektu ma cha-
rakter jednostkowy, nienaruszający systemu. Zatem
pytam: Czy rozwiązania jednostkowe to takie, które
są niezgodne z prawem? I ile mamy już takich roz-
wiązań jednostkowych? Bo trudno się na to zgodzić.
Proszę o udzielenie odpowiedzi, panie ministrze, dzi-
siaj, a także na piśmie, bowiem nie znalazłam w uza-
sadnieniu definicji rozwiązania jednostkowego. Dzię-
kuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Rusiecki, Ko-
alicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy Zamość zasłu-
guje na akademię? Z pewnością tak. Czy zasługuje
na to, żeby tę Akademię Zamojską tworzyć w ten spo-
sób? Absolutnie nie. Proszę państwa, ten projekt usta-
wy, projekt poselski, jest procedowany wbrew stano-
wisku społeczności uczelni, przy negatywnej opinii
Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wresz-
cie przy negatywnej opinii Polskiej Akademii Nauk,

Posel Grzegorz Rusiecki

która wskazuje, że na dziś uczelnia nie spełnia wymogów określonych w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, bowiem nie posiada statusu uczelni akademickiej.

Proszę państwa, przeczytam tylko fragment tego uzasadnienia Polskiej Akademii Nauk: Z zaskoczeniem przyjęto uzasadnienie przekształcenia szkoły zawodowej w akademię oraz jej główny cel. W ocenie Polskiej Akademii Nauk jest to sprzeczne z konstytucją, zasadą wolności uprawiania nauki, swobodą dyskusowania i poglądów, wolnością poszukiwania i dochodzenia do prawdy. (*Dzwonek*)

Chciałbym zapytać, jakie jest w związku z tym stanowisko ministra odpowiedzialnego za naukę i szkolnictwo wyższe. Czy każda uczelnia, np. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Lesznie, która spełni wymogi do 2025 r., również będzie mogła być przekształcona w akademię? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czas, jaki został zaproponowany w projekcie ustawy na spełnienie wymogów z ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, czyli 5 lat, jest bardzo krótki, szczególnie jeżeli uświadomimy sobie, że PWSZ w Zamościu uruchomienie pierwszego kierunku studiów II stopnia zajęło ponad 15 lat. Tak więc ważne jest to, żeby naprawdę się sprężyć, tak aby udało się spełnić te wymogi z Prawa o szkolnictwie wyższym, ale ważne są również pieniądze. Władze miasta Zamościa stanęły na wysokości zadania, przekazały akademii, czyli PWSZ, kilka budynków. Pomieszczenia są, ale są potrzebne jeszcze pieniądze.

Moje pytanie do ministra: Jakie dodatkowe pieniądze będą skierowane do Akademii Zamojskiej, aby było możliwe spełnienie wymogów?

A pana posła wnioskodawcę prosiłbym o ujawnienie, w oparciu o jakie kierunki Akademii Zamojska spełni wymogi (*Dzwonek*) ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proces zmiany nazwy Państwowej Uczelni im. Szymona Szymonowica na Akademię Zamojską jest w drastycznie odmiennym położeniu aniżeli wcześniej związany z politechniką. To niepojęte, że wbrew woli władz uczelni i wbrew temu, że uczelnia nie spełnia żadnych wymogów formalnych, rząd na siłę chce zmienić nazwę uczelni, i to tylko po to, co podkreśla wiele środowisk, aby pozbyć się niewygodnych dla siebie naukowców. Apeluję o odstąpienie od siłowych rozwiązań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki pana Wojciecha Murdzka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ zdecydowana większość zadających pytania opatrywała te pytania wymogiem odpowiedzi na piśmie lub odpowiedzi osobiście przez pana ministra Przemysława Czarnecka, uszanujemy tę wolę. Natomiast wydaje się, że też jako poseł nie bardzo widzę taką przestrzeń, żeby ktoś sprawujący funkcję ministra i jednocześnie będący posłem miałby być pozbawiony praw posła. W związku z tym podpis pana ministra jest jak najbardziej zasadny. Wydaje się, że kwestionowanie tego jest daleko idącym przedsięwzięciem.

Oczywiście w moim komentarzu mówiącym o rozwiązaniu niesystemowym miałem na myśli, i dalej jest to prawdziwe, że inicjatywa posłów nie dotyczy zmiany systemu, tylko dotyczy jednej uczelni, konkretnej uczelni. W tym sensie nie jest to rozwiązanie systemowe. Jest to propozycja dotycząca konkretnego podmiotu i jest dedykowana konkretnemu podmiotowi.

(*Posel Grzegorz Rusiecki:* Panie ministrze, naprawdę lepiej przestać mówić.)

Jest to inicjatywa poselska. I tak należy to postrzegać. Oczywiście nie jest tak, że zmiana nazwy jest powiązana z innym sposobem liczenia subwencji, z jakimiś dodatkowymi środkami. Oczywiście poparcie władz lokalnych, regionalnych może zaowocować taką aktywnością. Natomiast zmiana kategorii uczelni na uczelnię akademicką powodowałaby zmianę algorytmu liczenia. Wtedy mielibyśmy takie konsekwencje, natomiast to nie jest ten przypadek, w związku z czym dyskusja o jakichś zmianach, jeśli chodzi o sposób finansowania, jest niewłaściwa. Natomiast oczywiście uczelnia może składać wnioski

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji
i Nauki Wojciech Murdzek**

w tych przestrzeniach, gdzie takie możliwości są stworzone. Nie mamy żądanych sygnałów, żeby takie prace trwały. Nie wykluczam, ale w takich ramach, jakie obowiązują wszystkie uczelnie wyższe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Nowacka*: Wstyd było.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt...

(*Posel Sławomir Zawislak*: Mogę odpowiedzieć jako wnioskodawca?)

Bardzo proszę. Przepraszam bardzo.

Posel Sławomir Zawislak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Chciałbym dwa zdania powiedzieć w kontekście tej dyskusji. Jesteśmy w obiekcie, gdzie uprawia się politykę. To jest normalne w demokracji. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na pewne aspekty, które nie są państwu, mam wrażenie, znane. Poruszył je m.in. pan poseł Sachajko.

(*Posel Barbara Nowacka*: Przepisy prawa na przykład.)

Jeżeli pani poseł pozwoli, to chętnie do przepisów prawa dojdę.

(*Posel Barbara Nowacka*: Pan dochodzi, gdzie pan chce.)

Szanowni Państwo! Rozmawiamy o projekcie ustawy, na który czekają mieszkańcy Zamojszczyzny, na który czekają samorządy, ponad 60 samorządów ponad podziałami politycznymi, które wiedzą o tym, że taka uczelnia się temu regionowi należy. Tylko od państwa będzie zależało, czy ten projekt poprzecie. Jest poparcie naukowców, jest poparcie osób związanych z uczelnią...

(*Posel Barbara Nowacka*: Ministra Czarnka, naukowca.)

...które się, pani poseł, zjednoczyły w Społecznym Komitecie Reaktywacji Akademii Zamojskiej. Jest też zainteresowanie tym, żeby uczelnia się rozwijała, po stronie pracowników Uczelni Państwowej im. Szymona Szymonowicza w Zamościu. Wiem, co mówię, dlatego postanowiłem dodać.

Natomiast jeżeli chodzi o prawo, szanowni państwo, zachęcam posłów do tego, żeby...

(*Posel Barbara Nowacka*: Zapoznali się z opinią BAS-u.)

...sprawdzili kwestie dotyczące głosowania w Sejmie nad ustawą o powołaniu Akademii im. Jakuba z Paradyża, która została decyzją Sejmu powołana 13 maja 2016 r.

(*Posel Barbara Nowacka*: Na podstawie innych przepisów. Przecież pan to wie.)

Mogę pani odstąpić miejsce, pani poseł, jak pani chce powiedzieć.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

Posel Sławomir Zawislak:

W związku z tym projekt, nad którym procedujemy w Sejmie, czyli projekt powołania Akademii Zamojskiej, jest tożsamy z tym projektem, który był złożony w 2016 r. Jest to taki sam projekt. To jest taki sam projekt, który wtedy na sali poparło 405 posłów, tylko 7 było przeciw.

(*Posel Barbara Nowacka*: Ale wie pan, że ustawa się zmieniła?)

W związku z tym trochę dziwi mnie taka sytuacja, że państwo tego faktu nie znacie. Bardzo bym prosił, żeby państwo podczas dalszego procedowania nad tą ustawą jednak na ten czynnik zwrócili uwagę, bo myślę, że jest on istotny. To nie jest łamanie konstytucji, reguł nauki. To nie jest łamanie ustawy w sensie systemowym, tak jak powiedział pan minister.

(*Posel Barbara Nowacka*: Jest, bo jest inna podstawa.)

To jest taki jednostkowy kierunek polegający na tym, żeby tym razem pograniczu polsko-ukraińskiemu – wcześniejsza ustawa o powołaniu uczelni, akademii w Gorzowie Wlkp. dotyczyła pogranicza polsko-niemieckiego – temu regionowi, mieszkańcom, samorządom, które będą popierały powstanie tej akademii, dać szansę. Bo są deklaracje zaangażowania się i finansowego, i poprzez zachęty dla młodzieży.

(*Posel Grzegorz Rusiecki*: Ale my też popieramy, tylko zgodnie z prawem.)

W związku z tym jak słyszę, że państwo jesteście za, a nawet przeciw, to myślę, że ten fakt może być istotny.

Oczywiście było także drugie pytanie do mnie. Nikt nie był na szkoleniu, pani poseł, u pana Orbána, bo wystarczyło właśnie zapoznać się z procedowaniem nad ustawą z 2016 r. o akademii w Gorzowie Wlkp., która – na marginesie – teraz jest w rankingu, o którym wspominał też pan poseł Sachajko, prowadzonym przez fundację Perspektywy, na pierwszym miejscu. Faktycznie uczelnia z Zamościa zajmuje inne miejsca, o których dzisiaj mówiliśmy.

(*Posel Grzegorz Rusiecki*: Jaka jest opinia BAS-u?)

Posel Sławomir Zawisłak

W związku z tym wydaje mi się, że ten problem jest inaczej ukształtowany.

Chciałbym też zwrócić uwagę na opinie, które zostały przedstawione na posiedzeniu komisji. Dziękowałem osobiście rektorowi uczelni państwowej w Zamościu, który powiedział, że misja uczelni, która jest zapisana w projekcie ustawy, jest dokładnie realizowana w tej uczelni. Dziwię się, że Polska Akademia Nauk pozwalała przez tyle lat funkcjonować – z taką właśnie misją, która jest zapisana w projekcie ustawy – uczelni państwowej, która teraz funkcjonuje i rzeczywiście od 2005 r. nie potrafiła zrealizować pełnego zakresu ambicji także u pracowników. To można było zrobić. A teraz jest podnoszony taki problem. Ja tylko zastrzegam takie spięcie w tej sytuacji.

Liczę, że państwo jako ludzie otwarci na potrzeby mieszkańców – podkreślam to jeszcze raz: jest poparcie ponad podziałami politycznymi, uczelnia jest zapisana w strategii rozwoju województwa lubelskiego – za przykładem 2006 r. (*Dzwonek*) zechcecie ten projekt poprzeć. Oczywiście dziękuję posłom, którzy podpisali ten projekt, członkom komitetu społecznego i tym wszystkim, którzy kibicują tej ustawie. Proszę o zagłosowanie jednak za tą ustawą. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

To bardzo ciekawe, że jednostkowe łamanie konstytucji nie jest niczym złym, tylko jednostkowym łamaniem konstytucji. Myślałam, że to jest po prostu łamanie zasad naszego najważniejszego dokumentu. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pani poseł Barbara Nowacka.

Posel Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Panie Pośle! Jakby pan zaczekał chwileczkę, tobym panu wyjaśniła, bo widać, że pan nie zrozumiał, że żyje pan w innym otoczeniu prawnym, niż żył pan w 2016 r.

Otóż w tym czasie pojawiła się nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, którą również pan minister Murdzek, obecny tutaj na sali, na pewno panu chętnie przybliży, która zmienia także zasady dotyczące powoływania uczelni i uprawnień, które mogą mieć. Może się pan powoływać na to, co się działo w 2012, 2003, 1750 r., ale żyjemy w 2021 r., a wy próbujecie szukać ludzi na Zamojszczyźnie. Powiedzmy to sobie wyraźnie. To, co proponujecie, to jest granda i hucpa. Pomijając, że to jest wstęp do niekonstytucyjnych działań dotyczących obszaru nauki i szkolnictwa wyższego, to jest to zwykłe szukanie ludzi, którym mówicie: będziecie na akademii, podczas gdy

na akademii nie będą. My wszyscy chcielibyśmy, żeby mieszkanki i mieszkańcy Zamojszczyzny mieli równe szanse edukacyjne, tylko nie skazujcie ich na wasze oszustwo. Jak pan nie wie (*Dzwonek*), na podstawie jakich przepisów prawa pan działa, to niech się pan dowie, bo nawet jako kanclerz tej uczelni pan będzie zły. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (druk nr 1125).

Proszę sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta panią Małgorzatę Paprocką o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Małgorzata Paprocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie inicjatywę ustawodawczą prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudy: projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Proponowana przez pana prezydenta zmiana Kodeksu cywilnego polega na dodaniu art. 446² i ustanowieniu prawidłowej podstawy prawnej do zadośćuczynienia za krzywdę najbliższych członków rodziny poszkodowanego, która polega na niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej z poszkodowanym z powodu wyrządzenia u poszkodowanego trwałego i ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Proponowana przez pana prezydenta zmiana Kodeksu cywilnego ma doniosłe znaczenie społeczne. Od wielu lat w praktyce obrotu, ale także w orzecznictwie sądów powszechnych ujawniają się w tym zakresie rozbieżności. Należy pamiętać, że zagadnienie to dotyczy sytuacji bardzo poważnych, przypadków śpiączki pozaurazowej czy stanów wegetatywnych. Po stronie członków najbliższej rodziny poszkodowanego powstaje zatem silna i długotrwała trauma.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta
Małgorzata Paprocka**

Na przestrzeni ostatnich lat w orzecznictwie sądów powszechnych ukształtowało się przeważające stanowisko, że tego rodzaju krzywda podlega naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Podstawą zasądzania był albo art. 448 Kodeksu cywilnego, albo art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego, ale konieczne były dla takiego zasądzenia albo rozszerzająca interpretacja tych przepisów, albo zastosowanie ich w drodze analogii. W praktyce zatem prowadziło to również do sytuacji takiej, kiedy sądy odmawiały zasądzenia zadośćuczynienia.

Ujawniona rozbieżność w tak istotnych społecznie sprawach bez wątpienia nie jest pożądana z punktu widzenia ani zasady demokratycznego państwa prawnego, ani zasad sprawiedliwości społecznej czy zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Więzy rodzinne stanowią bowiem fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej; tytułem przykładu można wskazać art. 18 i art. 71 konstytucji czy art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ich utrata w następstwie czynu niedozwolonego, np. w wyniku wypadku drogowego, w ocenie prezydenta powinna podlegać naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia. W omawianych przypadkach krzywda osoby najbliższej jest niewątpliwie zbliżona do krzywdy, której normatywną podstawę odnajdujemy w art. 446 Kodeksu cywilnego, tj. krzywdy związanej bezpośrednio ze śmiercią poszkodowanego. W obu przypadkach najbliżsi członkowie rodziny cierpią tak samo mocno, a dodatkowo w razie ciężkiego i trwałego uszczerbku może to być stan długotrwały.

Z uwagi na charakter roszczenia oraz ujawnioną rozbieżność w orzecznictwie w ocenie pana prezydenta zasadna jest szybka i adekwatna reakcja ustawodawcy polegająca na jednoznacznym przesądzeniu tej kwestii i ustanowieniu normatywnej podstawy tego typu roszczeń. Proponowane rozwiązanie zagwarantuje przede wszystkim poszanowanie zasady równości wobec prawa, a także spowoduje, że w podobnych stanach faktycznych będzie zagwarantowane rozstrzygnięcie spraw w analogiczny sposób. Prawo do zadośćuczynienia będzie dotyczyć szczególnie dramatycznych sytuacji, gdy w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia dochodzi do niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Zakres podmiotowy zgodnie z propozycją pana prezydenta określony jest w sposób analogiczny do obowiązujących już przepisów Kodeksu cywilnego i dotyczy najbliższych członków rodziny poszkodowanego.

W projekcie w art. 2 zaproponowany jest również przepis przejściowy. Z uwagi na dotychczasową praktykę, ale też zawilość spraw sądowych pan prezydent proponuje, aby nowe przepisy miały zastosowanie do zdarzeń powstałych przed dniem wejścia w życie

ustawy i w dniu jej wejścia w życie jeszcze nieprzeznaczonych. Z uwagi na wagę społeczną tych spraw takie rozwiązanie nie przeciwstawia się zasadom demokratycznego (*Dzwonek*) państwa prawnego. Proponowane *vacatio legis* to miesiąc od dnia ogłoszenia ustawy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudy uprzejmie proszę o poparcie przedstawionego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Rozpoczynamy procedowanie nad prezydenckim projektem, który składa się tylko z dwóch artykułów, jednakże są to artykuły dające nadzieję rodzinom poszkodowanych w sytuacji, w której się nagle znalazły. Projekt bowiem przewiduje dodanie w Kodeksie cywilnym zapisów, zgodnie z którymi najbliższej rodzinie poszkodowanego, który wskutek wypadku doznał trwałego uszkodzenia ciała, przysługiwać będzie odszkodowanie za naruszenie więzi rodzinnej. W razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Należy podkreślić, że więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej – art. 18 i art. 71 konstytucji i art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ich utrata w następstwie czynu niedozwolonego, np. w wyniku wypadku drogowego, powinna podlegać naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za zerwane w dramatycznych okolicznościach więzi. Członkowie rodziny cierpią tak samo mocno, a najcięższe oraz nieodwracalne stany zdrowia wiążą się z dotkliwą, niekończącą się krzywdą najbliższych poszkodowanego.

O zerwaniu więzi rodzinnej można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania lub utrzymania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosun-

Posel Grzegorz Lorek

ków, w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców, z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych w następstwie stanu śpiączki porażkowej uszkodzonego lub stanu wegetatywnego, stanu związanego z uszkodzeniem mózgu lub innego głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych. Chciałbym tu podkreślić, że są to okoliczności, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania lub utrzymania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków osób najbliższych z powodu ciężkiego stanu zdrowia. Ocena wszystkich przesłanek zadośćuczynienia będzie dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, których obowiązek wskazania będzie spoczywał na dochodzącym zadośćuczynienia.

Ciężkie i trwałe uszkodzenie ciała w takich przypadkach powoduje niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Po stronie członków najbliższej rodziny uszkodzonego powstaje silna i długotrwała trauma. W tego rodzaju tragicznych sytuacjach skutek zerwania więzi rodzinnych jest podobny w zakresie do śmierci bliskiej osoby, a cierpienie najbliższego członka rodziny związanego z takim chorym jest dominujące w dłuższym okresie, zaś intensywność poczucia braku nadziei jest nie mniejsza niż trauma związana ze śmiercią.

Ze względu na wagę społeczną przedmiotu regulacji Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedstawiony projekt ustawy z druku nr 1125. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Jaśkowiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Jaśkowiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicja Obywatelska w sprawie projektu zmiany Kodeksu cywilnego złożonego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zawartego w druku nr 1125.

Przedłożony projekt proponuje, aby w Kodeksie cywilnym po art. 446¹ dodać art. 446² w brzmieniu: W razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny uszkodzonego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Proponowany artykuł precyzuje zasady uzyskiwania odszkodowania właśnie w razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia

ciała czy rozstroju zdrowia u członka najbliższej rodziny. To rozwiązanie powinno rozwiać wątpliwości w zakresie przyznania zadośćuczynienia np. związanego ze śpiączką pourazową czy stanem wegetatywnym, kiedy dochodzi do niemożności nawiązania czy kontynuowania wspomnianych więzi rodzinnych.

Dotychczasowa praktyka procesowa wskazuje, że do tej pory stosowano art. 448 lub 446 § 4 Kodeksu cywilnego, wykorzystując wykładnię rozszerzającą lub stosując je na zasadzie analogii, przy czym niektóre sądy również oddalały roszczenia w tym zakresie twierdząc, że ustawowa podstawa do zasądzenia odszkodowania nie istnieje w kodeksie. Proponowane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rozwiązanie rozwiewa te wątpliwości. Myślę, że jest to rozwiązanie jak najbardziej słuszne. Pojęcie najbliższych członków rodziny, myślę, również nie będzie budziło w orzecznictwie wątpliwości. Jest to pojęcie, które jest definiowane w wielu ustawach i oparte na bogatym orzecznictwie.

Mimo moich wewnętrznych wątpliwości skłonna jestem przyjąć, że zastosowanie tych przepisów do roszczeń ze zdarzeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy a nieprzedawnionych w dniu jej wejścia w życie jest uzasadnione. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec projektu ustawy zawartego w druku nr 1125.

W dniu wypadku Katarzyna J. miała 17 lat. Była licealistką. Kolega, który prowadził Renault Mégane, stracił panowanie nad pojazdem i rozbił się na drzewie, a po tygodniu zmarł. We krwi miał morfinę i amfetaminę. Dziewczyny nie przebadano pod tym kątem ze względu na jej ciężki stan. Doznała rozległych obrażeń, jej stan lekarze ocenili jako wegetatywny. Od tamtego czasu wymaga całodobowej opieki w każdym aspekcie życia, a szanse na poprawę są nikłe.

Edyta B. od chwili wypadku drogowego, w wyniku którego doznała ciężkiego urazu mózgu, znajduje się w stanie głębokiego wyłączenia świadomości, w stanie wegetatywnym. Nie ma możliwości nawiązania z nią kontaktu. Została całkowicie ubezwłasnowolniona, a przy obecnym stanie wiedzy medycznej nie jest możliwa poprawa jej stanu zdrowia. W dniu wypadku miała 34 lata. Była mężatką, matką 6-letniego syna, pracowała jako lekarka, dermatolożka, pisała pracę doktorską. Jest jedynym dzieckiem swoich rodziców.

Posel Katarzyna Ueberhan

Młoda matka samotnie wychowująca dzieci w wieku 3 i 4 lat na skutek błędu medycznego doznaje obrzęku mózgu, a następnie pozostaje w utrwalonym stanie wegetatywnym. W świetle opinii biegłych strata matki destrukcyjnie wpływa na rozwój psychiczny dzieci, prowadząc do trudności adaptacyjnych, emocjonalnych i uczuciowych.

To tylko parę historii, ludzkich tragedii, w których przypadku sąd musiał rozstrzygać o przyznaniu lub odmowie zadośćuczynienia bliskim ofiar przestępstw. Postępowania trwały latami, a rozstrzygnięcia bywały różne. Nie trzeba i nie można czekać. Nie trzeba czekać na wybudzenia osoby w śpiączce, by stwierdzić, że ona i jej najbliżsi cierpią. Nie trzeba i nie można czekać, by za to cierpienie zadośćuczynić. Członkowie rodziny, których bliscy zapadają w śpiączkę pourazową czy w stan wegetatywny, cierpią często nie mniej niż w momencie, gdy ich bliska osoba umiera. Zadośćuczynienie musi być wprost zagwarantowane w prawie.

Przyznanie zadośćuczynienia dla członków rodziny poszkodowanego ma być możliwe w przypadku ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, które skutkuje zerwaniem lub niemożnością nawiązania więzi rodzinnych. Wprowadzenie takiej zmiany proponuje niniejsze przedłożenie, prezydencki projekt nowelizujący Kodeks cywilny zawarty w druku sejmowym nr 1125.

Proponowana zmiana przepisów ma pomóc w rozstrzygnięciu rozbieżności orzeczniczych, które pojawiły się w ostatnich latach, i to zarówno na poziomie sądów powszechnych, jak i na poziomie Sądu Najwyższego. Obecnie w Kodeksie cywilnym wprost umożliwia się sądowi przyznanie najbliższym członkom rodziny odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jedynie w przypadku osoby bliskiej zmarłej wskutek czynu niedozwolonego. Przepisy nie precyzują szczegółowo kwot, które można w takim wypadku zasądzić, ze względu na specyficzny charakter każdej ze spraw. W praktyce problemy związane z przyznawaniem członkom rodziny zadośćuczynień zaczynają się w momencie, gdy dana osoba doznaje ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Dlatego w projekcie zaproponowano, by podstawa normatywna do tego typu rozstrzygnięć została wyrażona wprost w dodanym art. 446² do Kodeksu cywilnego. Jak wskazano w uzasadnieniu, przepisy miałyby zastosowanie jedynie do przypadków najcięższych, takich jak zerwanie więzi rodzinnych w wyniku śpiączki pourazowej, stanu wegetatywnego, stanów związanych z uszkodzeniem mózgu. Autorzy podkreślają, że nie chcą stwarzać zamkniętego katalogu przesłanek, ponieważ ocena musi być indywidualna. Choć nie sposób wyceniać czy wartościować cierpienie i krzywdy, w takich sytuacjach też powinna być możliwa wypłata zadośćuczynienia, a możliwość ta powinna być gwarantowana

przez prawo, ponieważ członkowie rodzin cierpią równie mocno.

Co równie ważne, przedmiotowa nowelizacja mogłaby mieć zastosowanie nie tylko do zdarzeń, które nastąpiły dopiero po zmianie przepisów. Członkowie rodzin, których roszczenia nie zdążą się przedawnić, również mogliby zwrócić się o zapłatę zadośćuczynienia, jeśli spełniliby wymienione kryteria.

Ze względu na znaczenie społeczne problemu nowelizacja ma wejść w życie w ciągu miesiąca od jej ogłoszenia. Również z uwagi na doniosłość i znaczenie społeczne przedstawianego tutaj problemu klub Lewicy popiera powyższe rozwiązania, zawarte w druku nr 1125. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak mówił słynny burmistrz Kamienia Pomorskiego Stefan Oleszczuk: dobry Antek z cudzej torby. Byłem przed chwilą na posiedzeniu Komisji Zdrowia, na której był projekt ustawy. Wszyscy posłowie Lewicy, PO prześcigali się, żeby tej grupie dołożyć, tej dołożyć, tej dołożyć, tamtej dołożyć, oczywiście z kieszeni tych ludzi, którzy nie mają pieniędzy na pomoc swojej krewnej, która uległa ciężkiemu wypadkowi. A ci z kolei nie mają pieniędzy, bo poszło na nią.

Gdyby państwo odbierało ludziom jakieś uprawnienia, tobyście wrzeszczeli. Ale jeżeli państwo odbiera im konieczność płacenia na coś czy utrzymania czegoś, to się mówi, że to bardzo dobrze, że państwo zdejmuje ciężar. Tym samym jednak zdejmuje również odpowiedzialność. Znika poczucie więzi rodzinnej, człowiek uważa, że to nie on ma się opiekować kalekim członkiem rodziny, tylko że od tego jest państwo. Państwo przejmuje, to jest jeden krok, kolejny, drobny krocze w kierunku państwa totalitarnego. Państwo, które odpowiada za wszystko, ma również wszelkie prawa. Jeżeli odpowiada za wszystko, to ma prawo pobierać podatki na to, żeby to wszystko robić. Powtarzam, krocze po krocze państwo przejmuje odpowiedzialność.

Skąd bierze na to pieniądze? Odbiera rodzinie. Odbiera rodzinie, po drodze utrzymuje jeszcze urzędnika, który odbiera tej rodzinie i wypłaca to świadczenie, sprawdza, czy ono się należy, czy nie należy, są od tego komisje, to jest ogromny koszt społeczny. Ten koszt społeczny spada na całe społeczeństwo. To jest bardzo drobny przykład, ale niesłychanie charakterystyczny. Gdy się popłacze trochę nad tym, da 5 czy 10 przykładów ludzi, którzy cierpią i nie mają pomocy, można spowodować, że Sejm zechce się przy-

Posel Janusz Korwin-Mikke

chylić i wydać pieniądze podatnika, nie widząc, że być może te pieniądze są babci, która dzięki temu zje tylko jedną bułkę, bo na drugą już jej nie będzie stać. Tego telewizja nie zauważa, a przecież te pieniądze skądś pochodzą.

Jeżeli obłoży się tym podatkiem supermarkety, to supermarkety podniosą o 5 gr cenę tej bułeczki, żeby móc go zapłacić. Tak że niestety dobre serce to jest na lewicy, prawica ma rozum. Prawica nie kieruje się dobrym sercem, bo dobrym sercem to można tylko doprowadzić kraj do ruiny. Jeżeli dobry tatuś daje synkowi wszystko, o co synek prosi, to doprowadzi go do ruiny, zdemoralizuje. To samo dotyczy rządu, który tak traktuje społeczeństwo. Tak że to dotyczy sprawy pryncypialnej, ta sprawa jest drobna, ale jest niesłychanie charakterystyczna. Godząc się na to, powodujemy kolejny drobny rozrost państwa, uznajemy odpowiedzialność państwa, a więc też prawo państwa do zajmowania się wszystkimi i wszystkim, uznajemy, że państwo odpowiada za wszystkich.

Jest to klasyczny ustrój niewolniczy. W ustroju niewolniczym pan odpowiadał za swojego niewolnika i musiał go leczyć. Jeżeli chłop pańszczyźniany złamał nogę, to dobry pan kazał wieźć go do cyrulika i pan za to płacił. Jest to klasyczny aspekt ustroju niewolniczego, czyli w tym przypadku pańszczyźnianego. Ludzie nie odpowiadają sami za siebie, tylko ich pan za nich odpowiada. Ich pan za nich odpowiada i w ludziach wytwarza się takie przekonanie, że oni już za nic nie odpowiadają. Jeżeli trafi im się nieszczęście, to państwo da im za to jakieś odszkodowanie. Słyszałem nawet przypadki, że ludzie sobie nogi obcinali, żeby mieć dużą subwencję i różne... Tak, była w telewizji taka dyskusja na temat inwalidów, podczas której mnie atakowano, są tacy ludzie. Jeżeli państwo daje takie zasiłki, to zawsze znajdą się ludzie gotowi z nich skorzystać.

To nie jest ten przypadek, ale – powtarzam – tu chodzi o ogólną tendencję, ogólną zasadę. I dla zasady będę głosował przeciwko. Dlatego że – powtarzam jeszcze raz – ważne są zasady, a nie poszczególne przypadki. Musimy patrzeć, jak działa prawo, ale również na to, jak to prawo oddziałuje na społeczeństwo. Jak mówiła śp. Małgorzata Thatcherowa, która wyciągnęła Anglię z kryzysu: jeżeli dajemy zasiłki samotnym matkom, to jest to zachęta dla kobiet, żeby zostawały samotnymi matkami. Trzeba zawsze pamiętać o rykoszecie, z jakim się spotykają ustawy, które są projektowane przez tych, którzy chcą jak najlepiej, ale piekło jest wybrukowane dobrymi chęciami. *(Dzwonek)* Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! A ja uważam, że to dobrze, że pojawia się propozycja prawnego rozwiązania zapłaty zadośćuczynienia, kiedy najbliższy członek rodziny dozna poważnego uszczerbku na zdrowiu, który skutkuje niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Projektodawca porównuje to do krzywdy określonej w art. 446 § 4 k.c. Projektodawca ma na myśli szczególnie dramatyczne sytuacje, kiedy w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu nie jest już możliwe występowanie więzi rodzinnej.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A to się potem rozjedzie.)

To mogą być stany śpiączki pourazowej, panie pośle, uszkodzenia mózgu. Takie sytuacje można porównać ze śmiercią osoby bliskiej – mówiła o tym pani minister – czy pojawiającą się w takich tragicznych chwilach traumą. Trudno jednak o dokładne wymienienie zdarzeń, w wyniku których można będzie występować o takie zadośćuczynienie. Istotne będzie jednak określenie, co jest więzią rodzinną i między kim ona rzeczywiście występuje. Bo przecież warte odnotowania jest to, że przepisy prawa cywilnego posługują się pojęciem osoby bliskiej, osoby najbliższej, ale w kodeksach nie znajdziemy dokładnych definicji tych pojęć. Eksperci prawni Koła Parlamentarnego Polska 2050 sygnalizują, by w projekcie określenie „najbliższy członek rodziny” zastąpić pojęciem „najbliższa osoba”. Nie pędźmy z tym projektem, jak to często bywa w tym Sejmie. Dyskutujmy, dopuśćmy do głosu ekspertów, w tym przypadku weźmy pod uwagę różne opinie prawne, bo przecież w doktrynie dyskusyjna jest możliwość przyznania odszkodowania konkubentom, wychowankom zmarłego, narzeczonym czy innym osobom niepozostającym w relacji pokrewieństwa, powinowactwa czy w przysposobieniu.

Sąd Najwyższy w wyroku z 21 marca 2013 r. wskazał, że w każdym przypadku osób wspólnie ze sobą zamieszkujących możliwe jest występowanie takiej więzi emocjonalnej, która uzasadni przypisanie im statusu osób najbliższych. Są też i tacy przedstawiciele doktryny, którzy uważają, że do rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 Kodeksu cywilnego należy też zaliczyć wychowanków, narzeczonych, konkubentów, jeżeli ich związek ma charakter dostatecznej trwałości i cechuje się dostatecznie silną wspólnością gospodarczą. Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera ten projekt, bo uważamy za słuszne przyznanie zadośćuczynienia, ale rzeczywiście osobom najbliższym poszkodowanemu, z którym nie występuje już więź. Zgadza się z panią minister. Pamiętajmy w tym przypadku o poszanowaniu i równości wobec prawa. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta na zadanie pytania.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie, panie pośle, z całym szacunkiem do pana, tu państwa nie będzie. Nie podejrzewam ludzi, którzy uczestniczą w wypadkach drogowych, że chcą mieć wypadek. Jest to zdarzenie nagłe i nieprzewidywalne. Tu będzie tylko orzeczenie sądu, który wreszcie uporządkuje sprawę bardzo ważną dla wielu, wielu ludzi.

A teraz przejdę do pytania, które poniekąd pan poseł Zimoch już zadał, a mam podobny tok myślenia. Mamy osobę, która jest jedynym żywicielem rodziny, ale jest osobą najbliższą dla tychże osób, czyli nie jest rodziną w myśl kodeksu. Doznaje ona wypadku: Czyli kto będzie generalnym beneficjentem projektu? Kto skorzysta na ustawie? Czy może rozszerzyć (*Dzwonek*) o osoby najbliższe? Dziękuję.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Sędziowie będą to rozstrzygać. I adwokaci.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Adwokaci, którzy... Oni na tym zyskają.)

Poseł Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Prezydencie! Pani Minister! Panie Ministrze! Chciałbym serdecznie podziękować panu prezydentowi za ten bardzo ważny projekt ustawy. Projekt bardzo krótki, bo zaledwie kilkudziesięciu, ale jakże niezwykle ważny z punktu widzenia znaczenia społecznego, z punktu widzenia doniosłości tego projektu. Rzeczywiście tak jest, że ta potrzeba nowelizacji wynika właśnie z tej rozbieżności w orzecznictwie sądowym. Ta dominująca linia orzecznicza mówi o tym, że rzeczywiście są zasądzone przez sądy zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny poszkodowanego za krzywdę w postaci zerwanej więzi rodzinnej, ale dobrze wiemy, jak to również w tej dyskusji zostało zapre-

zentowane, że zdarzają się przypadki odmawiania przez sądy tego odszkodowania. Więc raz jeszcze dziękuję za tę kolejną inicjatywę (*Dzwonek*) ustawodawczą pana prezydenta.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny to z całą pewnością dobra inicjatywa, potrzebny akt prawny, który zmierza do rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnych, do ujednolicenia orzecznictwa w zakresie przyznawania zadośćuczynienia wypłacanego najbliższymi.

Chciałbym za pośrednictwem pani minister zwrócić się do pana prezydenta o to, aby w swojej aktywności częściej przedstawiał tego typu projekty, częściej działał, tak jak oczekują tego rodacy, zgodnie z prawem, zgodnie z konstytucją, bo niestety dotychczasowa praktyka była zupełnie inna. Poczytuję ten projekt ustawy jako zwrot w dobrym kierunku. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Monika Falej, Lewica.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z przedłożonym projektem ustawy przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zmianie ustawy – Kodeks cywilny chciałabym uzyskać konkretne informacje. Może akurat macie państwo takie dane. Ile osób, ile rodzin osób poszkodowanych przestępstwem, w wyniku którego osoby poszkodowane zapadły w śpiączkę pourazową czy trwały stan wegetatywny, otrzymało do tej pory czy otrzymuje średniorocznie i w jakiej wysokości zadośćuczynienie? Ile osób otrzymuje zadośćuczynienie na podstawie obowiązujących obecnie przepisów w wyniku pozytywnych rozstrzygnięć postępowań sądowych, a ile takich rozstrzygnięć oddalono czy średniorocznie się oddala? Czy wnioskodawcy dysponują takimi danymi i jeśli tak, to jakiego rzędu są to liczby?

Jeszcze jedna rzecz, o którą chciałam zapytać. Jak wiele spraw o zadośćuczynienie dla rodzin osób poszkodowanych przestępstwem zawieszono (*Dzwo-*

Posel Monika Falej

nek), a ile nie zostało rozstrzygniętych na podstawie obecnych przepisów, a miałyby to do nich zastosowanie obecnie proponowane rozwiązanie. Na jakiej wysokości zadośćuczynienie mogą liczyć rodziny w konsekwencji przyjęcia i stosowania proponowanego rozwiązania ustawowego? Dziękuję i poproszę informację na piśmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Ich utrata w następstwie czynu, np. w wyniku wypadku drogowego, powinna rzeczywiście podlegać naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Słuszny jest tego typu kierunek rozumowania.

Tego typu rozwiązanie jest m.in. niezbędne do realizacji konstytucyjnej ochrony rodziny, o której mowa w art. 18 konstytucji, oraz zasady równości wobec prawa. Ale chciałbym pójść tokiem rozumowania pana posła Tomasza Zimocha, bo też jestem zdania, abyśmy przepracowali tę ustawę, idąc w kierunku takim, aby to świadczenie mogła również pobierać najbliższa osoba, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
To było ostatnie pytanie.
Bardzo proszę sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta panią Małgorzatę Paprocką.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Małgorzata Paprocka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałam bardzo uprzejmie podziękować za wyrazy poparcia dla projektu pana prezydenta. Tak naprawdę wszystkie pytania sprowadzają się do kwestii definicyjnej i kręgu beneficjentów. Projekt pana prezydenta odwołuje się do dzisiejszej siatki pojęciowej w obowiązujących przepisach Kodeksu cywilnego i dla spójności systemu prawnego posługuje się kategorią

najbliższych członków rodziny. Bez wątpienia jest pole do dyskusji w czasie prac komisyjnych, do dokładnego przemyślenia tej sprawy. Pozwalam sobie już jednak na tym etapie zauważyć, że propozycja dotyczy art. 446² i ewentualne zmiany definicyjne powodowałyby tyle, według propozycji, która padła dzisiaj na sali, że szerszy byłby katalog beneficjentów w przypadkach zerwania więzi niż w przypadku śmierci poszkodowanego. Ale bez wątpienia jest pole, żeby tę kwestię dokładnie na posiedzeniu komisji przedyskutować. Dziękuję uprzejmie.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Ale ludzie przestaną się ubezpieczać, nie?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Marcina Romanowskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować podstawowe elementy projektu stanowiska rządu, który jest na końcowym etapie procedowania. Jest również jednoznacznie pozytywny co do celu tej regulacji. Będziemy proponować, rekomendować projekt do dalszych prac legislacyjnych z pewnymi drobnymi uwagami do rozważenia w trakcie procesu legislacyjnego, ponieważ zasadniczo propozycja zasługuje na aprobatę.

Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego regulacji, która będzie jednoznacznie przesądzała o przysługiwaniu osobom najbliższym bezpośredniego poszkodowanego roszczenia o przyznanie zadośćuczynienia z tytułu wspomnianej krzywdy, która wynika z pozostawania bezpośrednio poszkodowanego w stanie powodującym niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, jest rzeczywiście potrzebna. To wprowadza pewność prawa, usuwa stany niepewności wynikającej z dotychczasowego orzecznictwa i oczywiście uzasadnia konstytucyjną zasadę równości wobec prawa, a także zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Bo rzeczywiście jest tak, ponieważ odpowiadając na uwagę pana posła Korwin-Mikkego, że mamy do czynienia z roszczeniem, które jest kierowane nie do państwa, tylko do sprawcy tej szkody o zadośćuczynienie, czyli na zasadzie sprawiedliwości wyrównawczej, a nie sprawiedliwości dystrybtywnej czy rozdzielczej.

Zwracamy uwagę na kilka kwestii, które niewątpliwie mogą być rozważane w trakcie dalszych prac

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Marcin Romanowski**

legislacyjnych, niewątpliwie należałoby zwrócić uwagę na zwiększenie ilości spraw w sądach. Poniekąd też sygnalizując, mówimy o następujących liczbach. Nie ma niestety pełnych danych, które można by wskazać, ile osób może skorzystać z zadośćuczynienia, ponieważ statystyki sądowe mówią łącznie o odszkodowaniach i zadośćuczynieniach. Z art. 444 w 2019 r. – ok. 650 spraw, w trzech kwartałach 2020 r. – nieco ponad 400 spraw, a z art. 448 odpowiednio ok. 8 tys. i ok. 5 tys. spraw. Oczywiście na tym tle to będą tylko szacunki, ile spraw na podstawie tego nowego roszczenia może znaleźć się w sądach. Wskazujemy też oczywiście do rozważania kwestię retroaktywności – nie tylko ze względu na cel, co również zawsze jest ważne, ale również co do konstrukcji. Mówienie o roszczeniu, które jest dopiero konstytuowane na podstawie tej regulacji, wymaga rozważenia.

Wskazujemy też art. 446 § 3 Kodeksu cywilnego w zakresie odszkodowania. Chodzi o rozważenie, czy nie należałoby również wprowadzić kwestii możliwości żądania odszkodowania, które przysługiwałoby nie tylko w związku ze śmiercią, ale właśnie w związku z tymi przesłankami, które są wskazane w proponowanym przedłożeniu. Wskazujemy też, że należy wziąć pod rozagę określenie charakteru więzi, która uprawnia do żądania tego zadośćuczynienia. Chodzi o to, żeby było jednoznaczne wskazanie więzi pozytywnej. Jest również kwestia dotycząca systemowego uregulowania sposobu ustalania wysokości zadośćuczynienia. Być może zadośćuczynienia ryczałtowe byłyby w tym przypadku dobrym rozwiązaniem.

Konkludując, chcę powiedzieć, że projekt niewątpliwie jest potrzebny, ważny i zasługuje na pełną aprobatę. Rekomendujemy kontynuowanie prac legislacyjnych na projektem. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 87 ust. 2, w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, zawarty w druku nr 1125, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 58
do godz. 17 min 05)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o nacisnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie działa.)

(Głos z sali: Spokojnie.)

Działa, działa.

(Głos z sali: Niecierpliwi są dzisiaj.)

W obradach bierze udział 436 posłów.

Stwierdzam kworum.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 24.: Powołanie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (druki nr 1139 i 1151). *(Oklaski)*

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1185, 1174, 1175 i 1166.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej,

— o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1182, 1178, 1197 i 1177.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy o finansowaniu zadań oświatowych,

— o zmianie ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1204 i 1205.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1208.

W związku z tym na podstawie art. 74 regulaminu Sejmu podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 75. rocznicy wznowienia „Wiadomości”.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1171.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1171, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 429, 2 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 75. rocznicy wznowienia „Wiadomości”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1127.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1127, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 442 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Konwencji z Minamaty w sprawie rtęci, sporządzonej w Kumamoto dnia 10 października 2013 roku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przekształcaniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1162.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1162, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 313 – za, 2 – przeciw, wstrzymało się 132.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o przekształcaniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1122-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Bolesława Piechę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bolesław Piecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia zawarte w druku nr 1122-A o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świad-

Posel Sprawozdawca Bolesław Piecha

zeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

W czasie drugiego czytania zgłoszono wniosek o odrzucenie ustawy w całości oraz poprawkę. Komisja na posiedzeniu w dniu dzisiejszym o godz. 8.30 w głosowaniu nieznaczną większością głosów przyjęła rekomendację dotyczącą odrzucenia ustawy w całości. Tym samym, zgodnie z zasadami legislacji, poprawka również uzyskała rekomendację negatywną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1122.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawkę, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Obecnie pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o przyjęcie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałej propozycji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 212 – za, 226 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 9a ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 211 – za, 237 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1122, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 227 – za, 217 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1149-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Wiesława Szczepańskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Wiesław Szczepański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

W czasie drugiego czytania do tej ustawy wpłynęło osiem poprawek. Komisja w dniu wczorajszym rozpatrzyła zgłoszone poprawki i rekomenduje odrzucenie poprawek od 1. do 4. i przyjęcie poprawek od 5. do 8. Jednocześnie komisja rekomenduje, aby nad poprawkami 2. i 4. głosować łącznie. I rekomenduje przyjęcie całości ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1149.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 1 w dodanym pkt 1a wyrazy „broń alarmowa i sygnałowa” zastąpić wyrazami „broń akustyczna”.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 4.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 223 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego pkt 1a.

Z poprawką tą łączy się 4. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 222 – za, przeciw – 229, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 3 ust. 1 pkt 1 w dodawanej lit. e wnioskodawcy proponują, aby wyrazy „łuski amunicji artyleryjskiej” zastąpić wyrazami „niewystrzelone łuski amunicji artyleryjskiej”.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 200 – za, 221 – przeciw, 29 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 3 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego pkt 2a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 234 – za, 214 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 61 ust. 4 pkt 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. c.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Jeszcze nie za, bo jeszcze się nie wyświetliło.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jestem szybsza niż maszyna.

(Głos z sali: My też.)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 265 – za, 188 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 6 w załączniku do ustawy w części określającej definicję.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie pokazuje.)

Pokazuje.

Głosowało 453 posłów. 238 – za, 215 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5 w załączniku do ustawy w części Kategoria A.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 246 – za, 207 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1149, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 437 – za, 13 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1150-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Mieczysława Baszkę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Mieczysław Baszko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu zgłoszono dwie poprawki. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych w dniu 19 maja rozpatrzyła poprawki. Komisja w głosowaniu odrzuciła poprawki, łącznie głosowano nad 1. i 2. Natomiast komisja przy-

Posel Sprawozdawca Mieczysław Baszko

jęła rządowy projekt ustawy i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1150.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy w pkt 3 proponują w dodawanym art. 15a ust. 1 nadać inne brzmienie pkt 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 221 – za, 230 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1150, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 401 – za, 3 – przeciw, 47 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1148-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Beatę Strzałkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Beata Strzałka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny, druki nr 1015 i 1148.

Sejm na posiedzeniu w dniu 19 maja, zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia dwóch poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja po rozpatrzeniu poprawek na wczorajszym posiedzeniu wnosi, aby Wysoka Izba poprawki odrzuciła, a tym samym przyjęła projekt ustawy bez poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1148.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

We wnioskach mniejszości 1., 3., 4. i 5. wnioskodawcy proponują m.in., aby świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługiwały niezależnie od dochodu rodziny.

Nad tymi wnioskami mniejszości będziemy głosować łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości 2. i 6. oraz poprawek 1. i 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1., 3., 4. i 5., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 205 – za, 237 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 5 pkt 1 lit. b wnioskodawcy proponują coroczną waloryzację kwoty dochodu uprawniającej do otrzymania świadczenia z funduszu alimentacyjnego.

Z wnioskiem tym łączy się 6. wniosek mniejszości.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 1. i 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 2. i 6., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 213 – za, 232 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce do art. 5 pkt 1 lit. b wnioskodawcy proponują m.in. coroczną waloryzację kwoty dochodu uprawniającej do otrzymania świadczenia z funduszu alimentacyjnego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 452 posłów. 214 – za, 229 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 18 ust. 1, 2 i 4 wnioskodawcy proponują m.in., aby pierwsza waloryzacja kwoty dochodu uprawniającej do otrzymania świadczenia z funduszu alimentacyjnego została przeprowadzona w 2022 r.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 213 – za, 228 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1148, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 447 – za, przeciw – 3, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1169-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Elżbietę Dudę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1145 i 1145-A.

Sejm na 30. posiedzeniu w dniu 19 maja 2021 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1169 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 19 maja 2021 r. wnosi, by Wysoki Sejm raczył następujące poprawki przyjąć: poprawki 6., 7. i 14., natomiast odrzucić poprawki: 1., 2., 3., 4., 5., 8., 9., 10., 11., 12. i 13. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1169.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 7. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W 1. poprawce do art. 15g wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 i 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia 1. poprawki będą odpowiednie zmiany w projekcie ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki wraz z konsekwencją, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 209 – za, 231 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 15g wnioskodawcy proponują dodać ust. od 21. do 23.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia 2. poprawki będą odpowiednie zmiany w projekcie ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki wraz z konsekwencją, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 213 – za, 229 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nie nadawać nowego brzmienia pkt 2 w art. 15ggb ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 212 – za, 230 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nie dodawać art. 15ze¹.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia 4. poprawki będzie skreślenie art. 7 projektu ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki wraz z konsekwencją, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 211 – za, 230 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. skreślić ust. 2 w art. 15zs⁴.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia 5. poprawki będą odpowiednie zmiany w art. 15zze^{4a}.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki wraz z konsekwencją, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 211 – za, 228 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 20a w art. 15zzd oraz ust. 19a w art. 15zzda.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 439 – za, 2 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 31zsz ust. 1, 8 oraz 9 wnioskodawcy proponują wydłużyć terminy dotyczące przyznawania pomocy w celu przeciwdziałania skutkom COVID-19.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 318 – za, 1 – przeciw, 134 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy nowelizującej art. 1a zawierający zmiany do ustawy – Prawo o stowarzyszeniach.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 208 – za, 231 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Z tą poprawką łączy się poprawka 11.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9. i 11., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 222 – za, 226 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy nowelizującej art. 2a zawierający zmiany do ustawy o działach administracji rządowej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 88 – za, 231 – przeciw, 129 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy nowelizującej art. 3a zawierający zmianę do ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 211 – za, 230 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę ust. 1 w art. 6 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Krystyna Skowrońska: ...uwagę, że nie działa system głosowania.)

Pani poseł, zaraz sprawdzimy u pani...

Można prosić o sprawdzenie u pani poseł Skowrońskiej?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie, nie u mnie. Ja mam głos od koleżeństwa. Pani poseł Wcisło, pani poseł Frydrych.)

Marszałek

Proszę państwa, anulujemy to głosowanie, ponieważ państwo mówią, że jest zła informacja, zły opis. Jest opis, że to 12. poprawka, a to jest poprawka 13. Anulujemy to głosowanie i jeszcze raz będziemy głosować nad tym samym.

Jeżeli są jakieś sygnały, że są kłopoty, to oczywiście poczekam.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To teraz którą...)

(Głos z sali: Jeszcze raz trzynastą.)

Proszę państwa, teraz już będzie na pewno dobrze na tabletach, tak?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Anulowane... Ale jest zły opis.)

Jeszcze raz głosujemy nad tym samym.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Interweniują posłowie.)

Tak, tak, nasi też, panie pośle, tak że okej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jest okej.)

(Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka: Numer jest zły.)

Proszę nie brać pod uwagę numeru głosowania, tylko numer poprawki pod spodem. Poprawka 13. – to jest już prawidłowo.

Głosowało 454 posłów. 222 – za, 230 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 4a w art. 15 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 442 – za, 5 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1169, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 438 – za, 3 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1184.

Komisja przedstawia jednocześnie wnioski mniejszości, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wnioski mniejszości od 1. do 10. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającej zmiany do ustawy o służbie zagranicznej.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w art. 2 dodać ust. 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 212 – za, 231 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby pozostawić w obowiązującym brzmieniu art. 3 i 4.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 3. wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 219 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby uchylić art. 4 i art. 80.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 216 – za, 235 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby uchylić art. 9.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 222 – za, 228 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w art. 11 ust. 1 nadać nowe brzmienie pkt 5.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 219 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w art. 11 dodać ust. 1a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 217 – za, 230 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w art. 16 ust. 2 uchylić pkt 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 220 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w art. 31 nadać nowe brzmienie ust. 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 174 – za, 279 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 9. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w art. 39 uchylić ust. od 4 do 11.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 220 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 10. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w art. 51 nie dodawać ust. 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 220 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 11. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 220 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1184, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 241 – za, 213 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o służbie zagranicznej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1117.

Komisje przedstawiają jednocześnie wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w art. 53a ustawy – Prawo o prokuraturze nadać nowe brzmienie § 1 oraz wprowadzić zmiany w § 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 148 – za, 255 – przeciw, 51 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1117, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 284 – za, 171 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1200-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Henryka Kowalczyka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym w czasie drugiego czytania do ustawy o zmianie ustawy o podatku VAT zgłoszono jedną poprawkę. Komisja Finansów Publicznych po jej rozpatrzeniu nie rekomenduje przyjęcia tej poprawki i rekomenduje przyjęcie całej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1200.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W poprawce do ustawy o podatku od towarów i usług wnioskodawcy proponują w dodawanym art. 22a nowe brzmienie ust. 8.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 211 – za, 234 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1200, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 435 – za, 7 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1128.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1128, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 452 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie nazwy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1154 i 1185).

Proszę pana posła Zdzisława Szipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zdzisław Szipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1154.

Marszałek Sejmu skierowała w dniu 17 maja br. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 19 maja br. wnosi, by Wysoki Sejm raczył odrzucić poprawkę Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W jedynej poprawce do art. 7 ustawy o dowodach osobistych Senat proponuje dodanie ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 233 – za, 218 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1152 i 1182).

Proszę pana posła Tomasza Zielińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1152.

Połączone komisje na posiedzeniu w dniu 18 maja rozpatrzyły cztery poprawki Senatu i wnoszą, aby Sejm wszystkie poprawki odrzucił.

Jednocześnie komisje wnoszą, aby nad poprawką 1. głosować łącznie z poprawkami 3. i 4. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 3. poprawce Senat proponuje skreślić art. 2–5 ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączą się poprawki 1. i 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 3. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 386 – za, 66 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 15zof ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 233 – za, 220 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1155 i 1174).

Proszę pana posła Witolda Czarneckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Witold Czarnecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rozpatrywała uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz innych ustaw. Senat zgłosił pięć poprawek do druku nr 1155.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie wszystkich poprawek. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

W poprawce 1. do art. 2 pkt 3 lit. j Senat proponuje utrzymać dotychczasowe brzmienie tiret pierwszego.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Pani marszałek, kto jest przeciw?)

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 233 – za, przeciw – 219, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W poprawce 2. do art. 49 Senat proponuje inne brzmienie dodawanego ust. 2d.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 230 – za, 221 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W poprawce 3. do dodawanego art. 50g Senat proponuje, aby skreślić ust. 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 232 – za, 219 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W poprawce 4. do dodawanego art. 64a ust. 3 Senat proponuje zmianę w części wspólnej.

Z poprawką tą łączy się 5. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. i 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 232 – za, 221 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1157 i 1178).

Proszę pana posła Mariusza Trepkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Mariusz Trepka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1157.

Komisja Infrastruktury po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 19 maja 2021 r. wnosi do Wysokiego Sejmu o odrzucenie uchwały Senatu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 232 – za, 220 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1156 i 1175).

Proszę pana posła Witolda Czarneckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Witold Czarnecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rozpatrywała ustawę o zmianie ustawy – Prawo energetyczne.

Senat zaproponował 23 poprawki. Komisja zgrupowała poprawki w dwa bloki. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 12. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Prawo energetyczne.

W 1. poprawce do art. 5 ust. 6e zdanie pierwsze Senat proponuje, aby odbiorcy dostarczano kopię aktualnego zbioru praw konsumenta energii.

Poprawkę tę rozpatrzemy łącznie z poprawkami od 2. do 11., od 13. do 20. i 22.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 5 – za, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 12. poprawce do art. 62e ust. 1 Senat proponuje, aby informacja, o której mowa w tym przepisie, była przekazywana w terminie do dnia 31 grudnia 2021 r.

Poprawkę tę rozpatrzemy łącznie z poprawkami 21. i 23.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 12., 21. i 23., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 5 – za, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druki nr 1153 i 1197).

Proszę pana posła Grzegorza Matusiaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Matusiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny odrzucono uchwałę Senatu dotyczącą odrzucenia ustawy o wsparciu rodziny i systemu pieczy zastępczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 15 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 15 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 231 – za, 222 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1160 i 1166).

Proszę pana posła Krzysztofa Lipca o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu tej uchwały stwierdza, że Senat wprowadził do wymienionej ustawy trzy poprawki. Komisja zaopiniowała je negatywnie i wnosi, Wysoki Sejmie, o ich odrzucenie.

Pragnę przypomnieć Wysokiemu Sejmowi, że nowelizacja ustawy – Kodeks karny jest związana z ostateczną implementacją do polskiego porządku prawnego unijnych przepisów o zwalczaniu terroryzmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce Senat proponuje skreślić art. 2 ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 230 – za, 218 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce Senat proponuje skreślić art. 3 i art. 5 ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 230 – za, 210 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce Senat proponuje skreślić art. 4, art. 6 i art. 7 ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 232 – za, 218 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (druki nr 1158 i 1177).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwa-

rancyjnym z druku nr 1158 Senat uchwalił 16 poprawek. Zostały one skierowane do Komisji Infrastruktury, która rozpatrzyła je 19 maja. Po rozpatrzeniu poprawek Komisja Infrastruktury rekomenduje Wysockiej Izbie: przyjąć poprawki 1. i 6. głosowane łącznie, przyjąć poprawki 5. i 8., poprawki 12. i 14. głosowane łącznie oraz poprawkę 13. Wszystkie wymienione poprawki mają charakter redakcyjny i legislacyjny.

Natomiast jeśli chodzi o poprawki 2., 3. i 4. komisja rekomenduje Wysockiej Izbie ich odrzucenie. Zwłaszcza poprawka 2. rodzi podejrzenie niekonstytucyjności, ponieważ skutkuje tym, że takie same podmioty w takich samych warunkach będą traktowane w inny sposób. Nabywcy, którzy będą wpłacać środki na otwarte mieszkaniowe rachunki powiernicze, będą traktowani inaczej niż nabywcy korzystający z zamkniętych mieszkaniowych rachunków powierniczych. Budzi to więc po prostu oczywiste podejrzenie o niekonstytucyjność.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Poprawki 2., 3. i 4. należy odrzucić. Poprawki 7. i 9. głosowane łącznie także należy odrzucić. Poprawki 10. i 11. należy odrzucić. Należy także odrzucić poprawki 15. i 16. głosowane łącznie. Wszystkie poprawki, w przypadku których komisja rekomenduje odrzucenie, obniżają poziom ochrony nabywców lokali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 5 pkt 5 Senat proponuje m.in. dodać lit. c.

Z poprawką tą łączy się poprawka 6.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 6., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za – 3, 449 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 16 Senat proponuje zmianę w ust. 2 i ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 294 – za, 158 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 17 Senat proponuje skreślić lit. f w pkt 1 ust. 4 oraz zmiany w ust. 5, ust. 6 i ust. 7 pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 285 – za, 164 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce do art. 17 ust. 4 pkt 1 Senat proponuje zmianę w lit. g.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 274 – za, przeciw – 173, 3 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce do art. 17 Senat proponuje zmianę w ust. 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 10 – za, 440 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 40 Senat proponuje zmianę w ust. 8.

Z poprawką tą łączy się poprawka 9.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 7. i 9., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 280 – za, 162 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 8. poprawce do art. 40 Senat proponuje zmianę w ust. 19.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 11 – za, przeciw – 435, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 48 Senat proponuje zmianę w ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Z czego się pani śmieje?*)

Ja się uśmiecham, pani poseł.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Aha, to ja też.*)

Głosowało 448 posłów. 278 – za, przeciw – 170, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: O, już po uśmiechaniu.*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

W 11. poprawce do art. 48 ust. 7 Senat proponuje zmiany w pkt 1 i 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

(*Głos z sali: Dziękujemy.*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek*)

Marszałek:

Głosowało 450 posłów. 221 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 57 Senat proponuje zmianę w ust. 1 oraz skreślenie ust. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 14.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 12. i 14., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 4 – za, 443 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 13. poprawce do art. 59 Senat proponuje skreślić ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 1 – za, 447 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 15. poprawce Senat proponuje skreślić art. 66.

Z poprawką tą łączy się poprawka 16.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 15. i 16., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 232 – za, przeciw – 176, 45 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Wybór uzupełniający sędziego-członka Krajowej Rady Sądownictwa (druk nr 1124 i 1168).

Na podstawie art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 11e ust. 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, a także art. 29a regulaminu Sejmu Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wskazał kandydaturę pani Katarzyny Eweliny Chmury na stanowisko sędziego-członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka ustaliła kandydatkę na stanowisko sędziego-członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Lipca w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowie-

wieka w sprawie listy kandydatów na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Pani marszałek stosownie do przepisów regulaminu Sejmu i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przedstawiła komisji dokument w sprawie wyboru kandydata sędziego na członka Krajowej Rady Sądownictwa wskazanego przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w druku nr 1124.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka stosownie do dyspozycji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa na posiedzeniu w dniu 18 maja 2021 r. ustaliła listę kandydatów. Ta lista zawiera jedną pozycję, jedno nazwisko. Kandydatem do Krajowej Rady Sądownictwa jest pani sędzia Katarzyna Ewelina Chmura.

W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka proszę o zatwierdzenie tej listy, a więc wskazanie na wybór pani sędzi Katarzyny Eweliny Chmury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Proponuję, aby w dyskusji Sejm wysłuchał 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj politycy PiS będą wybierali sędziowskiego członka Krajowej Rady Sądownictwa. My jako klub nie przyłożymy do tego ręki. Jest to na wskroś niezgodne z polską konstytucją. Art. 187 mówi jasno o tym, że Sejm ma prawo wybrać czterech członków przedstawicieli Krajowej Rady Sądownictwa, czterech i ani jednego więcej.

Wysoka Izbo! Wszyscy na tej sali wiedzą, że wybór sędziowskich członków do Krajowej Rady Sądownictwa jest niezgodny z konstytucją. Wiedzą to posłowie, wiedzą to także kandydaci, ale wiedzą to też wszyscy prawnicy w Polsce. Proszę spojrzeć, z 10 tys. sędziów w Polsce do instytucji cieszącej się niegdyś szacunkiem, poważaniem, stojącej niegdyś na straży niezależności polskiego wymiaru sprawiedliwości kandydują dzisiaj zaledwie trzy osoby. Są to dwie nikomu nieznane panie i człowiek, o którym media pisały, że miał być określany mianem herszta w grupie mającej stać za kampanią hejtu. I nawet oni są popierani w większości tylko przez sędziów, którzy coś od tej władzy otrzymali. Pod ich listami poparcia podpisali się w większości sędziowie, którzy coś tej władzy zawdzięczają, czy to awans, czy funkcję prezesa, czy coś innego.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

Wysoka Izbo! To, co jest najgorsze, to to, że obecna władza, stojąc nad przepaścią prawną, zamiast zrobić krok wstecz, robi krok do przodu. Wiecie, że wybierając w Sejmie sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa, łamiecie regułę praworządności. Wiecie, że na szali leżą miliardy złotych z budżetu unijnego, z funduszy pomocy. Ale robicie to mimo wszystko, szkodząc sobie, szkodząc Polkom i Polakom, a wszystko to, byle tylko zaspokoić jakieś szaleńcze wizje Ziobry od 6 lat niszczącego niezależność wymiaru sprawiedliwości. Zastanówcie się, co robicie. Opamiętajcie się. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę przyznać, że zabieranie głosu w tej sprawie przychodzi mi z największą trudnością. Jako prawnik, ale i obywatel, najwyraźniej w świecie mam poczucie uczestnictwa w jakiejś koszmarniej procedurze, w której jak gdyby nigdy nic partia rządząca wystawia kandydatkę do Krajowej Rady Sądownictwa, która w świetle konstytucji, uchwał Sądu Najwyższego, orzecznictwa sądów międzynarodowych nie spełnia podstawowego kryterium, czyli kryterium niezależności, oraz kryterium działania na podstawie solidnego prawa.

Mam poczucie najwyższego zażenowania i to moje poczucie najwyższego zażenowania dzielą nie tylko członkowie i członkinie klubu Lewicy, ale i setki tysięcy obywateli i obywaterek, którzy od lat angażują się w obronę niezawisłych sędziów i niezależności sądów.

Dzisiaj partia rządząca, zasłaniając się bezprawnymi przepisami, udaje, że kandydatką do KRS-u jest przedstawicielka środowiska sędziowskiego. A tak naprawdę wbrew wymogowi konstytucyjnemu jest kandydatką władzy ustawodawczej. 2017 r. – Sejm dokonuje największego zamachu na niezależność sądową, jakim jest wygaszenie kadencji sędziów KRS. 2020 r., styczeń – bezprecedensowa uchwała połączonych izb Sądu Najwyższego, cywilnej, karnej, pracy i ubezpieczeń społecznych, które stwierdziły co? Że sędziowie zasiadający w KRS-ie nie są uprawnieni. Podobnie TSUE i ETPCZ.

Czego jeszcze potrzebujemy, aby stwierdzić, że mamy do czynienia z farsą demokracji?

Wysoka Izbo! Lewica nie będzie uczestniczyła w tej farsie, bo niby-wyбір do niby-KRS byłby zdradą obywateli. Nie wpiszemy się w zakładany scenariusz

i nie przejdziemy nad tym głosowaniem, udając, że uzupełniamy skład konstytucyjnego organu.

KRS wydaje zatrute owoce. Nominuje sędziów, którzy potem wydają wyroki, które można obalać z uwagi na fakt, że wydawali je niesędziowie. Lewica nie przyłoży ręki do pogłębiania chaosu prawnego w naszym kraju *(Dzwonek)*. I nie chcemy nawet rozmawiać o tym, czy kandydatka ma kwalifikacje do zasiadania w KRS, czy też nie, bo sama taka debata powoduje uprawomocnienie tej nielegalnej instytucji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Prawo i Sprawiedliwość w ramach procesu wieloletniego już dewastowania polskiego wymiaru sprawiedliwości zamieniło konstytucyjny organ obdarzony szacunkiem, zarówno wewnątrz kraju, jak i na arenie międzynarodowej, jakim była Krajowa Rada Sądownictwa, w siedlisko prymitywnych hejterów internetowych, którzy skupiają się – do niedawna jeszcze było o tym głośno – na tym, jak najwięcej kasy wyciągnąć za tzw. diety, nawet za czytanie literatury, zdaje się, w czytelnikach czy w bibliotekach. To znaczy wstyd, najgorszy rodzaj prostactwa, najgorszy rodzaj zachłanności. Taka jest dzisiaj Krajowa Rada Sądownictwa.

Ale dla obywateli polskich najważniejsze jest to, że już wiedzą po wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, całkiem niedawno wydanym, że sędziowie, którzy orzekają w takich w sądach po powołaniu przez Krajową Radę Sądownictwa... że takie wyroki mogą być podważone. Mogą być skutecznie podważone nie przez organa Unii Europejskiej, tylko przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, organizację, która stoi na straży praworządności krajów członkowskich, ma siedzibę w Strasburgu i nie ma wiele wspólnego z Unią Europejską. Warto o tym przypomnieć.

Dlatego, dzieląc poglądy klubów opozycyjnych, wypowiedziane tutaj wcześniej...

(Posel Waldemar Andzel: Same bzdury.)

...klub Koalicji Polskiej będzie jednak w tym głosowaniu uczestniczył, oczywiście głosując przeciwko tej kandydaturze. Dlatego że wierzymy, iż ani 2/3 w pierwszym głosowaniu, ani 50% plus jeden w drugim głosowaniu ta kandydatura nie uzyska. Niezależnie od jej kwalifikacji, tylko ze względu na to, że jest to *(Dzwonek)* dalszą częścią dewastacji polskiego wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Poseł Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szkoda, że poseł sprawozdawca dokładniej nie powiedział, jak przebiegało posiedzenie komisji sprawiedliwości. W tej sprawie właściwie należałoby milczeć, wyjąć karty i wyjść z sali plenarnej.

Popieranie jakichkolwiek kandydatów do tak wadliwie ukształtowanej i tak nieprawidłowo funkcjonującej neo-KRS byłoby wspieraniem działania instytucji, która działa wbrew swej konstytucyjnej misji i przyczynia się do pogłębiania chaosu prawnego w Polsce. Przyczynia się do pogłębiania chaosu, ale także osłabia standard prawa człowieka do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, o czym, jak już mówiliśmy na posiedzeniu komisji sprawiedliwości, mówi art. 45 konstytucji. Dlatego Koło Parlamentarne Polska 2050 nie weźmie udziału w tym głosowaniu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zgodnie z...

Proszę bardzo, pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Państwo mówicie absolutnie nie na temat. Przedmiotem w tej chwili będzie wybór uzupełniający sędziego do Krajowej Rady Sądownictwa.

(Głos z sali: Nielegalny.)

W oparciu o ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa, która korzysta z domniemania konstytucyjności. Państwo nigdy nie zaskarżyliście tej ustawy...

(Głos z sali: Bo nie ma czego skarżyć.)

...a trybunał już się wypowiedział na temat zgodności działania z konstytucją Krajowej Rady Sądownictwa.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wolne sądy! Wolne sądy!)

(Głos z sali: Nie przeszkadzać.)

W tej sytuacji oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za kandydaturą pani Katarzyny Chmury. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Konstytucja! Konstytucja!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa Sejm wybiera sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, głosując na listę kandydatów ustaloną przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

W przypadku niedokonania wyboru członków rady we wskazanym wyżej trybie Sejm, zgodnie z art. 11d ust. 6 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, wybiera członków rady bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, głosując ponownie na tę samą listę kandydatów ustaloną przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Katarzyny Eweliny Chmury na stanowisko sędziego – członka Krajowej Rady Sądownictwa, zechce naciśnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 272 posłów. Większość 3/5 głosów – 164. Za – 229, przeciw – 32, wstrzymało się 11.

Sejm większością 3/5 głosów wybrał panią Katarzynę Ewelinę Chmurę na stanowisko sędziego – członka Krajowej Rady Sądownictwa. *(Oklaski)*

Zarządzam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 16 do godz. 20 min 21)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (druk nr 1090).

Proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawczej przedstawić projekt ustawy o zmianie usta-

Posel Barbara Bartuś

wy – Kodeks postępowania administracyjnego, zawarty w druku sejmowym nr 1090.

Projektowana ustawa ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2015 r., stwierdzającego niezgodność art. 156 § 2 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego z konstytucją. Sentencja powołanego orzeczenia została opublikowana w Dz. U. z dnia 21 maja 2015 r. pod poz. 702.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 156 § 2 k.p.a. w zakresie, w jakim nie wyłącza dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy, jest niezgodny z art. 2 konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu przypominał, że możliwość stwierdzenia nieważności decyzji jest wyjątkiem od zasady poszanowania trwałości ostatecznej decyzji administracyjnej. Jednocześnie podniósł, że brak wyłączenia dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej z przyczyny określonej w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. po znacznym upływie czasu skutkuje destabilizacją porządku prawnego, jeżeli decyzją przyznano stronie ekspektatywę nabycia prawa, z której zamierza ona skorzystać. W tym kontekście trybunał zwrócił uwagę, że ustawodawca, określając przesłanki stwierdzenia nieważności decyzji oraz zakres ich zastosowania, powinien brać pod uwagę wszystkie zasady mieszczące się w klauzuli państwa prawnego przewidzianej w art. 2 konstytucji, a odstępowania od zasady trwałości decyzji ostatecznej nie powinny naruszać wynikających z art. 2 konstytucji zasad bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa.

W konkluzji swego wyroku trybunał podniósł, że stabilizacja stanów faktycznych, po upływie określonego czasu, leży w interesie porządku publicznego. Ponadto, zważywszy na tło faktyczne sprawy P46/13, podkreślił, że z czasem wzrasta ryzyko prawne polegające na możliwości wykształcenia się odmiennej linii orzeczniczej zarówno w stosunku do norm materialnych i procesowych, które legły u podstaw wydanej decyzji, jak i samej przesłanki rażącego naruszenia prawa.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jako dotyczący tzw. pominięcia prawodawczego, a przy tym mający formułę zakresową, nie doprowadził do delegowania art. 156 § 2 k.p.a. z porządku prawnego. Dlatego też trybunał w swoim orzeczeniu podkreślił, że stwierdzenie niekonstytucyjności w zakresie pominięcia prawodawczego nakłada na ustawodawcę obowiązek rozszerzenia unormowania art. 156 § 2 k.p.a. przewidującego ograniczenia możliwości stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ustawodawczej proponuję, aby wszelkie wady kwalifikowane jako rażące naruszenie prawa były objęte 30-letnim terminem przedawnienia. Jest to bowiem okres skorelowany z przewidzianym w Kodeksie cywilnym terminem zasiedzenia nieruchomości w złej wierze i wskazany w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 kwietnia 2017 r. Ten termin NSA wskazał, rozpoznając skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z kwietnia 2015 r. Oceniając zarzuty kasacyjne w przedmiotowej sprawie, stwierdził, że w ocenie NSA okres, po którym niedopuszczalne byłoby stwierdzenie nieważności decyzji z powodu rażącego naruszenia prawa, powinien być znacząco dłuższy niż w przypadku innych przyczyn. Przypomnę, że co do zasady jest to 10 lat. NSA nawiązał do przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących zasiedzenia. Z art. 172 § 2 k.c. wynika, że po upływie 30 lat posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. I stąd w naszym projekcie proponowaliśmy właśnie ten 30-letni okres.

W przepisach przejściowych proponujemy, aby do postępowań o stwierdzenie nieważności decyzji wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosować przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

W projekcie proponowaliśmy też 14-dniowy okres *vacatio legis*. Naszym zdaniem jest to wystarczający czas, który umożliwi tak organom stosującym prawo, jak i adresatom decyzji zapoznanie się z wprowadzonymi zmianami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Barbara Bartuś w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca ma wręcz obowiązek kształtowania regulacji prawnych, które będą sprzyjały wygaszaniu wraz z upływem czasu stanu niepewności. Niezbędne jest zatem ustanowienie odpowiednich granic dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji. Trwałość decyzji organów władzy publicznej nie może być pozorna. Taka pozorność występowałaby nie tylko, jeżeli ustawodawca nie przewidywałby ograniczeń wzruszalności ostatecznych decyzji, ale również jeżeli ograniczenia te nie byłyby wystarczające dla zachowania zasady zaufania obywatela do państwa i zasady pewności prawa.

Posel Barbara Bartus

Ustawodawca nie może z jednej strony deklarować trwałości decyzji z uwagi na jej ostateczność, a z drugiej strony przewidywać nieograniczoną terminem możliwość wzruszania decyzji, na podstawie której strona nabyła prawo lub ekspektatywę. W szczególności następuje to w razie powołania się na otwartą i nieostrą przesłankę rażącego naruszenia prawa.

My w uzasadnieniu, w komisji powoływaliśmy się na wyrok sądu administracyjnego wskazujący na 30-letni okres, który byłby właściwy dla przyjęcia właśnie niemożności stwierdzenia nieważności takich decyzji. Ale chciałam też zwrócić uwagę na wyrok dużo późniejszy, bo z 15 czerwca 2020 r. Tam Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że możliwość stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, mocą której nastąpiło nabycie prawa lub ekspektatywy nabycia praw, ograniczona jest terminem 10 lat liczonych od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji.

Uwzględniając zasadę nadrzędności konstytucji, art. 8 ust. 1, a ponadto zasady demokratycznego państwa prawnego, art. 2 konstytucji, oraz legalizmu, art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, należy podkreślić, że działanie organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa oznacza przede wszystkim działanie zgodnie z konstytucją, a w razie wątpliwości co do jej zgodności – z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W konsekwencji Naczelny Sąd Administracyjny w tym orzeczeniu, w składzie rozpoznającym skargę na orzeczenie WSA, zajął stanowisko, iż możliwość stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, mocą której nastąpiło nabycie prawa lub ekspektatywy nabycia praw, ograniczona jest terminem 10 lat liczonych od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji. I takich wyroków naczelnego sądu jest więcej. W odniesieniu do tego projektu wpłynęły też opinie, m.in. Prokuratury Generalnej, która wskazuje, że ten 30-letni termin jest za długi. Są też inne wątpliwości.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę podkreślić, że co do zasady popieramy projekt, kierunek zmian zaproponowany przez Komisję Ustawodawczą i wnioskujemy o przekazanie tego projektu do dalszych prac do komisji do spraw zmian w kodyfikacjach celem opracowania, dalszego przygotowania i w konsekwencji – do uchwalenia.

Chciałam podkreślić, że Komisja Ustawodawcza w swoim projekcie tak naprawdę tylko wykonywała orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. W moim przekonaniu, dokonując zmiany w Kodeksie postępowania administracyjnego, należałoby popatrzeć szerzej, na cały przepis art. 156 § 2. Ten przepis mówi nie tylko o rażącym naruszeniu prawa, art. 156 § 1 pkt 2 mówi o decyzjach wydanych bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa i dlatego też w moim przekonaniu ten projekt jeszcze musi być przeprze-

dowany. Dlatego, tak jak powiedziałam na wstępie, opowiadamy się za skierowaniem tego projektu do dalszych prac. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Zwiefka, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła... A, jest pan poseł.

Posel Tadeusz Zwiefka:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyrażam duże zadowolenie z powodu faktu, iż nastąpiło przedłożenie ze strony Komisji Ustawodawczej projektu w tak istotnej kwestii jak uznanie i konsekwentne wdrożenie legislacyjne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r. w sprawie, która jest istotna dla wielu indywidualnych obywateli, ale także dla podmiotów gospodarczych funkcjonujących w naszym kraju.

To już trzecie podejście, trzecia próba załatwienia tej kwestii. Pierwsza miała miejsce w roku 2016, kiedy Komisja Ustawodawcza polskiego Senatu podjęła prace w tej właśnie kwestii, ale one niestety nie zakończyły się powodzeniem. Później była próba generalnego podejścia do reformy Kodeksu postępowania administracyjnego – również zakończona niepowodzeniem. I tym razem – mam nadzieję, że zgodnie ze staropolskim powiedzeniem: do trzech razy sztuka – po raz trzeci tym razem Sejm podejmuje prace, by wypełnić orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenie, które tak naprawdę nie zmienia niczego w istniejącym porządku prawnym, wskazuje wszakże na lukę, która w nim się znajduje, mówimy tutaj o art. 156 Kodeksu postępowania administracyjnego.

W zasadzie w pełni mogę zgodzić się z uzasadnieniem, które zostało przedłożone przez Komisję Ustawodawczą. Natomiast z wnioskami, które zostały wyciągnięte w tej kwestii – już niekoniecznie. Otóż wydaje się, że zaproponowany termin na ewentualne zamknięcie kwestii związanych z wydaniem naruszającej prawo decyzji administracyjnej, termin 30-letni, to termin zbyt długi. Przywołane wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego oczywiście są istotne. Brakuje mi wszakże opinii tegoż sądu. Nie wiem, czy zwróciliśmy się o taką opinię, czy też powinniśmy to zrobić w najbliższej przyszłości, kontynuując prace nad tym projektem. Moje rozmowy z praktykami, a także z organami samorządu terytorialnego, a tam wydawane są decyzje administracyjne, pokazują, że ten 30-letni termin wydaje się zbyt długi z wielu powodów. Uzasadnienie jego przyjęcia kwestią dotyczącą zasiedzenia nieruchomości w złej wierze nie do końca mogę przyjąć jako właściwe, ponieważ w tej samej sprawie, czyli zasiedzenia nieru-

Posel Tadeusz Zwiefka

chomości, ale na podstawie wadliwie wydanej czy obarczonej błędem prawnym decyzji administracyjnej, obowiązuje już tylko 10-letni termin przedawnienia.

A zatem, zwracając uwagę na fakt, iż niezbędne są pewność prawna dla indywidualnych obywateli, pewność obrotu prawnego, pewność funkcjonowania podmiotów gospodarczych, ale także wewnętrzna spójność już istniejących przepisów, skłaniałbym się do skrócenia tego terminu, być może do 10 lat, tak jak jest to w niektórych przypadkach enumeratywnie wyliczonych w § 1 art. 156, być może nieco dłuższego terminu. Ale po to, by znaleźć właściwe rozwiązanie, niezbędne są dalsze prace.

Chciałbym również zwrócić uwagę na fakt, że nie do końca mogę się zgodzić z propozycją, aby sprawy, które są już w toku, ale nie zakończyły się ostateczną decyzją, były po wejściu w życie tej ustawy rozstrzygane w oparciu o te nowe przepisy. Wydaje mi się, iż niewłaściwe jest rozpoczynanie procedury prawnej w jednym porządku prawnym, a kończenie jej w innym porządku. Zatem sugerowałbym, abyśmy te nowe przepisy odnieśli do spraw, które rozpoczną się po wejściu w życie ustawy bądź które nie zostały rozpoczęte przed jej wejściem w życie.

I trzecia kwestia, dotycząca *vacatio legis*. Pani poseł Bartuś stwierdziła, że ten krótki okres kilkutygodniowy jest wystarczający. Wydaje się, że aby właściwie przygotować się do stosowania tego nowego przepisu, lepszy byłby jednak okres kilkumiesięczny (*Dzwonek*), przynajmniej 3-miesięczny, by wszyscy rzeczywiście zdążyli się z tym nowym prawem zapoznać. To także pozwoliłoby ewentualnie osobom zainteresowanym, które mogłyby sprawę rozpocząć...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Tadeusz Zwiefka:

Już kończę, panie marszałku, przepraszam bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chciałbym prosić o przekazanie tego projektu do nadzwyczajnej komisji kodyfikacyjnej celem kontynuowania prac nad tym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewicy.

Posel Magdalena Biejat:

Wysoka Izbo! Reprywatyzacja od lat jest źródłem tragedii tysięcy obywateli. Utrudnia życie lokatorom, posiadaczom i kupującym nieruchomości, rujnuje budżety samorządów i łamie życiorysy zwykłych ludzi. Przez ostatnie ćwierć wieku na tej sali wypowiedziano na ten temat ocean słów, ale nie zrobiono właściwie nic.

Art. 156 Kodeksu postępowania administracyjnego jest źródłem tragedii ofiar reprywatyzacji, ale także bolączką wszystkich obywateli, którzy nie mogą w pełni zaufać decyzjom, które zapadają w ich sprawach. Odwracanie decyzji administracyjnych po kilkudziesięciu latach od ich wydania, które jest istotą reprywatyzacji, bulwersuje społeczeństwo, bo dotyczy elementarnego poczucia sprawiedliwości i państwowości. Z jednej strony stoi zasada legalizmu, która wymaga korygowania decyzji wydanych ze znaczącym naruszeniem prawa. Z drugiej strony są decyzje sprzed 60 lat, które dziś uznaje się za wadliwe, ale dzięki którym podniesiono z gruzów stolicę, wybudowano setki szkół i budynków użyteczności publicznej, mieszkania komunalne i socjalne, mamy parki, po których spacerują ludzie, w których bawią się dzieci, mamy utrwalone przez ponad 60 lat porządek społeczny i prawny.

W 2015 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że możliwość unieważniania decyzji administracyjnych wydanych z rażącym naruszeniem prawa, od których wydania upłynęło wiele lat, a decyzja była podstawą nabycia praw lub ekspektatywy, którą umożliwia obecnie art. 156 k.p.a., jest niezgodna z konstytucją. Trybunał zobowiązał tym samym ustawodawcę do zmiany tego przepisu. Niestety, mimo upływu 6 lat rządów PiS, mimo wcześniejszych zapewnień Patryka Jakiego, że uporacie się ze sprawą warszawskiej i nie tylko warszawskiej reprywatyzacji, mimo tego że podobno cenicie sobie porządek prawny – realnie nie zrobiliście nic. Ustawy reprywatyzacyjnej jak nie było, tak nie ma, ciągle cofane są decyzje, które zapadły ponad 60 lat temu, a ludzie nadal tracą dach nad głową. Na tym, że brakuje jasnych i ostatecznych przepisów regulujących to, jak zwracane są przejęte przez Polskę Ludową grunty, cierpią przede wszystkim lokatorzy, ale cierpi też cała reszta społeczeństwa. Na mocy art. 156 k.p.a. reprywatyzowane są szkoły, domy kultury, budynki użyteczności publicznej, zabytki i parki, likwidowane są bazy, tak jak ostatnio na warszawskiej Sadybie, samorządy tracą tereny przewidziane pod usługi publiczne, nagle w gruzach legną plany powstania szkół czy przychodni zdrowia.

Dlatego nieustannie zabiegamy o uchwalenie ustawy reprywatyzacyjnej oraz doprecyzowanie obecnych przepisów. Niestety, ustawa reprywatyzacyjna Lewicy, która kompleksowo i ostatecznie rozwiązuje problem reprywatyzacji, która uniemożliwia zwroty w naturze, która ustala uczciwe wysokości odszkodowań, ustawą, którą stworzyliśmy w porozumieniu

Posel Magdalena Biejat

z przedstawicielami lokatorów, którą szeroko konsultowaliśmy i która uzyskała aprobatę licznych ekspertów, nadal nie doczekała się uwagi ze strony pani marszałek Sejmu i nie trafiła pod głosowanie. Ale bezczynność Sejmu i koalicji rządzącej nie powstrzymuje dramatów ludzi. Lokatorzy mieszkań komunalnych i socjalnych ciągle obawiają się o to, czy nie pojawią się roszczenia do ich domów. Tam gdzie te roszczenia są, ludzie nie śpią po nocach, bojąc się, że wyroki ostatecznie zapadną i będą musieli opuścić domy, w których mieszkają całe życie. Na warszawskiej Pradze ratusz wstrzymuje podłączenie ogrzewania w kamienicach, skazując mieszkańców na niebotycznie drogie ogrzewanie elektryczne, wpędzając ich w nędzę i w choroby. Brak przepisów ma także ogromny wpływ na rynek mieszkaniowy. Ciągle przybywa bloków, które zostały wybudowane w latach 60. czy 80. na gruntach, do których dzisiaj znikąd pojawiają się roszczenia. To mieszkania, które ciężko sprzedać i równie ciężko kupić, bo banki nie udzielają na nie kredytów hipotecznych, a spółdzielnie mieszkaniowe, do których należą, nie chcą inwestować w ich remonty i modernizację. I trudno im się dziwić.

Lewica poprze ten projekt, bo jest potrzebny obywatelom, w szczególności zaś mieszkańcom Warszawy, którym nadal zagraża reprivatyzacja. Obecnie k.p.a. przewiduje 10-letni okres na odwołanie wadliwych decyzji. Z niezrozumiałych przyczyn kodeks przewiduje jednak wyjątki nieopatrzone żadnym terminem. Zaliczają się do nich m.in. decyzje na mocy tzw. dekretu Bieruta. Konstytucyjna zasada pewności prawa, kluczowa dla stabilności państwa, jego autorytetu oraz zaufania społecznego, wymaga, aby przepisy te ujednolicić i uznać, że dla wszystkich decyzji przyjmujemy taki sam, 10-letni okres, po którym uznaje się je za ostateczne i nieodwracalne. Dlatego złożymy stosowną poprawkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak podkreślają eksperci, to bardzo ważna zmiana dla administracji publicznej i dla obywateli zainteresowanych decyzjami wyłączeniowymi. Gdyby zaczął obowiązywać przepis, który został zaproponowany w projekcie, nieważność wydanych dawniej decyzji zostałaby wyłączona. W świetle dotychczasowych zaniechań ustawodawcy wniesioną obecnie do

Sejmu RP inicjatywę ustawodawczą należy ocenić pozytywnie.

Należy jednak zapytać, dlaczego musieliśmy tak długo czekać na nowelizację. Od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie mija już przecież 5 lat. Przyjęcie niezwykle długiego, bo 30-letniego terminu przedawnienia, nie znajduje przekonujących podstaw. Przeciwnie, może ono spotkać się z zarzutem zachwiania wewnętrznej spójności regulacji art. 156 k.p.a., braku uwzględnienia współczesnych potrzeb społeczno-gospodarczych, a także niekonsekwencji ustawodawcy wobec przeciwnych tendencji zmian ustawowych obserwowanych w prawie materialnym.

Mało przekonujący jest również flagowy i jedyny argument projektodawców odwołujący się do przypadków decyzji przenoszących prawo własności nieruchomości. Można bowiem postawić pytanie: czemu decyzja przenosząca prawo własności nieruchomości wydana z rażącym naruszeniem prawa może podlegać stwierdzeniu nieważności przez okres całych 30 lat, a tożsama decyzja przenosząca prawo własności nieruchomości, lecz wydana przez organ oczywiście niewłaściwy w sprawie – już jedynie przez okres 10 lat? Czy rzeczywiście różnica w kategorii wady prawnej decyzji może uzasadniać aż tak daleko idące zróżnicowanie ochrony praw nabytych adresatów decyzji administracyjnej?

Wydaje się, że argument z analogii do zasiedzenia nieruchomości nie jest tutaj właściwy. Mógłby on stanowić co najwyżej podstawę do wprowadzenia szczegółowego okresu przedawnienia wzruszalności decyzji przenoszących prawo własności nieruchomości z jakiegokolwiek przyczyny nieważności, nie zaś dla zróżnicowania okresu przedawnienia decyzji w zależności od jej wady prawnej. Konkretnie przypadki wad nieważności są na tyle silnie zróżnicowane, że próba gradacji tych wad rodzajowo od najbardziej do najmniej poważnych jest ryzykowna, a już z całą pewnością nie powinna opierać się na intuicji niepopartej żadnymi konkretnymi argumentami.

Ze względu na przytoczone argumenty wydaje się, że przedłożony w Sejmie projekt nowelizacji wymaga jeszcze pogłębionej refleksji. Wydaje się, że nowelizacja art. 156 Kodeksu postępowania administracyjnego powinna raczej zmierzać do jednakowego traktowania przedawnienia stwierdzenia nieważności decyzji w odniesieniu do każdej z wad wskazanych w art. 156 § 1 k.p.a. Ewentualne odstępstwa od tej zasady powinny odnosić się do poszczególnych kategorii decyzji, np. wspomnianych w uzasadnieniu projektu decyzji przenoszących prawo własności nieruchomości.

Niemniej jednak mimo wspomnianych wątpliwości jako klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe uważamy, że Wysoka Izba powinna pracować nad tym projektem, dalej doskonaląc go i wyjaśniając wątpliwości, tak by udało się osiągnąć, wypracować projekt w wersji pozwalającej na poparcie go również przez nasz klub. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Tuduj, koło Konfederacji.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na tę ustawę czekamy od 2016 r., od wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W międzyczasie powstała komisja do spraw reprivatyzacji warszawskich, która zagrzebała trwające kilkadziesiąt lat postępowania w dalszych problemach prawnych. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że większość decyzji reprivatyzacyjnych mogło zostać wzruszonych jedynie na podstawie istniejących już przesłanek k.p.a., tj. m.in. wydania decyzji reprivatyzacyjnych z rażącym naruszeniem prawa skierowanych do osoby niebędącej stroną czy wydania decyzji w wyniku przestępstwa. Zamiast tego rząd zafundował nam wzrost prawodawstwa i biurokrację, który koniec końców spotka się z oporem w sądownictwie administracyjnym, który paraliżuje z kolei pracę komisji reprivatyzacyjnej.

Trybunał Konstytucyjny wskazywał już 12 maja 2015 r., że przesłanki do nadzwyczajnego zaskarżenia decyzji, tj. do stwierdzenia nieważności decyzji, powinny obowiązywać znacznie dłużej niż 10 lat do tychczas przewidzianych w kodeksie.

PiS rządzi od 2015 r. Gdyby miał dobrą wolę, by rozwiązać m.in. sprawy dotyczące reprivatyzacji warszawskich, ale także innych, to ten projekt zajmujący zaledwie jedną stronę pojawiłby się dużo wcześniej, bo na początku rządów PiS-u. W zamian PiS zdecydował się na bardzo drogą kampanię wyborczą w Warszawie, która i tak zapewniła miażdżące zwycięstwo kandydatowi totalnej opozycji. Sprawy dotyczące własności nieruchomości w Warszawie, a które trwają już od dekretu Bieruta, nie zostały rozwiązane i nie zanoszą się na to, aby komisja reprivatyzacyjna miała je rozwiązać. Mam nadzieję, że wypłacane poszkodowanym odszkodowania nie będą podważane przez kolejne rządy osób, które będą chciały zamieść pod dywan aferę reprivatyzacyjną.

Apeluję z tego miejsca: nie psujcie państwo prawa, częściej zaglądnijcie do orzeczeń sądów i trybunałów, które w dużej mierze rozwiązują istniejące problemy. 30-letni termin przedawnienia nawiązuje do uregulowań Kodeksu cywilnego, tj. instytucji zasiedzenia nieruchomości w złej wierze, i jest w tym przypadku naszym zdaniem jak najbardziej prawidłowym rozwiązaniem. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.
Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.
Zapraszam.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Parlamentarne Polska 2050 zasadniczo popiera przedstawiony projekt ustawy jako wykonujący niezwykle doniosły i słuszny wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r. Jednakże proponujemy wniesienie do tego projektu dwóch poprawek.

W wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził zasadnie, że art. 156 § 2 k.p.a. w zakresie, w jakim nie wyłącza dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy, jest niezgodny z wynikającą z art. 2 konstytucji zasadą zaufania obywateli do państwa.

Należy przypomnieć, że zmieniany artykuł dotyczy przypadków nadzwyczajnych, w których organ administracji publicznej może stwierdzić nieważność już wydanej, prawomocnej decyzji administracyjnej pozostającej w obrocie prawnym. Tego typu decyzje są zawsze trudne i mogą być podejmowane z wyjątkową starannością, gdyż eliminacja z obrotu już obowiązujących decyzji zawsze narusza interesy osób, które w oparciu o te decyzje, często w dobrej wierze, podejmowały różne działania i prowadziły swoje, często bardzo ważne, sprawy życiowe.

Trybunał orzekał w tej sprawie, odpowiadając na pytanie prawne zadane przez WSA w Warszawie na kanwie sprawy reprivatyzacyjnej. To właśnie w sprawach reprivatyzacyjnych dochodziło bardzo często do wzruszania na podstawie art. 156 ust. 1 pkt 4 k.p.a. decyzji nacjonalizacyjnych wydanych dziesiątki lat temu, co prowadziło niejednokrotnie do rewolucyjnych zmian w życiu wielu osób, nie tylko nowych beneficjentów reprivatyzacji, ale także np. lokatorów mieszkań w kamienicach komunalnych. Cieszę się więc, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r., choć miał charakter interpretacyjny i zakresowy, stał się podstawą setek rozstrzygnięć sądów administracyjnych, które odmawiały wzruszania kolejnych decyzji zapadłych dziesiątki lat temu. Szkoda, że dopiero dziś, po 6 latach od wydania orzeczenia, Sejm proceduje nad ustawą normalizującą w pełni tę kwestię i wykonującą wyrok trybunału.

Wydaje się jednak, że projekt ma dwie zasadnicze wady. Po pierwsze, w uzasadnieniu projektu nie zostało dostatecznie wyjaśnione, dlaczego w art. 1 przyjęto bardzo długi, bo aż 30-letni, termin przewidziany na wzruszenie decyzji wydanych z rażącym naruszeniem prawa, które były podstawą nabycia prawa lub powodowały uzasadnione oczekiwanie nabycia prawa. Termin 30-letni jest aż trzydziestokrotnie dłuższy od 10-letniego terminu przewidzianego w art. 156 § 2 k.p.a., obowiązującego w wypadku podważania decyzji wydanych z naruszeniem przepisów o właściwości dotyczących spraw już poprzednio rozstrzygniętych inną decyzją ostateczną, skierowanych do osoby niebędącej stroną w sprawie czy zawierających wadę

Posel Hanna Gill-Piątek

powodującą jej nieważność z mocy prawa. Zawarte w uzasadnieniu odniesienie terminu zasiedzenia nieruchomości w złej wierze do Kodeksu cywilnego należy uznać za błędne. Po pierwsze, jest to termin prawa cywilnego nie zaś administracyjnego, dodatkowo setki tysięcy decyzji administracyjnych wydawanych jest codziennie w bardzo szerokiej gamie spraw, nie tylko dotyczących nieruchomości.

Polska 2050 proponuje zatem, aby wprowadzić w tym wypadku termin 10-letni, taki sam jak w przypadku innych przesłanek stwierdzenia nieważności decyzji z art. 156 k.p.a., o których była wcześniej mowa. Należy zauważyć, że 30-letni termin należy do najdłuższych terminów znanych polskiemu prawu. Wydaje się, że wprowadzenie tak długiego terminu nie wypełnia intencji wyroku TK, który dążył do kompromisu między zasadą legalizmu a zasadą zaufania obywatela do państwa. Termin 30-letni przyznaje ewidentnie w dalszym ciągu zdecydowany prymat zasadzie legalizmu, skoro pozwala wrzucać decyzje zapadłe pokolenie wcześniej. Podważanie takich decyzji niemal zawsze będzie prowadziło do pogłębiania się chaosu prawnego i konieczności kaskadowego unieważniania kolejnych czynności prawnych podejmowanych już wiele lat temu, często przez osoby fizyczne lub nieżyjące, lub osoby prawne nieistniejące.

Jednocześnie Polska 2050 nie kwestionuje możliwości zastosowania nowych przepisów do postępowań w toku. Taka możliwość jest uzasadniona faktem obowiązywania już od 6 lat orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które jest wykonywane niniejszym projektem ustawy. Uczestnicy obrotu mieli więc od lat świadomość (*Dzwonek*), że możliwość domagania się wzruszenia decyzji administracyjnych sprzed dziesięcioleci jest przynajmniej prawnie wątpliwa.

Wnosimy o pracę nad tym projektem w komisjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Czy są posłowie, którzy zgłosili się do zadania pytań?

Nie mam jeszcze listy.

Teraz już mam.

Zamykam listę zgłoszonych posłów.

Bardzo proszę, 1 minuta na zadanie pytania.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy przewiduje bardzo krótki okres vacatio legis. 14-dniowy termin wejścia w życie ustawy może utrudnić

organom wydającym decyzje administracyjne oraz adresatom tych decyzji zapoznanie się ze zmianami i zakończenie trwających postępowań administracyjnych. Stąd moje pytanie: Czy zostanie rozważona możliwość wydłużenia tego terminu?

Wątpliwości budzi też zapis dotyczący postępowań o stwierdzenie nieważności decyzji wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie nowelizacji. Stosuje się nowe przepisy. Czy autorzy projektu mają świadomość, że może to doprowadzić do takiej sytuacji, że trwające postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnych nie będą mogły zostać zakończone i rozstrzygnięte, mimo że zostały wszczęte zgodnie z obowiązującym od lat stanem prawnym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.
Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzenie 30-letniego okresu, w którym dopuszcza się możliwość podważenia złej decyzji administracyjnej, może wydawać się celowe i dające gwarancję dochodzenia swoich roszczeń w wydłużonym czasie. Jednak wraz z upływem czasu wzrasta prawdopodobieństwo wystąpienia okoliczności powodujących nieodwracalność skutków decyzji administracyjnej wydanej z naruszeniem prawa. Mam pytanie do rządu, czy nie obawia się, że sytuacja taka może doprowadzić do rozchwiania systemu prawnego, w którym z jednej strony decyzja administracyjna powinna zostać podważona, a z drugiej strony skutki owej decyzji nie mogą zostać odwrócone. Prowadzi to do powstania sytuacji niejednoznacznych, które przecież chcemy wyeliminować z naszego systemu prawnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa przewiduje zmianę w art. 156 Kodeksu postępowania administracyjnego przez dodanie nowego § 3, zgodnie z którym nie stwierdza się nieważności decyzji, która została wydana z rażącym naruszeniem prawa, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło 30 lat, a decyzja ta była podstawą nabywania lub stwarzania uzasadnione oczekiwanie na-

Posel Grzegorz Rusiecki

bycia prawa. To jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r. i tutaj nie ma wątpliwości.

Natomiast wątpliwości są przynajmniej w trzech obszarach. Pierwszy to ten długi, 30-letni okres, na który m.in. zwraca również uwagę prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Drugą kwestią jest zastosowanie tych przepisów do postępowań, które już się toczą, co oznacza de facto przeprowadzenie ich od początku. I trzecie to ten 14-dniowy okres *vacatio legis*, który rzeczywiście jest chyba zbyt krótki przede wszystkim na to, aby samorządy mogły się dostatecznie przygotować.

Z dużym optymizmem przyjąłem informację pani poseł, że ten projekt ustawy będzie jeszcze dopracowywany (*Dzwonek*), czyli będzie praca w komisjach. Wydaje się, że jesteśmy w stanie dojść do dobrych rozwiązań. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2015 r. długo leżał, aż wreszcie się doczekał projektu naprawczego w postaci wprowadzenia nowych przepisów w ustawie – Kodeks postępowania administracyjnego. W 2018 r. rzecznik praw obywatelskich pytał ministra spraw wewnętrznych i administracji pana ministra Brudzińskiego o zaawansowanie prac nad rozwiązaniem tego problemu, o którym powiedział Trybunał Konstytucyjny. I co? Rozważano, jakie są orzeczenia sądowe w tej sprawie.

A zatem jaka jest dzisiaj decyzja resortu w sprawie przepisów intertemporalnych, czyli dotyczących postępowań rozpoczętych i niezakończonych? Jakie jest państwa stanowisko w sprawie terminu wejścia w życie ustawy? Czy 30-letni okres jest okresem odpowiednim?

I jeszcze raz (*Dzwonek*) musicie się państwo przyznać, że nie wypełniamy wyroków Trybunału Konstytucyjnego. 5 albo 6 lat to długo, bardzo długo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Sebastian Kaleta.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To bardzo ważne przedłożenie, które powinno znaleźć się w niedługim czasie w polskim porządku prawnym. To nie tylko wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale kolejny krok, który podjęliśmy w ramach regulacji tego, co poprzednie władze narobiły w zakresie reprivatyzacji w Polsce: wielkie afery, krzywda tysięcy ludzi, niejasny stan prawny. Od razu po przejęciu władzy zaczęliśmy prace w wielu obszarach i dzisiaj krok po kroku wyjaśniamy te wszystkie problemy, które narosły przez kilkanaście lat.

Ta ustawa jest kolejnym krokiem, który doprowadzi do tego, że więcej ludzi nie będzie traciło dachu nad głową, nie będzie musiało bać się o to – nie tylko w Warszawie, ale również w całym kraju – że kiedyś pojawi się ktoś, kto spróbuje przejąć nieruchomości, która dawno została przez tych mieszkańców zagospodarowana. Przyjęcie tej ustawy spowoduje również mniejsze ryzyko patologii, które niestety obserwowaliśmy w Warszawie, kilkaset metrów stąd. Wiele afer korupcyjnych, jedna nieruchomość po drugiej, ludzie, którzy musieli być eksmitowani przez osoby, które nie miały prawidłowych tytułów prawnych – dzisiaj to wszystko wyjaśniamy, krok po kroku, konsekwentnie. Czas mija, ale nasza ciężka praca daje owoce.

(*Posel Krystyna Skowrońska: 5 lat?*)

Bardzo się cieszę i bardzo dziękuję wszystkim stronom, wszystkim klubom, które zabrały głos, że popierają kierunek, który jest przyjęty w tym projekcie. Mam nadzieję, że dzięki temu będzie owocna, rzetelna praca w komisji. Niemniej czuję się w obowiązku odnieść do kilku kwestii dotyczących i tempa proponowania tych przepisów, i ewentualnych zaniechań, które doprowadziły do sytuacji, w której nasz rząd, nasza większość od lat naprawia te patologie, które niestety miały miejsce w wielu miastach w Polsce.

(*Posel Grzegorz Rusiecki: Już pan to mówił, panie ministrze.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: A patologia w sprawie wyborów kopertowych?*)

Platforma Obywatelska płacze 5 lat, że nie ma wykonania wyroku. Gdybyście nie paraliżowali prac komisji weryfikacyjnej, zapewne byśmy byli w lepszym miejscu niż dzisiaj. Tylko przypominam: to wy ponosicie odpowiedzialność, że ta afery w ogóle wybuchła. I wy macie czelność pouczać...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Panie ministrze, pan jest urzędnikiem.*)

...tę większość parlamentarną, która wzięła się za to, wypaliła gorącym żelazem te patologie i dzisiaj konsekwentnie blokuje ścieżki powrotu tych wszystkich mechanizmów, gdyby – nie daj Boże – Platforma wróciła do władzy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta

PSL – też krokodyle łyż. A co wy robiliście w koalicji z Platformą, kiedy Hanna Gronkiewicz-Waltz i podlegli jej urzędnicy doprowadzili do tej wielkiej afery?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie ministrze, pan jest urzędnikiem, pan jest urzędnikiem.)

(Poseł Barbara Bartuś: I posłem.)

(Głos z sali: Ad rem, ad rem.)

Pani Poseł Biejat! Z ubolewaniem przyjąłem dzisiaj pani słowa z tego powodu, że po pierwsze, Lewica, którą pani reprezentuje, przez 3 lata, 3 najcięższe lata dla warszawskich lokatorów, kiedy byli wyrzucani na bruk, walczyli na sesjach rady miasta o swoją godność, była w koalicji z Platformą Obywatelską.

(Poseł Magdalena Biejat: To nie ja.)

Rozumiem, że może nie pani osobiście, ale mówię o ugrupowaniu politycznym, które pani reprezentuje. I pani mówi dzisiaj, że nic nie zrobiono w ostatnich latach. Otóż zrobiono. Osoby odpowiedzialne za aferę odpowiadają karnie. Mieszkańcy nie są wyrzucani z domów. Zabezpieczyliśmy poprzednio w u.g.n. niemożność reprivatyzacji takich nieruchomości. Mieszkańcy pokrzywdzeni dostali odszkodowania. I teraz chronimy kolejne nieruchomości. To jest bardzo ważny krok.

Dlatego też bardzo dziękuję za to, że jednak mimo wszystko, mimo że mamy różną ocenę przeszłości, i tej bliższej, i dalszej, to jednak zgadzamy się, że ta ustawa jest bardzo potrzebna. Mam nadzieję, że prace nad nią w komisji dalekie będą od wytykania sobie nawzajem odpowiedzialności za stan obecny...

(Poseł Grzegorz Rusiecki: No właśnie.)

...z tego powodu, że państwo, mam wrażenie, po prostu nie zauważyli tego, co się działo w ostatnich latach. W ostatnich latach na szczęście problemy reprivatyzacji powoli znikają dzięki konsekwentnym działaniom i zmianom legislacyjnym przyjmowanym przez Wysoką Izbę, co również jest bardzo ważne dla tego procesu, który – mam nadzieję – zostanie zamknięty w tym postępowaniu. Chodzi o uratowanie kolejnych nieruchomości i uniknięcie kolejnych ludzkich dramatów. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Bartuś, sprawozdawca.

(Poseł Barbara Bartuś: Wnioskodawca.)

Wnioskodawca, przepraszam.

Proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Po pierwsze, zwrócę się do wszystkich klubów z podziękowaniem za to, że po-

parły kierunek, że w ogóle podejmujemy się tych zmian, że ten projekt może trafić do komisji kodyfikacyjnej.

Natomiast chciałabym się odnieść do wystąpienia pani poseł z Polski 2050, która bardzo to krytykowała, mówiła że nie ma żadnego uzasadnienia, jeżeli chodzi o to, dlaczego 30 lat. Jeżeli pani poseł, która w imieniu klubu występowała, spojrzałaby w uzasadnienie, to tam dokładnie jest przywołanie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2017 r. Dokładnie tam są cytaty z tego wyroku. Ten wyrok był odpowiedzią na skargę kasacyjną. Wnoszący skarżył się, bo chodziło o decyzję, która była wydana przed 14 laty. I wtedy właśnie Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że 14 lat to za mało. Kiedy dochodzi do nabycia prawa do nabycia nieruchomości, to powinny być stosowane przepisy Kodeksu cywilnego, które mówią o zasiedzeniu. Dlatego też odnoszę się do tego pytania i do tego okresu, bo takie pytania najczęściej padały.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale pani poseł już nie ma na sali, więc nie ma się pani do czego odnosić.

Poseł Barbara Bartuś:

Bardzo cenne są te głosy. Powiem, że sama w imieniu klubu mówiłam też o wyrokach, które mówiły o 10 latach. Dlatego w przypadku tego okresu, czy to będzie 10, 20, 30 lat, to będzie do przeprowadzenia. Myślę, że tutaj będziemy zgodni.

Dlaczego vacatio legis wynosi 14 dni? Dlatego że nie potrzeba takiego standardowego vacatio legis wynoszącego 30 dni, jakie stosujemy w przypadkach kodeksów, bo to jest wykonanie wyroku.

Przepisy przejściowe. Szanowni państwo, wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest z 2015 r. Już dzisiaj sądy na podstawie tego wyroku orzekają, że nie można uchylać. Myślę, że to jest dobry punkt wyjścia do prac w komisji nad tym projektem.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy ten projekt popierają. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, zawarty w druku nr 1090, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 20 maja.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze zgłosić do oświadczenia?

Nie.

Wobec tego zamykam listę zgłoszonych do oświadczeń.

Przypominam o 3-minutowym czasie na wygłoszenie oświadczenia.

Pierwszy pan poseł Grzegorz Lorek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawna rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja skłoniła mnie do przypomnienia jednego z twórców pochodzącego z ziemi piotrkowskiej – Józefa Pawlikowskiego. Nie wspomina się o nim w tym kontekście w podręcznikach, pamięta się natomiast jego działalność z Tadeuszem Kościuszką.

Józef Pawlikowski urodził się w 1767 r. w niewielkim miasteczku Rozprza leżącym kilka kilometrów od Piotrkowa. Niewiele wiadomo o jego młodzięcym życiu. Pochodził z ubogiej szlachty, a jego ojciec parał się kowalstwem. Edukację rozpoczął w słynnej na cały kraj piotrkowskiej szkole prowadzonej przez pijarów. Później studiował prawo w Krakowie. Dość wcześniej rozpoczął działalność publiczną, bo już w wieku 20 lat, dając liczne dowody nie tylko dojrzałości, ale także wyróżniając go na tle ówczesnej klasy rządzącej wiedzy społeczno-prawnej, którą miał. Opublikował anonimowo kilka broszur, jednak mało kto miał wątpliwość co do ich autorstwa. Jego teksty dotyczyły sytuacji społeczno-politycznej na ziemiach polskich. Dużo uwagi poświęcał zagadnieniu zniesienia poddaństwa chłopów. W roku 1789 opublikował „Myśli polityczne dla Polski”.

Razem z Kołłątajem, Staszicem i Wybickim jest w ścisłym kręgu twórców majowej jutrzeńki 3 maja 1791 r. Po upadku konstytucji wziął czynny udział w przygotowaniu do insurekcji kościuszkowskiej. Wysłany przez warszawskich patriotów do Krakowa nakłaniał Tadeusza Kościuszkę do szybszego rozpoczęcia działań powstańczych, po klęsce powstania wyemigrował do Belgii, a później do Francji. W roku 1795 został jednym z sygnatariuszy Deputacji Polskiej – organizacji głoszącej zrównanie stanów i żądającej wolności osobistej dla włościan. Niedługo potem został osobistym sekretarzem Kościuszki. Najprawdopodobniej pod wpływem tej przyjaźni napisał swoje najsłynniejsze dzieło pt. „Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?”. Po raz kolejny wydał

swoje dzieło anonimowo. Autorstwo jeszcze w XIX w. przypisywano Kościuszcze. W toku badań udało się jednak ustalić, iż to właśnie Pawlikowski przedstawił owe śmiałe tezy. Odniósł się przede wszystkim do braku zgody na popularny wówczas pogląd, iż odzyskanie niepodległości przez Polaków wymaga interwencji z zewnątrz, takich czy innych sojuszników. Pawlikowski uważał, że odrodzenie narodowe i odzyskanie niepodległości może odbyć się tylko w wyniku reform wewnętrznych, uświadomienia patriotycznego i takiego też wychowania wszystkich klas społecznych. Był zdania, że Polacy powinni liczyć przede wszystkim na własne siły, nie oglądając się na obcych. Pisał: Naród żądający niepodległości potrzeba koniecznie, aby ufał w swoje siły. Jeżeli nie ma tego uczucia, jeżeli do utrzymania bytu swego nie idzie przez własne usiłowania, ale przez obce wsparcie lub łaskę, można śmiało powiedzieć, iż nie dojdzie ani szczęścia, ani cnoty, ani sławy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam oświadczenie na temat akcji Szarych Szeregów w Celestynowie w nocy z 19 na 20 maja 1943 r.

Pragnę przypomnieć, iż dokładnie 78 lat temu w nocy z 19 na 20 maja 1943 r. grupy szturmowe Szarych Szeregów podporządkowane Kedywowi Komendy Głównej Armii Krajowej na dworcu kolejowym w Celestynowie przeprowadziły jedną z najbardziej spektakularnych akcji, tj. odbicie transportu więźniów do obozu Auschwitz. W wyniku akcji wolność odzyskało 49 osób, zginęło dwóch oficerów Armii Krajowej i czterech Niemców. Dowodzącym akcją był Mieczysław Kurkowski ps. Mietek, a jednym z jego zastępców – Tadeusz Zawadzki ps. Zośka.

Akcja zapisała się w pamięci jako brawurowa i bezbłędna pomimo wielu nieprzewidzianych sytuacji, takich jak opóźnienie pociągu czy strzelanina. Pamiętajmy o polskich harcerzach tworzących Szare Szeregi i o żołnierzach Armii Krajowej. Każdy z nich zasługuje na wieczny szacunek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wielu miejscach w całej Polsce powstają wielkoprzemysłowe chlewnie. Ich działalność wiąże się ze skażeniem powietrza siarkowodorem i amoniakiem, a także skażeniem wód powierzchniowych i podziemnych azotami i azotynami. Odpady pochodzące z tych przedsiębiorstw często wylewane są na polach w pobliżu zakładów. Ich legalna utylizacja jest bardzo kosztowna. Jak wskazują sami rolnicy, odpady te nie mają nic wspólnego z naturalnym nawozem. Często zawierają m.in. antybiotyki, szkodliwe drobnoustroje i stanowią zagrożenie dla roślin, zwierząt i ludzi.

Innym problemem związanym z działalnością takich miejsc jest uciążliwość zapachowa, która zdaniem lekarzy może powodować depresję, znużenie, problemy oddechowe, bóle głowy, wymioty, podrażnienie oczu i gardła, a także problemy sercowo-naczyniowe.

Ekspansja wielkoprzemysłowych chlewni wpływa również niekorzystnie na turystykę i agroturystykę. Inwestorzy wykorzystują również luki w prawie, które pozwalają im na podział jednej inwestycji na kilka mniejszych, sąsiadujących ze sobą. W takiej sytuacji w dokumentacji widnieje kilka mniej uciążliwych przedsięwzięć, a nie jedno, bardziej uciążliwe.

Polscy konsumenci cenią jakość mięsa i wolą je kupować z mniejszych, rodzinnych i ekologicznych gospodarstw. Niestety, ekspansja wielkich chlewni przemysłowych w sposób znaczący przyczynia się do eliminowania takich gospodarstw z rynku. Realizacja kolejnych tego typu przedsięwzięć bez jakiegokolwiek kontroli będzie miała dramatyczne skutki ekonomiczne dla rolników prowadzących mniejsze i ekologiczne gospodarstwa.

W 2016 r. w ministerstwie rolnictwa powołano zespół mający na celu przeciwdziałanie ekspansji wielkich ferm hodowlanych. Rok później, w 2017 r., resort zapowiedział, że będzie dążyć do ograniczenia tego typu inwestycji. Niestety, skończyło się jedynie na zapowiedziach. W 2020 r. jako poseł na Sejm dwukrotnie interpelowałam w sprawie zapowiadanego przez rząd projektu ustawy o minimalnej odległości dla planowanego przedsięwzięcia sektora rolnictwa, którego funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej. Wnosiłam o podjęcie pilnych działań legislacyjnych, które wprowadzą ograniczenia w realizacji takich przedsięwzięć. Rząd najpierw przesunął prace na I kwartał 2020 r., następnie – IV kwartał 2021 r. i I kwartał 2021 r. Obecnie na stronach Rządowego Centrum Legislacji brak jest jakichkolwiek informacji o jakichkolwiek pracach.

Ekspansja wielkich chlewni przemysłowych przyczynia się do eliminowania z rynku mniejszych, rodzinnych i ekologicznych gospodarstw rolnych. Stanowi też zagrożenie dla środowiska, roślin, zwierząt

i ludzi. Apeluję do rządu, aby zrealizował swoje zapowiedzi związane z przygotowaniem rozwiązań. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 16 maja obchodziliśmy bardzo radosne święto – 30-lecie powołania Straży Granicznej.

Drodzy Funkcjonariusze Straży Granicznej! Drodzy Pracownicy Cywilni tej formacji! Z tego miejsca chciałbym wam bardzo serdecznie podziękować za waszą służbę, za waszą pracę na rzecz Rzeczypospolitej, za waszą służbę na granicach naszego państwa. Wasza postawa i wasza działalność są oceniane. W sposób niezwykle profesjonalny wypełniacie swoje zadania i obowiązki. Wypełniacie je w sposób wzorowy. Tak naprawdę formacja ma dopiero niespełna 30 lat, ale bardzo często funkcjonariusze Straży Granicznej powołują się na funkcjonariuszy Korpusu Ochrony Pogranicza i przywołują ich pamięć. To właśnie z tych tradycji czerpią, na te tradycje się powołują. Bardzo się cieszę z tego powodu. Bardzo wam za to dziękuję, że czerpicie właśnie z tak pięknych źródeł, z tak pięknych postaw funkcjonariuszy Korpusu Ochrony Pogranicza.

Straż Graniczna to blisko 18 tys. osób. To ponad 14,5 tys. funkcjonariuszy i ponad 3 tys., prawie 3,5 tys. pracowników cywilnych. Straż Graniczna jest wszędzie, bo przecież, kiedy patrzymy na strukturę, to Straż Graniczną stanowi dziewięć oddziałów, to 69 przejść granicznych, to 96 posterunków Straży Granicznej. Tak naprawdę Straż Graniczna jest wszędzie. Jest na morzu, jest na lądzie, jest po prostu wszędzie, również na lotniskach, bo tam także przecież nasi obywatele przekraczają granice.

Ale Straż Graniczna jest również na misjach zagranicznych. Tutaj również bronicie granic Unii Europejskiej, ale także reprezentujecie Rzeczpospolitą. Myślę o misjach zagranicznych, w sposób szczególny w Macedonii Północnej – tam jesteśmy od 5 lat, tam ponad 1200 funkcjonariuszy Straży Granicznej pełniło swoją misję. Ale to nie tylko Macedonia Północna, to również Słowenia, to również Włochy, to również Grecja, to również Węgry. Ostatni czas, czas pandemii to również wasze niesamowite wsparcie, jeżeli chodzi o pandemię, jeżeli chodzi o wykonywanie testów na koronawirusa, ta cała działalność na granicach.

Drodzy Funkcjonariusze! Drodzy Pracownicy Cywilni! Bardzo serdecznie jeszcze raz wam dziękuję. Gratuluję tak pięknej postawy. Gratuluję wzorowego

Posel Sylwester Tułajew

wypełniania obowiązków. Gratuluję tego (*Dzwonek*), że tak profesjonalnie chronicie granic Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku mija dokładnie 400 lat od nadania przez Tomasza Zamoyskiego, drugiego ordynata, wojewodę kijowskiego, późniejszego kanclerza wielkiego koronnego, przywileju lokacyjnego gminie miejskiej Tomaszów. Miało to miejsce 25 maja 1621 r.

Początki powstania miasta Tomaszowa sięgają pierwszych lat XVII w. Decyzję o jego utworzeniu podjął Jan Zamoyski, ojciec Tomasza. Na gruntach wsi Rogóźno postanowił założyć miasto leżące na szlaku łączącym Warszawę ze Lwowem zwane Jelitowem. Po śmierci Jana Zamoyskiego dzieło to kontynuowała wdowa po hetmanie i kanclerzu Barbara Zamoyska z Tarnowskich. Mamy informację z 1609 r. dotyczącą postępów prac budowlanych, rozplanowania terenu, budowy rynku, ulic oraz zasiedlania miejscowości. Należy zaznaczyć, że autorem rozplanowania przestrzennego Jelitowa był prawdopodobnie wybitny architekt Bernardo Morando, twórca koncepcji zabudowy Zamościa.

W 1612 r. wraz z osiągnięciem pełnoletności przez Tomasza Zamoyskiego następuje zmiana nazwy „Jelitowo” na „Tomaszów”. Było to nawiązaniem do imienia młodego ordynata i do św. Tomasza apostoła, patrona rodu Zamoyskich. W 1613 r. Tomasz nadaje gminie miejskiej herb z wizerunkiem św. Tomasza z włócznią w rękach i tarczą herbową z herbem Jelita u stóp.

W kolejnych latach przystąpiono do finalizacji procesu lokacyjnego, którym zajmował się głównie Maciej Leśniowski, podkomorzy, a następnie kasztelan bełski. Występuje on zresztą w dokumencie lokacyjnym Tomasza Zamoyskiego jako świadek. 25 maja 1621 r. w Zamościu Tomasz Zamoyski dokonał lokacji miasta Tomaszowa na prawie magdeburskim. W dokumencie lokacyjnym określono powinności mieszczan wobec właściciela, władz miejskich oraz parafii. Właściciel miasta w trosce o jego prawidłowy rozwój określił również okres zwolnienia mieszczan ze wszystkich ponoszonych ciężarów na 15 lat. Wykorzystując pobyt króla Zygmunta III Wazy, który wyruszył na odsiecz wojskom broniącym Chocimia, w obozie pod Tomaszowem, Zamoyski poprosił wraz z delegacją miej-

ską monarchę o potwierdzenie nadanego przywileju miastu. 7 października 1621 r. król Zygmunt nie tylko zatwierdził wszystkie zapisy Zamoyskiego, lecz także nadał miastu, co było bardzo korzystne dla rozwoju handlu, prawo składu na sól z żup ruskich.

Przez pierwsze kilkadziesiąt lat miasto, wykorzystując swoje położenie, bardzo dobrze się rozwijało. Ok. 1630 r. liczba jego mieszkańców wynosiła ponad 4 tys., zaś sam ośrodek był trzecim co do wielkości po Bełzie i Busku miastem w województwie bełskim.

W 400. rocznicę nadania praw miejskich miastu Tomaszów należy złożyć hołd i podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do jego powstania i szybkiego rozwoju. Dziękuję także wszystkim historykom i regionalistom, na czele z prof. dr. hab. Ryszardem Szczygłem, którzy poprzez szereg publikacji przyczynili się do upowszechnienia historii miasta Tomaszowa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Skwarek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 16 maja br. odbyło się uroczyste nadanie patronatu św. Jana Pawła II miastu Dęblin, stolicy polskich skrzydeł. Miało to miejsce podczas mszy świętej sprawowanej w kościele św. Piusa pod przewodnictwem jego ekscelencji ks. bp. Kazimierza Gurdy w koncelebrze księży proboszczów dęblińskich parafii. W kościele zainstalowano relikwię św. Jana Pawła II, a miastu został nadany patronat świętego papieża Polaka.

Już w 2018 r. dębliński oddział stowarzyszenia „Civitas Christiana”, pragnąc uświetnić obchody 100-lecia odzyskania niepodległości, podjął inicjatywę pn.: Św. Jan Paweł II patronem i orędownikiem miasta Dęblin. Zebrano wiele podpisów mieszkańców. Komitet inicjatywy uchwałodawczej wniósł pod obrady rady miasta projekt uchwały. W dniu 28 marca 2019 r. została ona jednogłośnie podjęta. Nastąpił ciąg wydarzeń, który zaowocował wydaniem przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentu w Watykanie dekretu nadającego patronat.

W ramach przygotowań do uroczystości samorząd we współpracy z parafiami, stowarzyszeniami, instytucjami kultury, jednostkami Wojska Polskiego zorganizował szereg wydarzeń przybliżających mieszkańcom postać św. Jana Pawła II. Pod patronatem Muzeum Sił Powietrznych odbyła się konferencja

Posel Sławomir Skwarek

popularno-naukowa: Lotnicze świadectwa wizyt św. Jana Pawła II do ojczyzny.

Szanowni Mieszkańcy! Oddając miasto Dęblin, stolicę polskich skrzydeł, pod patronat i orędownictwo św. Jana Pawła II, znaleźliście się w elitarnej grupie ośmiu samorządów w Polsce. Dziękuję za zaproszenie na uroczystości. Cieszę się, że osobiście mogłem w nich uczestniczyć. Gratuluję inicjatywy i mam nadzieję, że przyczyni się ona do budowania miasta silnego wspólnotami, zarówno tymi małymi, jak rodziny czy stowarzyszenia, jak i tymi większymi, jak parafie, zakłady pracy czy jednostki wojskowe. Niech łączy was wspólnota samorządowa i postać św. Jana Pawła II. Rozwijajcie skrzydła pod białoczerwoną szachownicą dla pomyślności własnej, miasta i ojczyzny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Posel Krzysztof Tuduj:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka dni temu miał miejsce protest operatorów numerów alarmowych. To grupa zawodowa, której praca jest istotnym, można powiedzieć, nerwem systemu powiadamiania ratunkowego. To ci ludzie odbierają połączenia na numer alarmowy 112. Od jakości ich pracy, ich bystrości i doświadczenia zależy ich odpowiednia reakcja na zgłoszony wypadek czy inną niebezpieczną sytuację. Ta grupa zawodowa jest nieliczna, ale bardzo istotna. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji łatwo jest unikać dialogu lub tylko go pozorować, nie uwzględniając w żaden sposób uwag artykułowanych przez tę grupę właśnie ze względu na jej wielkość. Manifestowali niedawno w Warszawie, ale z powodu poczucia obowiązku i zrozumienia wagi swojej pracy nie myślą w kategoriach strajku.

Rząd nie dość, że ich nie słucha, to jeszcze ich pomija. W czasie zmagania z COVID-19 system powiadamiania ratunkowego, numer 112 był dodatkowo obciążony, operatorzy mieli znacznie więcej pracy. Rząd dofinansował medyków, dał personelowi niemedycznemu jednorazowe premie w wysokości 5 tys. zł, które będą wypłacane w czerwcu, jak zapowiedział premier Morawiecki. Operatorzy numerów alarmowych pytają, w czym są gorsi, że zostali pominięci, skoro również są tą sytuacją dodatkowo obciążeni. Apeluję z tego miejsca do premiera Morawieckiego, aby tego nie różnicował i w tych dodatkach uwzględnił również operatorów numeru 112.

W środowisku istnieje uzasadniona obawa, że zmiana wynagrodzeń, ich rozwarstwienie w zależności od stanowiska, które wynika z wprowadzonej ostatnio nowelizacji dotyczącej tej grupy zawodowej, będzie minimalna i niewzbudzająca chęci do pozostawania w tym zawodzie. Ponadto podniesienie minimalnego wynagrodzenia od przyszłego roku zbliży je do obecnego poziomu wynagrodzenia operatorów numeru 112, bo to wynagrodzenie jest tak niskie. Czy to jest kierunek, w którym powinno iść państwo polskie? Duża rotacja na tych stanowiskach, podobnie jak znaczna liczba wakatów to zjawiska szalenie negatywne, wpływające na jakość pracy operatorów numeru 112.

Potrzebujemy profesjonalnej pracy na tym ważnym odcinku sfery bezpieczeństwa państwa. Dla naszej wspólnoty narodowej znacznie tańsze będzie odpowiednie wynagrodzenie tych operatorów niż ponoszenie kosztów wynikających ze skutków katastrof i tragedii powiększonych przez nieprofesjonalne działanie operatorów numerów alarmowych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie przewodniczący komitetu do spraw bezpieczeństwa Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby Władimir Majakowski żył w dzisiejszej Polsce, to pewnie pisałby tak:

Chcę, by zajaśniało na nowo
najdostojniejsze ze słów – partia.
Jednostka! Co komu po niej?!
Jednostka – zerem, jednostka – bzdurą,
sama – przed tęczową nas nie obroni burą,
nie zbuduje Ładu, choćby i wielką była figurą,
cóż dopiero uwolnić naród z kajdan Unii!
Partia – to barki milionów ludzi
ciasno do siebie na mszy przypartych –
podźwigniem narodowe gmachy z płaskimi dachy,
do nieba białoczerwoną flagę podrzucim,
napiąwszy mięśnie i oddech w partii niepokorne
sądy wyrwiemy.

Partia – to stos pacierzowy suwerena.
Partia – to nieśmiertelność świętego Kościoła.
Partia – to narodowe media, co mnie nie zdradzą.
Partia – to spółki z ropy, węgla i stali.
Dziś jam subiektem, a jutro – bogacz bez granic.
Mózg polski, sprawa polska, siła polska, chluba
polska –

Posel Klaudia Jachira

oto czym jest partia.

Partia i Prezes – bliźnięta-bracia –

kogo bardziej matka-historia ceni?

Mówimy – Prezes, myślimy – partia,

mówimy – partia, myślimy – Lenin. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Mam pecha, że muszę tego wysłuchiwać wieczorami.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Nie będzie popisu grafomanii, mam nadzieję.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Myślę, że do życzeń, które były składane 12 maja, w Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych, wszyscy z państwa, łącznie z panem premierem i panem prezydentem, się przyłączali. Wszyscy życzyli pielęgniarkom i położnym, aby ich praca sprawiała im przyjemność, bo wiedzieli, że ich praca to praca dla nas.

Ale 12 maja minął tak szybko, jak szybko na swoim stanowisku minął pan minister Radziwiłł i pan minister Szumowski i jak pewnie minie pan minister Niedzielski. Oni wszyscy obiecywali. Obiecywali pracownikom przede wszystkim dobre warunki pracy i płacy. Pamiętacie państwo m.in. protest rezydentów w 2018 r. Wtedy pan minister Szumowski umówił się z lekarzami, że ich płaca będzie wynosiła 1,6 średniej płacy krajowej. I co? Jutro i w najbliższym czasie to sprawdzę. Pielęgniarki i położne od wielu lat zgłaszały się i przychodziły pod kancelarię premiera. Były w grudniu ub.r., w styczniu br. I co? I otrzymały tylko życzenia na swoje święto.

Dzisiaj otrzymaliśmy projekt ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego. Na to, na dobry projekt, na dobre rozstrzygnięcie i ustalenie wynagrodzeń czekają pielęgniarki, położne, diagności, ratownicy medyczni, rehabilitanci i wszyscy, którzy pracują w ochronie zdrowia. I wszyscy są niezadowoleni. Państwo przygotowali taki projekt, że wszyscy są niezadowoleni. Minister zdrowia nie odpowiedział na 16 listów Forum Związków Zawodowych Pielęgniarek i Położnych. A zapowiadacie państwo rządzący, że w planie odbudowy będą pieniądze dla pielęgniarek, położnych i innych. Oni po prostu czekają, ale żenujące jest, że naprawdę muszą czekać na okruchy z pańskiego stołu. Przecież prezesowi Obajtkowi daliście wszystko. Wszystko. Aż wstyd. A pielęgniarki i po-

łożne upokarzacie. Bo to, co dajecie, to, co dajecie lekarzom, co wywalczyli... Bez nich my się nie obejdzimy, ale bez Obajtka (*Dzwonek*) się obejdzimy. O tym powinni pamiętać rządzący. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaniepokojona działaniami wójta gminy Grunwald jako posłanka Warmii i Mazur oraz Powiśla muszę dziś zabrać głos. 30 listopada 2020 r. Adam Szczepkowski, wójt gminy Grunwald, złożył do wojewody warmińsko-mazurskiego wniosek o rozwiązanie Rady Gminy Grunwald. Podobne pismo trafiło do premiera, prezesa Rady Ministrów, wicepremiera, najważniejszych osób w państwie. Wójt wskazuje w nim na brak współpracy między radą a nim samym. Gdyby był to spór merytoryczny, pozostawiłabym tę sprawę odpowiednim instytucjom i literze prawa. Jednak muszę w tym miejscu zaprotestować, gdyż w krążących kopiach listu wójt rzuca niemające pokrycia zarzuty, pomawia radnych i radne i ujawnia dane wrażliwe członków ich rodzin. Pragnę wyrazić swój stanowczy sprzeciw wobec takich praktyk. Szczególnie gdy mają one podłoże homofobiczne, są próbą dyskryminacji i napiętnowania. Nie ma miejsca w przestrzeni publicznej na dyskryminację, szantaże, ujawnianie informacji prywatnych z życia osób publicznych, tym bardziej ich rodzin. Pragnę także poinformować, że złożyłam zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez wójta i będę wspierała pokrzywdzone osoby. Będę stała zawsze po stronie pokrzywdzonych, dyskryminowanych i nękanych. Musimy przeciwstawiać się praktykom przemocowym, a za takie należy uznać opisaną sytuację. Nigdy nie będziesz szła sama! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabieram głos w sprawie bardzo ważnej dla okaleczonej i osłabionej przez pandemię branży turystycznej i gastronomicz-

Posel Artur Łacki

nej. Codziennie spotykam się z wieloma przedsiębiorcami z tych branż. Co oczywiste, ze względu na mój adres zamieszkania są to przede wszystkim przedsiębiorcy znad morza. Wszyscy jak jeden mąż zwracają mi uwagę, że termin obowiązywania bonu turystycznego został ustalony w sposób krzywdzący dla branży turystycznej działającej nad morzem, na Warmii i Mazurach, na Pojezierzach Drawskim i Kaszubskim. Fakt, że graniczną datą dla jego wykorzystania jest 30 marca 2022 r., powoduje, że turyści, którzy nie wykorzystają bonu w tym roku, w przyszłym będą mogli go wykorzystać tylko na wypoczynek zimowy, co było trudne już w tym roku ze względu na kumulację ferii dla wszystkich województw w jednym terminie.

Rząd pana premiera Morawieckiego z ogromną łatwością, aż się prosi powiedzieć z niefrasobliwością, zamykał całe branże z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Premier Morawiecki i jego ministrowie dużo opowiadali o pomocy, ale to trochę tak jak z tym strażakiem, który to najpierw podpałał, a potem bohatersko gasił i wystawiał pierś do orderów. Wśród całego szeregu chybionych, chaotycznych decyzji zdarzały się jednak temu rządowi również dobre pomysły i decyzje, ale psucie koalicja Zjednoczonej Prawicy to ma chyba we krwi. Jak już udało się coś fajnego, prostego w działaniu wymyślić, to żeby nie było za dobrze, pan urzędnik nieznający chyba realiów funkcjonowania branży turystycznej musiał popsuć. Wymyślił, że można przecież fajnie skłócić branżę turystyczną, ustalając taki, a nie inny termin obowiązywania bonu. Ręce opadają.

Dlatego kolejny raz apeluję do rządu Zjednoczonej Prawicy, żeby zastanowił się nad przesunięciem terminu obowiązywania bonu do października, do września 2022 r. Wychodzenie z kryzysu spowodowanego pandemią potrwa latami. Głęboko wierzę, że to nie rząd Zjednoczonej Prawicy będzie ogłaszał jego koniec, ale wierzę też, że dopóki będzie trwał, będzie starał się w miarę swoich możliwości wyciągać polską gospodarkę i polskich przedsiębiorców z kryzysu. Przy tej okazji można zrobić naprawdę dużo dobrego. Osobiście uważam, że należy podjąć działania, aby w sposób instytucjonalny spowodować, żeby jak najwięcej środków było kierowanych na polski rynek, do polskich przedsiębiorców i usługodawców. Sądzę, że posłowie koalicji Zjednoczonej Prawicy podzielą tym razem moje zdanie, dlatego zamierzam wystąpić z inicjatywą wprowadzenia takich zmian w ustawie o zakładowym funduszu socjalnym, które spowodują, że środki z niego będą mogły być wydawane wyłącznie na terenie Polski. W tych trudnych czasach powinniśmy na wszelkie sposoby dźwigać polską gospodarkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Beata Strzałka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Beata Strzałka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trwająca od ponad roku pandemia to trudny czas dla nas wszystkich, a szczególnie dla pracowników służby zdrowia, czas niepewności, walki o ludzkie zdrowie i życie, czas zmagania z lękiem i często własnymi słabościami. To swoisty egzamin z odpowiedzialności za zdrowie i życie Polaków. Dziś, gdy sytuacja powoli się normuje i spada liczba zachorowań, pragnę wyrazić największe uznanie i szacunek dla wszystkich, którzy aktywnie włączyli się w walkę z wirusem COVID-19. Trzeba pamiętać o tych, którzy z narażeniem swojego zdrowia i życia stanęli do tej nierównej walki. Doświadczyliśmy tego, jak ważna jest solidarność społeczna, szczególnie w relacji służby medyczne – pacjent. Pragnę podziękować lekarzom, pielęgniarcom, ratownikom medycznym, personelowi szpitali, Wojskom Obrony Terytorialnej, Policji i wszystkim służbom, które z poświęceniem i zaangażowaniem wykonywały swoją pracę dla dobra Polaków. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu, determinacji i koordynacji podejmowanych działań powoli wychodzimy z tej trudnej sytuacji związanej z pandemią. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z coraz bardziej deficytowych, bo trudnym, wymagającym fizycznego wysiłku i wielkiej odpowiedzialności, zarazem bardzo nisko płatnym, zawodów jest zawód pocztowca, a wśród pocztowców – zawód listonosza. Jeszcze niewiele lat temu zawód ten był poważany, a listonosze cieszyli się ogromnym szacunkiem, zaufaniem i poważaniem. O listonoszach wręcz pisano wiersze i śpiewano piosenki. Dzięki listonoszom mieliśmy taki wspaniały czas. Dzisiaj listonoszom ani do śpiewu, ani do śmiechu, bo za ciężką pracę i coraz większe obowiązki dostają wynagrodzenie zbliżone do najniższej krajowej, nijak mające się do ich wysiłku i prorodzinnych programów państwa.

Za to niektórzy kierownicy Poczty Polskiej tryskają dobrym humorem i postanowili w swoim działaniu przebić Stanisława Bareję oraz jego nieśmier-

Posel Jan Szopiński

telnego „Misia”, tworząc nową świecką tradycję. Otóż w lasach Puszczy Bydgoskiej, niedaleko Bydgoszczy oprócz rosnących drzew wyrósł czarny, kamienny, efektowny obelisk, na którym został wyryty następujący napis: W tym miejscu Pracownicy Poczty Polskiej, wpisując się w akcję sadzenia drzew, prowadzoną pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy dla upamiętnienia 462. rocznicy powołania Poczty Polskiej, posadzili młode pokolenie lasu.

Można by pogratulować tym urzędnikom, tylko czy aby za wymyślenie nowej świeckiej tradycji pocztowców: sadzenia lasu, czy za podlizywanie się panu prezydentowi, żeby pan prezydent pamiętał o nich przy kolejnych awansach na PiS-owskiej karuzeli kadrowej?

Z zainteresowaniem można też przyjąć twórczą ekspansję Poczty Polskiej w dziedzinie kultury i sztuki

i i wymyślenie koncepcji przebiccia kolekcji znaczków pocztowych kolekcją obelisków. Za Bareją proponuję wpisać do biznesplanu Poczty Polskiej kampanię 500 obelisków na 500-lecie. Tymczasem w przyszłym roku – tylko 463 obeliski.

Lasów póki co mamy dostatek. Podpowiadam: drzewa mogą uschnąć, a obelisk będzie trwał jako znak dumny polskiej groteski. Stawianie obelisków ku czci prezydenta i ku chwale leśnych pokoleń na prawdę, panowie pocztowcy, może (*Dzwonek*) pocześć do lepszych czasów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 21 maja 2021 r. do godz. 9.

Bardzo dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 21 min 41)